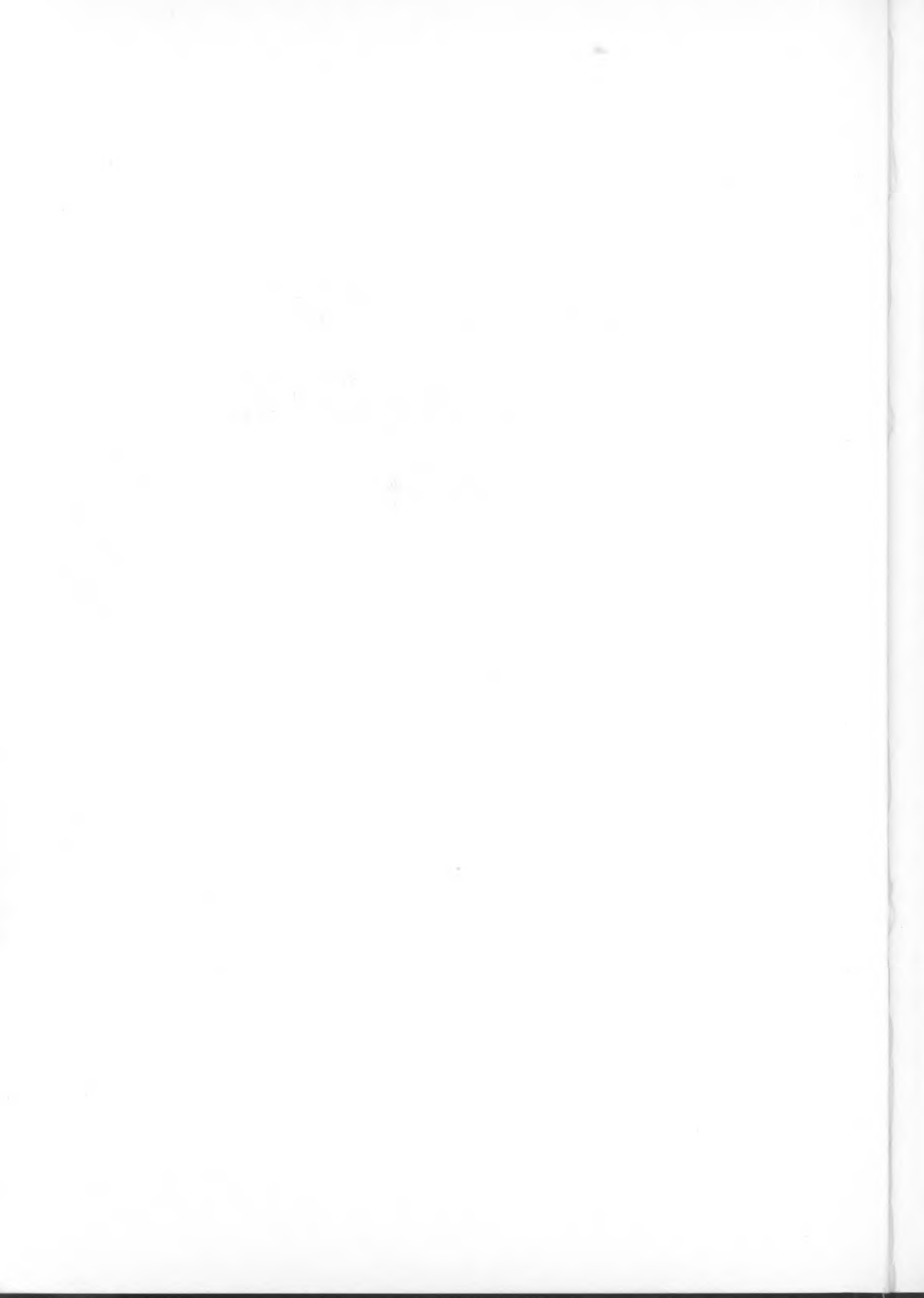


KALENDARZ GRUDZIĄDZKI 2018





**KALENDARZ
GRUDZIĄDZKI
2018**

KALENDARZ GRUDZIĄDZKI 2018



**GRUDZIĄDZKIE TOWARZYSTWO KULTURY
GRUDZIĄDZ 2017**

RADA REDAKCYJNA

Anna Janosz – przewodnicząca, Ryszard Byner – sekretarz,
Piotr Bilski, Janusz Hinz, Jerzy Krzyś, Tadeusz Rauchfleisz,
Grzegorz Rygielski, Karola Skowrońska, Gerard Szukay, Zbigniew Zawadzki

OKŁADKA

Projekt graficzny Grzegorz Rygielski

Na zdjęciu: Marina w zrewitalizowanym porcie Schulza w Grudziądzu
fot. Gerard Szukay

ILUSTRACJE

Zdjęcia: Piotr Bilski, Adam Stenzel, Gerard Szukay oraz ze zbiorów
archiwalnych

Eklibrisy ze zbiorów Henryka Stopikowskiego

94(438)

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Ryszard Byner

KOREKTA

Zespół

Wydawnictwo w części dotowane przez Wydział Kultury, Sportu i Promocji
Urzędu Miejskiego w Grudziądzu



220.305
Bzyl. Grudziądz

ISBN 978-83-910048-9-0

WYDAWCA

Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
Grudziądz 2017

SKŁAD FUTURA Studio reklamy, ul. Piłsudskiego 20, 86-300 Grudziądz,
tel. 601 23 69 22, e-mail: maciej@grudziadz.com

DRUK Drukarnia Księży Werbistów w Górnej Grupie, ul. Klasztorna 4,
86-134 Dragacz, tel. 52 330 63 77, fax 52 330 63 78,
e-mail: dw@drukarnia-svd.com.pl, www.drukarnia-svd.com.pl

94(438)(059) i Grudziądz, neg

SPIS TREŚCI

1. Calendarium grudziądzkie	7
2. Skrócony kalendarz na 2019 r.	58
3. Patroni ulic Grudziądza (<i>Tadeusz Rauchfleisz</i>)	59
4. Przyjaciół Reymonta (<i>Ryszard Byner</i>)	65
5. Rządź wczoraj i dziś (<i>Adam Stenzel</i>)	77
6. Carl Victorius (1832-1906) (<i>Miroslaw Pietkiewicz</i>)	87
7. Browar Kuntersztyn po 1896 r. (<i>Henryk Kamiński</i>)	93
8. Fort Tuszewo (<i>Włodzimierz Grabowski</i>)	99
9. 95-lecie najstarszego chóru (<i>Ryszard Byner</i>)	103
10. Teatr w objęździe (<i>Stefan Rafiński</i>)	117
11. Dekada poświęćona Grudziądzowi (<i>Jerzy Krzyś</i>)	127
12. Przez Grudziądz do morza (<i>Janusz Hinz, Ryszard Byner</i>)	139
13. Historia Hufca Harcerzy (1934-39) (<i>Dorota Lichnerowicz</i>)	151
14. Przedwojenne filmy o Grudziądzu (<i>Dawid Schoenwald</i>)	159
15. Bohater kampanii wrzeźniowej (<i>Karola Skowrońska</i>)	165
16. Zaginiony barokowy plafon (<i>Adam Stenzel</i>)	169
17. Amatorska Orkiestra Symfoniczna (<i>Anna Janosz</i>)	175
18. Wyścig o puchar prezydenta (<i>Ryszard Byner</i>)	181
19. Zjazd kawaleryjski po raz 29. (<i>Karola Skowrońska</i>).....	195
20. Ryzykowna gra (<i>Ewa Dudzińska</i>)	201
21. Grudziądzkie publikacje (<i>Janusz Hinz</i>)	207
22. Kalendarz ważniejszych imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych (<i>Tadeusz Rauchfleisz</i>)	213
23. Z żałobnej karty	221
24. Reklamy	235

CALENDARIUM GRUDZIĄDZKIE

« Styczeń »

1. PONIEDZIAŁEK <i>NOWY ROK</i> <i>Mieczysława</i> <i>Mieczysławy, Mieszka</i>	1930 – W Grudziądzu na bazie Dywizjonu Szkolnego Żandarmerii zostało utworzone Centrum Wyszkożenia Żandarmerii (komendant mjr Stanisław Sitek).
2. WTOREK <i>Izydora</i> <i>Makarego</i> <i>Strzeżysława</i>	1902 – W Grudziądzu zmarł Georg Jalkowski, drukarz i wydawca literatury katolickiej w języku polskim, właściciel Wydawnictwa Dzieł Katolickich.
3. ŚRODA <i>Arletty</i> <i>Danuty</i> <i>Genowefy</i>	1988 – W Grudziądzu zmarł Jerzy Bobrowski, urzędnik i pisarz, autor zbioru opowiadań „Kochankowie Ate” (Łódź 1961).
4. CZWARTEK <i>Anieli</i> <i>Grzegorza</i> <i>Eugeniusza</i>	1900 – Wyszedł w Grudziądzu nr 1. tygodnika „Gospodarz” (wydawca Wiktor Kulerski).
5. PIĄTEK <i>Edwarda</i> <i>Hanny</i> <i>Szymona</i>	1919 – Prezes Rejencji Kwidzińskiej Teodor von Jagow wydał przepisy o stanie wyjątkowym, m.in. na terenie Grudziądza.

6. SOBOTA <i>Kacpra Melchiora Baltazara</i>	1979 – Uroczyste wręczenie insygniów Prezydenta Miasta Grudziądza (kopia z okresu międzywojennego). Insygnia wykonał rzemieślnik Jan Knyba.
7. NIEDZIELA <i>Juliana, Lucjana Teodora</i>	1881 – Oddanie do użytku budynku szkolnego przy ul. Sienkiewicza 27 (obecnie I Liceum Ogólnokształcące).
8. PONIEDZIAŁEK <i>Mściława Seweryna Erharda</i>	1862 – W Brąchnówku urodził się Stefan Łaszewski, dr praw, grudziądzki adwokat i pierwszy wojewoda pomorski w niepodległej Polsce.
9. WTOREK <i>Antoniego Juliana Marceliny</i>	1999 – W Grudziądzu zmarł Zygmunt Pawłowski, drukarz i korespondent sportowy, m. in. „IKP”, „Gazety Pomorskiej” i „Głosu Grudziądza”.
10. ŚRODA <i>Dobrośława Jana Pawła</i>	1920 – Niemiecki Parlament ratyfikował Traktat Wersalski – zapowiedź powrotu Grudziądza w granice Macierzy.
11. CZWARTEK <i>Feliksa Hilarego Matyldy</i>	1923 – W Grudziądzu został utworzony Okręgowy Urząd Ziemski (prezes K. Rosse).
12. PIĄTEK <i>Antoniego Benedykta Czesława</i>	1909 – W Grudziądzu powstał oddział Związku Esperantystów (założyciel kupiec Alojzy Kamrowski). 2008 – W Grudziądzu zmarł Tadeusz Gust, działacz amatorskiego ruchu muzycznego, organista i dyrygent, m. in. chóru „Echo”.
13. SOBOTA <i>Bogusławy Gotfryda Weroniki</i>	1901 – Grudziądzkie Towarzystwo Ludowe złożyło do władz pruskich protest przeciwko prześladowaniom filomatów w Brodnicy i Chełmnie.
14. NIEDZIELA <i>Feliksa Hilarego Ordona</i>	1942 – W Mauthausen zginął por. Zygmunt Koźlikowski „Ogrodnik”, komendant Inspektoratu Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej w Grudziądzu.

- 15. PONIEDZIAŁEK** 1935 – Otwarcie Radiostacji Pomorskiej w Toruniu (zasięg odbioru – 100 km, m. in. miasto Grudziądz i pow. grudziądzki).
Aleksandra Domasława Makarego 2004 – W Radomiu zmarł Antoni Czortek, związany z Grudziądzem bokser, uczestnik igrzysk olimpijskich w 1936 r., wicemistrz Europy (waga kogucia) i więzień Auschwitz.
- 16. WTOREK** 1947 – W Grudziądzu zmarł Henryk Gąsiorowski, geograf i krajoznawca, mjr WP.
Marcela, Waleriusza Włodzimierza
- 17. ŚRODA** 1947 – W wyniku eksplozji materiałów wybuchowych został uszkodzony pomnik Wdzięczności w Grudziądzu (pierwszy atak 11 XI 1946 r.).
Antoniego Jana Rościstawa 2003 – W Warszawie zmarł Henryk Czyż, muzyk, dyrygent, kompozytor i publicysta muzyczny, pochodzący z Grudziądza.
- 18. CZWARTEK** 1920 – W grudziądzkim dzienniku „Der Gesellige” ukazało się ogłoszenie w języku polskim zapowiadające przejęcie Grudziądza przez władze polskie.
Bogumiła Krystyny Piotra
- 19. PIĄTEK** 1920 – Ukazała się ulotka z programem powitania wojsk polskich w Grudziądzu.
Erwina Pii Mariusza 2007 – Zmarł ks. prałat Klemens Baumgart, długoletni proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, budowniczy kościoła u zbiegu ul. Bydgoskiej i Chełmińskiej w Grudziądzu.
- 20. SOBOTA** 1860 – W Grudziądzu została uruchomiona stacja telegraficzna.
Dobiegiewa Fabiana Sebastiana 1997 – Rozpoczęło działalność Radio Grudziądz.
- 21. NIEDZIELA** 1933 – Grudziądzki katecheta ks. Józef Roskwitalski obronił na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pracę doktorską „Szkola twórcza w nauce religii” i uzyskał tytuł doktora teologii.
Agnieszki Jarostawa Marcelli 1939 – Powołano Komitet Honorowy i Wykonawczy Sztandaru dla Centrum Wyszkożenia Żandarmerii w Grudziądzu.

- 22. PONIEDZIAŁEK** 1920 – Polska Komisja Odbiorcza przejęła z rąk Niemców twierdzę Grudziądz.
Anastazego
Gaudentego
Wincentego
- 23. WTOREK** 1920 – Powrót Grudziądza w granice Macierzy.
Ildefonsa 1995 – Ks. prałat Zdzisław Peszkowski otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Grudziądza.
Klemensa
Rajmunda 2015 – Zmarł Leszek Leiss, najwybitniejszy grudziądzki pięściarz, mistrz i reprezentant Polski.
- 24. ŚRODA** 1920 – Do Grudziądza przybyły dwa plutony żandarmerii oddelegowane przez Dowództwo Okręgu Generalnego „Pomorze”.
Felicji
Rafała
Tymoteusza
- 25. CZWARTEK** 1920 – Grudziądzcy Polacy zniszczyli pomniki – symbole pruskiej władzy: Wilhelma I (Główny Rynek) i Germanii (Rynek Zbożowy).
Miłosa
Pawła
Tatiany 1997 – Wręczenie sztandaru 8. Pułkowi Radioelektronicznemu w Grudziądzu.
- 26. PIĄTEK** 1930 – Mjr Stanisław Sitek został komendantem Centrum Wyszkolenia Żandarmerii w Grudziądzu.
Pauliny
Polikarpa
Wandy
- 27. SOBOTA** 1995 – Obchody 100-lecia energetyki w Grudziądzu.
Ilony 2004 – Zmarł Jerzy Feldman, artysta malarz, były dyrektor Muzeum w Grudziądzu.
Przybysława
Juliana
- 28. NIEDZIELA** 1994 – Grudziądzkie Koło Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta uruchomiło przy ul. Parkowej 22/24 schronisko dla bezdomnych mężczyzn.
Agnieszki
Karola
Rogera
- 29. PONIEDZIAŁEK** 1920 – Przyjazd do Grudziądza gen. Józefa Hallera, dowódcy Frontu Pomorskiego.
Franciszka
Waleriana
Zdzisława

- 30. WTOREK** 2000 – W tym dniu Grudziądz liczył 101 800 mieszkańców.
Adelajdy
Gerarda
Macieja
- 31. ŚRODA** 1940 – Powstanie konspiracyjnej, antyniemieckiej organizacji „Rota” w Grudziądzu.
Ludwiki
Marceli
Jana 1954 – Ukazał się drukiem pierwszy po II wojnie światowej przewodnik turystyczny Janusza Andrusikiewicza i Józefa Błachnio „Grudziądz i okolice” (Warszawa 1954).
- Także w styczniu:** 1937 – Firma „Ardal” w Grudziądzu rozpoczęła produkcję opon, dętek, węży gumowych oraz artykułów lotniczych i chirurgicznych.
1997 – Ukazał się pierwszy tom „Kalendarza Grudziądzkiego”, którego wydawanie zainicjowały wspólnie Koło Miłośników Dziejów Grudziądza i Grudziądzkie Towarzystwo Kultury.

«Luty»

- | | |
|---|--|
| <p>1. CZWARTEK
 <i>Brygidy</i>
 <i>Dobrochny</i>
 <i>Żegoty</i></p> | <p>1952 – W Grudziądzu osiedliły się zakonnice Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego (sercanki).</p> |
| <p>2. PIĄTEK
 <i>Joanny</i>
 <i>Marii</i>
 <i>Mirosława</i></p> | <p>1629 – Król Zygmunt III Waza nadał Grudziądzowi nowe przywileje.</p> |
| <p>3. SOBOTA
 <i>Błażeja</i>
 <i>Hipolita</i>
 <i>Oskara</i></p> | <p>1920 – Przyjazd do Grudziądza dr. Sefana Łaszewskiego, pierwszego wojewody pomorskiego.</p> |
| <p>4. NIEDZIELA
 <i>Gilberta</i>
 <i>Joanny</i>
 <i>Witosławy</i></p> | <p>1973 – W Sopocie zmarł Marian Antoniak, b. nauczyciel Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu, autor śpiewnika „Pieśni do mszy św.” (1937).</p> |
| <p>5. PONIEDZIAŁEK
 <i>Agaty</i>
 <i>Jakuba</i>
 <i>Pawła</i></p> | <p>1920 – Grudziądz stał się siedzibą Dowództwa Okręgu Generalnego „Pomorze”.
 1951 – W Grudziądzu urodził się Piotr Janowski, wybitny skrzypek.</p> |
| <p>6. WTOREK
 <i>Bohdana</i>
 <i>Doroty</i>
 <i>Tytusa</i></p> | <p>1922 – Pierwsze obchody Dnia Aktora w Grudziądzu.
 2009 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymała piosenkarka Eleni (Helena Tzoka).</p> |
| <p>7. ŚRODA
 <i>Romualda</i>
 <i>Ryszarda</i>
 <i>Suliśława</i></p> | <p>1667 – We Wrocławiu zmarł Jerzy S. Lubomirski, hetman polny koronny, który w 1659 r. wypędził Szwedów z Grudziądza.</p> |
| <p>8. CZWARTEK
 <i>Gniewomira</i>
 <i>Lucjusza</i>
 <i>Żakliny</i></p> | <p>1454 – Wypędzenie Krzyżaków z Grudziądza.</p> |

9. PIĄTEK
*Apolonii, Cyryła
Nikifora* 1952 – Utworzenie 113. Wojskowego Szpitala Garnizonowego w Grudziądzu.
10. SOBOTA
*Elwiry
Scholastyki
Tomisława* 1925 – Otwarcie, po pożarze oraz odbudowie, budynku Teatru Miejskiego w Grudziądzu.
11. NIEDZIELA
*Adolfa
Łazarza
Świętomiry* 1927 – W Grudziądzu został otwarty oddział warszawskiego Państwowego Banku Rolnego (dyrektor T. Zan).
12. PONIEDZIAŁEK
*Eulalii
Modesta
Radzima* 1876 – Zebranie organizacyjne Ochotniczej Straży Pożarnej w Grudziądzu.
13. WTOREK
*Benigny
Jordana
Toligniewa* 2000 – Ryszard Kaczorowski, ostatni Prezydent RP na uchodźstwie, gościł w Grudziądzu.
14. ŚRODA
*Dobiesława
Niemira
Zenona* 1943 – Kpt. Józef Szarkowski „Szary” został komendantem Inspektoratu AK w Grudziądzu.
1991 – Wyszedeł nr 1. „Tygodnika Grudziądzkiego”. Pismo ukazywało się zaledwie kilka miesięcy.
15. CZWARTEK
*Georginy
Klaudiusza
Sewera* 1946 – Otwarcie w Grudziądzu Miejskiej Poradni Przeciwgruźliczej.
16. PIĄTEK
*Danuty
Symeona
Szymona* 1946 – Uruchomienie w Grudziądzu odbudowanej linii tramwajowej nr 2.
17. SOBOTA
*Donaty
Konstantego
Zbigniewa* 1946 – W Grudziądzu przy ul. Legionów 28, po przerwie wojennej, zostało otwarte Muzeum Miejskie (kierownik i kustosz Józef Błachnio).

18. NIEDZIELA
Konstancji
Maksyma
Zuzanny
- 1923 – Założenie Spółki Akcyjnej Polski Przemysł Gumowy („Pe-Pe-Ge”) w Grudziądzu.
1975 – Oddano do użytku pierwszy dom na osiedlu Strzemięcín (ul. Śniadeckich 38 A i B).
19. PONIEDZIAŁEK
Arnolda, Konrady
Marcelego
- 1946 – Odznaczenie miasta Grudziądza Krzyżem Grunwaldu kl. III.
20. WTOREK
Eustachiusza
Ludmiły
Ostała
- 1954 – W Bydgoszczy zmarł Stefan Cieślak, płk WP w st. spoczynku, dowódca 65. Starogardzkiego Pułku Piechoty i dowódca obrony Grudziądza we wrześniu 1939 r.
21. ŚRODA
Eleonory
Kiejstuta
Roberta
- 1959 – W Grudziądzu zginął tragicznie Jan Redlarski, nauczyciel i działacz polonijny w Niemczech.
22. CZWARTEK
Małgorzaty
Marty
Wróciśława
- 1899 – Oficjalna data (według akt sądowych) założenia Spółki Budowlanej „Bazar”.
23. PIĄTEK
Damiana
Romany
Seweryna
- 1899 – W Grudziądzu została utworzona Izba Przemysłowo-Handlowa (jedyńy członek Polak Alojzy Ruchniewicz).
24. SOBOTA
Bogusza, Bohusza
Lucjusza
- 1397 – Powstanie Towarzystwa Jaszczurczego na terenie Ziemi Chełmińskiej (współzałożyciel Mikołaj z Ryńska).
25. NIEDZIELA
Cezarego
Modesta
Wiktora
- 1985 – Poświęcenie kaplicy św. Apostołów Piotra i Pawła na osiedlu Lotnisko w Grudziądzu.
1989 – Pierwsze, po transformacji ustrojowej, legalne walne zebranie członków NSZZ „Solidarność” w Grudziądzu.
26. PONIEDZIAŁEK
Aleksandra
Cezariusza
Mirośława
- 1936 – W Otwocku zmarł gen. w st. spocz. Stefan de Castenedolo Kasprzycki, komendant Centralnej Szkoły Jazdy, Centralnej Szkoły Kawalerii oraz Obozu Szkolnego Kawalerii w Grudziądzu, pochowany na grudziądzkim Cmentarzu Garnizonowym.

27. **WTOREK**
Anastazji
Gabrieli
Leonarda
- 1913 – Początki budowy pasma fortów wokoło Basenu Grudziądzkiego, z centrum w grudziądzkiej twierdzy.
28. **ŚRODA**
Józefa
Makarego
Romana
- 1849 – Ziemianin Leon Rybiński z Dębieńca został wybrany delegatem do Rady Prowincjonalnej Prus Zachodnich w Gdańsku.

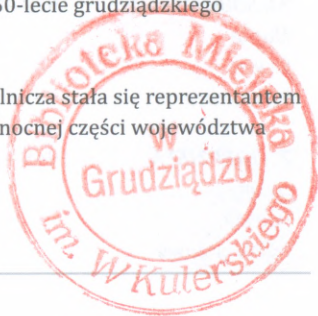
Także w lutym:

- 1867 – Założenie Kółka Rolniczego w Radzynie (założyciele: ks. A. Mariański, L. Rybiński, J. Paszota, J. Jordan).
- 1921 – Państwowa Szkoła Budowy Maszyn w Grudziądzu przeszła pod zarząd Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu.

«*Marzec*»

- | | |
|---|---|
| <p>1. CZWARTEK
<i>Antoniego, Feliksa
Piotra</i></p> | <p>1856 – W Słobitach urodził się August Ventzki, założyciel fabryki maszyn rolniczych w Grudziądzu.</p> <p>1911 – Wiktor Kulerski przenosi z Poznania do Grudziądza redakcje swoich pism: „Głos Ludu”, „Kraj” i „Przyjaciel Ludu”.</p> |
| <p>2. PIĄTEK
<i>Franciszka, Heleny
Michała</i></p> | <p>1939 – „Gazeta Grudziądzka” zmieniła w Poznaniu tytuł na: „Gazeta Ludowa dawniej Gazeta Grudziądzka”.</p> |
| <p>3. SOBOTA
<i>Hieronima
Maryny
Kunegundy</i></p> | <p>1944 – Gestapo aresztowało Stefana Kisiela, szefa sztabu grudziądzkiego Inspektoratu AK oraz J. Lazara, dowódcę grudziądzkiego garnizonu AK.</p> <p>1945 – Władze polskie przejęły od Armii Radzieckiej elektrownię w Grudziądzu.</p> |
| <p>4. NIEDZIELA
<i>Arkadego
Lucjusza
Łucji</i></p> | <p>1922 – Rada Miejska wybrała inż. Józefa Włodka na prezydenta Grudziądza na 12 lat.</p> <p>1987 – Pierwszy koncert chóru Alla camera w Grudziądzu.</p> |
| <p>5. PONIEDZIAŁEK
<i>Adriana, Fryderyka
Pakostawa</i></p> | <p>1945 – Wysadzenie przez Niemców na Wzgórzu Zamkowym wieży Klimek.</p> |
| <p>6. WTOREK
<i>Eugenii
Róży
Wojstawa</i></p> | <p>1454 – Inkorporacja Grudziądza w granice Polski.</p> <p>1945 – Koniec okupacji niemieckiej w Grudziądzu.</p> <p>1946 – Rada Miejska uchwaliła nadanie tytułu Honorowego Obywatela Edwardowi Osóbce-Morawskiemu, ówczesnemu premierowi.</p> |
| <p>7. ŚRODA
<i>Felicji
Polikarpa
Tomasza</i></p> | <p>1679 – W Grudziądzu zmarł Jan Kapusta znany jako Herbinus (ur. 1626), pastor, kaznodzieja, pisarz reformacyjny i orientalista.</p> |
| <p>8. CZWARTEK
DZIEŃ KOBIET
<i>Beaty, Juliana
Wincentego</i></p> | <p>1928 – Utworzenie w Grudziądzu Lotniczej Szkoły Strzelania i Bombardowania (komendant mjr pil. inż. Tadeusz Wereszczyński).</p> |

9. PIĄTEK
Dominika
Franciszki
Katarzyny
- 1945 – Rozpoczęli urzędowanie komisaryczny prezydent Grudziądza Leonard Wierzbicki i starosta powiatowy Roman Zarzycki.
- 2002 – Papież Jan Paweł II pobłogosławił odnowione korony z obrazu Matki Boskiej Łaskawej z grudziądzkiej kolegiaty.
10. SOBOTA
Bożesława
Cypriana
Makarego
- 1945 – Do Grudziądza przybyła Czołówka Przyfrontowa PCK z pomocą medyczną i charytatywną.
11. NIEDZIELA
Edwina
Prokopa
Rozyny
- 1888 – Powstanie Towarzystwa Przemysłowego w Grudziądzu (prezes Michał Wolski).
- 2005 – Zmarł ppłk kawalerii w st. spocz. Jan Ładoś – Honorowy Obywatel Grudziądza.
- 2013 – Wprowadzono nowy herb Grudziądza.
12. PONIEDZIAŁEK
Grzegorza
Józefiny
Wasyla
- 1931 – Obsunęła się nadwiślańska skarpa na Strzeżeniu.
13. WTOREK
Bożeny
Krzystyny
Trzebieśtawa
- 1440 – Miasto Grudziądz wstąpiło do Związku Pruskiego.
- 1995 – Tomasz Pasikowski został prezydentem Grudziądza.
14. ŚRODA
Jakuba
Matyldy
Michała
- 1968 – Grudziądz włączono do Szlaku Kopernikowskiego.
15. CZWARTEK
Heloizy
Krzysztofa
Longinusa
- 1946 – Przy Szkole Szybowcowej w Lisich Kątach został utworzony Aeroklub Grudziądzki (prezes Ryszard Degórski).
- 2005 – Uroczystie obchodzono 650-lecie grudziądzkiego rzemiosła.
16. PIĄTEK
Abrahama
Hiacentego
Hilarego
- 1920 – Grudziądzka Izba Rzemieślnicza stała się reprezentantem polskiego rzemiosła w północnej części województwa pomorskiego.



17. **SOBOTA** 1895 – W Grudziądzu urodził się Bernard Kaszewski, drukarz
Gertrudy, Reginy i działacz plebiscytowy.
Zbigniewa
18. **NIEDZIELA** 1934 – Otwarcie I Pomorskiej Wystawy Fotografiki Polskiej
Anzelma w Grudziądzu.
Edwarda
Narcyza
19. **PONIEDZIALEK** 1930 – W Grudziądzu został otwarty, wybudowany ze składek
Bogdana społeczeństwa, Dom Żołnierza im. marszałka Józefa
Józefa Piłsudskiego.
Marka
20. **WTOREK** 1865 – W Grucie urodził się Wiktor Kulerski.
Anatola
Eufemii
Klaudii
21. **ŚRODA** 1522 – Mikołaj Kopernik na Sejmiku Generalnym Prus
Filemona Królewskich w Grudziądzu wygłosił traktat o monecie.
Lubomiry 1986 – Zespołowi Szkół Gastronomiczno-Odzieżowych
Mikołaja nadano imię Marii Skłodowskiej-Curie.
22. **CZWARTEK** 1958 – W Warszawie zmarł Leon Doliński, b. redaktor naczelny
Bogusława „Gońca Nadwiślańskiego”.
Katarzyny
Kazimierza
23. **PIĄTEK** 1939 – „Cicha mobilizacja” jednostek garnizonu grudziądzkiego.
Konrada 1945 – W Grudziądzu, przy ul. Wybickiego 30, została
Oktawiana otwarta pierwsza po wojnie Apteka Ubezpieczalni
Zbysława Społecznej.
24. **SOBOTA** 1929 – Pracownicy „Pe-Pe-Ge” zorganizowali Związek Chemików
Marka przy Polskiej Partii Socjalistycznej-Lewica.
Sewera
Szymona
25. **NIEDZIELA** 1945 – W Grudziądzu powstała Powiatowa Rada Związków
Dyzmy Zawodowych (z siedzibą przy ul. Szewskiej 2/4).
Marioli
Wieńczysława

26. **PONIEDZIAŁEK**
Emanuela
Larysy
Manueli
 1877 – Najwyższy w dziejach Grudziądza poziom wód w Wiśle – 10,53 m.
 1972 – W Grudziądzu otwarte zostało Międzyszkolne Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne.
27. **WTOREK**
Ernesta
Lidii, Ruperta
 1939 – Pracownicy zakładów Herzfelda i Victoriusa w Grudziądzu przekazali swój jednodniowy zarobek na Fundusz Obrony Narodowej.
28. **ŚRODA**
Anieli
Krzyszława
Sykstusa
 1935 – Pomorski Urząd Wojewódzki w Toruniu dokonał rejestracji niemieckiego Związku Wiejskich Spółdzielni Województwa Pomorskiego, z siedzibą w Grudziądzu, ul. Toruńska 6.
29. **CZWARTEK**
Eustachego
Ostapa
Wiktoryna
 1939 – Pracownicy Zarządu Miejskiego w Grudziądzu zebrali na Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczkę Przeciwlotniczą 10 000 zł.
30. **PIĄTEK**
Amelii
Jana
Kwiryna
 1956 – W Grudziądzu zmarł dr Agenor Frendel, prawnik, sędzia i działacz społeczny.
 1961 – W „Ilustrowanym Kurierze Polskim” (mutacja grudziądzka) ukazał się artykuł historyka Stanisława Poręby „Kilka słów o środowisku dziennikarskim w Grudziądzu – przed 1939 r.”
31. **SOBOTA**
Amosa
Dobromiry
Kornelego
 1904 – Wyszedł w Grudziądzu ostatni numer „Dziennika Grudziądzkiego” (wyd. Wiktor Kulerski).
 1923 – W więzieniu „Łubianka” (Moskwa) został zamordowany Konstanty R. Budkiewicz, ksiądz i działacz narodowy (późniejszy patron ulicy w Grudziądzu).
- Także w marcu:**
 1866 – Założenie Towarzystwa Rolniczego na Powiat Grudziądzki (z siedzibą w Radzynie).
 1945 – Grudziądz po zniszczeniach wojennych liczył około 24 000 mieszkańców.

«Kwiecień»

1. NIEDZIELA WIELKANOCNA Grażyny, Hugona Teodora	1900 – Wykupienie przez grudziądzki magistrat z rąk prywatnych elektrowni (550 kW), wybudowanej w 1894 r.
2. PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY Franciszka Urbana Władysława	1955 – Powstanie Państwowego Teatru Popularnego w Grudziądzu. 2005 – Zmarł papież Jan Paweł II – Honorowy Obywatel Grudziądza.
3. WTOREK Antoniego Pankracego Ryszarda	1946 – Grudziądzki Miejski Komitet Opieki Społecznej zorganizował kuchnię powszechną wydającą dziennie 650 posiłków.
4. ŚRODA Bazylego, Izydora Wacławy	1939 – W mieście zostały rozlepione plakaty o subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.
5. CZWARTEK Borzywoja Ireny Wincentego	1940 – Nazwisko ppłk. Stanisława Sitka zostało umieszczone na liście straceń 05/2 NKWD z Ostaszkowa. 1989 – Utworzony został Oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Grudziądzu.
6. PIĄTEK Ireneusza Ady Wilhelma	1945 – W Charkowie (Ukraina) zmarł grudziądzko-wąbrzeski nauczyciel i artysta malarz Franciszek Szymański, wywieziony przez NKWD do ZSRR. 2006 – W Warszawie zmarł Augustyn Bloch, wybitny organista, kompozytor, współorganizator festiwalu Warszawska Jesień, pochodzący z Grudziądza.
7. SOBOTA Donaty, Hermana Przeclawa	1945 – Założenie pisma „Wiadomości Grudziądzkie”.
8. NIEDZIELA Januarego Radostawa Siecislawy	1936 – W „Dzienniku Urzędowym RP” zostało opublikowane rozporządzenie o przeniesieniu siedziby Pomorskiej Izby Rzemieślniczej z Grudziądza do Torunia.

9. **PONIEDZIAŁEK** 1907 – Otwarcie Królewsko-Pruskiej Szkoły Budowy Maszyn
Dobrosławy w Grudziądzu.
Dymitra
Marcelego
10. **WTOREK** 1876 – Początek budowy żelaznego mostu kolejowo-drogowego
Antoniego przez Wisłę w Grudziądzu.
Henryka
Michała
11. **ŚRODA** 1066 – Książę Bolesław Śmiały wystawił w Płocku dokument dla
Filipa klasztoru w Mogilnie. Pojawia się w nim nazwa
Leona „Grudemsch”, oznaczająca Grudziądz lub Grudusk
Marka k. Ciechanowa (?).
12. **CZWARTEK** 1945 – Polskie władze przejęły od Armii Radzieckiej zakład HV,
Juliusza późniejszą Pomorską Odlewnię i Emaliernię Oddział
Wiktora w Mniszku.
Zenona 1957 – W grudziądzkiej Miejskiej Bibliotece Publicznej została
otwarta Czytelnia Młodzieżowa.
13. **PIĄTEK** 1929 – Prokuratura przy Sądzie Okręgowym w Toruniu zajęła
Hermenegildy cały nakład „Słowa Pomorskiego”, przeznaczony
Idy dla Grudziądza.
Justyny 1982 – Oddano do użytku pierwszy dom na osiedlu Lotnisko
(ul. Warszawska 1).
14. **SOBOTA** 1848 – Na wielkim wiecu w Grudziądzu niemieckie
Bereniki mieszczaństwo protestowało przeciwko dążeniom
Bernarda Polaków do odzyskania niepodległości.
Hermana
15. **NIEDZIELA** 1910 – Założenie Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”
Anastazego w Grudziądzu.
Tytusa
Wacławy
16. **PONIEDZIAŁEK** 1923 – Powstanie Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich
Erwina w Grudziądzu.
Cecyla
Kseni

17. WTOREK <i>Jakuba</i> <i>Roberta</i> <i>Stefanii</i>	1945 – Po zniszczeniach wojennych oddano do użytku Rzeźnię Miejską. 1963 – W Stoczni Szczecińskiej został zwodowany m/s Grudziądz.
18. ŚRODA <i>Apolonii</i> <i>Bogusława</i> <i>Rościława</i>	1920 – Utworzenie w Grudziądzu Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego z polskim językiem wykładowym.
19. CZWARTEK <i>Czesława</i> <i>Leontyny</i> <i>Wenera</i>	1982 – W Grudziądzu zmarł Tadeusz Niewiakowski (Tadeusz Niewski), pracownik kultury i literat, m.in. autor misterium „Ecce homo, czyli Golgota”.
20. PIĄTEK <i>Agnieszki</i> <i>Lecha</i> <i>Teodora</i>	1905 – Początki budowy kanalizacji w Grudziądzu. 1945 – Uruchomienie w fabryce „Unia” generatora prądu-twórczego o dużej mocy, który dostarczał energię elektryczną do miasta.
21. SOBOTA <i>Bartosza</i> <i>Drogomiła</i> <i>Konrada</i>	1993 – W Bibliotece Miejskiej w Grudziądzu została otwarta Czytelnia Regionalna im. Adama Wolnikowskiego. 2012 – W Grudziądzu zmarł Józef Zakrzewski, prezes Ogólnopolskiego Koła Wychowanków Szkół Średnich Grudziądza z lat 1920-1956 przy GTK, weteran ruchu harcerskiego, b. komendant miejscowego hufca ZHP.
22. NIEDZIELA <i>Heliodora</i> <i>Kai</i> <i>Leonii</i>	1822 – W Lidzbarku (Warmia) urodził się Xawer Froelich, niemiecki urzędnik sądowy, historyk i archiwista, m. in. autor „Historii Powiatu Grudziądzkiego”. 2013 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymała aktorka Anna Dymna, zaangażowana w działalność charytatywną.
23. PONIEDZIAŁEK <i>Emanueli</i> <i>Gerarda</i> <i>Jerzego</i>	1953 – Reaktywowanie po przerwie wojennej oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Grudziądzu. 2005 – Nadanie imienia Roty Grudziądzkiej i wręczenie sztandaru miejscowemu Hufcowi ZHP.
24. WTOREK <i>Aleksego</i> <i>Horacego</i> <i>Jerzego</i>	1973 – Podłączenie Grudziądza do sieci gazu ziemnego – likwidacja Gazowni Miejskiej.

25. **ŚRODA**
Estery
Kaliksta
Szczepana
1945 – Powstanie grudziądzkiej Spółdzielni Spożywców.
26. **CZWARTEK**
Klaudii
Marceliny
Marzeny
1923 – Rada Miejska podjęła uchwałę o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Grudziądza marszałkowi Ferdynandowi Fochowi.
27. **PIĄTEK**
Felicji
Sergiusza
Zyty
1994 – Biblioteka Miejska im. W. Kulerskiego w Grudziądzu uzyskała ze Lwowa mikrofilmy tzw. „kodeksów grudziądzkich” I i II.
2014 – Kanonizacja Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Grudziądza.
28. **SOBOTA**
Bogny
Bogdana
Walerii
1924 – W Korytowie urodził się Edwin Brzostowski, grudziądzki działacz kulturalny i współzałożyciel Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (1986).
29. **NIEDZIELA**
Augustyna
Rity
Roberty
1845 – W Grudziądzu powstała Gmina Chrześcijańsko-Katolicka (założyciel ks. Jan Czernski z Komórka).
2011 – W Warszawie zmarł Waldemar Baszanowski, rodowity grudziądzanin, dwukrotny mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów.
30. **PONIEDZIAŁEK**
Bartłomieja
Lili
Mariana
1862 – Bunt żołnierzy w grudziądzkiej twierdzy (przywódca Gottfrid Klatt).
1940 – Pod Anielinem n. Pilicą zginął mjr Henryk Dobrzański-Hubał, oficer 18. Pułku Ułanów Pomorskich w Grudziądzu.
- Także w kwietniu:**
1920 – W Grudziądzu rozpoczęło działalność polskie sądownictwo.
1924 – W Grudziądzu powstał oddział Ligi Obrony Powietrznej Państwa (prezes urzędujący płk J. Senderek).
1960 – Ukazał się drukiem t. I „Rocznika Grudziądzkiego”.

«*Maj*»

<p>1. WTOREK <i>ŚWIĘTO PRACY</i> <i>Ramony, Jeremiego</i> <i>Romana</i></p>	<p>1920 – Wybory uzupełniające do Sejmu Ustawodawczego w Grudziądzu i pow. grudziądzkim. 2004 – Wyszedł nr 1 „Kuriera Grudziądzkiego”.</p>
<p>2. ŚRODA <i>Anatola</i> <i>Celestyny</i> <i>Zygmunta</i></p>	<p>1937 – W Czernsku został utworzony Związek Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906-07 na Pomorzu, z siedzibą w Grudziądzu.</p>
<p>3. CZWARTEK <i>ŚWIĘTO</i> <i>KONSTYTUCJI</i> <i>3 MAJA</i> <i>Marioli</i> <i>Niny</i> <i>Świętosławy</i></p>	<p>1929 – Po raz pierwszy obchodzono w Grudziądzu Święto 3 Maja jako święto państwowe. 2000 – Odświeżenie w Grudziądzu pomnika poświęconego ofiarom Katynia, Miednoje i Charkowa (proj. Leszek Pawlikowski). 2004 – Dekretem ks. bpa Andrzeja Suskiego, Ordynariusza Diecezji Toruńskiej, w kolegiacie św. Mikołaja w Grudziądzu ustanowiono Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, Patronki Grudziądzka.</p>
<p>4. PIĄTEK <i>Floriana</i> <i>Grzegorza</i> <i>Polikarpa</i></p>	<p>1966 – W Konstancinie pod Warszawą zmarł mjr Adam Królikiewicz, wybitny jeździec i olimpijczyk, b. instruktor Centrum Wyszczolenia Kawalerii w Grudziądzu (1935-39).</p>
<p>5. SOBOTA <i>Ireny, Tamary</i> <i>Wincentego</i></p>	<p>1976 – Założenie Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury.</p>
<p>6. NIEDZIELA <i>Dominika, Judyty</i> <i>Juranda</i></p>	<p>1922 – W Grudziądzu przy ul. Szewskiej 6 otwarto Akademię Handlową.</p>
<p>7. PONIEDZIAŁEK <i>Augusta, Gizeli</i> <i>Ludomira</i></p>	<p>1949 – Otwarcie Biblioteki Związków Zawodowych w Grudziądzu.</p>
<p>8. WTOREK <i>Eryki</i> <i>Kornela</i> <i>Stanisława</i></p>	<p>1981 – Powstanie Izby Pamięci „Katownia Gestapo” w Grudziądzu.</p>

9. **ŚRODA**
Bożydara
Katarzyny
Grzegorza
1876 – W Grudziądzu urodził się Ernst Hardt, niemiecki pisarz epoki modernizmu.
1926 – Otwarto ogród publiczny na miejscu dawnego cmentarza poreformackiego przy obecnej ul. Kosynierów Gdyńskich.
10. **CZWARTEK**
Antoniny, Izydora
Symeona
1862 – Założenie Towarzystwa Upiększenia Miasta Grudziądza.
11. **PIĄTEK**
Hortensji
Igi
Miry
1912 – Urodziła się w Grudziądzu Salomea Sujkowska, lekarz, społecznik, Honorowy Obywatel Grudziądza.
2014 – Zmarła Maria Ossowska, długoletnia polonistka w II LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Grudziądzu.
2015 – Zmarł Ryszard Boguwolski, archeolog, numizmatyk, długoletni dyrektor Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.
12. **SOBOTA**
Domiceli
Domicjana
Pankracego
1899 – Uruchomienie elektrycznej trakcji tramwajowej do Tarpna.
2005 – Odświeżony i poświęcony został pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego i jednostek międzywojennego garnizonu grudziądzkiego (plac Niepodległości).
13. **NIEDZIELA**
Ofelii
Glorii
Serwacego
1960 – Powstanie w Grudziądzu Koła Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich (prezes Bronisław Szczepański).
1991 – W Grudziądzu rozpoczęła działalność Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej.
2005 – Nadanie Muzeum w Grudziądzu imienia ks. dr. Władysława Łęgi.
14. **PONIEDZIAŁEK**
Dobiesława
Julity
Wiktora
1908 – W Grudziądzu została założona Czytelnia dla Kobiet (założyciele: W. Kulerski, J. M. Rakowski, dr J. Ulatowski).
15. **WTOREK**
Anastazy
Berty
Dionizego
1920 – Utworzenie Komisarycznej Rady Miejskiej Grudziądza.
1929 – W Grudziądzu przy ul. Fortecznej 29 zostało otwarte schronisko Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.
1945 – Wyszedł nr 1. „Głos Grudziądza”, późniejszego organu PPS na Pomorzu.

16. **ŚRODA**
Andrzeja, Jędrzeja
Wieńczysława
1949 – Zakończenie budowy w Grudziądzu przez saperów i oddanie do użytku mostu pontonowego na Wiśle.
17. **CZWARTEK**
Brunona
Miry, Wery
1938 – Przeniesienie redakcji „Gazety Grudziądzkiej” z Grudziądza do Poznania.
1979 – Zmarł Ryszard Milczewski-Bruno, grudziądzki poeta.
18. **PIĄTEK**
Alicji, Eryki
Edwina
1920 – Urodził się Karol Wojtyła, papież i Honorowy Obywatel Grudziądza.
19. **SOBOTA**
Celestyn, Emiliana
Iwony
1922 – W Grudziądzu powstało, z inicjatywy prezydenta Józefa Włodka, Koło Miast Pomorskich.
20. **NIEDZIELA**
Bazylego
Krystyny
Sawy
1946 – Otwarcie Biblioteki Miejskiej w Grudziądzu.
1984 – W Grudziądzu odsłonięto obelisk poświęcony Wiktorowi Kulerskiemu.
1996 – Nadanie Bibliotece Miejskiej w Grudziądzu imienia Wiktora Kulerskiego.
2015 – Zmarł Bożesław Tafelski, zasłużony samorządowiec i społecznik, dwukrotny prezydent Grudziądza.
21. **PONIEDZIAŁEK**
Donata, Kryspina
Tymoteusza
1896 – Położenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła ewangelickiego w Grudziądzu (obecna ul. Mickiewicza 43).
22. **WTOREK**
Emila, Roksany
Romy
1980 – W Warszawie zmarł Aleksander Gąssowski, aktor, były dyrektor Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu.
23. **ŚRODA**
Dezyderego, Renaty
Wilhelma
1974 – W Warszawie zmarł Władysław Wągiel, pisarz i działacz społeczny, pochodzący z Grudziądza.
24. **CZWARTEK**
Cieszysława
Mileny, Zuzanny
1959 – Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Mikołaja Kopernika na grudziądzkim Rynku.
2003 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał Jan Pospieszalski.
25. **PIĄTEK**
Borysa, Magdy
Wioletty
2002 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymała artystka malarka Krystyna Gałdyńska-Szalewska.

26. **SOBOTA**
DZIEŃ MATKI
Erwina, Filipa
Wilhelminy
- 1955 – W Wąbrzeźnie zmarł Leon Ossowski, pierwszy starosta grudziądzki w Polsce porozbiorowej.
- 2004 – Delegacja samorządu wręczyła w Watykanie papieżowi Janowi Pawłowi II uchwałę Rady Miejskiej Grudziądza o nadaniu Honorowego Obywatelstwa i dwie pozłacane plakietki pamiątkowe.
- 2017 – Zmarł Zbigniew Zawadzki – senior lekarzy weterynarii, miłośnik i popularyzator historii Grudziądza, znany kolekcjoner, wiceprezes Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury.
27. **NIEDZIELA**
Augustyna
Juliusza
Lucjana
- 1990 – Wybory odrodzonego samorządu – Rady Miejskiej Grudziądza (przewodniczący Marek Nowak).
- 1998 – Grudziądzkie archiwum z powodu braku lokalu zostało przeniesione do Torunia.
28. **PONIEDZIAŁEK**
Emilii, Feliksa
Jaromira
- 1945 – W Grudziądzu, po przerwie wojennej, rozpoczął działalność cech krawiecki.
29. **WTOREK**
Bogusławy
Marii
Urszuli
- 1939 – Po raz ostatni obchodził swoje święto 18. Pułk Ułanów Pomorskich w Grudziądzu.
- 1945 – Prezydentem Grudziądza został wybrany Franciszek Mówiński.
30. **ŚRODA**
Gryzeldy
Felicjana
Ferdynanda
- 1978 – W Grudziądzu zorganizowano I Mityng Lekkoatletyczny z udziałem: m. in. Ireny Szewińskiej, Bronisława Malinowskiego, Władysława Komara, Władysława Kozakiewicza i Tadeusza Ślusarskiego oraz zawodników zagranicznych.
31. **CZWARTEK**
BOŻE CIAŁO
Ernesty, Kamili
Ksawerego
- 1930 – Utworzenie parafii ewangelicko-augsburskiej w Grudziądzu (pastor Ryszard Danielczyk).

Także w maju:

- 1411 – Ścięcie na grudziądzkim Rynku przez Krzyżaków Mikołaja z Ryńska.
- 1939 – Powołanie Obywatelskiego Komitetu Odnowienia Fary w Grudziądzu (prezes ks. dr Antoni Pastwa).
- 2012 – Ukazała się 2-tomowa „Historia Grudziądza 1920-1945” pod redakcją naukową prof. Ryszarda Sudzińskiego, będąca drugą częścią monografii miasta.

«Czerwiec»

<p>1. PIĄTEK DZIEŃ DZIECKA Jakuba, Konrady Nikodema</p>	<p>2005 – Gimnazjum nr 7 przy ul. Mikołaja z Ryńska 6 otrzymało imię gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora”.</p>
<p>2. SOBOTA Erazma Marianny Marzanny</p>	<p>1982 – W Grudziądzu odbył się I Memoriał Bronisława Malinowskiego. 1998 – Oddanie do użytku kompleksu pediatrycznego w Szpitalu Miejskim przy ul. Rydygiera.</p>
<p>3. NIEDZIELA Aldony, Klotyldy Tamary</p>	<p>1925 – Utworzenie Klubu Sportowego Pracowników „Pe-Pe-Ge” w Grudziądzu. 2008 – Oddano do użytku I odcinek Trasy Średnicowej (od ul. Paderewskiego do Drogi Łąkowej), długość 3,5 km.</p>
<p>4. PONIEDZIAŁEK Aleksandra Franciszka Kwiryny</p>	<p>1950 – Przedsiębiorstwo „Mostostal” z Zabrze przystąpiło do odbudowy mostu kolejowo-drogowego przez Wisłę w Grudziądzu. 1951 – Urodził się w Nowem n. Wisłą Bronisław Malinowski, mistrz olimpijski, Honorowy Obywatel Grudziądza.</p>
<p>5. WTOREK Dobromira Kazimiery Waltera</p>	<p>1935 – Podpisanie aktu notarialnego sprzedaży Domu Polskiego „Bazar” w Grudziądzu dla miejscowej parafii. 2004 – Honorowy Obywatel Grudziądza ks. prałat Zdzisław Jastrzębiec Peszkowski obchodził 50-lecie kapłaństwa.</p>
<p>6. ŚRODA Laury, Nory Norberta</p>	<p>1776 – Rozpoczęcie budowy twierdzy w okolicach Grudziądza.</p>
<p>7. CZWARTEK Hieronima Jarosławy Roberta</p>	<p>1921 – Przyjazd do Grudziądza Naczelnika Państwa marszałka Józefa Piłsudskiego. Otwarcie I Wystawy Sztuk Pięknych Artystów Pomorskich (Muzeum Miejskie).</p>
<p>8. PIĄTEK Celiny Maksyma Seweryna</p>	<p>1948 – Została uruchomiona linia autobusowa z dworca kolejowego w Grudziądzu, przez most pontonowy na Wiśle, do dworca w Dragaczu.</p>

9. **SOBOTA** 1934 – Inauguracja obchodów 40-lecia „Sokoła” w Grudziądzu.
Pelagii, Tekli
Sławoja
10. **NIEDZIELA** 1992 – Rada Miejska w Grudziądzu nadała Honorowe Obywa-
Bogumiła telstwo lek. med. Salomei Sujkowskiej i rtm. Janowi
Edgara Ładosiowi.
Onufrego
11. **PONIEDZIAŁEK** 1893 – Pożar ratusza na grudziądzkim Rynku.
Adelajdy, Anastazji
Barnaby
12. **WTOREK** 1953 – Grudziądzkiemu Szpitalowi Miejskiemu nadano imię
Bazyłego dra Władysława Biegańskiego.
Leonii
Leona
13. **ŚRODA** 1896 – Uruchomienie konnej trakcji tramwajowej (linia
Fortunata od dworca kolejowego do ul. Fortecznej).
Gracji 1990 – Andrzej Wiśniewski został prezydentem Grudziądza.
Olimpii
14. **CZWARTEK** 1931 – Otwarcie X Pomorskiej Wystawy Sztuk Pięknych
Elizy w Grudziądzu.
Elżbiety 2011 – W Grudziądzu zmarł Zbigniew Rygielski, harcmistrz,
Rufina b. komendant hufca Grudziądz i radny miasta Grudziądza.
15. **PIĄTEK** 1934 – Do obszaru Grudziądza włączono część Fijewa
Toli, Wioli i Wielkiego Tarpna.
Wita
16. **SOBOTA** 1884 – Otwarcie Miejskiego Muzeum Starożytności
Anety w Grudziądzu (dyrektor dr Siegfried Anger).
Benona
Bertolda
17. **NIEDZIELA** 1950 – Zarejestrowano w Sądzie Okręgowym w Grudziądzu
Adolfa miejscową Spółdzielnię Mieszaniową.
Ignacego 1991 – Przywrócenie b. koszarom CWK imienia ks. Józefa
Marcjana Poniatowskiego.
1993 – Wyszedł nr 1. tygodnika nowej „Gazety Grudziądzkiej”.

- 18. PONIEDZIAŁEK** 1291 – Nadanie praw miejskich Grudziądzowi.
Amandy 1937 – Wprowadzenie nowego herbu Grudziądza (biskup na tle muru z wieżyczkami).
Gerwazego 1992 – Na ścianie bramy Zakładu Karnego nr 1 przy ul. J. Wybickiego odsłonięto tablicę upamiętniającą martyrologię jeńców alianckich w więzieniu fortecznym podczas okupacji niemieckiej.
Pauli
- 19. WTOREK** 1938 – W Toruniu został poświęcony sztandar dla grudziądzkiego 16. Pułku Artylerii Lekkiej.
Gerwazego 2005 – Została uruchomiona fontanna z rzeźbą przedstawiającą flisaka (projektował Ryszard Kaczor).
Protazego
Romualda
- 20. ŚRODA** 1993 – Szkoła Podstawowa nr 5 w Grudziądzu otrzymała imię ppłk. żandarmerii Stanisława Sitka.
Bogny
Bogdana
Rafaela
- 21. CZWARTEK** 1996 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał ks. Jan Twardowski.
Alojzego 1998 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał reżyser filmowy Krzysztof Zanussi.
Marty
Rudolfa
- 22. PIĄTEK** 1927 – Do Grudziądza przybył statek wiślany „Mickiewicz” z prochami Juliusza Słowackiego.
Flawiusza 2003 – W Grudziądzu zmarła bibliotekarka i działaczka oświatowa Helena Minkiewicz.
Sabiny 2005 – Na terenie Wojskowych Zakładów Uzbrojenia w Grudziądzu odsłonięto tablicę upamiętniającą 80. rocznicę powstania „Szkoły Orłąt”.
Saby
- 23. SOBOTA** 1924 – Do Grudziądza przybył prezydent RP Stanisław Wojciechowski.
DZIEŃ OJCA 1996 – Odsłonięto obelisk – głaz pamiątkowy ku czci Jana Heweliusza.
Albiny
Wandy
Zenobii
- 24. NIEDZIELA** 1872 – Skreślenie grudziądzkiej twierdzy jako obiektu przestarzałego z listy twierdz Cesarstwa Niemieckiego.
Bartosza
Emilii
Jana

25. **PONIEDZIAŁEK** 1913 – Poświęcenie nowego budynku Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu.
Albrechta
Olbrachta
Witolda
26. **WTOREK** 1925 – Otwarcie I Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu.
Jeremiego
Rudolfa
Wirgiliusza
27. **ŚRODA** 1760 – Grudziądzkie władze miejskie wydały drukiem „Regulamin ogniowy Królewskiego Miasta Grudziądza”.
Cypriana
Heloizy
Maryli 2005 – Otwarcie i poświęcenie Muzeum Misyjno-Etnograficznego w Górnej Grupie.
28. **CZWARTEK** 1919 – Podpisanie Traktatu Wersalskiego, w wyniku którego Grudziądz powrócił w granice Macierzy.
Bolesława
Ireneusza
Ligii 1960 – Oddanie do użytku pierwszego po wojnie budynku mieszkalnego Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu (ul. Dworcowa 43 – Królewska 7).
2003 – Rondo u zbiegu ul. Konstytucji 3 Maja i Południowej otrzymało imię Romana Dmowskiego.
29. **PIĄTEK** 1873 – W Grudziądzu urodził się Siegmund Lipiński, polsko-włoski artysta malarz i grafik.
Iwetty
Pawła
Piotra 1935 – Pierwsza bezpośrednia audycja Polskiego Radia z Grudziądza poświęcona odsłonięciu popiersia Stanisława Moniuszki.
30. **SOBOTA** 1991 – Likwidacja Teatru Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu.
Emilii
Gertrudy
Rajmunda
- Także w czerwcu:** 1932 – Upadek Teatru Miejskiego w Grudziądzu (ostatni dyrektor Henryk Czarnecki).
1972 – Odkrycie źródeł gorącej solanki w podgrudziądzkiej Maruszy.

«Lipiec»

- | | |
|--|---|
| 1. NIEDZIELA
<i>Bogusza
Gawła
Haliny</i> | 1925 – Wręczenie sztandaru Oficerskiej Szkole Kawalerii (kopia w grudziądzkim Muzeum).
1957 – Utworzono Liceum Ekonomiczne w Grudziądzu z siedzibą przy ul. Konarskiego (od 1975 r. Zespół Szkół Ekonomicznych).
2014 – Zmarł Edward Gruszecki, działacz motoryzacyjny, założyciel i długoletni prezes grudziądzkiej delegatury Automobilkłubu Toruńskiego. |
| 2. PONIEDZIAŁEK
<i>Jagody, Kariny
Serafina</i> | 1915 – W Buśni urodził się Antoni Czortek, słynny bokser, wychowanek grudziądzkiego klubu sportowego przy „Pe-Pe-Ge”. |
| 3. WTOREK
<i>Anatola, Jacka
Kornela</i> | 1921 – W Grudziądzu, przy ul. Lipowej 28, Zarząd Główny Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu zorganizował bibliotekę. |
| 4. ŚRODA
<i>Alfreda, Malwiny
Zygryda</i> | 1932 – W Grudziądzu wyszedł nr 1. „Gazety Grudziądzkiej – Tygodnika”. |
| 5. CZWARTEK
<i>Antoniego
Karoliny
Michała</i> | 1925 – W Grudziądzu przebywał Stanisław Grabski, minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. |
| 6. PIĄTEK
<i>Łucji, Gerarda
Teresy</i> | 1580 – W Grudziądzu urodził się Johann Stobaeus znany jako Jan Stobeusz (Stobbe), muzyk, kompozytor i kapelmistrz królewiecki. |
| 7. SOBOTA
<i>Ewalda
Metodego
Nory</i> | 2002 – W Grudziądzu zmarł artysta rzeźbiarz Alojzy Śladek. |
| 8. NIEDZIELA
<i>Adriana
Prokopa
Wirginii</i> | 1905 – W Poznaniu zostało utworzone Towarzystwo Dziennikarzy i Literatów na Rzeszę Niemiecką (przedstawiciel „Gazety Grudziądzkiej” Konstanty Kościński). |

9. **PONIEDZIAŁEK** 1919 – Część członków dawnego Towarzystwa Przemysłowego
Blanki w Grudziądzu utworzyła Towarzystwo Kupców
Sylwii Samodzielnych (prezes Jan Zawacki).
Zenona
10. **WTOREK** 1807 – Podpisanie pokoju w Tylży. Włączenie Ziemi Chełmińskiej,
Samsona bez Grudziądza i okolic, do Księstwa Warszawskiego.
Sylwani 1921 – Konsekracja Kościoła Garnizonowego w Grudziądzu
Witalisa przez biskupa polowego WP ks. dr. Stanisława Galla.
11. **ŚRODA**
Cypriana, Kiry
Pelagii
12. **CZWARTEK** 1933 – Rada Miejska w Grudziądzu podjęła uchwałę
Brunona, Wasyla o utworzeniu ogrodu botanicznego wzdłuż Trynki.
Wery
13. **PIĄTEK** 1454 – Król Kazimierz Jagiellończyk przybył do Grudziądza
Danieli (pierwszy pobyt) z okazji Zjazdu Stanów Pruskich
Ernesta i utworzenia Rady Pruskiej.
Sary
14. **SOBOTA** 1924 – Na placu ćwiczeń w Małym Tarpnie wystawione
Bonawentury zostało widowisko plenerowe „Pod Grunwaldem”
Kamila (scenariusz i reżyseria Tadeusz Niewiakowski).
Ulryka
15. **NIEDZIELA** 1410 – W bitwie pod Grunwaldem zginął grudziądzki
Angeliki komtur Wilhelm von Heffenstein i komtur radzyński
Dawida Mikołaj von Melin.
Donalda 1926 – W Grudziądzu ukazał się nr 1. dwumiesięcznika
„Muzyk Wojskowy” (wydawca Edward Dawidowicz).
16. **PONIEDZIAŁEK** 1895 – W Grudziądzu pojawili się pierwsi wyznawcy
Marii, Mariki Kościoła ewangelicko-metodystycznego.
Mireli
17. **WTOREK** 1953 – Władze miejskie zakończyły likwidację starego cmentarza
Aleksego ewangelickiego w Grudziądzu przy al. 23 Stycznia.
Anety 2004 – Wyszedł ostatni numer nowej „Gazety Grudziądzkiej”.
Jadwigi Tygodnik był wydawany od 1993 r.

18. **ŚRODA**
Erwiny
Karoliny
Roberta
- 1981 – Z inicjatywy lek. med. Salomei Sujkowskiej powstał Klub Inteligencji Katolickiej.
1994 – Zenon Kufel został prezydentem Grudziądza.
19. **CZWARTEK**
Nonny
Nory
Wincentego
- 1945 – Odbyło się zebranie organizacyjne Chóru Męskiego Polskiego Związku Zachodniego w Grudziądzu. Na zebranie przybyli byli członkowie chórów „Echo” i „Lutnia”.
20. **PIĄTEK**
Czesława
Hieronima
Seweryna
- 1419 – W Grudziądzu przebywał abp Bartolemusz z Mediolanu jako komisarz króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego (m.in. prowadził rozmowy w sprawie zawarcia pokoju polsko-krzyżackiego).
21. **SOBOTA**
Danieli
Diany
Wiktora
- 1911 – Uruchomienie drugiej linii tramwajowej w Grudziądzu (Rynek Zbożowy – ul. Bydgoska).
1956 – Otwarcie nowej siedziby grudziądzkiego Muzeum przy ul. Wodnej 3/5.
22. **NIEDZIELA**
Albina
Mileny
Wawrzyńca
- 1958 – Odsłonięty został przebudowany pomnik ku czci 10 zakładników rozstrzelanych przez Niemców w 1939 r.
1960 – Inauguracja obchodów 1000-lecia państwa polskiego w Grudziądzu.
2011 – Ostatnia przysięga poborowych w 1. Ośrodku Szkolenia Kierowców w Grudziądzu.
23. **PONIEDZIAŁEK**
Brygidy
Sławy
Zdzisława
- 1965 – W Gdyni zmarł artysta malarz Wacław Szczeblewski, założyciel Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu.
24. **WTOREK**
Kingi
Kunegundy
Michaliny
- 1919 – 4. Pułk Ułanów Wielkopolskich zmienił nazwę na 4. Pułk Ułanów Nadwiślańskich (późniejszy 18. Pułk Ułanów Pomorskich w Grudziądzu).
25. **ŚRODA**
Jakuba
Krzysztofa
Michała
- 1936 – W Inowrocławiu zmarł Aleksander Markwicz, grudziądzki dziennikarz, historyk ruchów filomackich w Wielkopolsce i na Pomorzu.

26. CZWARTEK
*Joachima
Laurentego
Mirosławy* 1920 – Grudziądzka Fabryka Maszyn Rolniczych Augusta Ventzkiego przeszła w ręce Spółki Akcyjnej Pomorska Fabryka Maszyn.
27. PIĄTEK
*Aurelego
Lilii
Natalii* 1911 – Uroczyste poświęcenie budynku Domu Polskiego „Bazar” w Grudziądzu przez ks. wikarego Edmunda Fittkaua.
28. SOBOTA
*Aidy
Sylwiusza
Wiwianny* 1976 – Bronisław Malinowski zdobył srebrny medal w biegu na 3000 m z przeszkodami podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu.
29. NIEDZIELA
*Beatrycze
Flory
Olafa* 1939 – Obchody 250-lecia istnienia Cechu Zduńsko-Garncarskiego w Grudziądzu.
30. PONIEDZIAŁEK
*Julity
Rościszawa
Zdobystawa* 1862 – W Grudziądzu zostało utworzone przedsiębiorstwo Joseph Herzfeld i Carl Victorius Odlewnia Żeliwa i Emaliernia.
31. WTOREK
*Ignacego
Ludomiry
Romana* 1910 – W Małym Tarpnie powstało tajne Towarzystwo Przyjaciół (założyciel Jan Bona).
1980 – Bronisław Malinowski zdobył w Moskwie złoty medal olimpijski w biegu na 3000 m z przeszkodami.
- Także w lipcu:**
1927 – W Rogóźnie Zamku rozpoczęła działalność pierwsza w Polsce „Wioska Kościuszkowska” dla sierot.
1945 – Uruchomienie po odbudowie Elektrowni Miejskiej w Grudziądzu.
2012 – Przekazanie do użytku kolejnego odcinka Trasy Średnicowej, od Drogi Łąkowej do ul. Południowej.

«Sierpień»

1. <i>ŚRODA</i> <i>Alfonsa</i> <i>Justyny</i> <i>Piotra</i>	1919 – Przemianowanie 4. Pułku Ułanów Nadwiślańskich na 18. Pułk Ułanów Pomorskich. 1990 – W Grudziądzu zmarł historyk, bibliofil, fotografik i kolekcjoner Adam Wolnikowski.
2. <i>CZWARTEK</i> <i>Gustawa</i> <i>Marii</i> <i>Światosława</i>	1927 – Do Grudziądza przybył prezydent RP Ignacy Mościcki (pierwszy pobyt). 1944 – W czasie powstania warszawskiego został rozstrzelany przez Niemców wieloletni prezydent Grudziądza Józef Włodek. 1960 – W Sopocie zmarł historyk i archeolog ks. dr Władysław J. Łęga, ppłk i kapelan WP oraz b. proboszcz grudziądzkiej parafii wojskowej.
3. <i>PIĄTEK</i> <i>Augustyna</i> <i>Kameli</i> <i>Nikodema</i>	1919 – Sejm Ustawodawczy w Warszawie uchwalił ustawę o utworzeniu Województwa Pomorskiego, w którym znalazło się miasto Grudziądz i pow. grudziądzki. 2012 – Magdalena Fularczyk, wychowanka KW Wisła Grudziądz, wspólnie z Julią Michalską zdobyła w Londynie brązowy medal olimpijski w wyścigu wioślarskich dwójek podwójnych.
4. <i>SOBOTA</i> <i>Dominika</i> <i>Franciszka</i> <i>Jana</i>	1994 – W Grudziądzu przy ul. Dworcowej 47 została oddana do użytku zajezdnia tramwajowa, odbudowana po pożarze.
5. <i>NIEDZIELA</i> <i>Emila, Karoliny</i> <i>Stanisławy</i>	1222 – Zjazd w Łowiczu potwierdził przywileje dla bp. Chrystiana, m. in. dotyczące Grudziądza.
6. <i>PONIEDZIAŁEK</i> <i>Jakuba</i> <i>Oktawii</i> <i>Sławy</i>	1852 – Uruchomienie linii kolejowej Bydgoszcz-Tczew (dla Grudziądza – stacja w Warlubiu).
7. <i>WTOREK</i> <i>Donaty</i> <i>Kajetana</i> <i>Klaudii</i>	1958 – Księża marianie ponownie obejmują kościół poewangelicki w Grudziądzu przy ul. Mickiewicza 43.

- 8. ŚRODA**
Emiliana
Seweryna
Seweryny
- 1593 – Do Grudziądza przybył król Zygmunt III Waza (drugi pobyt).
1921 – Utworzenie Teatru Pomorskiego w Grudziądzu (dyrektor Stanisław Książek-Staszewski).
1944 – Podczas powstania warszawskiego zginął ppor. AK Tadeusz Maślankowski „Sosna”. Jego imię nosi ścieżka spacerowa wzdłuż Rowu Hermana w Grudziądzu.
2015 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał ks. dr Zdzisław Ossowski, historyk sztuki, poeta, organizator koncertów muzyki gospel.
- 9. CZWARTEK**
Rolanda
Romana
Romualda
- 1942 – W Auschwitz, wraz ze św. Edytą Stein, zginęła siostra zakonna i dr med. Lisamarię Meirovsky, urodzona w Grudziądzu.
1958 – Poświęcenie kościoła Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, zwanego „młodzieżowym”.
1999 – W Warszawie zmarł Janusz Leppek, poeta, plastyk i fotografik, pochodzący z Grudziądza.
- 10. PIĄTEK**
Bogny
Bogdana
Borysa
- 1453 – W Grudziądzu odbył się zjazd rycerstwa Ziemi Chełmińskiej, na którym omawiano m. in. krzywdy doznane od Krzyżaków.
- 11. SOBOTA**
Klary
Włodzimierza
Zuzanny
- 1920 – Rozpoczęły się intensywne przygotowania do obrony Grudziądza przed Armią Czerwoną.
2016 – Magdalena Fularczyk-Kozłowska, wychowanka KW Wisła Grudziądz, wspólnie z Natalią Madaj zdobyła w Rio de Janeiro złoty medal olimpijski w wyścigu wioślarskich dwójek podwójnych.
- 12. NIEDZIELA**
Euzebiusza
Hilarego
Leszka
- 1970 – Oddano do użytku pierwszy dom na osiedlu Kopernika (ul. Kopernika 4).
1987 – Erygowanie parafii św. Stanisława biskupa i męczennika w Grudziądzu (Rządź).
1992 – Odświeżenie przy ul. Starorynkowej tablicy pamiątkowej poświęconej Centrum Wyszkozenia Żandarmerii.
- 13. PONIEDZIAŁEK**
Heleny
Hipolita
Jana
- 1911 – W Grudziądzu zostało założone Towarzystwo Oświatowe „Jedność” (prezes Paweł Günther).

14. WTOREK <i>Kaliksta</i> <i>Salomei</i> <i>Sylwii</i>	1957 – W Szczecinie zmarł artysta malarz i grafik Brunon Franowski, b. pracownik Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu.
15. ŚRODA ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO <i>Napoleona, Stelli</i> <i>Trzebimira</i>	1883 – Uruchomienie linii kolejowej Grudziądz-Malbork. 1920 – Do Grudziądza zostaje przeniesiona z Przemyśla Centralna Szkoła Jazdy, późniejsze Centrum Wyszkozenia Kawalerii. 1935 – W Grudziądzu urodził się Waldemar Baszanowski, dwukrotny mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów.
16. CZWARTEK <i>Joachima</i> <i>Nory</i> <i>Rocha</i>	1885 – Otwarcie wystawy osiągnięć gospodarczych Grudziądza w „Tivoli” (ul. Lipowa).
17. PIĄTEK <i>Anity</i> <i>Juliany</i> <i>Joanny</i>	1945 – Po przerwie wojennej wznowiła działalność Urzędnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa w Grudziądzu. 2004 – W Watykanie podpisano decyzję o nadaniu kolegiacie pw. św. Mikołaja w Grudziądzu statusu filii Sanktuarium Matki Bożej Większej w Rzymie.
18. SOBOTA <i>Bolesława</i> <i>Bronisława</i> <i>Klary</i>	1920 – Pod Brodnicą odbyła się bitwa, która powstrzymała marsz Armii Czerwonej w kierunku Grudziądza. 1966 – Ukazanie się drukiem almanachu „Młody Grudziądz Literacki”. 2017 – Rozpoczęło się 29. Spotkanie Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii w Grudziądzu (18-20 VIII).
19. NIEDZIELA <i>Konstancji</i> <i>Ludwika</i> <i>Ludwiny</i>	1865 – Uruchomienie miejskiej gazowni w Grudziądzu i początku oświetlenia gazowego w mieście.
20. PONIEDZIAŁEK <i>Sabiny, Saby</i> <i>Samuela</i>	1937 – W Grudziądzu na terenie lotniska wojskowego została utworzona Wyższa Szkoła Pilotażu.
21. WTOREK <i>Franciszka</i> <i>Joanny</i> <i>Kazimierzy</i>	1850 – W Dusocinie urodził się Ludwik Rydygier, wybitny polski chirurg. 2015 – Początek 27. Spotkania Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii w Grudziądzu (21-23 VIII).

22. **ŚRODA**
Cezarego
Fabrycego
Hipolity 2008 – W Grudziądzu rozpoczął się XX Jubileuszowy Zjazd Kawalerzystów II RP (trwał trzy dni).
2014 – Początek 26. Spotkania Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii w Grudziądzu (22-24 VIII).
23. **CZWARTEK**
Poli 1934 – Podział powiatu grudziądzkiego na gminy zbiorcze: Grudziądz, Gruta, Łasin, Mokre, Radzyń, Rogóźno i Świecie.
Róży 2013 – W Grudziądzu rozpoczął się XXV Jubileuszowy Zjazd Kawalerzystów II RP (trwał trzy dni).
Walerii
24. **PIĄTEK**
Bartosza 1939 – Mobilizacja 64. Pomorskiego Pułku Strzelców Murmańskich i zajęcie przez niego pozycji obronnych nad Osą.
Jerzego 1966 – W Londynie zmarł gen. dyw. Tadeusz Komorowski „Bór”, ostatni komendant Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu.
Małwiny
25. **SOBOTA**
Namysława 1915 – Grudziądzka Gazownia Miejska obchodziła 50-lecie swojej działalności.
Patrycji, Zbigniewa
26. **NIEDZIELA**
Konstantego 1939 – Grudziądzkie CWK zostało ewakuowane do ośrodka zapasowego w Garwolinie.
Marii 1951 – Otwarcie odbudowanego po zniszczeniach wojennych mostu kolejowo-drogowego przez Wisłę w Grudziądzu.
Wiktora 1980 – Początek strajku w PZUO „Warmia”, który rozprzestrzenił się na pozostałe duże zakłady Grudziądza.
2016 – Rozpoczęło się 28. Spotkanie Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii w Grudziądzu (26-28 VIII).
27. **PONIEDZIALEK**
Małgorzaty, Moniki 1939 – Utworzony został Batalion Obrony Narodowej „Grudziądz”.
Rufusa
28. **WTOREK**
Erazma 1989 – W Grudziądzu podpisano akt partnerstwa z niemieckim miastem Gütersloh.
Sobiesława
Wyszomira
29. **ŚRODA**
Jana, Janusza 1659 – Wojska polskie pod dowództwem Jerzego S. Lubomirskiego wypędzają Szwedów z Grudziądza.
Jeremiego

- 30. CZWARTEK**
Benona
Jowity
Róży
- 1939 – Wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz mianował Damazego Raszkowskiego komisarycznym prezydentem Grudziądza.
 2003 – Początek XV Jubileuszowego Zjazdu Kawalerzystów II RP z udziałem b. prezydenta RP na wychodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego.
- 31. PIĄTEK**
Bohdana
Izabeli
Pauliny
- 1939 – W Poznaniu wyszedł ostatni numer „Gazety Ludowej dawniej Gazety Grudziądzkiej”.
 1999 – Odślonięty został przy ul. 6 Marca głąz pamiątkowy z tablicą w hołdzie żołnierzom PSZ na Zachodzie.
- Także w sierpniu:**
- 1410 – Po bitwie pod Grunwaldem miasto Grudziądz i grudziądzki zamek zajął oddział polskiego rycerstwa pod dowództwem poznańskiego kasztelana Mościca ze Stęszewa.
 1944 – Zginął z rąk Niemców sierżant Jan Głaza, przywódca antyhitlerowskiego ruchu oporu w grudziądzkiej Fabryce Maszyn Rolniczych „Unia”.
 2012 – Adrian Tekliński, kolarz torowy ALKS Stal Grudziądz, był rezerwowym w drużynie sprinterów na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.
 2016 – W Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro, oprócz M. Fularczyk-Kozłowskiej, startowało jeszcze czterech innych grudziądzkich sportowców: Mateusz Wilangowski, wioślarz KW Wisła wchodził w skład osady ósemek, która linię mety minęła jako piąta; kolarze torowi ALKS Stal Ocotix Iglotex Krzysztof Maksel i Rafał Sarnecki w sprincie drużynowym uplasowali się na siódmym miejscu, w keirinie Maksel był dziewiąty; pływak Tomasz Polewka, wychowanek UKS Ruch, w wyścigu na 100 m stylem grzbietowym został sklasyfikowany na 26 miejscu.

« Wrzesień »

- | | |
|---|---|
| <p>1. SOBOTA
Bronisława
Bronisławy
Reny</p> | <p>1939 – Wybuch II wojny światowej – ostrzał artyleryjski Grudziądza. W szarży 18. Pułku Ułanów Pomorskich pod Krojantami zginął m.in. płk Kazimierz Mastalerz.</p> <p>2009 – Ks. Dariusz Kunicki został mianowany proboszczem parafii św. Mikołaja w Grudziądzu.</p> |
| <p>2. NIEDZIELA
Bohdana, Bohdany
Elizy</p> | <p>1576 – Przybycie króla Stefana Batorego do Grudziądza.</p> <p>2000 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał kompozytor Augustyn Bloch.</p> |
| <p>3. PONIEDZIAŁEK
Bronisza, Eufemii
Przeclawa</p> | <p>1924 – W Grudziądzu rozpoczął działalność Instytut Muzyczny im. S. Moniuszki (kierownik Wincenty Tomaszewski).</p> |
| <p>4. WTOREK
Dalii, Laurencjusza
Rościgniewa</p> | <p>1939 – Początki okupacji niemieckiej w Grudziądzu.</p> <p>1949 – W Grudziądzu przy ul. Wybickiego 49 uruchomiono agenturę „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, przekształconą później w oddział redakcji z siedzibą przy ul. Wybickiego 24.</p> |
| <p>5. ŚRODA
Delii
Stronisławy
Wiktoryna</p> | <p>1939 – Zamordowanie przez Niemców stolarza Wiktora Zawadzkiego, pierwszej ofiary okupacji niemieckiej w Grudziądzu.</p> <p>1993 – Groźny pożar w zajezdni tramwajowej przy ul. Dworcowej.</p> <p>2012 – Arleta Meloch, lekkoatletka grudziądzkiej Olimpii, zdobyła srebrny medal w biegu na 1500 m podczas Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie.</p> <p>2014 – Przekazano do użytku przebudowany odcinek Błoni Nadwiślańskich i zrewitalizowany port Schulza z mariną i przystanią wioślarską KW Wiśla.</p> |
| <p>6. CZWARTEK
Betiny, Rozalindy
Uniewita</p> | <p>1626 - Przybycie do Grudziądza króla Zygmunta III Wazy (czwarty pobyt) wraz z synem Władysławem.</p> |
| <p>7. PIĄTEK
Domasławy
Meli
Ryszardy</p> | <p>1767 – W Grudziądzu obradował ostatni Sejmik Generalny Prus Królewskich.</p> <p>1904 – W Grudziądzu urodziła się Lisamaria Meirowsky, która wraz ze św. Edytą Stein zginęła w Auschwitz.</p> |

- 8. SOBOTA**
Czycibora
Marii
Nestora
 1921 – W Grudziądzu powstało Towarzystwo Akcyjne „Teatr Pomorski” (dyrektor Stanisław Książek-Staszewski).
 1922 – Odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Urzędników Budowy Domów SM w Grudziądzu.
- 9. NIEDZIELA**
Jacka
Pimena
Ścibora
 1941 – W Grudziądzu przed Sądem Wojennym Rzeszy rozpoczął się proces 49 członków antyhitlerowskiej organizacji „Rota”.
 2006 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał Ernest Bryll, poeta, b. ambasador RP w Irlandii.
 2006 – W Warszawie zmarł Lucjan Kydryński, znany dziennikarz, publicysta i konferansjer, pochodzący z Grudziądza.
- 10. PONIEDZIAŁEK**
Eliżjusza
Irmę
Łukasza
 1989 – W Grudziądzu odbył się I Światowy Zjazd Oficerów Służby Stałej Kawalerii II Rzeczypospolitej Polskiej.
 2002 – Bibliotece Miejskiej w Grudziądzu przyznano medal BIBLIOTHEKA MAGNA PERENNISQUE.
- 11. WTOREK**
Helgi
Naczesława
Prota
 1990 – Zmarł red. Władysław Łatuszyński, dziennikarz „Gazety Pomorskiej”, popularyzator dziejów Grudziądza.
 2004 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał ks. bp Józef Zawitkowski.
 2017 – Zmarł Jerzy Skowroński – nauczyciel, wychowawca, pracownik i działacz kultury, współzałożyciel Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury.
- 12. ŚRODA**
Amadeusza
Gwidona
Sylwina
 1883 – W Grudziądzu Wiktor Kulerski zorganizował tajne obchody 200-lecia odsieczy wiedeńskiej dla swoich kolegów, uczniów seminarium nauczycielskiego.
 2015 – Odsłonięcie ustawionego na postumencie przy rondzie Lotników myśliwca Lim-2, odrestaurowanego przez pracowników WZU S.A.
- 13. CZWARTEK**
Aleksandra
Lubomira
Morzysława
 1923 – Pożar budynku Teatru Miejskiego w Grudziądzu.
- 14. PIĄTEK**
Ramony
Roksany
Lozanny
 1884 – Zmarł grudziądzki kupiec i szyper Michał Zakrocki, powstaniec z 1830 i 1863 r.
 1983 – Poświęcenie pierwszej części rozbudowanego kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Bydgoskiej w Grudziądzu.

- 15. SOBOTA**
Albina
Budżigniewa
Lolity
- 1945 – W salach Muzeum otwarto pierwszą powojenną wystawę grudziądzkich artystów plastyków: Kazimiery Wolskiej -Jazłowińskiej, Kazimierza Krzyszkowskiego, Teodora Nowaka i Bronisława Zacharka.
- 1963 – Inauguracja obchodów 900-lecia Grudziądz.
- 16. NIEDZIELA**
Kamila, Kamy
Łucji
- 1993 – W tym dniu Grudziądz miał 103 408 mieszkańców.
- 17. PONIEDZIAŁEK**
Drogosława
Lamberty, Narcyza
- 1941 – Ogłoszenie wyroku w procesie grudziądzkim członków „Roty” (4 wyroki śmierci, w tym jeden zaoczny).
- 2012 – W Grudziądzu przy ul. Mickiewicza odsłonięto popiersie ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego, Honorowego Obywatela Grudziądz (replika krakowskiej rzeźby autorstwa Roberta Kruczka).
- 18. WTOREK**
Ariadny
Irminy
Zachariasza
- 1935 – W Owczarkach zmarł Wiktor Kulerski (1865-1935).
- 1996 – Rada Miejska nadała pośmiertnie Bronisławowi Malinowskiemu tytuł Honorowego Obywatela Miasta.
- 1999 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał prof. Stefan Stuligrosz.
- 2014 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał Jan Budziaszek – muzyk, świecki rekoлекcjonista, autor książek.
- 2015 – W grudziądzkim ratuszu odbyła się konferencja naukowa „Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia”, zorganizowana z okazji 150. rocznicy urodzin i 80. rocznicy śmierci patrona Biblioteki Miejskiej.
- 19. ŚRODA**
Konstancji
Leopolda
Soni
- 1965 – W Grudziądzu został oddany do użytku budynek nowoczesnego dworca kolejowego.
- 1965 – Odsłonięto pomnik Światowida na kopcu Góry Zamkowej (przeniesiony do parku Miejskiego w 2005 r.).
- 2014 – Obchody 130-lecia Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.
- 2015 – Odsłonięcie tablicy upamiętniającej nadanie parkowi Miejskiemu imienia Piotra Janowskiego, światowej sławy skrzypka.
- 20. CZWARTEK**
Franciszka
Olega, Szanta
- 1943 – Na terenie Niemiec, po ucieczce z Oflagu Doessel, został zamordowany ppor. Karol Kobyłko, b. oficer 64. Pułku Strzelców Murmańskich w Grudziądzu.

21. **PIĄTEK**
Bożydara, Jonasz
Oty 1772 – W wyniku I rozbioru Polski Grudziądz został włączony do Królestwa Pruskiego.
1921 – Otwarcie Teatru Pomorskiego w Grudziądzu.
22. **SOBOTA**
Jonasz, Maurycego
Tymona 1913 – Księża Melchior Kądzioła z Krakowa i Władysław Rutz z Mokrego poświęcili Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Tuszewie.
23. **NIEDZIELA**
Boguchwała
Liny, Tekli 1953 – Powstanie Koła Miejskiego Polskiego Związku Filatelistów w Grudziądzu.
2017 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał fotografik Adam Bujak.
24. **PONIEDZIAŁEK**
Gerarda
Hermana
Maryny 1901 – Uruchomienie linii kolejowej Mełno-Radzyń Chełm.-Chełmża.
1951 – Zmarł w Kanadzie Julian Szychowski, Honorowy Obywatel Grudziądza.
1986 – Powstanie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza.
25. **WTOREK**
Gaspasa, Kleofasa
Władysława 1946 – Uruchomienie, po odbudowie ze zniszczeń wojennych, linii kolejowej Grudziądz-Kwidzyn.
26. **ŚRODA**
Justyna, Nili
Zbysława 1945 – Rozpoczęła działalność żegluga na Wiśle w Grudziądzu: w kierunku północnym do Gdańska i Elbląga i w kierunku południowym do Warszawy.
27. **CZWARTEK**
Damiana
Kosmy
Mirabeli 1422 – Podpisanie pokoju nad jeziorem Mełno.
1981 – Na grudziądzkim moście zginął w wypadku samochodowym Bronisław Malinowski, lekkoatleta, mistrz olimpijski z Moskwy.
28. **PIĄTEK**
Klemensa
Libuszy
Nikity 1772 – Po I rozbiorze Polski w Grudziądzu rozpoczęła działalność pruska administracja.
1974 – W Grudziądzu odbył się I zjazd absolwentów miejscowych szkół średnich z okresu międzywojennego.
29. **SOBOTA**
Gabriela
Marcelego
Marceliny 1970 – Zmarła Władysława Staruszkiewicz, działaczka społeczna, m.in. zaangażowana przed wojną w niesienie pomocy dzieciom z grudziądzkiej „Madery”.
1989 – Zespołowi Szkół Rolniczych nadano imię Władysława Grabskiego.
2007 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymała aktorka Maja Komorowska.

30. NIEDZIELA*Honoraty**Honoriusza**Samanty*

- 1626 – Z rozkazu Zygmunta III Wazy został zbudowany w Grudziądzu pierwszy w dziejach miasta most na Wiśle. Wymarsz 11 000 żołnierzy przeciw Szwedom pod Gniew.
- 1984 – W Kórniku zmarł przedwojenny wiceprezydent Grudziądza Stanisław Michałowski.

Także we wrześniu:

- 1651 – Król Jan Kazimierz odbył podróż Wisłą z Warszawy do Malborka i ze statku oglądał panoramę Grudziądza.
- 1913 – Ukazanie się drukiem pierwszego polskiego przewodnika turystycznego po Grudziądzu wraz z planem i polskimi nazwami ulic, pióra Ignacego Żnińskiego.
- 2016 – Na Igrzyskach Paraolimpijskich w Rio de Janeiro grudziądzanka Arleta Meloch w biegu na 1500 m zajęła czwarte miejsce.
- 2016 – Pod honorowym patronatem Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury został wydany album „Józef Błachnio. Z kart historii Grudziądza i regionu”.

«Październik»

1. PONIEDZIAŁEK Danuty Igora Klementyny	1903 – Wyszedł nr 1. „Dziennika Grudziądzkiego” (wydawca Wiktor Kulerski). 1916 – Poświęcenie kościoła pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu (ul. Bydgoska). 2000 – Uruchomiono Oddział Zamiejscowy Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK.
2. WTOREK Marty Sławomira Trofima	1882 – August Ventzki założył w Grudziądzu warsztat naprawy maszyn rolniczych. 1894 – W Grudziądzu wyszedł nr 1. „Gazety Grudziądzkiej”. 2004 – W parafii św. Stanisława Biskupa na Rządzu ustanowiono drugiego patrona – św. Teresę Lisieux, z racji przechowywania tam figury św. Teresy, ocalonej z przedwojennego kościoła garnizonowego w Grudziądzu.
3. ŚRODA Ewalda, Gerharda Kandyda	1910 – Kupiec Feliks Karolewicz wykupił z rąk niemieckich hotel „Pod Młodym Lwem” w Grudziądzu przy ul. Dolnotoruńskiej 28/30.
4. CZWARTEK Edwina, Manfreda Rozalii	1911 – W Mniszku uruchomiona została filia grudziądzkiej fabryki Hertzfeld i Victorius.
5. PIĄTEK Fausta, Flory Placida	1922 – Otwarcie Teatru Miejskiego w Grudziądzu.
6. SOBOTA Brunona, Fryderyki Petry	1945 – Po odbudowie ze zniszczeń wojennych została uruchomiona linia kolejowa Grudziądz-Toruń.
7. NIEDZIELA Dobromiły Krystyna Tekli	1945 – W Grudziądzu, po przerwie wojennej, rozpoczął działalność Hufiec Harcerek.
8. PONIEDZIAŁEK Loreny Pelagiusza Taidy	1934 – W Grudziądzu zostało utworzone Towarzystwo Fotografów „Słońce” (prezes Henryk Gąsiorowski).

9. **WTOREK**
Arnolda
Dobrawy
Przedpełka
 1993 – Odsłonięto obelisk ku czci gen. Tadeusza Komorowskiego „Bora” i AK (proj. Tomasz Czajka).
 2006 – Biskup toruński Andrzej Suski poświęcił odnowiony ołtarz główny w grudziądzkiej farze.
10. **ŚRODA**
Kalistrata
Mariny
Paulina
 1920 – W Grudziądzu zostało utworzone Koło Przyjaciół Harcerstwa (przewodnicząca Helena Kunertowa).
 1982 – W Grudziądzu odbyły się I Biegi Uliczne im. Bronisława Malinowskiego.
 2005 – Pierwsza w dziejach Grudziądza inauguracja stacjonarnych studiów dziennych w Ośrodku Dydaktycznym UMK.
11. **CZWARTEK**
Burcharda
Emiliana
Zenajdy
 1945 – Wskrzeszone po II wojnie światowej Towarzystwo Muzyczne im. Stanisława Moniuszki wznowiło „Artystyczne Wieczory Czwartkowe” w pomieszczeniach Muzeum i Biblioteki Miejskiej.
 1986 – Odsłonięcie odbudowanego pomnika Niepodległości na grudziądzkim Rynku.
12. **PIĄTEK**
Eustachego, Krysty
Salwina
 1953 – Ks. kardynał Stefan Wyszyński został wywieziony przez UB z Rywałdu do Stoczka Warmińskiego.
13. **SOBOTA**
Edwarda, Mikołaja
Wilfrydy
 1962 – Państwowy Teatr Popularny w Grudziądzu zmienił nazwę na Teatr Ziemi Pomorskiej.
14. **NIEDZIELA**
Alana
Fortunaty
Gaudentego
 1972 – Odsłonięcie pomnika Mikołaja Kopernika w Grudziądzu przy ul. Starorynkowej, dłuta Henryka Rasmusa.
 2011 – Oddano do użytku II odcinek autostrady A1 Nowe Marzy k. Grudziądza-Toruń, długości 62 km.
15. **PONIEDZIAŁEK**
Jadwigi
Jagody
Zoriana
 1938 – Z okazji 15-lecia Centrum Wyszkożenia Kawalerii do Grudziądza przybył marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły.
 1945 – Z odbudowanej gazowni i sieci miejskiej popłynął gaz.
16. **WTOREK**
Aurelii
Gawła
Marty
 2003 – Rada Miejska podjęła uchwałę o nadaniu papieżowi Janowi Pawłowi II godności Honorowego Obywatela Grudziądza.
 2005 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał Stefan Frankiewicz, a Honorowe Obywatelstwo Grudziądza – Czesław Szachnitowski.

17. <i>ŚRODA</i> <i>Lucyny</i> <i>Marity</i> <i>Wiktoriusza</i>	2002 – Odbiór i oddanie do eksploatacji miejsko-gminnej oczyszczalni ścieków w Nowej Wsi. 2008 – Oddano do użytku I odcinek autostrady A1 Rusocin-Nowe Marzy k. Grudziądza (długość 90 km)
18. <i>CZWARTEK</i> <i>Klementyny, Reny</i> <i>Ziemowita</i>	1996 – Oddanie do użytku nowoczesnego, ekologicznego składowiska odpadów w Zakurzewie.
19. <i>PIĄTEK</i> <i>Ferdynanda</i> <i>Ferdynandy</i> <i>Frydy</i>	1975 – W Grudziądzu przy ul. Klasztornej 9/11 został otwarty Klub Nauczyciela „Kaganek”.
20. <i>SOBOTA</i> <i>Anastazego</i> <i>Kantego</i> <i>Witalisa</i>	1851 – W miejscowości Tarbes (Francja) urodził się Ferdynand Foch, marszałek Francji, Honorowy Obywatel Grudziądza. 1917 – W Grudziądzu przebywał Władysław S. Reymont. 1955 – W Grudziądzu zmarł Alojzy Ruchniewicz, Honorowy Obywatel Grudziądza.
21. <i>NIEDZIELA</i> <i>Brygidy</i> <i>Hilarego</i> <i>Urszuli</i>	1906 – W Ołomuńcu (Czechy) urodził się Jan Ładoś, Honorowy Obywatel Grudziądza. 1996 – Zmarła lek. med. Salomea Sujkowska, Honorowy Obywatel Grudziądza.
22. <i>PONIEDZIAŁEK</i> <i>Halszki</i> <i>Kordiana</i> <i>Przybysława</i>	1965 – W Grudziądzu została otwarta filia Wyższej Szkoły Ekonomicznej z Sopotu. 2010 – W Grudziądzu zmarł Stanisław Poręba, historyk, poeta, prozaik, bibliofil, działacz społeczno-kulturalny.
23. <i>WTOREK</i> <i>Edwarda</i> <i>Ignacji</i> <i>Odylii</i>	1993 – W Grudziądzu, po wieloletniej przerwie, została utworzona ponownie parafia garnizonowa.
24. <i>ŚRODA</i> <i>Alojzego</i> <i>Antoniny</i>	1587 – Do Grudziądza przybył król Zygmunt III Waza i zatrzymał się w domu mieszczanina Floriana Siegharda (pierwszy pobyt).
25. <i>CZWARTEK</i> <i>Bończy</i> <i>Chryzanta</i> <i>Kryspina</i>	1925 – Duchowni prawosławni Rudyk i Kurylas dokonali poświęcenia kaplicy prawosławnej w grudziądzkim Wojskowym Szpitalu Rejonowym.

26. **PIĄTEK**
Edwarda
Ewarysta
Ludmiły
- 1946 – Utworzony został Społeczny Komitet Odbudowy Grudziądza, liczący 45 osób.
2007 – Rada Miejska nadała pośmiertnie dr. Ludwikowi Rydygierowi tytuł Honorowego Obywatela Grudziądza.
27. **SOBOTA**
Iwony
Sabiny
Stoigniewa
- 2001 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał ks. prof. Andrzej Szostek, pochodzący z Grudziądza.
2010 – W Grudziądzu przebywał z wizytą prezydent RP Bronisław Komorowski ze swoją matką Jadwigą, urodzoną w Grudziądzu.
2014 – Oddanie do użytku ostatniego fragmentu Trasy Średnicowej, od ul. Południowej w kierunku grudziądzkiego węzła A1, długość 1,5 km.
28. **NIEDZIELA**
Judy, Tadeusza
Wszeciecha
- 1879 – Ukończona została budowa żelaznego mostu kolejowo-drogowego na Wiśle w Grudziądzu.
29. **PONIEDZIAŁEK**
Dalii, Longina
Teodora
- 1939 – Rozstrzelanie przez Niemców 10 grudziądzkich zakładników przy al. Józefa Piłsudskiego.
30. **WTOREK**
Alfonsa
Edmunda
Konstancji
- 1928 – Fabryka „Pe-Pe-Ge” w Grudziądzu zaczęła produkować dziennie 30 000 par obuwia gumowego, m.in. kaloszy, śniegowców i „pepegów”, czyli tenisówek.
2006 – Prezydent RP Lech Kaczyński odsłonił w Grudziądzu pomnik Solidarności.
31. **ŚRODA**
Augusta
Godzimira
Wolfganga
- 1410 – Odejście z Grudziądza w kierunku Torunia wojsk polskich pod dowództwem Mościca ze Stęszewa.
1704 – We Frankfurcie n. Odrą zmarł Jan Schulz-Szulecki, prawnik i historyk prawa, pochodzący z Grudziądza i nobilitowany przez króla Jana III Sobieskiego.
1996 – Przekształcenie fabryki GZPG w spółkę akcyjną „Stomil”.
- Także w październiku:**
- 1920 – W Grudziądzu przy Głównym Rynku 22/24 zostało utworzone Towarzystwo Akcyjne „Dom Towarowy”.
1945 – W Grudziądzu przy ul. Szewskiej 5 otwarto Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem.

«*Listopad*»

- | | |
|--|--|
| <p>1. CZWARTEK
WSZYSTKICH
ŚWIĘTYCH
<i>Andrzeja, Seweryny
Wiktoryny</i></p> | <p>1882 – Uruchomienie linii kolejowej Grudziądz-Chełmża.</p> |
| <p>2. PIATEK
DZIEŃ ZADUSZNY
<i>Bogdana
Bożydara
Henryka</i></p> | <p>1922 – Utworzenie w Grudziądzu Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych (kierownik Wacław Szczebleski).</p> |
| <p>3. SOBOTA
<i>Herberta
Huberta
Wita</i></p> | <p>1998 – W Grudziądzu przy ul. Klasztornej 6 rozpoczął działalność Ośrodek „Caritasu” im. Błogosławionej Juty.
1998 – Bożesław Tafelski został prezydentem Grudziądza.</p> |
| <p>4. NIEDZIELA
<i>Gerardy
Karola
Olgerda</i></p> | <p>1721 – W Rawie Mazowieckiej zmarł jezuita i hagiograf Stefan Wielowiejski, b. nauczyciel grudziądzkiego Kolegium Jezuickiego im. Działyńskich.
2009 – Rada Miejska nadała ks. infułatowi Tadeuszowi Nowickiemu tytuł Honorowego Obywatela Grudziądza.</p> |
| <p>5. PONIEDZIAŁEK
<i>Elżbiety
Modesty
Zachariasza</i></p> | <p>1939 – W Chojnicach w „Dolinie Śmierci” został zamordowany ks. Albin Pakalski, b. grudziądzki wikary, miłośnik historii i członek Koła Historycznego.
1984 – Oddano do użytku pierwszy na osiedlu Rządów dom SM (ul. J. Sujkowskiego 6).</p> |
| <p>6. WTOREK
<i>Arlety
Leonarda
Ziemowita</i></p> | <p>1910 – Otwarcie w Grudziądzu, na terenie twierdzy, Izby Pamięci niemieckiego pisarza Fritza Reutera.
2006 – Oddanie do użytku pierwszego budynku na osiedlu Nowe Tarpno.</p> |
| <p>7. ŚRODA
<i>Antoniogo
Kariny
Melchiora</i></p> | <p>1960 – Miejska Orkiestra Symfoniczna (dyrygent Wacław Sadowski) wystąpiła w Grudziądzu z pierwszym koncertem.
2009 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał Janusz Zakrzeński, aktor teatralny, filmowy i telewizyjny.</p> |

- 8. CZWARTEK** 1980 – Szkoła Podstawowa nr 10 w Grudziądzu przyjęła na Klaudii swojego patrona Ignacego J. Paderewskiego, muzyka, Sędziwoja kompozytora i pierwszego premiera Niepodległej Polski. Wiktora
- 9. PIĄTEK** 1998 – Zdzisław Żuchowski został pierwszym, po reformie Anatolii, Nestora administracyjnej m.in. przywracającej powiaty, starostą Ursyna powiatu grudziądzkiego. Na przewodniczącą Rady Powiatu wybrano Dorotę Becker.
- 10. SOBOTA** 1805 – Utworzenie więzienia przy obecnej ul. Wybickiego Leona w Grudziądzu.
2002 – Andrzej Wiśniewski wybrany został, w wyborach Luby bezpośrednich, na prezydenta Grudziądza. Natalii
- 11. NIEDZIELA** 1931 – Odświeżenie pomnika marszałka Józefa ŚWIĘTO Piłsudskiego (Centrum Wyszkozenia Żandarmerii).
NIEPODLEGŁOŚCI 1933 – Odświeżenie pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego Bartłomieja (park Dworcowy).
Marcina 1955 – Powstanie grudziądzkiego Oddziału Polskiego Trudy Towarzystwa Historycznego.
1990 – Przywrócenie herbu miasta Grudziądza z 1937 r. (biskup na tle murów z wieżyczkami).
- 12. PONIEDZIAŁEK** 1938 – W Grudziądzu-Franciszkwie (okolica obecnej Jonasza ul. Granicznej) został otwarty i poświęcony Konrada Dom Społeczny. Witolda
- 13. WTOREK** 1921 – Zaczęła urzędowanie pierwsza z wyboru polska Arkadii, Mikołaja Rada Miejska Grudziądza. Stanisław
- 14. ŚRODA** 1956 – W Grudziądzu odbył się popis amatorskich zespołów Emilia jazzowych i estradowych województwa bydgoskiego Laury i gdańskiego. Była to pierwsza tego rodzaju impreza Rogera w Polsce.
- 15. CZWARTEK** 1878 – Uruchomienie linii kolejowej Grudziądz-Jabłonowo. Amelii 1879 – Uruchomienie linii kolejowej Grudziądz-Laskowice.
Leopolda 2015 – Zmarł w wieku 101 lat Czesław Szachnitowski, nauczyciel, Przybygniewa miłośnik malarstwa i lotnictwa, Honorowy Obywatel Grudziądza.

- 16. PIĄTEK**
Edmunda
Marka
Otomara
- 1918 – W Grudziądzu została wydana odezwa Koła Polskiego przy Parlamencie Rzeszy Niemieckiej oraz Sejmie Pruskim (Berlin) – „Twórzmy państwo swoje”.
2014 – Robert Malinowski został wybrany na prezydenta Grudziądza po raz trzeci z rzędu.
- 17. SOBOTA**
Floryny
Salomei
Walerii
- 1919 – Pożar zniszczył część grudziądzkiego ratusza.
1945 – Odnaleziono akt erekcyjny pomnika Niepodległości, wmurowany 10 lutego 1930 r. w fundament monumentu.
1996 – Zmarł dr Stefan Gliński, autor publikacji klinicznych i z historii medycyny.
- 18. NIEDZIELA**
Klaudyny
Romana
Tomasza
- 1945 – W Grudziądzu przebywał premier Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Edward Osóbka-Morawski.
- 19. PONIEDZIAŁEK**
Matyldy
Pawła
Salomei
- 1972 – W Grudziądzu otwarto Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.
2007 – W Grudziądzu przekazano do użytku nową arterię komunikacyjną Droga Łąkowa (dług. ponad 2 km) łączącą wyjazd z mostu na Wiśle z Trasą Średnicową.
- 20. WTOREK**
Edyty
Feliksa
Rafała
- 1945 – W Grudziądzu, po odbudowie ze zniszczeń wojennych, uruchomiono linię tramwajową nr 1.
- 21. ŚRODA**
Marii
Remigiusza
Reny
- 1995 – W Grudziądzu został utworzony oddział Izby Przemysłowo-Handlowej.
2010 – Robert Malinowski ponownie został wybrany na prezydenta Grudziądza (druga kadencja).
- 22. CZWARTEK**
Jonatana
Stefana
Zdobysława
- 2001 – Przekazanie do użytku schroniska dla bezdomnych kobiet w Wielkich Lniskach.
- 23. PIĄTEK**
Felicyty
Klemensa
Ornesta
- 1991 – Likwidacja Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. ks. dr. ppłk. Władysława J. Łęgi w Grudziądzu.

24. **SOBOTA**
Delfiny
Flory
Romana
1883 – Założenie niemieckiego Towarzystwa Starożytności w Grudziądzu.
2012 – W grudziądzkim spichrzu nr 9 odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Józefowi Błachnio, muzealnikowi i krajoznawcy.
25. **NIEDZIELA**
Katarzyny
Klemensa, Tęgomira
1997 – Przy parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grudziądzu, ul. Moniuszki 8, została otwarta Izba Pamięci Stowarzyszenia Kolejarzy im. św. Józefa.
26. **PONIEDZIAŁEK**
Lechosława
Leona
Leonarda
1919 – Inż. Józef Włodek zostaje mianowany komisarycznym prezydentem Grudziądza.
2006 – Robert Malinowski został prezydentem Grudziądza.
27. **WTOREK**
Franciszka, Kseni
Walerego
1968 – W wypadku drogowym zginął kustosz Muzeum w Grudziądzu Józef Błachnio, znany historyk i krajoznawca.
28. **ŚRODA**
Jakuba, Romy
Stefana
1956 – W wyniku przemian październikowych reaktywowano Aeroklub Grudziądzki.
29. **CZWARTEK**
Błażeja
Fryderyka
Saturnina
1918 – Powstanie Rady Żołnierzy Polaków w Grudziądzu.
2015 – Zmarł nagle Eugeniusz Grynda, długoletni prezes grudziądzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej i ALKS Stal – drużynowego mistrza Polski w kolarstwie torowym.
30. **PIĄTEK**
Andrzeja
Maury
Ondraszka
1930 – Odsłonięcie pomnika Niepodległości na grudziądzkim Rynku.
- Także w listopadzie:** 1920 – Utworzenie w Grudziądzu Centralnej Szkoły Podoficerów Piechoty nr 2.
1938 – Upadek działalności Stronnictwa Ludowego w Grudziądzu i powiecie grudziądzkim.
1967 – Skrzypek Piotr Janowski, pochodzący z Grudziądza, został pierwszym polskim zwycięzcą Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu.
2014 – Zakończenie prac przy odbudowie wieży Klimek.

« Grudzień »

1. SOBOTA <i>Bianki, Natalii Natalia</i>	1992 – Podniesienie kościoła św. Mikołaja w Grudziądzu do rangi kolegiaty.
2. NIEDZIELA <i>Balbiny Ksawerego Pauliny</i>	1936 – W Grudziądzu zostało utworzone 4-letnie Gimnazjum Kupieckie. 1941 – W Warszawie zmarł marszałek Edward Rydz-Śmigły, Honorowy Obywatel Grudziądza. 2001 – Utworzenie na terenie Grudziądza i powiatu grudziądzkiego czterech dekanatów: Grudziądz I i II oraz łańskieckiego i radzyńskiego.
3. PONIEDZIAŁEK <i>Hilarego Kasjana Łucji</i>	1918 – Udział delegatów Grudziądza w Polskim Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu. 1945 – Ministerstwo Odbudowy w Warszawie przyznało 1 mln zł na odbudowę Grudziądza.
4. WTOREK <i>Barbary, Bernarda Lubomiły</i>	1998 – Fortyfikacje Wielkiej Księżej Góry zostały wpisane do rejestru zabytków. 2017 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał arcybiskup Henryk Muszyński.
5. ŚRODA <i>Anastazego Kryspina, Sabiny</i>	1948 – Uroczyste oddanie do użytku odbudowanego ze zniszczeń wojennych budynku teatralnego w Grudziądzu.
6. CZWARTEK <i>Dionizji Jaremy Mikołaja</i>	2008 – W Londynie zmarł Piotr Janowski, światowej sławy skrzypek. 2010 – Uroczysta proklamacja dekretu Stolicy Apostolskiej o podniesieniu kolegiaty św. Mikołaja w Grudziądzu do godności Bazyliki Mniejszej.
7. PIĄTEK <i>Agaty Dalii Sobiestawa</i>	1996 – Linia tramwajowa nr 2 w Grudziądzu została przedłużona od ul. Południowej do osiedla Rządź (o 1,9 km).
8. SOBOTA <i>Delfina, Marii Wirgiliusza</i>	1970 – W tym dniu Grudziądz liczył 75 511 mieszkańców. 2010 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymał Andrzej Ryczek, projektant obiektów sakralnych.

9. **NIEDZIELA**
Anety, Joachima
Wiesława
 1859 – Grudziądzcy Żydzi opracowali statut dla swojej gminy.
 1959 – Najniższy w Grudziądzu poziom wody w Wiśle – 1,15 m.
10. **PONIEDZIAŁEK**
Daniela, Julii
Radziszawy
 1881 – W Zakrzewie k. Złotowa urodził się Damazy Klimek, kupiec, drogerzysta, działacz narodowy i Honorowy Obywatel Grudziądza.
 1925 – Założenie Chóru Męskiego „Echo” w Grudziądzu.
 2010 – Zmarł Bolesław Krzemień, nauczyciel, samorządowiec, społecznik, honorowy prezes GTK.
 2011 – Nagrodę im. ks. Janusza Pasierba otrzymała Barbara Wachowicz, pisarka, autorka biografii wielkich Polaków, scenarzystka, publicystka.
11. **WTOREK**
Damazego
Waldemara
Wojmira
 1931 – Jadwiga Smosarska wystąpiła gościnnie w Teatrze Miejskim w Grudziądzu.
 2009 – W Grudziądzu oficjalnie przekazano do użytku kompleks szpitalny przy ul. Rydygiera.
12. **ŚRODA**
Aleksandra
Dagmary
Suliwoja
 1954 – W Grudziądzu zmarł gen. bryg. w st. spoczynku Franciszek Zieliński, kawaler Orderu Virtuti Militari kl. V, mieszkaniec Robakowa.
13. **CZWARTEK**
Juliusza
Łucji
Włodziszawy
 1655 – Zdobycie Grudziądza przez Szwedów.
 1885 – Otwarcie Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu.
 1981 – W Grudziądzu zostało aresztowanych i internowanych 16 miejscowych działaczy NSZZ „Solidarność”. Wywieziono ich do Potulic.
14. **PIĄTEK**
Alfreda, Izydora
Zoriny
 1932 – Został utworzony grudziądzki okręg „Caritasu”.
15. **SOBOTA**
Celiny
Ignacego
Waleriana
 1993 – W Warszawie zmarł ks. dr prof. Janusz Pasierb, b. wikary w Grudziądzu. Jest patronem nagrody ustanowionej przez grudziądzki KIK.
16. **NIEDZIELA**
Albiny, Euzebiusza
Zdziszawa
 1962 – W Grudziądzu został utworzony Oddział Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego.

17. **PONIEDZIAŁEK** 1867 – W Łasinie zostało założone Towarzystwo Rolnicze.
Jolanty, Łukasza 2012 – Grudziądz otrzymał bezpośrednie połączenie
Olimpii z autostradą A1.
18. **WTOREK** 1994 – W Warszawie zmarła Jadwiga Korczakowska, autorka
Bogusława książek dla dzieci i młodzieży, b. mieszkanka Grudziądza.
Deotymy
Gracjana
19. **ŚRODA** 1984 – W Grudziądzu zmarł Paweł Osiński, nauczyciel, dyrygent
Dariusza, Gabrieli i działacz śpiewaczy.
Urbana
20. **CZWARTEK** 1990 – Ostatnia premiera w Teatrze Ziemi Pomorskiej
Bogumiły w Grudziądzu – widowisko „Pastorałka Małoszowska”.
Dominika, Zefryna
21. **PIĄTEK** 1382 – W Grudziądzu została utworzona Fundacja im. Bartłomieja
Honoraty Herwesta, mieszczanina i założyciela przytułku dla
Jana ubogich.
Tomisława
22. **SOBOTA** 1267 – W Grudziądzu odbył się zjazd biskupów z Pomezanii,
Bożeny, Judyty Chełmna i Warmii.
Zenona
23. **NIEDZIELA** 1899 – Uruchomienie wodociągów w Grudziądzu.
Dagny 1923 – Poświęcenie kościoła pod wezwaniem Najświętszego Serca
Jana Kantego Pana Jezusa w Małym Tarpnie.
Sławomira
24. **PONIEDZIAŁEK** 1997 – W Grudziądzu zmarł działacz kulturalny i popularyzator
WIGILIA dziejów Grudziądza Edwin Brzostowski.
Adama
Ewy
Grzegorza
25. **WTOREK** 1922 – W Grudziądzu urodził się Witold Piechocki, dr praw,
BOŻE NARODZENIE sędzia i pisarz, związany z Olsztynem.
Glorii
Piotra
Spirydiona

26. **ŚRODA**
Szczepana
Dionizego
Wróciwoja
1922 – W Królewskiej Hucie zmarł Michał Wolski, aptekarz i działacz narodowy, główny założyciel Towarzystwa Przemysłowego w Grudziądzu (1888).
27. **CZWARTEK**
Fabioli
Maksyma
Żanety
1918 – Wywieszenie polskiej flagi na budynku Domu Polskiego „Bazar” w Grudziądzu przez członków Polskiej Rady Robotników i Żołnierzy.
28. **PIĄTEK**
Antoniego
Cezarego
Teofilii
1918 – Z inicjatywy Polskiej Rady Ludowej na Powiat Grudziądz -Wieś oraz Polskiej Rady Ludowej na Miasto Grudziądz powstał Oddział Polski przy Niemieckim Czerwonym Krzyżu.
29. **SOBOTA**
Dawida, Dominika
Jonatana
1912 – Powstanie Katolicko-Polskiej Partii Ludowej w Grudziądzu.
2013 – Zmarł Jerzy Szwarz, drogista, społecznik, popularyzator astronomii i astronautyki oraz związków Mikołaja Kopernika z Grudziądzem.
30. **NIEDZIELA**
Eugeniusza
Łazarza
Sabiny
1950 – Nazwę grudziądzkiej fabryki wyrobów gumowych „Pe-Pe-Ge” zmieniono na Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego.
2005 – Otwarto Ośrodek Balneologii w Grudziądzu.
31. **PONIEDZIAŁEK**
Melanii
Sylwestra
Sylwii
1934 – Z wieży Klimek został odegrany po raz pierwszy „Hejnał”, kompozycji Stanisława Szpileckiego.
1996 – Rozformowanie Ośrodka Szkolenia Specjalistów Ubezpieczenia Lotów przy ul. Chełmińskiej w Grudziądzu. Działał 16 lat.
- Także w grudniu:**
1918 – W Grudziądzu rozpoczęło działalność Dowództwo II Okręgu tajnej Organizacji Wyzwolenia Pomorza (OWP), z siedzibą w hotelu Feliksa Karolewicza, przy ul. Toruńskiej 28-30.
1947 – Otwarcie Biblioteki Miejskiej w Łasinie.

Daty do *Calendarium* zostały opracowane przez: Stanisława Porębę oraz Wiesławę Bielawę, Ryszarda Bynera, Eugeniusza Chmielewskiego, Jerzego Krzysia i Tadeusza Rauchfleisza.

KALENDARZ NA 2019 R.

STYCZEŃ

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

LUTY

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28		

MARZEC

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

KWIECIEŃ

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

MAJ

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

CZERWIEC

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

LIPIEC

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

SIERPIEŃ

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

WRZESIEŃ

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30				

PAŹDZIERNIK

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

LISTOPAD

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

GRUDZIEŃ

N	Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

PATRONI ULIC GRUDZIĄDZA

Noty biograficzne i „metryczki” patronów ulic Grudziądza przedstawiamy od 2001 r. w kolejnych rocznikach „Kalendarza Grudziądzkiego”.

UL. ANTONIEGO CZORTKA

(południowa część miasta, łączy ul. Konarskiego z ul. Nad Torem).

Antoni Czortek, wybitny pięściarz, olimpijczyk, medalista mistrzostw Europy, Polski i Pomorza, więzień obozów Auschwitz i Mauthausen, Honorowy Obywatel Radomia. Urodził się 2 lipca 1915 r. w Buśni, gm. Warlubie. Karierę sportową rozpoczął w grudziądzkim klubie Pe-Pe-Ge 1925, potem reprezentował barwy warszawskiej Skody, Okęcia i Orła oraz Radomiaka Radom. Na ringu stoczył 328 walk: 269 wygrał, 43 zremisował, 16 przegrał. Czterokrotny mistrz Polski: w Poznaniu (1934) w wadze muszej pokonał – wówczas reprezentanta Polski – Szapsela Rotholca. Pozostałe trzy tytuły wywalczył w wadze piórkowej: w Łodzi (1938) i Katowicach (1939) oraz w wadze lekkiej we Wrocławiu (1949). Reprezentował Polskę w 23 meczach międzypaństwowych (1934-49), odnosząc w nich 18 zwycięstw, jedną walkę zremisował i cztery przegrał. Dwukrotnie uczestniczył w mistrzostwach Europy: w Mediolanie (1937), startując w wadze koguciej zajął czwarte miejsce, dwa lata później w Dublinie w wadze piórkowej wywalczył srebrny medal. Olimpijczyk z Berlina (1936). Zmarł 15 stycznia 2004 r. w Radomiu.

Więcej o Antonim Czortku można przeczytać w obszernym artykule pt. „Najlepsze «piórko» w historii” Ryszarda Bynera zamieszczonym w 21. tomie „Kalendarza Grudziądzkiego 2017”.

ALEJA 23 STYCZNIA

(śródmieście, przebiega od wylotu ul. Portowej nad Wisłą do skrzyżowania z ul. Piłsudskiego, Rapackiego i Focha).

23 stycznia 1920 r. – w tym dniu oddziały wojska polskiego pod dowództwem gen. Stanisława Pruszyńskiego zajęły Grudziądz i po latach zaboru miasto wróciło w granice Macierzy. Klęska Niemiec i zakończenie I wojny światowej w 1918 r. zbiegły się w czasie z utworzeniem niepodległego państwa polskiego. W styczniu 1920 r. nastąpiło uprawomocnienie traktatu wersalskiego i był to termin, od którego rozpoczęto koncentrować oddziały wojska polskiego w celu przejęcia Pomorza. Operacja ta rozpoczęła się siódmego dnia po ratyfikowaniu traktatu przez Niemcy – 7 stycznia 1920 r. według planu uzgodnionego przez obie strony. W piątek 23 stycznia, w godzinach przedpołudniowych, do Chełmińskiego Przedmieścia zbliżał się od strony Mniszka patrol 1. Pułku Ułanów Krechowieckich, za nim podążał dywizjon tegoż pułku pod dowództwem rotmistrza Zygmunta Podhorskiego. Na Szosie Radzyńskiej doszło do spotkanie z nadciągającą od strony Radzyna Chełmińskiego kolumną wojsk gen. Stanisława Pruszyńskiego. Po połączeniu się obydwu kolumn żołnierze ruszyli w kierunku miasta. Przy przejeździe kolejowym gen. Pruszyński został serdecznie powitany chlebem i solą, po czym okolicznościowe mowy wygłosili: Wiktor Kulerski w imieniu Rady Ludowej, Leon Ossowski w imieniu Rady Ludowej na powiat, nowy nadburmistrz miasta Józef Włodek i inni. Miejscem głównych uroczystości powitalnych był Rynek. Na ich zakończenie odbyła się defilada oddziałów wojska polskiego – pierwsza w wyzwolonym mieście.

ALEJA PIOTRA Z GRUDZIĄDZA

(trasa pieszo-rowerowa, biegnie wzdłuż Wisły, od ujścia kanału Trynka w kierunku cytadeli).

Piotr z Grudziądza (Piotr Wilhelm z Grudziądza, Petrus Wilhelmi de Grudencz). Kompozytor i poeta. Urodził się w 1393 r., zmarł ok. 1480 r. Do 1975 r. jego sylwetka nie była znana. Odkrycia kompozytora polskiego pochodzenia dokonał Jaromir Černý. Czeski naukowiec przygotował też

wydanie wszystkich dzieł twórcy. Znanych jest kilkadziesiąt jego utworów religijnych i świeckich. Piotr z Grudziądza studiował na Uniwersytecie Krakowskim. Ślady jego pobytu zachowały się w kilku miastach Europy. Pod koniec swego życia był związany ze Śląskiem. Od 2015 r. w Grudziądzu, i nie tylko, odbywa się Festiwal Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza.

Artykuł poświęcony średniowiecznemu kompozytorowi z grodu nad Wisłą i Trynką, autorstwa dr hab. Aliny Mądry, zamieściliśmy w 8. tomie „Kalendarza Grudziądzkiego 2004”.

UL. TADEUSZA MARIII KANTORA

(Osiedle Mniszek, poprzeczna ul. Kossaka, nad brzegiem jeziora).

Tadeusz Maria Kantor, artysta malarz, reżyser, scenograf. Urodził się 6 kwietnia 1915 r. w Wielopolu Skrzyńskim. W 1934 r. zapisał się na Wydział Malarstwa Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych do pracowni prof. Władysława Jarockiego. W tym czasie fascynowała go twórczość związanego z Krakowem Stanisława Wyspiańskiego. Równocześnie studiował malarstwo dekoracyjne i teatralne u prof. Karola Frycza, dyrektora teatrów krakowskich. W 1945 r. ukończył kurs scenografii. Był profesorem malarstwa w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. W 1955 r. wraz z innymi artystami protestował przeciw realizmowi socjalistycznemu. Współtwórca teatru Cricot 2. Laureat licznych nagród, odznaczony m.in. Orderem Legii Honorowej. Zmarł 8 grudnia 1990 r. w Krakowie. 2015 r. został ogłoszony przez UNESCO Rokiem Tadeusza Kantora.

UL. ARTURA NACHT-SAMBORSKIEGO

(Osiedle Mniszek, boczna ul. Kossaka).

Artur Nacht-Samborski, artysta malarz. Urodził się 26 maja 1898 r. w Warszawie. Studiował w latach 1918-21 w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem Józefa Mehoffera i Wojciecha Weissa, a po 1924 u Józefa Pankiewicza. W czasie okupacji ukrywał się. Po wojnie był profesorem Państwowej Szkoły Wyższej Sztuk Plastycznych w Gdańsku i Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zmarł 9 października 1974 r. w Warszawie.

UL. JERZEGO FELDMANA

(Osiedle Mniszek, boczna Drogi Mazowieckiej).

Jerzy Feldman, artysta malarz. Urodził się w 1927 r. w Grudziądzu. Studiował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Pracował w Muzeum w Grudziądzu jako asystent działu sztuki oraz w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży jako instruktor malarstwa. W latach 1965-89 był dyrektorem grudziądzkiego Muzeum. Należał do Związku Polskich Artystów Plastyków. Był także miejskim konserwatorem zabytków. Swoje prace prezentował na wystawach indywidualnych w kraju i za granicą. Zmarł 27 stycznia 2004 r. w Grudziądzu.

Obszerniejszy biogram ukazał się w 9. tomie „Kalendarza Grudziądzkiego 2005”.

UL. KS. RTM. ZDZISŁAWA PESZKOWSKIEGO

(ciąg komunikacyjny pomiędzy rondem im. ks. Jerzego Popiełuszki i ul. Południową (droga krajowa 55)).

Ks. rtm. Zdzisław Peszkowski, absolwent Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, kapelan Rodzin Katyńskich i pomordowanych na Wschodzie, Honorowy Obywatel Grudziądza. Urodził się w 1918 r. w Sanoku. Działał w Związku Harcerstwa Polskiego. W latach 1938-39 był słuchaczem Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. W czasie kampanii wrześniowej w 1939 r. dowodził plutonem i został wzięty do niewoli przez wojska sowieckie. Przebywał m.in. w obozie w Kozielsku. Trafił do Armii Polskiej gen. Władysława Andersa. Po zakończeniu wojny studiował w Oksfordzie i Detroit. Uzyskał stopień naukowy doktora. Święcenia kapłańskie przyjął w 1954 r. Do Polski powrócił na stałe w 1989 r. Współzałożyciel i prezes Fundacji „Golgota Wschodu”. Przyczynił się do powstania cmentarzy wojskowych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Podczas uroczystości patriotycznej 3 maja 2000 r. poświęcił Grudziądzki Pomnik Katyński. Zmarł 8 października 2007 r. w Warszawie i został pochowany w Świątyni Opatrzności Bożej – w Panteonie Wielkich Polaków.

Na inskrypcji nagrobnej zostało zamieszczone harcurskie pozdrowienie „Czuwaj”.

Wspomnienie pośmiertne ukazało się w 12. tomie „Kalendarza Grudziądzkiego 2008”.

UL. CENTRUM WYSZKOLENIA KAWALERII

(Osiedle Lotnisko, równoległa do ul. Warszawskiej, łączy ul. Nauczycielską z ul. pil. Stanisława Skarżyńskiego).

Centrum Wyszkozenia Kawalerii. 15 sierpnia 1920 r. została utworzona przez Ministra Spraw Wojskowych Centralna Szkoła Jazdy z siedzibą w Grudziądzu. Powstała w wyniku połączenia dotychczas działających szkół kawaleryjskich (Szkoly Oficerów Jazdy ze Starej Wsi, Przemyśla i Grudziądza oraz Centralnego Obozu dla Podoficerów Jazdy w Przemyśle). Na jej czele stanął płk Stefan de Castenedolo Kasprzycki, jego zastępcą mianowano płk. Stefana Malinowskiego. Szkoła kilkakrotnie zmieniała nazwę; od 10 kwietnia 1923 r. była to Centralna Szkoła Kawalerii (w związku z ogólną zmianą nazwy Jazda na Kawaleria w wojsku polskim), od 11 listopada 1925 r. – Obóz Szkolny Kawalerii, od 1 czerwca 1928 r. – Centrum Wyszkozenia Kawalerii. Jednocześnie w 1924 r. Szwadron Szkolny Podchorążych przemianowano na Oficerską Szkołę Kawalerii, natomiast 1 czerwca 1928 r. – na Szkołę Podchorążych Kawalerii. CWK ulokowane było w koszarach im. ks. Józefa Poniatowskiego. Centrum stanowiło zgrupowanie kilku szkół: Podchorążych Kawalerii w składzie dwóch szwadronów szkolnych, Podchorążych Rezerwy Kawalerii w składzie trzech szwadronów szkolnych i jednego szwadronu karabinów maszynowych, Doskonalenia Oficerów i Podoficerów, Jazdy Konnej. W latach 1920-39 w Grudziądzu wyszkolono około 5 tys. oficerów służby stałej i rezerwy. Absolwenci CWK służyli we wszystkich 40 pułkach kawalerii Wojska Polskiego. Po wybuchu wojny sprzęt CWK wraz z Grupą Sportu Konnego zostały ewakuowane do Garwolina. Podczas nalotu niemieckiego zginęła setka koni wyczynowych. Na bazie kadry i słuchaczy Centrum ostatni jego komendant płk Tadeusz

Komorowski sformował Grupę Kawalerii, na czele której walczył pod Górą Kalwarią i Zamościem. Swój szlak bojowy grudziądzcy kawalerzyści zakończyli 26 września w rejonie Tomaszowa Lubelskiego. Od 1991 r. działa Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej, która corocznie organizuje na terenie byłego Centrum Zjazdu Kawalerzystów. Na to spotkanie do Grudziądza przyjeżdżają byli żołnierze kawalerii II RP i ich rodziny oraz liczni sympatycy. W odrestaurowanym Pałacu Opatok mieści się od 1993 r. Sala Tradycji Jazdy Polskiej. Na jednej z kamieniczek przy grudziądzkim Rynku znajduje się tablica upamiętniająca CWK. Tablice pamiątkowe umieszczono także na terenie koszar przy ul. Hallera i Chełmińskiej, w których mieściły się Szkoła Podchorążych Kawalerii i Szkoła Podchorążych Rezerwy Kawalerii. Ślady po istnieniu Centrum spotkamy również w Londynie. Z okazji 50-lecia CWK, w 1971 r. tablicę pamiątkową odsłonięto przy wejściu do Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego, a w kościele pw. św. Andrzeja Boboli umieszczono dwa ryngrafy, w tym jeden z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej otoczony proporczykami wszystkich jednostek kawaleryjskich. Od 2006 r. 8. Grudziądzki Batalion Walki Radioelektronicznej nosi imię gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego, długoletniego komendanta CWK. Z okazji XX Jubileuszowego Zjazdu Kawalerzystów II RP w 2008 r. Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej wydała książkę „Kawaleryjska Alma Mater w Grudziądzu 1920-1939”, która jest jedyną pełną monografią CWK. Podczas tego Zjazdu, obok ratusza – przy schodach prowadzących na Błonia Nadwiślańskie, odsłonięto rzeźbę „Ułan i dziewczyna” dłuta grudziądzkiego artysty Ryszarda Kaczora, opatrzoną słynną sentencją gen. Bolesława Wieniawy Długoszowskiego: *Bo serce ułana, gdy położysz je na dłoń, na pierwszym miejscu panna, przed panną tylko koń.*

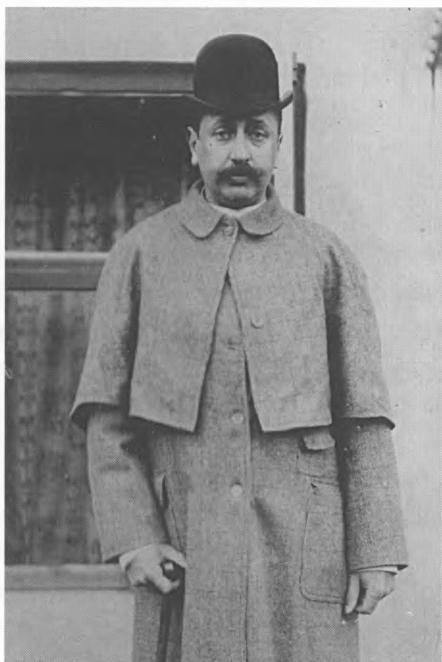
PRZYJACIEL REYMONTA

Pierwowzorem literackim jednego z głównych bohaterów Reymontowskiej „Ziemi obiecanej” – inż. Karola Borowieckiego, łódzkiego fabrykanta, którego w filmie Andrzeja Wajdy zagrał Daniel Olbrychski, był inż. Jan Śniechowski, twórca polskiego przemysłu barwników, przyjaciel autora powieści. W biogramie inżyniera ze Zgierza znajdujemy wątek grudziądzki. Trudno go dziś szerzej i dokładniej opisać z powodu upływu czasu i szczupłości zachowanych materiałów źródłowych. A historia jest interesująca.

Jan Śniechowski pochodził z rodziny ziemiańskiej pieczętującej się herbem Bełty. Reprezentował linię płocką tego zacnego rodu. Urodził się 8 grudnia 1853 r. (niektóre źródła podają 1851 r.) w Pogorzeli koło Płocka. Po ukończeniu płockiego gimnazjum studiował w Ecol des Ponts et Chaussées w Paryżu, którą ukończył z tytułem inżyniera. Jednak w wyuczonym zawodzie nie pracował i nie zajmował się budową dróg, ani mostów. Już w trakcie studiów bliżej zainteresował się fizyką matematyczną i w stolicy Francji opublikował w 1877 r. pracę zatytułowaną „Teoria mechaniczna ciepła”. Była to pierwsza w języku polskim rozprawa na ten temat. Ostatni jej rozdział autor poświęcił teorii gazów doskonałych. To, że miał naprawdę szeroki wachlarz zainteresowań udowodnił po powrocie do kraju. Najpierw rozpoczął próby otrzymania amoniaku z torfu. Kiedy uznał, że jest to przedsięwzięcie nieopłacalne, zakończył eksperymenty i skoncentrował swoją uwagę na – jego zdaniem – bardziej intratnym zajęciu. Zupełnie przypadkowo, podczas podróży do Niemiec, zetknął się z produkcją barwników. Właśnie ta dziedzina okazała się tą, której poświęcił resztę swojej

kariery zawodowej. I to, z jakimi efektami! Zamarzyło mu się, i cel ten osiągnął, podjęcie także w Polsce na skalę przemysłową wyrobu barwników. Dotąd importowano je, głównie z Niemiec. Do realizacji tego pomysłu przystąpił bez fachowego przygotowania i kapitału. Pierwszą partię barwników Śniechowski wyprodukował w kuchni swojego mieszkania w Łodzi. Do pomocy miał tylko służącego. Barwniki domowej produkcji odznaczały się wyjątkowo dobrą jakością. Nic dziwnego, że szybko znaleźli się potencjalni wspólnicy.

Do spółki zainicjowanej w 1889 r. przez Śniechowskiego przystąpił Szaja Rosenblatt, syn znanego łódzkiego fabrykanta. W małym zakładzie przy ul. Benedykta – bocznej ul. Piotrkowskiej, w samym centrum Łodzi, wytwarzano przez kilka lat barwniki do wełny i bawełny, takie jak bordo, kongo, czerwień, chryzamina. Śniechowski łączył w fabryczce obowiązki robotnika, buchaltera, inżyniera ruchu i kierownika. Była to pierwsza na ziemiach polskich wytwórnia barwników sztucznych. Niestety, w wyniku kryzysu w przemyśle włókienniczym firma upadła w 1894 r. W podziale majątku Śniechowski otrzymał część wyposażenia fabryczki – osiem kadzi



Jan Śniechowski, przyjaciel Reymonta i bohater jego opowieści „Ziemia obiecana”

Ze zbiorów Muzeum Miasta Zgierza

drewnianych, dwie prasy i pompy, suszarkę oraz młynek. Jeszcze w tym samym roku sprzęt ten został ponownie wykorzystany, ale już w nowym zakładzie utworzonym przez inż. Śniechowskiego w Zgierzu. Obiekty produkcyjne w tym mieście udostępnił polski fabrykant Edward Herbst z Łodzi. Do spółki przystąpił także zamożny przemysłowiec o czeskich korzeniach, Ignacy Hordliczka. Dzięki temu, że dysponował on sporym kapitałem, uniknięto zaciągania kredytów, co było wówczas operacją bardzo ryzykowną z uwagi na niestabilną sytuację finansową. Odtąd Jan z Ignacym tworzyli zgrany duet prowadzący interesy na coraz większą skalę. Fabryka rocznie produkowała kilkaset ton barwników. Była wśród nich absolutna nowość – barwniki kwasowe. Przy produkcji jednego z nich młyny tak mocno pyliły, brudząc na czarno robotników, zwłaszcza ich twarze, że wyglądali jak zatrudnieni u samego legendarnego diabła Boruty w nieodległej Łęczycy. Stąd wzięła się nazwa barwnika – czern Boruta. Z kolei od tego produktu pochodzi późniejsza, aktualna do dziś, nazwa zgierskiej fabryki.

Początkujący przemysłowcy zaczynali bardzo skromnie. Śniechowski z Hordliczką zajmowali się sprawami handlowymi, finansami i administracją. Do pomocy mieli dwóch pracowników biurowych. Przy produkcji było zatrudnionych 10 robotników, nadzór nad procesami technologicznymi sprawował inżynier chemik Oskar Juliusz Teodor Gerlicz.

Z czasem okazało się, że zlokalizowana w śródmieściu fabryka jest za mała, aby móc się rozwijać i sprostać rosnącym zamówieniom. Ponadto zakład coraz bardziej stawał się uciążliwy dla miasta i mieszkańców. Wyziewy z kominów zatruwały powietrze, a ścieki odprowadzane kanałami do Bzury zabarwiały wodę w pobliskich studniach. Dlatego przedsiębiorcy zakupili ziemię na obrzeżu Zgierza i wybudowali tam dużo większy zakład. Dzięki tej inwestycji, zakończonej w 1910 r., możliwa stała się nie tylko poprawa warunków pracy, ale przede wszystkim rozszerzenie asortymentu produktów. Między innymi przy udziale jeszcze jednego współnika, Józefa Słaboszewskiego, uruchomiono pierwszą na ziemiach polskich wytwórnię kwasu siarkowego, produkowano też kwas azotowy, solny, aminy aromatyczne, a nawet surowce i półprodukty do wyrobu barwników, w tym m. in. oleum metodą kontaktową. Boruta była jedynym w Królestwie Polskim przedsiębiorstwem o pełnym cyklu produkcji, w którym



Zgierska fabryka barwników Śniechowskiego i Hordliczki – kantor i laboratorium, początek XX w. Ze zbiorów Muzeum Miasta Zgierza

wytwarzano sztuczne barwniki. W wyniku zmian organizacyjnych firma przybrała formę akcyjną, przekształcając się w Towarzystwo Akcyjne Fabryka Barwników Anilinowych i Przetworów Chemicznych. Świetnie rozwijająca się zgierska fabryka, zatrudniała w latach 1913-14 już około 150 robotników i dziewięciu znakomitych chemików z inż. Gerliczem na czele. Jak podkreślano w czasopismach branżowych, dzięki dostarczaniem przez Borutę wysokiej jakości barwnikom w łódzkich farbiarniach i drukarniach możliwe stało się zastosowanie najnowszych zdobyczy techniki w tych dziedzinach. Śniechowski i wspólnicy przymierzali się do drugiego etapu rozbudowy zakładu. Planowali m.in. wybudowanie bocznic kolejowej w celu usprawnienia transportu węgla z dworca kolejowego. Realizację tego zadania nawet rozpoczęto, ale prace zostały przerwane z powodu wybuchu I wojny światowej. Po wkroczeniu do miasta Niemcy spalili fabrykę. Największą stratą było zniszczenie serca zakładu – laboratorium. Oznaczało

to wyeliminowanie z rynku jednego z największych konkurentów niemieckiego koncernu chemicznego IG Farben. Nie udało się tylko wywieźć do Niemiec receptur barwników. Ich kompletną dokumentację zdołał w porę wynieść i ukryć Ignacy Hordliczka. Śniechowski z liczną grupą swoich pracowników zostali ewakuowani do Rosji. Polacy znaleźli zatrudnienie w nowo powstałej dużej fabryce barwników „Ruskokraska” w Moskwie. Koncern nie ograniczał się do wyrobu barwników. Jego produkcja, z racji trwającej wojny, przede wszystkim była podporządkowana potrzebom wojska.

Gdy pracownicy Boruty wrócili do Zgierza w 1919 r. przeraził ich ogrom zniszczeń fabryki. Jej właściciele podjęli starania o odbudowę obiektów. Jednak szybko się okazało, że samodzielne odtworzenie zakładu w przedwojennym kształcie przekracza ich możliwości. Ale się nie załamali i zaczęli szukać wsparcia z zewnątrz. Po wielu staraniach z pomocą przyszedł miejscowy samorząd, a przede wszystkim rząd odrodzonego państwa polskiego. W ten sposób władze lokalne i centralne doceniły znaczenie przemysłu chemicznego dla całej gospodarki. Fabryka w Zgierz, według rządowych planów, miała się stać największym w Polsce zakładem produkującym zarówno barwniki, jak i pikryt niezbędny do wytwarzania materiałów wybuchowych. A te, jak się potem okazało, były wojsku pilnie potrzebne już na początku lat dwudziestych.

Z inicjatywy inż. Śniechowskiego w 1920 r. założona została Spółka Akcyjna Polski Przemysł Chemiczny w Polsce z siedzibą w Zgierz. Spółka przystąpiła nie tylko do odbudowy zniszczonego zakładu, ale i do jego rozbudowy. Początkowo w pracach tych uczestniczył również inż. Józef Szczęsny Turski, student politechnik w Warszawie i Monachium, absolwent Politechniki w Pradze. Ten wybitny fachowiec, późniejszy profesor Politechniki Warszawskiej, podobnie jak Śniechowski, podczas wojny przebywał na terenie Rosji, gdzie pełnił odpowiedzialne stanowiska w fabrykach barwników. M.in. był dyrektorem technicznym, a potem naczelnym wspomnianego koncernu w Moskwie, w którym według jego pomysłu podjęto produkcję środków farmaceutycznych i barwników do maskowania okopów i fortyfikacji. Niewykluczone, że to w stolicy ZSRR Śniechowski i Turski spotkali się po raz pierwszy i współpracowali do końca wojny, a po jej zakończeniu znowu pracowali razem w Zgierz.



Dom inż. Śniechowskiego przy ul. Pańskiej 6 w Zgierzu

Ze zbiorów Muzeum Miasta Zgierza

Rekonstrukcja Boruty była wielkim przedsięwzięciem. Dość wspomnieć, że oprócz nielicznych ocalałych pomieszczeń, które wyremontowano i odpowiednio wyposażono, wzniesiono od podstaw 20 budynków. Realizacja nakreślonego w 1920 r. planu odbudowy fabryki już na początku napotkała na poważne przeszkody, wywołane nagłym atakiem wojsk sowieckich i wojną, która trwała przez wiele miesięcy. Mimo przeciwności losu całe ambitne zadanie zostało zrealizowane w trzy lata. Niestety, prezesowi spółki inż. Śniechowskiemu nie było dane cieszyć się z odrodzenia i późniejszego rozwoju fabryki, którą współtworzył. Nie zdołał także zrealizować swoich śmiałych planów wejścia jego firmy na chłonny rynek rosyjski. Miały mu w tym pomóc liczne kontakty biznesowe z czasów I wojny światowej. Po wojnie polsko-bolszewickiej stało się to niemożliwe.

* * *

O życiu prywatnym Jana Śniechowskiego wiemy niewiele. Zapewne należał do tych przedsiębiorców, którzy pochłonięci sprawami zawodowymi odkładali na później znalezienie partnerki i założenie rodziny. Jeden z autorów piszących o karierze zgierskiego przemysłowca zauważył, że Śniechowski wprawdzie ożenił się na starość, ale szczęścia w małżeństwie nie zaznał i zmarł bezdzietnie. Kiedy i gdzie stanął na ślubnym kobiercu? – nie wiemy. Wybranką jego serca została pochodząca z Przasnysza Zofia Gąsiorowska. Urodziła się w 1887 r., a więc była od niego o ponad 30 lat młodsza. W jakich okolicznościach się poznali i kiedy zamieszkali w mieście nad Wisłą i Trynką? – też nie wiadomo. Z dokumentu pozostającego w zbiorach archiwalnych Urzędu Stanu Cywilnego w Grudziądzu wynika, że Jan Śniechowski zmarł 25 kwietnia 1922 r., w wieku 68 lat. To by potwierdzało, że urodził się w 1853 r., a nie dwa lata wcześniej jak podają niektóre źródła. Błędu nie ustrzegła się też grudziądzka gazeta, zniekształcając w zamieszczonym nekrologu pisownię nazwiska Śniechowskiego. Formalności związane z wpisem do księgi zgonów nie załatwiała w urzędzie pani Zofia, ale Oskar Juliusz Teodor Gerlicz, rolnik(?) z Małopolski – jak napisał w dokumencie urzędnik. Kim zgłaszający był dla zmarłego? Gerlicz, noszący te same trzy imiona: Oskar Juliusz Teodor, absolwent Politechniki w Zurychu, przed I wojną światową należał do najbliższych współpracowników Śniechowskiego w fabryce w Zgierzu, zasiadał w pierwszym zarządzie firmy. To on z grupą kilku innych chemików nadzorował procesy technologiczne, prowadził badania nad nowymi produktami. Czy to ten właśnie Gerlicz zjawił się w grudziądzkim urzędzie?

W nekrologu, zamieszczonym w wydawanym w Grudziądzu „Głosie Pomorskim”, pani Zofia Śniechowska napisała, że mąż zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony sakramentami świętymi. Trzy dni później odbyła się eksportacja zwłok z domu żałoby przy Tuszewskiej Grobli 18 koleją do Warszawy. Także w stolicy ukazały się nekrologi od żony i kierownictwa zgierskiej fabryki. „Kurier Warszawski” informował, że trumna z ciałem zmarłego zostanie przetransportowana z Dworca Wiedeńskiego do kaplicy pod wezwaniem św. Karola Boromeusza na Powązkach, gdzie znajduje się grobowiec rodziny Śniechowskich. Tam, po nabożeństwie żałobnym, 1 maja odbył się pochówek. W ceremonii pogrzebowej uczest-



W nekrologu zamieszczonym przez grudziądzki dziennik nazwisko zmarłego zostało zniekształcone

„Głos Pomorski”, 27 kwietnia 1922 r.

niczył ks. prałat Michał Stefański, który dobrze znał zmarłego. W latach 1906-20, duchowny sprawował obowiązki proboszcza parafii farnej w Zgierzu i był świadkiem sukcesów twórcy słynnej fabryki barwników. Na stołeczny cmentarz przy ul. Powązkowskiej przyjechały delegacje zakładów ze Zgierza, aby odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku założyciela Boruty i jednego z największych pracodawców w mieście. Uczestnictwem w pogrzebie i dużym nekrologiem w „Kurierze Warszawskim” dyrektor zgierskiej fabryki wraz żoną żegnał inż. Śniechowskiego nie tylko jako założyciela ich zakładu, ale także wielce zasłużonego badacza w dziedzinie chemii, członka honorowego licznych towarzystw naukowych, społecznych i przemysłowych, człowieka powszechnie szanowanego.

Jeszcze przez kilka następnych tygodni w czasopismach fachowych można było znaleźć wspomnienia pośmiertne. M.in. wydawany we Lwowie miesięcznik branżowy „Przemysł Chemiczny w Polsce” przypomniał, że inż. Śniechowski to: „jeden z pionierów polskiego przemysłu chemicznego, odkrywca barwnika znanego pod nazwą czerwień kongo, pierwszego z bezpośrednio barwiących disazozwiązków”.

Z kolei ukazujący się w Warszawie tygodnik poświęcony sprawom techniki i przemysłu – „Przegląd Techniczny” pisał: „Wybitne cechy umysłowości zmarłego stanowiły zdolności teoretyczne oraz trzeźwe ujęcie zadań praktycznych. Działalność śp. p. Śniechowskiego okazała się bardzo pożyteczna dla rozwoju przemysłu chemicznego w kraju”.

* * *

Po powrocie z Francji w 1886 r. inż. Jan Śniechowski nie znalazł zatrudnienia w swojej branży. Dlatego podjął pracę w sekretariacie łódzkiego Towarzystwa Popierania Przemysłu. Był to czas rozwoju miasta, czas wielkich inwestycji i narodzin polskiego kapitalizmu. Nawiązał liczne kontakty służbowe i towarzyskie, które bardzo mu pomogły w dalszym zawodowym życiu. Przyjaźń z Władysławem Stanisławem Reymontem zaowocowała w niezwykle sposób. Śniechowski stał się dla późniejszego noblisty pierwowzorem literackim jednego z głównych bohaterów „Ziemi obiecanej”. Karol Borowiecki, tak jak Śniechowski, pochodził z rodziny ziemiańskiej, obaj w młodym wieku pracowali jako chemicy i marzyli o wybudowaniu własnej fabryki, co im się udało, zrobili karierę. Swoją powieść Reymont pisał w odcinkach, które na bieżąco były publikowane w warszawskim „Kurierze Codziennym” w latach 1897-98. Wydania książkowego, w dwóch tomach, „Ziemia obiecana” doczekała się już w 1899 r. w wydawnictwie Gebethnera i Wolffa.

Ponad siedemdziesiąt lat później, na podstawie tej powieści Andrzej Wajda zrealizował jeden z najsztywniejszych swoich filmów, nominowany do Oscara. Krytyka uznała „kopię” (czytaj film) za lepszą od „oryginału” (powieści). W roli Karola Borowieckiego wystąpił Daniel Olbrychski. Wiele scen z filmu dobrze zostało zapamiętanych przez widzów. Jednym utrwaliły się w pamięci okoliczności towarzyszące narodzinom pomysłu wybudowania fabryki i uroczystości jej otwarcia, innym dramatyczne sceny pożaru zakładu, a jeszcze innym „momenty” z przejażdżki dorozką zakochanej pary Karola i Lucy – żony żydowskiego fabrykanta Zukera. Ta ostatnia scena jest uznawana za jedną z najbardziej erotycznych w polskim filmie. Do języka potocznego przeszły niektóre zwroty czy całe monologi. Któż nie jest w stanie odtworzyć z pamięci słów wypowiedzianych przez Borowieckiego do swoich współników Moryca

Welta i Maksa Bauma: *Ja nie mam nic, ty nie masz nic, on nie ma nic, to razem mamy właśnie tyle, w sam raz tyle, aby wybudować fabrykę.*

* * *

W Zgierzu Jan Śniechowski posiadał mieszkanie przy ul. Pańskiej 6. Po ożenku miał też drugi dom w Grudziądzu. Śniechowscy mieszkali przy Tuszewskiej Grobli 18, obecnie ul. Rapackiego. Budynek ten to jedna z trzech przylegających do siebie okazałych kamienic usytuowanych między Rowem Hermana i skrzyżowaniem z ul. Moniuszki. Zachowały się one do dziś, z tym że dawna „osiemnastka” ma teraz numer 24. W latach dwudziestych minionego wieku, w tej samej kamienicy, zamieszkiwali również m.in. dziennikarz, wydawca książ adresowych Feliks Jeuthe; oficer kawalerii mgr/płk Tomasz Dobrzański z CWK, a nieco później wydawca „Muzyka Wojskowego” prof. Eugeniusz Dawidowicz. Przez jakiś czas z wdową po inżynierze mieszkanie dzieliła jedna z jego siostr – Józefa Śniechowska, kapitalistka. Taki dopisek przy jej nazwisku widnieje w księdze



Grudziądzkie mieszkanie państwa Śniechowskich mieściło się w kamienicy przy Tuszewskiej Grobli 18, obecnie ul. Rapackiego 24 (drugi budynek od prawej), 2017

Fot. Gerard Szukay

adresowej na lata 1924-25. W następnym wydaniu księgi (1927-28) w spisie lokatorów figurowała już sama Zofia Śniechowska. Z kolei w księdze adresowej na 1933 r. nie ma o niej żadnej wzmianki. Najprawdopodobniej wyprowadziła się z Grudziądza, ale nie wiemy dokąd. Udało mi się ustalić, że po II wojnie światowej mieszkała i pracowała jako urzędniczka we Wrocławiu. Tam zmarła 24 lutego 1947 r. Pochowana została obok męża w rodzinnym grobowcu na Starych Powązkach.

Do nagłego, tajemniczego pojawienia się w Grudziądzu przemysłowca ze Zgierza mogło dojść nie tylko ze względów czysto prywatnych. W 1923 r., po drugiej stronie Tuszewskiej Grobli, rozpoczęła się budowa – widocznej z okien mieszkania Śniechowskich – wielkiej fabryki Pe-Pe-Ge, której uruchomienia inżynier niestety nie doczekał? Kto wie, czy za przeprowadzką Śniechowskiego do Grudziądza nie stał Samuel Halperin? Właścicielowi gumowego potentata byłyby bardzo przydane jego bogate doświadczenie w branży chemicznej i liczne kontakty biznesowe.

Te i inne pytania oraz przypuszczenia dotyczące wątku grudziądzkiego w życiorysie przyjaciela Reymonta pozostaną zagadkami do czasu opracowania pełnego biogramu ciekawej postaci, jaką był niewątpliwie bohater niniejszego artykułu.

* * *

Jan Śniechowski dzięki swoim umiejętnościom i przedsiębiorczości, determinacji i pracowitości zrobił wielką karierę, przeszedł do historii jako wynalazca, pionier przemysłu barwników w Polsce. Zapewne nie spodziewał się, że fabryka, którą zakładał z Hordliczką, przetrwa ponad sto lat i dalej będzie się rozwijać. Przed kilkoma laty została połączona ze znanym bydgoskim kombinatem chemicznym. Po tej fuzji przedsiębiorstwo stało się wiodącym producentem barwników, pigmentów i rozjaśniaczy optycznych w Polsce z siecią stałych odbiorców w całej Europie. Obecnie Boruta-Zachem prowadzi wiele nowatorskich projektów badawczych wykraczających poza branżę barwnikarską – czytamy na stronie internetowej spółki.

Jan Śniechowski mógł się uważać za człowieka spełnionego w życiu zawodowym. Czy jednak był w pełni szczęśliwy w życiu prywatnym? W powieści z ust jej bohatera, inż. Karola Borowieckiego, pada wiele

gorzkich słów. Fabrykant, zastanawiając się nad sobą i swoją przeszłością mówi m. in.: *Tak, jestem egoistą, poświęcałem wszystko dla kariery (...). Człowiek nie może żyć tylko dla siebie, nie wolno mu tego pod groźbą własnego nieszczęścia (...).* A w konkluzji stwierdza: *Przegrałem własne szczęście (...).*

Czy są to słowa inż. Śniechowskiego? Czy to on podzielił się z pisarzem tak smutną refleksją? Jeżeli by tak było naprawdę, to musiało dotyczyć początku jego kariery zawodowej, bo jak wiemy „Ziemia obiecana” ukazała się u schyłku XIX w. Wówczas przyjaciel Reymonta liczył sobie niewiele ponad 40 lat. A może cytowane przemyślenia głównego bohatera, będące w powieści fikcją literacką, okazały się proroctwem spełnionym w rzeczywistości?

* * *

W 2017 r. przypada setna rocznica pobytu Władysława S. Reymonta w Grudziądzu. Pisarz przyjechał na zaproszenie Anatolii Łaszewskiej, działaczki narodowej i społecznej, współzałożycielki Czytelni dla Kobiet, żony adwokata Stefana Łaszewskiego. Podczas spotkania autorskiego, zorganizowanego 20 października 1917 r., twórca „Chłopów” i „Ziemi obiecanej” odczytał fragmenty swojej najnowszej powieści historycznej „Insurekcja”, zamykającej trylogię zatytułowaną „Rok 1794”. Dla polskiej społeczności Grudziądza spotkanie z Reymontem było wielkim wydarzeniem. Służyło kultywowaniu narodowej kultury, tradycji i historii, co w czasach zaboru i trwającej wojny światowej miało szczególne znaczenie.

RZĄDZ W CZORAJ I DZIŚ

Początki dziejów Rządza (w przeszłości nazwy: Rens, Rensche, Renschke, Rensee, Rensen, Rendsee, Renszin, Ronsen) niegdyś samodzielnej osady, a dziś największej dzielnicy Grudziądza nie są dokładnie znane. Pierwsza udokumentowana wzmianka o wsi leżącej na południowy zachód od miasta pochodzi z początku XV w. Wówczas to Rządź był folwarkiem zamkowym należącym do komturstwa grudziądzkiego.

W 1404 r. z tegoż folwarku komtur wyznaczył dwa konie (poza innym inwentarzem) do służby pocztowej. Po klęsce grunwaldzkiej komtur domagał się od Polaków 200 marek odszkodowania za wyrządzone przez polskie rycerstwo szkody w bydło, budynkach i zasiewach. Wysokość tej sumy obniżono później do 100 marek. Ze „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” (1889) dowiadujemy się, że w majątku zajmowano się m.in. pszczelarstwem. W 1434 r. było 68 uli, w tym 32 w przyległym lesie, a w 1438 r. powierzchnia gospodarstwa miała pięć włók i jedną morgę. Także za polskich czasów starostowie utrzymywali w Rządzu osobny folwark. W 1603 r., jak podają kroniki, znajdowały się tam: dom dla administratora, owczarnia na 1000 owiec, obora, dwie stodoły, drewniane szopy i ogród.

Podczas drugiej wojny szwedzkiej Rządź został całkowicie zniszczony. W 1664 r. w czasie szacowania wszystkich posiadłości należących do zamku grudziądzkiego, wieś określano jako spustoszoną przez wojska Karola Gustawa. Jednak pomimo poważnych strat ówczesny dzierżawca folwarku postanowił odbudować budynki i obsiać pola. W 1667 r., po wizytacji kanonika Strzesza, dwór starościński w Rządzu wymieniano wśród miejscowości składających dziesięcinę Kościołowi – parafii grudziądzkiej.

Kłęska Krzyżaków

U brzegów jeziora Rządź i w pobliżu skarpy wiślanej rozegrała się 15 czerwca 1243 r. wielka bitwa pomiędzy księciem pomorskim Świętopełkiem II i Prusami a Zakonem Krzyżackim. Zakończyła się ona całkowitą klęską Krzyżaków z podchełmińskiego Starogrodu. Jak podaje „Rocznik franciszkański” po stronie Zakonu zginęło 1200 ludzi, a z 400 rycerzy ocalało tylko 10. Polegli m.in. dwaj dostojnicy Krzyżacy – marszałek Dietrich von Bernheim oraz Berlewin von Freiberg.

Rządź przestał być majątkiem zamkowym w 1736 r. Trzy lata później królewski dokument potwierdził przekazanie w dzierżawę majątku w Rządzu oraz karczmy w Mniszku (od 1754) Chrystianowi i Annie Blumbergom. W 1765 r. roczny czynsz dzierżawny za korzystanie z tych dóbr wynosił 300 florenów, a z karczmy 250. Pięć lat po pierwszym rozbiórce Polski, dotychczasowi dzierżawcy otrzymali kontrakt wieczystej dzierżawy z prawem warzenia piwa i pędzenia wódki na potrzeby karczmy w Mniszku, a także wolny połów ryb w małym jeziorze znajdującym się w granicach majątku. Ponadto Blumbergów zwolniono z obowiązku szarwarku i służby zamkowej oraz prac naprawczych przy fortyfikacjach i podwodach. W zamian za to zobowiązani zostali do rocznej opłaty czynszu, który wynosił 350 talarów i kontrybucji w wysokości 65 talarów. Obarczono ich również obowiązkiem osiedlenia w majątku, w ciągu najbliższych trzech lat, sześciu tutejszych rodzin. Każda z tych rodzin miała otrzymać na własność za niską cenę po trzy morgi ziemi.

Po śmierci Chrystiana Blumberga, około 1750 r. kolejnym dzierżawcą dóbr został pruski urzędnik Ernst Wilhelm Hooff, a po nim jego syn Carl Leopold Hooff, który w 1802 r. stał się właścicielem Rządza. Rodzina Hooffów była jedną z najzamożniejszych w Prusach Zachodnich. W 1803 r. posiadłość w Rządzu powiększyła się o odkupione od lasów miejskich leżące nieopodal wsi Rudnik tereny o powierzchni 221 mórg i 110 prętów oraz 12-morgową piaskownię. Ponadto Carl Leopold Hooff uzyskał prawo do tzw. małego polowania, za które rocznie musiał płacić czynsz w wysokości trzech talarów. Nowego dziedzica dóbr zobowiązano także by połowę swojej własności pozostawił jako lasy. Natomiast zwolniono go z obowiązku dostarczania wojsku paszy dla koni i furazu.

W czasie oblężenia Grudziądza przez wojska napoleońskie w 1807 r. majątek w Rządzu spełniał rolę lazaretu, który podlegał dr. Peternickowi.

W 1818 r. kolejnym właścicielem dóbr został syn Carla Leopolda, urodzony w Rządzu Friedrich Wilhelm Hooff (1791-1861). Był on świetnym gospodarzem. Wprowadził nowoczesne jak na owe czasy metody gospodarowania, w wyniku czego majątek przynosił mu spore dochody. To najprawdopodobniej on wznosił wiele budynków gospodarczo-inwentarskich oraz późnoklasycystyczny dwór. Zachodniopruski talarowy milioner – jak go nazywano w okolicy – 1 czerwca 1819 r. pojął za żonę Augustę Bormann, córkę Johanna Bormanna, byłego posiadacza dóbr w Warlubiu (od 1790), Gogolinie (od 1802) i Bzowie (od 1819). Friedrich i Augusta mieli pięcioro dzieci: córki Julię, Ewelinę, Minę i Hedwig oraz syna Ulricha, który około 1850 r. przejął majątek po ojcu.

Jak podaje przytaczany już „Słownik”, w 1868 r. dobra Rządzu obejmowały 767 ha, w tym m.in. 276 ha gruntów ornych, 66 ha łąk i pastwisk, 274 ha lasów, 35 ha akwenów. Wieś liczyła 38 budynków, w 19 domach zamieszkiwało 195 osób (162 ewangelików i 33 katolików). Na terenie majątku znajdowała się ponadto gorzelnia oraz duży spichlerz. Wybranką serca Ulricha Hooffa została jego najbliższa kuzynka, młodziczka Anna



Dawna oficyna dworska

Fot. Adam Stenzel

Wundschn (1841-1914), córka Carla Ludwiga, dzierżawcy majątku Lipienki w powiecie chełmińskim oraz jego najstarszej siostry Julii (1820-52). Jako ciekawostkę można podać fakt, iż siostra ojca Anny – Paulina Wundschn (1799-1871) została w 1825 r. drugą żoną dziedzica Wielkiego Tarpna i Małego Kuntersztyna, Franza Josepha Theodora Charlesa de Beaulieu. Ulrich i Anna źle zarządzali swoją własnością. Życie ponad stan oraz nietrafione i nieprzemyślane decyzje gospodarcze doprowadziły do bankructwa. Ich cały majątek w 1881 r. przejął grudziądzki bank Aron C. Bohm.

W 1885 r. liczba mieszkańców Rządza wzrosła do 239 (201 katolików, 33 ewangelików, pięciu żydów). Dwa lata później we wsi powstała szkoła ewangelicka, do której uczęszczało 34 dzieci. Następne wiadomości o kolejnych dziedzicach Rządza można znaleźć w księgach wieczystych znajdujących się w Sądzie Rejonowym w Grudziądzu. Wynika z nich, iż od 1908 r. panem na Rządzu był Wilhelm Trefurt, a w latach 20. – niemiecki kupiec mieszkający na stałe w Gdańsku-Oliwie, Arno Meyer z żoną Berthą. Meyer nie krył swoich proniemieckich sympatii. Nic dziwnego, że jego podgrudziądzka posiadłość została umieszczona w tzw. „Wykazie większych majątków Niemców, które stanowić mogą poważne



Porcelanowy kapsel od butelki po piwie z browaru w dawnym majątku Rządzu
Fot. Adam Stenzel

niebezpieczeństwo dla interesów Państwa Polskiego". Dlatego planowano ich rychłe rozparcelowanie. W 1929 r. powierzchnia majątku Meyera wynosiła 489 ha (w tym 338 ha gruntów ornych). W skład gospodarstwa wchodziły gorzelnia oraz browar dzierżawiony przez Karla Petermanna, a także obora zarodowa bydła rasy nizinno czarno-białej. Uprawiano na większą skalę ziemniaki.

Jak wynika z dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Toruniu, w latach 30. XX w. rządckie włości należały po części do Jawnej Spółki Handlowej Meyer & Gelhorz w Gdańsku oraz po części do Arno Meyera. W 1939 r. folwark w Rządzu, po przeprowadzonej wcześniej przymusowej parcelacji, obejmował tylko 259,4 ha gruntów rolnych. W gospodarstwie zajmowano się nadal hodowlą bydła, trzody chlewnej, owiec oraz uprawą zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych. Majątkiem zarządzał niejaki Lukas. Ostatni niemiecki właściciel Rządza zmarł w Gdańsku-Oliwie podczas II wojny światowej. Po śmierci Meyera jego żona na krótko zamieszkała wraz ze swoją siostrą w Rządzu, gdzie w myśl porzekadła „pańskie oko konia tuczy” doglądała gospodarstwa. W styczniu 1945 r., w obliczu nieuchronnej klęski hitlerowskich Niemiec oraz marszu na Berlin Armii Czerwonej, obie panie uciekły do Gdańska i już nigdy nie wróciły do Rządza. Wkrótce po ich wyjeździe miejscowi Niemcy podpalili dwór by nie dostał się w polskie i sowieckie ręce.



Okazała stodoła murowana

Fot. Adam Stenzel

W 1945 r. po zakończeniu działań wojennych dawny majątek przeszedł na własność Skarbu Państwa, po czym utworzono w Rządzu PGR. W 1971 r. przyłączono gospodarstwo jako Bazę Zakładu Rolnego Wielkie Lniska do PGR Grudziądz. W 1990 r., po upadku PGR, całość przejęła Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa z siedzibą w Bydgoszczy. Agencja 1 czerwca 1993 r. wydzierżawiła grunty wraz z budynkami gospodarczo-inwentarskimi Spółce z o.o. „Arenda” z Maruszy. Ta, po restrukturyzacji zaniedbanego zakładu, prowadziła z powodzeniem hodowlę trzody chlewnej w cyklu zamkniętym oraz uprawę zbóż. Jednak po groźnym pożarze chlewni, pod koniec lipca 1995 r., zaprzestała w Rządzu działalności. Rok później grunty orne wraz z budynkami od Agencji Nieruchomości Rolnych wydzierżawili Grażyna i Zbigniew Leszczyńscy, którzy wraz z synami Tomaszem i Krzysztofem prowadzą gospodarstwo do dziś. Specjalizują się w hodowli klaczy zimnokrwistych typu sztumskiego, bydła mięsnego rasy limousine oraz uprawie zbóż i rzepaku.

W wyniku zawirowań dziejowych oraz przekształceń własnościowych z dawnego historycznego zespołu dworsko-folwarcznego nie pozostało wiele. W 1948 r. część Rządza została wchłonięta przez miasto. Pozostała część znalazła się w granicach administracyjnych Grudziądza dopiero w 1954 r. Do dziś na terenie dawnego majątku zachowało się kilka budowli pochodzących z XIX i XX w. Są to: okazała stodoła murowana z cegły o podmurówce z kamienia polnego; oficyna dworska kryta dachem naczółkowym o skromnych cechach klasycystycznych; dwa czworaki jako relikty dawnej kolonii mieszkalnej pracowników folwarcznych i przy obecnej ul. Macieja Rataja okazały dom ogrodnika. Niestety, nie przetrwały budynki dawnego browaru, przekształconego w latach 20. ubiegłego stulecia na serownię (magazyn serów i masła), a później na pieczarkarnię; gorzelnia z XIX w. rozebrana pod koniec lat 70. minionego stulecia; spichlerz z przełomu XVIII/XIX w. rozebrany około 1985 r.; chlewnia z drugiej połowy XIX w.; kuźnia z oborą rozebrane w 2016 r., a przede wszystkim dwór wzniesiony staraniem rodziny Hooffów. Usytuowany w północno-zachodnim narożniku podwórza gospodarczego przylegał elewacją ogrodową do parku. Według relacji najstarszych mieszkańców Rządza dwór był pięcioosiową, murowaną z cegły i otynkowaną parterową budowlą z mieszkalnym poddaszem. Naczółkowy dach pokrywała czerwona dachówka. Główne wejście do dworu poprzedzał taras z szerokimi schodami, przed

którymi znajdowała się uroczą ozdobną fontanna. Do ogrodowej elewacji dawnej rezydencji przylegała drewniana oszklona weranda o snycerskiej ażurowej dekoracji.

Częściowo brukowane podwórze gospodarcze dawnego majątku jest świetnie zachowane i obejmuje obszar 2,7 ha. Prowadzi do niego okazała murowana z czerwonej cegły główna brama wjazdowa usytuowana w północnej pierzei oraz od wschodu brama boczna. Widoczne są także relikty ceglano-cementowego muru, który niegdyś okalał majątek. Do południowej części założenia przylega park podworski o powierzchni dwóch hektarów, obecnie prawie niedostępny. Jego kompozycja jest całkowicie nieczytelna. Na uwagę zasługuje zachowany na wschodnim skraju parku kamiennie-ceglany mostek z wyrytą datą 1844. Pod względem dendrologicznym drzewostan parku jest niezbyt urozmaicony. Można tu spotkać skupisko wiekowych dębów szypułkowych, klonów, kasztanowców i nieco młodszych olszyn. Najcenniejszy okaz to pomnik przyrody, ponad 200-letni, wspinały dąb szypułkowy o obwodzie w pierśnicy 450 cm.

Południowa strona parku styka się z ponad 25-hektarowym jeziorem Rządź. Ten starorzeczny akwen powstał na skutek zmiany koryta Wisły. Niegdyś był on o wiele rozleglejszy niż obecnie (32,5 ha), a od Wisły oddzielał je tylko wąski przesmyk. W 1845 r., na skutek obwałowania prawego brzegu królowej polskich rzek, odcięto północną część jeziora, które jest zasilane wodami Rudniczanki i Kanału Głównego. W celu uniknięcia tzw. cofki Wisły i zalania pobliskich terenów, w 1902 r. (niektóre źródła podają 1901), w miejscu połączenia jeziora z kanałem wybudowano parową stację pomp, zwaną czerpakiem. Był to okazały ceglany budynek z wysokim kominem i drewnianym pomostem nad kanałem. W takim stanie przepompownia przetrwała do lat 80. ubiegłego stulecia. Później ulegała stopniowej dewastacji i rozbiórce. Pozostałości obiektu podlegają ochronie konserwatorskiej jako zabytek techniki. W 1967 r. w sąsiedztwie starej powstała nowa stacja pomp oraz obiekt hydrologiczny tzw. zastawka ulgowa, która w latach 1999-2000 przeszła modernizację.

W odległości około 800 m na północ od dawnego zespołu dworsko-parkowego w Rządzu, w 2009 r. wybudowano pierwsze szeregowe budynki mieszkalne osiedla Dębowe Wzgórze. Jest ono cały czas rozbudowywane.

Dalej na północ, w niewielkiej odległości od tego małego osiedla, na dawnych gruntach majątku rozpościera się mające ponad 30-letnią historię



Rządów – na pierwszym planie najwcześniej wybudowana część zachodnia osiedla

Fot. Gerard Szukay

duże osiedle mieszkaniowe Rządów. Jego projektantem jest warszawski architekt i urbanista Witold Mieszkowski, który wygrał ogólnopolski konkurs na zagospodarowanie południowo-zachodniej dzielnicy Grudziądza. Ostatecznie koncepcja inż. Mieszkowskiego nie została w całości zrealizowana. Osiedle składa się z dwóch części: starej i nowej, i liczy bez mała 10 000 mieszkańców. Granicę pomiędzy starym a nowym Rządów wyznacza ul. Konstytucji 3 Maja oraz linia tramwajowa. Osiedle położone od zachodu na skarpie nadwiślańskiej graniczy od południa z Mniszkiem, od wschodu z lasem komunalnym, a od północy z osiedlem Strzemięcín. W zabudowie przeważają bloki wielokopłtowe wzniesione w latach 80. XX w. zarządzane przez grudziądzką Spółdzielnię Mieszkaniową. Na osiedlu znajdują się także: pętla tramwajowa linii nr 2; Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im. 18. Pułku Ułanów Pomorskich (w skład którego wchodzi: Szkoła Podstawowa nr 2, Gimnazjum nr 2, IV LO); Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej; zajezdnia MZK; nowo wybudowane miejskie schronisko dla zwierząt, oraz liczne wielobranżowe firmy produkcyjno-usługowe i handlowe. To na tym osiedlu został otwarty w 1998 r. pierwszy w mieście hipermarket.

Na osiedlu istnieje parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika i św. Teresy od Dzieciątka Jezus, erygowana 12 sierpnia 1987 r. mocą dekretu ówczesnego ordynariusza diecezji chełmińskiej, ks. biskupa Mariana Przykuckiego. W kwietniu 1991 r. rozpoczęto budowę świątyni według projektu grudziądzkiego architekta Marka Grosza. Uroczystego poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego dokonano 4 lipca 1992 r. Pierwsza msza święta w nowym kościele odbyła się w Wigilię 1992 r., przewodniczył jej kanonik gremialny kapituły kolegiackiej i zarazem pierwszy proboszcz parafii ks. Janusz Majewski. Budowę kościoła ostatecznie ukończono w 1999 r. Wielkim wydarzeniem było 9 maja 2015 r. uroczyste wprowadzenie do świątyni relikwii papieża Jana Pawła II. Umieszczono je nad specjalnym ołtarzem, który zadedykowano papieżowi Polakowi.

Po północno-zachodniej stronie ul. Macieja Rataja znajdowało się składowisko odpadów komunalnych o powierzchni 6,5 ha. W latach 1975-97 wywieziono tam około 300 tys. ton odpadów i nieczystości. Pod koniec funkcjonowania wysypiska uruchomiono tzw. małą elektrownię biogazową. Zainstalowany w niej agregat przez dziewięć lat, do 2003 r., przetworzył na energię elektryczną około sześć milionów metrów sześciennych gazu.



Rządź – najmłodsza, wschodnia część osiedla

Fot. Gerard Szukay

Po zamknięciu składowiska na jego miejscu usypano kopiec, a zrehabilitowany teren został obsadzony drzewami i krzewami.

Przez tę przebiegającą na przestrzeni dziejów w wydarzenia historyczne dzielnicę Grudziądza przebiega jeden z odcinków Trasy Średnicowej łączący południową część miasta z autostradą A1.

Ślady cesarstwa rzymskiego

U schyłku XIX w. zapoczątkowano w Rządzu badania archeologiczne. W latach 1883-89 odkryto 828 miejsc pochówków z późnego okresu lateńskiego, a w nich 1620 obiektów zabytkowych. W 1905 r. znaleziono kwartnik krzyżacki wielkiego mistrza Winrycha von Kniprode i przekazano go do zbiorów ówczesnego Towarzystwa Archeologicznego w Grudziądzu.

Wspomniany już „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego” poinformował o jeszcze innych znaleziskach: dzbanku wykwintnej roboty z czasów rzymskich (trafił do muzeum w Gdańsku); ozdoby dla koni, składającej się z małych koszyczków drucianych; muszli (porcelanka tygrysowa) służącej za ozdobę dla ludzi i koni oraz o siedmiu urnach pochodzących z cmentarzyska, na które natrafiono w zachodniej części Rządza.

Pozostałości fortyfikacji

Na terenie Rządza występują relikty fortyfikacji. Jest to grupa trzech schronów piechoty z lat 1914/15, a także fragmenty umocnień polowych z przełomu 1944/45 r.

Dwie nekropolie

Niedaleko dawnego majątku znajdowały się dwa cmentarze ewangelickie: dolny przy ul. Macieja Rataja założony w połowie XIX w. oraz górny epidemiczny (choleryczny) z końca XIX w. zlokalizowany na południowym krańcu Rządza.

CARL VICTORIUS (1832-1906)

Grudziądz na początku lat 60. dziewiętnastego stulecia nie wyróżniał się niczym szczególnym na gospodarczej mapie Prus Zachodnich. Niewielkie zakłady produkcyjne – głównie w branży spożywczej – silne rzemiosło, zamożne kupiectwo ukazywały obraz gospodarczy miasta skierowanego przede wszystkim na obsługę lokalnej społeczności. Wszystko miało się zmienić za sprawą dwóch osób: Carla Victoriusa, urodzonego w wielkopolskich Szamotułach 19 października 1832 r., i jego rówieśnika, przyjaciela i wspólnika w interesach Josepha Herzfelda, który urodził się w Grudziądzu. Tworzyli zgrany tandem, scementowany dodatkowo przywiązaniem do wiary swoich przodków – byli bowiem obywatelami Prus pochodzenia żydowskiego.

W Grudziądzu, gdzie gmina żydowska liczyła około 1000 członków, pozycja żydowskich przedsiębiorców była w tym okresie znacząca. Wielu z nich było właścicielami hurtowni, sklepów i warsztatów rzemieślniczych, a także atrakcyjnie położonych gruntów i kamienic. Społeczność żydowska w Królestwie Pruskim korzystała już bowiem z nowo wprowadzonych ustaw, które praktycznie znosiły wiele dyskryminacyjnych ograniczeń dotyczących tej grupy narodowościowej.

Carl Victorius karierę zawodową związał z kupiectwem, będąc wziętym przedstawicielem dużej firmy handlującej drewnem, gdzie doszedł do stanowiska zastępcy kierownika. Po przybyciu do Grudziądza zamieszkał w lokalu znajdującym się w kamienicy przy ul. Starorynkowej 4. Nie wiadomo dokładnie, kiedy i w jakich okolicznościach doszło do spotkania Carla z Josephem Herzfeldem, pewne jest natomiast, że inicjatywa wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa wyszła ze strony tego drugiego.

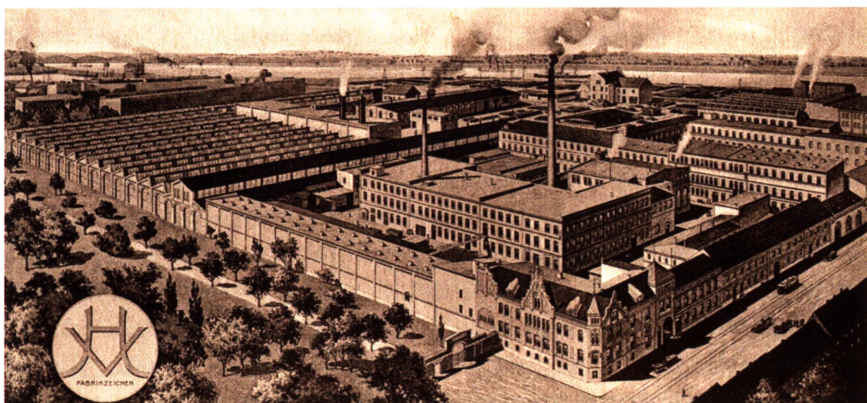
Carl Victorius, jeden z największych przemysłowców grudziądzkich XIX w. Ze zbiorów Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu



Herzfeld początkowo związał się z Poznaniem gdzie doszedł do stanowiska kierownika hurtowni i sklepu działających w branży żelaznej. Firma specjalizowała się w sprzedaży armatury piecowej oraz wyrobów żeliwnych i stalowych. Przedsiębiorczy i inteligentny Joseph szybko spostrzegł, iż w rodzinnym Grudziądzu istnieje duże zapotrzebowanie na tego typu wyroby. Tak narodziła się idea powołania fabryki, która ze znakiem firmowym HV dała impuls do powstania kolejnych przedsiębiorstw i trwale zmieniła oblicze gospodarcze miasta. Wspólnicy energicznie przystąpili do realizacji swoich celów, zakupując teren położony przy ówczesnej ul. Górnotoruńskiej (dzisiejsza al. 23 Stycznia). Lokalizacja inwestycji w Grudziądzu nie była przypadkowa. Inwestorzy, doceniając doskonale położenie geograficzne, obfitość siły roboczej i brak konkurencji w promieniu wielu kilometrów zdecydowali o budowie fabryki w mieście nad Wisłą i Trynką. Formalnie firma rozpoczęła działalność 30 lipca 1862 r., przyjmując nazwę: Joseph Herzfeld i Carl Victorius, Odlewnia Żelaza i Emaliernia w Grudziądzu, spółka jawna. Fabryka specjalizowała się w produkcji armatury piecowej na bazie odlewów sprowadzanych w stanie

surowym spoza Grudziądza. Wspólnicy własną odlewnię, która uniezależniła ich od dostaw zewnętrznych, wybudowali w latach siedemdziesiątych.

Tymczasem krótko po założeniu firmy przedsiębiorczy Carl zmienił stan cywilny, poślubiając w 1863 r. dwudziestoletnią grudziądzankę Annę Kadisch, pochodzącą ze znanej żydowskiej rodziny miejscowych kupców i kamieniczników. Członkami gminy żydowskiej byli, oprócz ojca panny młodej – Meiera, także Heymann Kadisch – właściciel kamienicy przy ul. Pańskiej oraz zapewne z nimi spokrewniony Siegfried Kadisch. Związek Carla i Anny musiał być dużym wydarzeniem towarzyskim, gdyż rodzice Anny – Meyer i Dorothea Loewenthal – poinformowali lokalną społeczność za pośrednictwem najważniejszego miejscowego dziennika „Der Gesselige” o zaręczynach córki. Ówczesnym zwyczajem, zwłaszcza w rodzinach starozakonnych, było spisywanie intercyzy, czyli przedmałżeńskiej umowy majątkowej. Także w tym przypadku nie było inaczej. Nowo poślubieni małżonkowie zamieszkali we własnym domu zlokalizowanym przy ul. Górnotoruńskiej 12 w obrębie Rynku Zbożowego (dzisiaj al. 23 Stycznia). Z biegiem lat rodzina państwa Victoriusów powiększała się. Kolejno przyszli na świat synowie: Leo, Richard, Abraham Artur, Meyer Max, oraz córka Margarethe Miriam.



Fabryka Herzfelda & Victoriusa przy ul. Górnotoruńskiej (obecnie al. 23 Stycznia)
Ze zbiorów Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Przedsiębiorstwo rozwijało się dynamicznie. Poza armaturą piecową produkowano podzespoły wozów konnych oraz żeliwne ramy okienne. Uruchomienie nowych połączeń kolejowych, po wybudowaniu mostu na Wiśle, stworzyło jeszcze korzystniejsze perspektywy dla rozwoju firmy. Właściciele wystąpili do władz o zgodę na wybudowanie nowych obiektów. W 1886 r. uruchomiono emaliernię, rozpoczynając nowy rozdział w rozwoju fabryki w segmencie produkcji naczyń i armatury łazienkowej, takich jak: umywalki, klozety, wanny i zlewy. Aż do 1912 r. był to jedyny zakład tej branży we wschodniej części Cesarstwa Niemieckiego. Na szybki rozwój firmy miały wpływ także zamówienia publiczne. Dynamiczny rozwój Grudziądza i jego infrastruktury komunalnej odbywał się także w oparciu o różne produkty HV. Jeszcze dzisiaj możemy spotkać wyroby sygnowane znakiem firmowym, np. pokrywy studzienek kanalizacji ulicznej. Zainicjowana pod koniec wieku przez władze centralne rozbudowa twierdz w Chełmnie i Grudziądzu przełożyła się na wiele intratnych zamówień dla firmy Herzfelda i Victoriusa.

W okresie dla firmy wielce pomyślnym jej założyciele powoli zaczęli przekazywać zarządzanie zakładem w ręce swoich synów. Powodem mogły być problemy zdrowotne Josepha Herzfelda. W marcu 1898 r. udał się on wraz z rodziną do znanego uzdrowiska w Wiesbaden i zamieszkał w hotelu Keiser Hoff. Tam 15 marca niespodziewanie zmarł z powodu wirusowej grypy. Odszedł nie tylko znakomity organizator, przemysłowiec i wizjoner, ale też grudziądzki radny i zasłużony członek gminy żydowskiej. Miejsce zmarłego zajął w rodzinnej spółce jego jedyny syn Paul Herzfeld.

Trzy lata później Carl Victorius przekazał kierowanie przedsiębiorstwem najstarszemu synowi Leo. Sam natomiast objął prestiżowe i intratne stanowisko radcy handlowego rządu Prus. Po nagłej i niespodziewanej śmierci Leo, 1 kwietnia 1902 r., kierowanie przedsiębiorstwem ojciec powierzył młodszemu synowi Richardowi, którego znakomicie przygotował do tej roli. Po ukończeniu studiów handlowych odbywał praktyki w dużych bankach berlińskich. Posiadał też znaczną wiedzę w dziedzinie obrotu handlowego i organizacji sprzedaży. I tak jak ojciec, 40 lat wcześniej, zgodnie współpracował z synem Josepha Herzfelda, Paulem, który także był przygotowywany do kierowania fabryką, specjalizując się w zakresie organizacji produkcji. Ukończył bowiem studia techniczne i odbył praktyki w najnowocześniejszych odlewniach Europy i Stanów Zjednoczonych.



W 1901 r., na krótko, kierowanie fabryką HV przejął Leo Victorius. Ze zbiorów Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Po przekazaniu firmy w ręce doświadczonych następców Carl Victorius poświęcił się działalności charytatywnej, kierowanej do wszystkich potrzebujących, co w tamtych czasach nie było powszechną praktyką. W 1901 r. założył fundację dla ubogich różnych wyznań, której kapitał wynosił 10 tys. marek. Nad sensownym przydzielaniem środków potrzebującym czuwało kolegium w składzie: prezydent miasta dr Peters, rabin dr Loevy, lekarz dr Weiss, oraz przedstawiciel rodziny Victoriusów. Najwięcej zapomóg fundacja wypłacała w okresie jesienno-zimowym, głównie na zakup opału. Carl Victorius, aktywny członek gminy żydowskiej w Grudziądzu był przez wiele lat jej reprezentantem. W mieście, w którym tak wytrwale tworzył fundamenty wielkiego przemysłu, cieszył się wielkim uznaniem i szacunkiem. Carl Victorius zmarł w Grudziądzu 1 lutego 1906 r. i zastał pochowany na głównym cmentarzu położonym tuż obok zbudowanej wspólnie z Josephem Herzfeldem fabryki (nekropolia ta już nie istnieje). Gazeta „Der Gesellige” zamieściła aż dziewięć nekrologów od różnych towarzystw i organizacji, których zmarły był członkiem. Cztery lata później, w 1910 r. władze miejskie w dowód uznania zasług wielkiego przedsiębiorcy nazwały drogę wiodącą wzdłuż parku Miejskiego –

dzisiejsze ulice Cegielniana i Parkowa – ul. Victoriusa. Stan ten utrzymał się aż do końca okresu międzywojennego. W 1939 r. hitlerowskie władze, kierując się względami rasowymi, usunęły nazwisko zasłużonego przemysłowca z grona patronów ulic.



Richard Victorious
zarządzał firmą od 1902 r.
Ze zbiorów Biblioteki Miejskiej
im. Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu

Dzieło ojców, założycieli zakładu, kontynuowali z sukcesami synowie, którzy w 1911 r. zbudowali – z wielkim rozmachem – nowoczesną fabrykę wraz z osiedlem dla pracowników w podgrudziądzkim Mniszku. Tym niezwykle śmiałym i wizjonerskim posunięciem wyznaczyli nowy kierunek rozwoju miasta na następne dziesięciolecia.

Korzystałem m.in. z:

Herzfeld & Victorious – Eisengieserei und Emaillierwerk Graudenz anlässlich ihres 50-jährigen; Anna Bieniaszewska, *Żydzi w Grudziądzu*, Toruń 2015; Jerzy Wojtowicz, *Z przemian gospodarczych Grudziądza na przełomie XIX/XX w.*, „Rocznik Grudziądzki” t.V-VI, Grudziądz 1970; *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, Grudziądz 2016

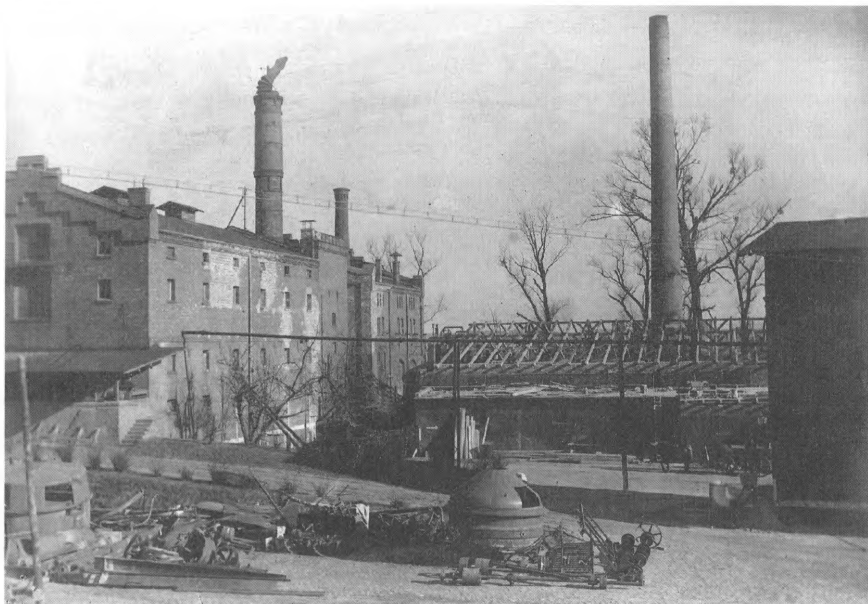
BROWAR KUNTERSZTYN PO 1896 R.

Początki browarnictwa w Grudziądzu zostały opisane w artykule „Kuntersztyn Wielki i Mały” zamieszczonym w 21. tomie „Kalendarza Grudziądzkiego 2017”. Przypomnijmy, że po zniszczeniach podczas potopu szwedzkiego, które nie ominęły grudziądzkiego zamku, browar został przeniesiony na teren folwarku Fijewo. To z tym miejscem – wzdłuż kanału Trynka i obecnej ul. Sikorskiego – związana była dalsza historia browaru, aż do jego upadku na początku XXI w.

Kolejne zmiany właścicieli folwarku w połowie XIX w. oznaczały zmiany właścicieli browaru. Paulina de Beaulieu 30 września 1851 r. nabyła część terenu dawnego folwarku Fijewo i kazała uruchomić zamknięty ponoć browar, a pięć lat później poinformowała Magistrat o planowanej budowie magazynu piwa. Z kolei za czasów Luizy de Beaulieu Browar Kuntersztyn został rozbudowany i w 1876 r. stał się przedsiębiorstwem o dużym potencjale produkcyjnym.

Dwie dekady później, w 1896 r., przekształcono go w spółkę akcyjną. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu sporego kapitału Banku Drezdeńskiego oraz prawdopodobnie Browaru Gdańskiego, w którym znaczne środki finansowe miała ulokowane spółka Brauerei Schultheiss-Patzenhofe-AG z Berlina. Kapitał akcyjny w chwili założenia spółki sięgał 1 mln marek. Liczba akcjonariuszy nie przekraczała wówczas pięciu osób. W okresie międzywojennym akcjonariuszy było dwóch: konsul Arno Mayer, który pełnił jednocześnie funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółki Browar Kuntersztyn i Albert Ziehna – generalny dyrektor gdańskiej spółki akcyjnej Danzigier Aktien Bierbrauerei. Obaj mieszkali w Gdańsku.

W 1933 r. kapitał akcyjny wynosił 1,4 mln zł i składał się z 1000 akcji po 800 zł i 1000 akcji po 600 zł. Teoretyczna zdolność produkcyjna w latach



Browar w 1948 r. wyglądał tak jak przed wojną

Ze zbiorów Jerzego Czapiewskiego

1930-39 była taka sama jak w momencie utworzenia spółki i wynosiła około 50 tys. hektolitrów piwa rocznie. Słodownia mogła przerobić około 1250 ton jęczmienia.

Kryzys gospodarczy przełomu lat 20. i 30. XX w. Browar Kuntersztyn przeszedł w miarę łagodnie, a to dzięki wyrozumiałości głównego wierzyciela. Danziger Aktien Birbrauerei obniżył odsetki od niespłaconych jeszcze kredytów. Drugi wierzyciel, Bank Drezdeński, od którego w 1929 r. Kuntersztyn pożyczył 150 tys. dol., w 1933 r. zamierzał zamienić swe pretensje na guldeny gdańskie. Kuntersztyn, ze względu na niekorzystny przelicznik, nie zgodził się na takie warunki. We wrześniu 1933 r. browar uzyskał tzw. pożyczkę narodową od Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w kwocie 26 tys. zł.

Dyrektorami browaru w latach trzydziestych byli Johan Krogoll do 1932 r. i od sierpnia tegoż roku ppłk w stanie spoczynku Aleksander Naganowski. Wicedyrektorem został dotychczasowy prokurent Edmund Turbański. Naganowski objął jednocześnie dyрекcję Browaru Toruńskiego SA i zatrzymał dyrektorstwo browaru Kobyle Pole pod Poznaniem. W tym to czasie

Kuntersztyn był już koncernem piwowarskim dysponującym filiami w wielu miejscowościach. I tak posiadał lodownie w Kościerzynie, Starogardzie, Kowalewie, Radzynie Chełmińskim i Inowrocławiu, browary w Działdowie, Toruniu, Kobyliem Polu, Tczewie, hurtownie w Nowem, Świeciu i Bydgoszczy oraz dzierżawił słodownię w Wejherowie. W 1936 r. wydzierżawiono słodownię przy browarach w Tczewie i Świeciu zakładom braci Porębskich „Dendened” z Krakowa.

Spółka Akcyjna Browar Kuntersztyn do 1936 r. należała do Związku Browarów w Warszawie. W grudniu 1936 r. browary z zachodnich województw Polski, łącznie z Kuntersztynem, utworzyły przy Związku Fabrykantów w Poznaniu samodzielną sekcję browarniczą. Dyrektor Kuntersztyna, Aleksander Naganowski, został wybrany prezesem nowo utworzonej sekcji.

W latach międzywojennych zatrudnienie w Browarze Kuntersztyn i jego filiach wahało się od 84 do 115 robotników i pracowników umysłowych. Nie zaprzestano unowocześniania produkcji. W latach 1925-30 browar w Grudziądzu został zmodernizowany. M.in. zainstalowano nową butelkownię systemu „Saxo”, wyposażoną w nowoczesne maszyny. System ten umożliwiał mycie butelek bez użycia szczotek, napełnianie automatyczne i umieszczanie etykiety bez użycia kleju.

Przed wojną popularne były piwa produkowane w Kuntersztynie o nazwach: „Bock”, „Pilsner”, „Monachijskie”, „Bawarskie”, „Marszałek” i słodkie „Karmel”. O ile w sezonie 1922/23 sprzedaż złocistego trunku nieznacznie przekroczyła 14 200 hektolitrów, to trzy lata później uległa podwojeniu – 29 409 hl, aby w sezonie 1929/30 osiągnąć najwyższy przedwojenny poziom 40 210 hl. Potem zanotowano spadek sprzedaży do 25 070 hl w sezonie 1932/33.

Działania wojenne w 1945 r. szczęśliwie nie spowodowały zniszczeń w zabudowie browaru, dzięki temu szybko uruchomiono produkcję. Zakład, przejęty przez Skarb Państwa, działał do 1958 r. jako samodzielne przedsiębiorstwo podlegające Centralnemu Zarządowi Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie. W 1960 r. grudziądzki browar został przekazany Bydgoskim Zakładom Piwowarsko-Słodowniczym. Produkował m. in. piwo „Bydgoskie”, a od początku lat 70. XX w. także „Full Grudziądzki”. W latach 1984-88 przeprowadzono modernizację, podwyższając zdolność produkcyjną browaru do 150 tys. hektolitrów piwa rocznie.

Przemiany ustrojowe 1989 r. zapoczątkowały długi proces zmian w organizacji i działalności przedsiębiorstwa. Ich finał okazał się brzemienny w skutkach. W 1992 r. Kuntersztyn przekształcono w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa, a rok później został włączony w skład spółki akcjonariatu pracowniczego z ograniczoną odpowiedzialnością. W tym czasie zakład otrzymał nowe, własne ujęcie ze studni głębinowej, co podniosło walory smakowe warzonego piwa. I tak w 1993 r. wyprodukowano w Grudziądzu 180 tys. hl piwa jasnego, pełnego. Były to następujące marki: „Toruńskie”, „Grudziądzkie”, „Ułańskie”, „Kujawiak” i „Rotmistrz”. Załoga liczyła w tym czasie 120 pracowników.



Odrestaurowane w latach 90. XX w. klepisko nr 9 w piwnicach browaru było miejscem spotkań smakoszy złocistego trunku

Ze zbiorów Jerzego Czapiewskiego

Po prywatyzacji Kuntersztyn wchodził w skład spółki Kujawiak Browary Bydgoskie, którą w 2000 r. wykupił austriacki koncern piwowarski Brau Union. Nowy właściciel w sierpniu 2001 r. zamknął browar przy ul. Sikorskiego, zachowując dla siebie na wyłączność nazwę „Kuntersztyn”. Rok później, w sierpniu 2002 r., powstała firma Browary Grudziądz Sp. z o. o. z kapitałem polskim, która we wrześniu tegoż roku zakupiła opuszczony

zakład od Brau Union. W styczniu 2003 r. rozpoczęto warzenie piwa z zastosowaniem nowych technologii. Jednocześnie, nie mogąc używać tradycyjnej nazwy zawarowanej sobie przez Brau Union (piwo o nazwie „Kuntersztyn” produkowano w Warszawie), firma przyjęła skrótową nazwę „Kunter”. Zakład starał się na drodze sądowej odebrać koncernowi Brau Union prawo do posługiwania się nazwą „Kuntersztyn”, tak bardzo związaną z historią miasta. Wynik procesu był jednak niekorzystny dla grudziądzkiego browaru.

W 2008 r. ministerstwo finansów upomniało się o zaległe podatki, które wcześniej przez to samo ministerstwo zostały umorzone. Decyzja ministerstwa przyczyniła się do utraty płynności finansowej browaru i w efekcie do jego upadku. Ostatnie butelki piwa zeszyły z taśmą w czerwcu 2008 r. Zapasy złocistego trunku sprzedawano jeszcze w roku następnym. W wyniku likwidacji firmy pracę straciło ponad 100 osób. Tak zakończyła się historia grudziądzkiego browarnictwa.

Jak wygląda obecnie teren po byłym browarze wszyscy widzimy na co dzień.



Tak wyglądał browar wkrótce po częściowej rozbiórce

Nic nie wskazuje na to, aby teren po browarze szybko doczekał się zagospodarowania.

Przed laty, za pośrednictwem lokalnych mediów, grudziądzanie dowiedzieli się, że ma tu powstać galeria handlowa. Początkowo plany były bardzo ambitne. Zakładano wybudowanie dużego obiektu o pow. 15 tys. m.kw., w którym znajdą się m.in. sieciowy market, liczne sklepy z markowymi towarami i w podziemiach garaż na 400 samochodów. Przewidziano też uruchomienie małego browaru dla koneserów, a całość miała być wkomponowana w zabytkowe fragmenty historycznego browaru. Również nazwą kompleksu – Galeria Browar – zamierzano nawiązać do historii tego zakątku miasta. Na zakupy galeria miała zaprosić w 2011 r.

Plany te szybko zweryfikowało życie, ściślej kryzys gospodarczy w minionej dekadzie. Rozmiary obiektu zmniejszono o połowę, zamiast garażu przewidziano dużo mniejszy parking naziemny. Pojawiły się nowe terminy realizacji. Niestety, z różnych przyczyn inwestycja nie została rozpoczęta i nadal nie wiadomo kiedy może to nastąpić. Zapewne w lepszych czasach...

Jak dotąd największą, i jedyną operacją było wyburzenie zbędnych budynków. Na gruzach wyrosły chwasty, samosiejki, dziś już tak duże, iż przytłumiły resztki murów i browarniane ozdobne iglaki. Bujna zieleń może sugerować przechodniom, iż w tym miejscu znajduje się zaniedbany, zapomniany park.

R.B.



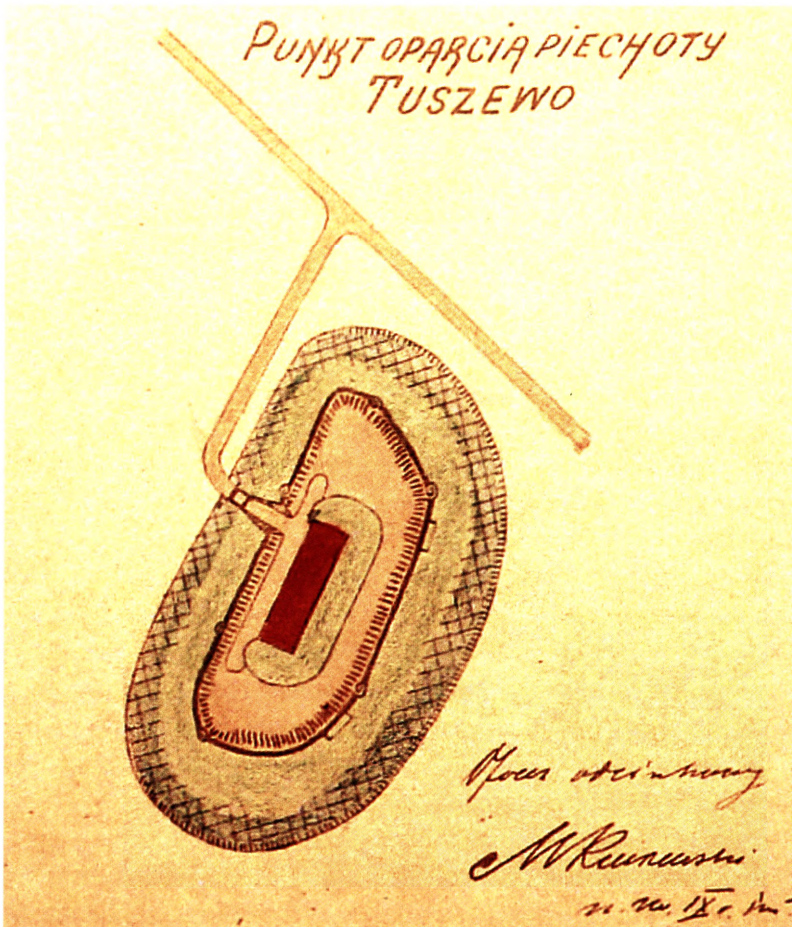
Niebawem bujna zieleń zakryje wszystko

Fot. Gerard Szukay

FORT TUSZEWO

Leżąca dawniej pod Grudziądzem wieś Tuszewo, będąca dziś dzielnicą miasta, ma bardzo dawny, średniowieczny rodowód. Była już wzmiankowana w tzw. przywileju łowickim z 1222 r., w którym Konrad Mazowiecki przekazał ją biskupowi Chrystianowi. Stopniowo wysychające Jezioro Tuszewskie było punktem wyjścia dla Potoku Młyńskiego, zaopatrującego miasto w wodę i będącego siłą napędową dla dwóch młynów. We wsi utrzymywali Krzyżacy folwark. W 1590 r. osiedlili się tu, jako dzierżawcy, holenderscy menonici, z zadaniem zagospodarowania podmokłych terenów. Im to zawdzięczamy rozległy, funkcjonujący do dziś, system rowów melioracyjnych, otaczający wieńcem istniejący jeszcze od czasów krzyżackich Rów Hermana.

W trakcie budowy twierdzy fortowej pod koniec XIX w. nie brano pod uwagę ufortyfikowania miejscowości, choć leżała ona na linii fortów. Uważano, że system rowów i bagnisk stanowi wystarczającą barierę przed potencjalnym atakiem wojsk rosyjskich. W trakcie ćwiczeń oblężniczych w 1904 r. okazało się jednak, że w okresie zimowym, po zamrożeniu podmokłych terenów, wroga piechota mogłaby bez problemów wtargnąć do miasta, wykorzystując lukę pomiędzy fortem Gać a fortem na Wielkiej Księżej Górze. Odległość między nimi wynosiła bowiem aż 2 km. W tej sytuacji postanowiono wybudować w międzypolu kolejny fort piechoty. Nie było to takie proste zadanie. Okazało się bowiem, że teren jest podmokły i nie nadaje się pod ciężkie, betonowe budowle. Ostatecznie wykupiono działkę o powierzchni 2,4 ha w zakolu Rowu Hermana i usypano tam niewielki taras ziemny. W latach 1905-06 założono na nim fort Tuszewo (Infanteriewerk Tusch).



Plan fortu Tuszewo, 1908

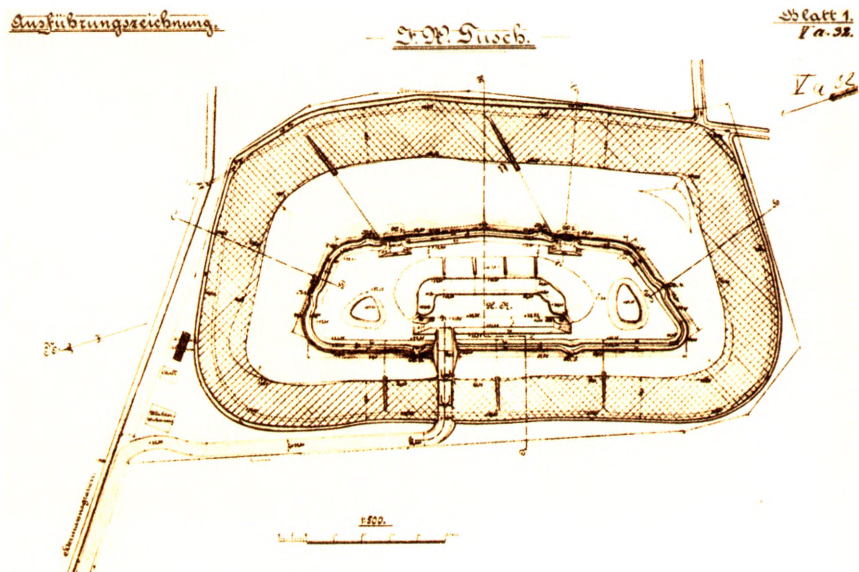
Ze zbiorów autora

Centrum fortu zajmował żelbetowy schron koszarowy piechoty, w którym umieszczono pięć izb żołnierskich, pomieszczenie oficerskie z telegrafem, pomieszczenie opatrunkowe, kuchnię, studnię i latrynę. Obsadę miało stanowić 90 żołnierzy i oficerów. Wokół schronu usypano wał główny, na planie zbliżonym do trapezu oraz wbudowano w niego dwie wartownie. Stok wału wzmocniono szerokim pasem zasieków z drutu kolczastego, a okolicę bramy wjazdowej – kratą forteczną. Traktem dojazdowym do fortu była obecna Droga Łąkowa oraz ul. Zawila. Tuż przy

Rowie Hermana usytuowano dom walmistrza – podoficera zajmującego się w czasie pokoju bieżącą konserwacją fortyfikacji. Wkrótce fort zyskał jeszcze bardziej na znaczeniu, bowiem w 1911 r., bezpośrednio na południe od niego, założono lotnisko wojskowe o wymiarach 850×550 m. Ten ważny operacyjnie obiekt militarny musiał być oczywiście odpowiednio chroniony, a tuszewskie umocnienia doskonale się do tego nadawały.

W momencie przejęcia obiektu przez władze polskie, w 1920 r., był on częściowo zdewastowany i pozbawiony większości wyposażenia technicznego. W okresie dwudziestolecia międzywojennego fort tylko w niewielkim stopniu poddawano zabiegom konserwatorskim. Ograniczono się do naprawy okien oraz wycięcia krzaków porastających sieci drutu kolczastego. Zmieniono natomiast jego nazwę na Punkt oparcia piechoty im. generała Józefa Bema. Schron koszarowy zaadaptowano dla potrzeb magazynowych lotniska wojskowego.

Kres istnieniu fortu Tuszewo przyniosły pierwsze dni września 1939 r. Wycofujące się polskie oddziały wysadziły 3 lub 4 września rano główne schrony koszarowe fortów południowego frontu grudziądzkiej twierdzy,



Plan inwentaryacyjny fortu Tuszewo, 1926

w tym obiekt tuszewski. Obawiano się zapewne wykorzystania ich przez Niemców w przypadku ewentualnego polskiego kontrataku.

W 1940 r. przystąpili Niemcy do powiększenia pola wzlotów lotniska o około 500 m na południe w kierunku miejscowości Gać i 400 m na zachód do szosy Grudziądz-Radzyń Chełmiński. W połowie 1941 r. na terenie koszar przy ul. Parkowej zostały umieszczone Lotnicze Zakłady Naprawcze Focke-Wulf (Flugzeugwerke GmbH Graudenz), specjalizujące się w remontach samolotów myśliwskich. Szybko okazało się, że ruiny fortu w istotny sposób przeszkadzają w bezpiecznym startowaniu i lądowaniu samolotów. Uprzątnięto więc bryły betonu oraz zniwelowano teren.

Jeszcze przed kilkunastu laty można było odnaleźć w zakolu Rowu Hermana relikty obwałowań fortu. Dziś na jego miejscu zbudowano Centrum Dystrybucyjne Rossmann i po forcie Tuszewo nie pozostał żaden ślad.



Jedynе znane dotychczas zdjęcie przedstawiające ruiny fortu Tuszewo, wiosna 1940

Ze zbiorów autora

95-LECIE NAJSTARSZEGO CHÓRU

Powstanie na początku lat dwudziestych XX w. chórów kościelnych wynikało nie tylko z potrzeby wzbogacenia pieśnią religijną oprawy liturgii. W równym stopniu było odzwierciedleniem narodzin amatorskiego ruchu chóralnego po odzyskaniu niepodległości. Idea krzewienia słowa polskiego przez śpiew znalazła podatny grunt w grudziądzkich świątyniach. Parafia pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego szczyli się chórem założonym w 1923 r. To dziś najstarszy chór w Grudziądzu, nie tylko kościelny. Jest o dwa lata starszy od Chóru Męskiego „Echo”. W diecezji toruńskiej niewiele zespołów kościelnych może się poszczycić się tak długim stażem. W 2018 r. chórowi stuknie 95 lat!

Takie były początki

Już wkrótce po objęciu kościoła filialnego przy ul. Bydgoskiej róg Chełmińskiej, co nastąpiło z początkiem lipca 1923 r., ksiądz kanonik Jan Klunder wystąpił z inicjatywą powołania do życia chóru kościelnego. Do zebrania, na którym pomysł ten doczekał się realizacji doszło 11 września tegoż roku. Prezesem Towarzystwa Śpiewu Kościelnego „Dzwon” – taki był status i oficjalna nazwa zespołu – wybrano wikariusza księdza Stanisława Nagórskiego, obowiązki dyrygenta powierzono organiście Stanisławowi Smoczyńskiemu. Chórzystami opiekował się ks. Klunder.

Cel i zadania, jakie sobie postawili założyciele TSK to pielęgnowanie śpiewu kościelnego i ludowego w języku ojczystym, które za czasów niewoli, chociaż zakazane, były ostoją polskości, a po odzyskaniu niepodległości miały polskość umacniać. W 1925 r. nastąpiła zmiana w kierow-



Stanisław Smoczyński,
organista, założyciel i dyrygent
chóru Dzwon
Ze zbiorów rodzinnych

nictwie towarzystwa – prezesurę objął wikariusz ks. Józef Mańkowski. W tym też roku przyjęto nowy statut i pojawiła się inicjatywa ufundowania sztandaru. Dzięki poparciu wszystkich członków honorowych, chórzystów i sympatyków zespołu zakupiono sztandar. Jego poświęcenie odbyło się 12 czerwca 1927 r. Aktu tego dokonał w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego proboszcz fary, dziekan dekanatu grudziądzkiego ks. prałat Bernard Dembek. Uroczystą akademię z tej okazji zorganizowano w gościnnej sali Tivoli przy ul. Lipowej róg Fortecznej, bo własnej przyszła parafia jeszcze nie posiadała.

Od początku duży nacisk położono na naukę śpiewu. Lekcje prowadzono systematycznie, dwa razy w tygodniu. Rocznie było to ponad 100 zajęć! Chór, który w chwili powstania liczył 36 członków, pomyślnie się rozwijał. Pod koniec pierwszego pięciolecia istnienia skupiał 62 chórzystów, a w 1936 r. już 103. Z myślą o zacieśnieniu wzajemnych więzi i uatrakcyjnieniu życia towarzyskiego kierownictwo TSK organizowało dla członków chóru imprezy rodzinne i wycieczki krajoznawcze. Zebrania plenarne, odbywające się raz w miesiącu, urozmaicano wykładami, śpiewem chóralnym, deklamacjami. Od 1932 r. zwoływano coroczne zebrania sprawozdawcze, co trzy lata wybierano na nich nowe władze.

Zespół występował nie tylko podczas mszy św. w niedziele i święta czy też nabożeństw wieczornych, majowych, różańcowych itd. Swoim śpiewem uświetniał także nadzwyczajne uroczystości kościelne oraz okolicznościowe akademie własne i bratnich organizacji. W 1933 r. uroczystości obchodzono

10-lecie TŚK. Z tej okazji w kościele odbył się koncert oraz została odsłonięta i poświęcona tablica pamiątkowa. Chór uczestniczył w Kongresie Muzyki Kościelnej w Toruniu i śpiewał w miejscowej bazylice Świętych Janów (1933) oraz wziął udział w zjeździe II Okręgu Śpiewaczego w Osiu (1934). Dzwon przystąpił do Związku Chórów Kościelnych i brał czynny udział w zjazdach okręgowych w Brodnicy (1937) i Grudziądzu (1938).

Towarzystwo prowadziło ożywioną działalność kulturalną dla mieszkańców Chełmińskiego Przedmieścia. Z braku własnego lokalu imprezy dla dzieci i dorosłych początkowo organizowano we wspomnianej Tivoli. Sytuacja zmieniła się po zrealizowaniu jeszcze jednego wielkiego pomysłu ks. Klundera. W 1933 r. został wybudowany przy ul. Chełmińskiej, naprzeciwko kościoła, Dom Parafialny (po wojnie mieściło się tu m.in. kino Helios, budynek rozebrano w 2016 r.). To w tym obiekcie koncentrowało się życie stowarzyszeń i organizacji działających przy parafii, również chóru Dzwon, który zyskał miejsce do prób i występów. M.in. w niedzielę, 4 listopada 1934 r. Towarzystwo Śpiewu Kościelnego zaprosiło grudziądzan na doroczną imprezę z bogatym programem artystycznym. Po południu bawiły się dzieci, wieczorem – dorośli. Publiczność wypełniła salę po brzegi. Były deklamacje, chóry mieszany i męski odśpiewały pieśni zatytułowane „Hasło” i „Krakowiak”, w przerwie popisywali się Szczepcio i Tońcio czyli bracia Lewandowscy. Wystawiono dwie sztuki teatralne – komedię ludową ze śpiewami i tańcami „Werbel domowy” J. K. Gregorowicza oraz wesołą francuską komedijską „Miecz Damoklesa”, będącą adaptacją opowiadania „Zbrodnia Artura Savile” Oscara Wilda. Obsadę stanowili chórzyci Dzwonu i ze swoich ról wywiązali się bez zarzutu. Na zakończenie amatorskich popisów chór zaśpiewał pieśń „Wedle tego Jędrzejenka”. Potem bawiono się do późnej nocy, do tańca przygrywała doborowa orkiestra – relacjonował „Goniec Nadwiślański”. Ambitnym przedsięwzięciem był spektakl przygotowany na 7 listopada 1937 r. Chór, we współpracy z orkiestrą symfoniczną 64. pułku piechoty pod dykcją sierżanta Guza, wystawił w sali Domu Parafialnego znaną operetkę „Krysia Leśniczanka” J. Jarno. Całość muzycznie opracował organista p. Smoczyński.

Dzień Polskiej Pieśni, obchodzony 23 stycznia 1938 r., w rocznicę zrzucenia jarzma pruskiego, był okazją do zorganizowania wielkiej imprezy



Członkowie chóru kościelnego Dzwon i chóru młodzieżowego. U dołu, w drugim rzędzie od prawej: pierwsza Honorata Cetkowska, czwarty Stanisław Smoczyński. Zdjęcie zostało wykonane przed wejściem do budynku sierocińca dla chłopców prowadzonego siostry elżbietanki przy ul. Bydgoskiej, prawdopodobnie pod koniec lat trzydziestych

Ze zbiorów chóru Dzwon

z mocnym akcentem patriotycznym. Wzięły w niej udział wszystkie miejscowe chóry, które wraz z orkiestrą wojskową przemaszerowały przed Teatru Miejskiego do Tivoli, zatrzymując się na Rynku, aby u stóp pomnika Niepodległości złożyć wieniec i odśpiewać „Rotę”. W wypełnionej po brzegi największej w mieście sali, do której przybyli także przedstawiciele władz samorządowych i wojskowych, po wysłuchaniu okolicznościowego przemówienia, zaprezentowało się 13 chórów. Jako ósmy wystąpił Dzwon pod batutą Stanisława Smoczyńskiego i wykonał cztery utwory: „Abecadło” Heinzege i Blocha, „Cym cyrym” Galla, „Jestem sobie chłopak młody” Lachmana i „Kos” Woźnego. Na zakończenie połączone chóry zaśpiewały z towarzyszeniem orkiestry wojskowej „Marsz Dzieci Grudziądza” i „Hymn Pomorza”. Imprezę zakończyła zabawa taneczna.

Jesienią tego samego roku świętowano 15-lecie Dzwonu. Obchody rocznicowe zbiegły się z uroczystością Chrystusa Króla, przypadającą wówczas w ostatnią niedzielę października. Zaproszeni goście, członkowie grudziądzkich chórów kościelnych i stowarzyszeń śpiewających ze sztandarami zebrali się rankiem na boisku szkoły powszechnej Królowej Jadwigi przy ul. Rzezalnianej (obecnej Narutowicza), skąd wyruszyli do kościoła przy ul. Bydgoskiej. Po uroczystej mszy św. w intencji wszystkich chórzystów uczestniczący w nabożeństwie udali się do Domu Parafialnego na okolicznościową akademię z bogatą częścią artystyczną, w wykonaniu m.in. chóru-jubilata. Wieczorem Dzwon wystawił „Barona Kimmela” W. Kollo. Tej pełnej żywego humoru operetce nową oprawę nadał dyrygent Stanisław Smoczyński.

W następnym roku, chórzyści uświetnili uroczystości z okazji przypadającego pod koniec marca 25-lecia kapłaństwa ks. Klundera (po utworzeniu parafii w 1934 r. pierwszego proboszcza). Dzwon śpiewał podczas uroczystej mszy św. w intencji jubilata, w której licznie uczestniczyli duchowieństwo, przedstawiciele władz miejskich, wojska, organizacji społecznych oraz wierni. Chór wraz z orkiestrą Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży pod batutą Mariana Świątkowskiego wystąpił także w trakcie akademii zorganizowanej przez komitet obywatelski pod przewodnictwem wikariusza ks. Edmunda Nagórskiego. Z zaprezentowanych w Domu Parafialnym utworów zebranych najbardziej podobał się hymn „Na 25-lecie kapłaństwa” wykonany przez śpiewaków pod dyrekcją Stanisława Smoczyńskiego. Uczestnictwem w obchodach jubileuszu członkowie chóru dziękowali powszechnie szanowanemu i lubianemu proboszczowi za okazywaną na co dzień troskę i opiekę nad ich zespołem oraz całą społecznością parafialną.

Do wybuchu wojny funkcję prezesa Towarzystwa Śpiewu Kościelnego Dzwon, poza wymienionymi już duchownymi – Nagórskim i Mańkowskim, sprawowali wikariusze księży: Albin Pakalski, Feliks Borowski, Władysław Brzósowski, Antoni Miętki, Jan Jakubowski, Ernest Wohlfeil, Zygmunt Tyniecki i Konrad Kopański. Przez wiele lat prawą ręką prezesa był jego zastępca Brunon Schmidt, sekretarką Gertruda Kowalska.

Wśród duchownych aresztowanych przez hitlerowców na początku okupacji i następnie rozstrzelanych byli również księża związani z Dzwonem. Tak zginął założyciel chóru ks. kanonik Jan Klunder oraz jego prezesi – ks. Antoni Miętki i ks. Konrad Kopański.

Po wojnie

Po zakończeniu działań wojennych chór został reaktywowany 17 lipca 1945 r. Dyrygenturę czasowo sprawował Zygmunt Wysogrodzki, wychowanek prof. Smoczyńskiego. Po powrocie z obozu jenieckiego we Francji w październiku 1945 r. p. Smoczyński ponownie zasiadł przy organach w kościele parafialnym i przejął pieczę nad chórem. Dzwon skupiał 17 przedwojennych członków, do których dołączali nowi chórzyści. Zespół cieszył się coraz większym zainteresowaniem. W 1947 r. osiągnął rekordową liczbę 104 członków. W następnym roku zespół uczestniczył z dużym powodzeniem w koncercie religijnym zorganizowanym z okazji 25-lecia chóru parafialnego w Tarnpie. Wykonał tam pieśń „Mój Jezu to...” ks. W. Lewandowskiego oraz wspólnie z chórem-jubilatem i chórzystami z fary hymn „Sacris solemnibus” M. Hallera. Chór pod batutą p. Smoczyńskiego uświetniał nie tylko uroczystości kościelne, i nie tylko w Grudziądzu. Tak jak przed wojną organizował wieczorki towarzyskie i zabawy karnawałowe.

Ta aktywność chóru kościelnego nie podobała się władzom. Na skutek szykan ze strony Urzędu Bezpieczeństwa biskup chełmiński zmuszony został do formalnego rozwiązania zespołu. Nastąpiło to 3 października 1949 r. Ten wątek, skrótowo zapisany w oficjalnych kronikach i w lakonicznej formie przekazywany przez chórzystów potomnym, wymaga rozszerzenia. Zwłaszcza, że dziś wiemy na ten temat więcej i znamy prawdziwe motywy decyzji ordynariusza diecezji podjętej pod presją bezpieki przed 68 laty.

Pod koniec lat czterdziestych systematycznie ograniczano działalność chórów kościelnych i innych stowarzyszeń katolickich. Wręcz je likwidowano. Usuwanie ich z życia społecznego następowało w majestacie prawa. W ślad za kilkukrotnymi nowelizacjami Prawa o stowarzyszeniach, coraz bardziej restrykcyjnego, podejmowane były różne inne formy nacisku, próby dezorganizacji ich działalności oraz represjonowanie członków stowarzyszeń. Stosowane były też pozaprawne metody. Już 1947 r., a więc

kiedy jeszcze starano się zachować pozory poprawności w stosunkach państwo – Kościół, na czym władzy bardzo zależało, wydana została tajna instrukcja dla naczelników powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego. Określone w tym dokumencie wytyczne były bardzo czytelne. Bezpieka miała inwigilować, tworzyć sieć agenturalną w stowarzyszeniach, rozpracowywać a następnie paraliżować ich działalność. Wywierana była presja na działaczy i członków stowarzyszeń katolickich. Poprzez nękanie próbowano nakłonić ich do opuszczenia szeregów stowarzyszeń. Przeprowadzano rewizje w domach, stosowano groźby wydalenia ze szkoły lub zakładu pracy, wzywano na przesłuchania oraz bezprawnie, nawet na kilka dni zatrzymywano. Nierzadko też stosowano przymus fizyczny – częste były przypadki bicia, znęcania się, torturowania.

Jednak Dzwon nie zamilkł. Istniał nadal, tyle że w skromniejszym składzie i pod zmienioną nazwą – „Śpiewacy parafii św. Krzyża”, a swoje występy ograniczył do kościoła parafialnego. Stan ten utrzymywał się przez wiele lat. Zmian na lepsze oczekiwano po październikowej odwilży w 1956 r., ale były to złudne nadzieje. Dopiero w 1964 r. nastąpiło ponowne reaktywowanie chóru. Jednak o powrocie do przedwojennej formuły chóru aktywnego także poza świątynią wówczas nie było mowy. Pałeczka dyrygenta niezmiennie spoczywała w rękach Stanisława Smoczyńskiego.

Swoim śpiewem chór uświetnił uroczystości z okazji półwiecza kościoła przy ul. Bydgoskiej odbywające się 27 lutego 1966 r. z udziałem bp. Kowalskiego. Podczas koncertu Dzwon wykonał kilka pieśni, m.in. „Witaj nam Krzyżu” w opracowaniu prof. Smoczyńskiego. W 1973 r. w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego obchodzono podwójny, złoty jubileusz. Świętowano półwiecze istnienia chóru Dzwon oraz 50-lecie pracy jego dyrygenta. Z tej okazji odbyły się nabożeństwa uświetnione koncertami chóru.

Na dobre chór odrodził się pod koniec lat siedemdziesiątych, a to głównie dzięki zaangażowaniu wikariusza ks. Joachima Parszyka, który najpierw był opiekunem śpiewaków, a po śmierci Stanisława Smoczyńskiego w 1978 r. przejął dyrygenturę. Chór uświetnił swoim śpiewem wszystkie uroczystości parafialne, niedzielne sumy i procesje Bożego Ciała. W 1986 r. nowym dyrygentem został organista Feliks Szałkowski, wycho-

wanek prof. Smoczyńskiego. Pod jego kierownictwem Dzwon uczestniczył w wielu prestiżowych koncertach. W listopadzie 1986 r. śpiewał w gdańskim kościele pw. św. Elżbiety podczas nabożeństwa dla ludzi morza transmitowanego przez radio, a we wrześniu 1988 r. w katedrze pelplińskiej w czasie mszy św. dla ludzi pracy diecezji chełmińskiej. Największym zaszczytem było zaśpiewanie dla Jana Pawła II podczas jego pielgrzymek do Ojczyzny. Dzwon wraz z innymi chórami wystąpił w trakcie uroczystej mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem papieża Polaka najpierw w Gdyni (1988), a potem w Toruniu (1999).

Wydarzeniem w historii parafii była msza św. dla rodaków na całym świecie, odprawiona przez biskupa Andrzeja Suskiego w asyście księży dekanatu grudziądzkiego, transmitowana na żywo z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przez TV Polonia w niedzielę, 12 stycznia 2003 r. W trakcie nabożeństwa Dzwon wykonał „Alleluja” i kilka kołęd. – „Miały one jakby bardziej świąteczne brzmienie” – napisała kronikarka chóru w nawiązaniu do uroczystego i wyjątkowego nastroju towarzyszącego tej liturgii. Grudziądzcy chórzyci wystąpili także podczas mszy św. w kościele św. Jadwigi Królowej w Bydgoszczy transmitowanej przez telewizję regionalną (1997).

Na zaproszenie Jana Lipowskiego, Holendra polskiego pochodzenia, w stanie wojennym odwiedzającego Grudziądz z pomocą humanitarną, chórzyci pojechali w 1989 r. do kraju tulipanów. W miasteczku Dirksland dali kilka koncertów i nawiązali kontakt z miejscowym chórem Excelsior. Zespół ten przyjechał w 1993 r. do Grudziądza i uświetnił 70-lecie Dzwonu. W następnym roku z kolei grudziądzanie uczestniczyli w obchodach 90-lecia Excelsioru. Podczas uroczystego koncertu z udziałem obu zespołów, grudziądzanie oprócz pieśni kościelnych i patriotycznych wykonali w języku włoskim „Pieśń pielgrzymów” z opery „Nabucco” G. Verdiego. Przygotowali też niespodziankę – niderlandzką pieśń ludową, którą zaśpiewali po holendersku. Gospodarze nie pozostali dłużni i wykonali „Szła dziewczeczka” oczywiście po polsku oraz sprezentowali zespołowi organy elektroniczne. Drugi taki instrument został przeznaczony na wyposażenie kościoła przy ul. Bydgoskiej i służył kilkanaście lat, do czasu zainstalowania organów z prawdziwego zdarzenia. Po raz drugi



W 1993 r. chór obchodził swoje 70-lecie. Zespół liczył wówczas ponad 50 członków. Siedzą: pierwszy z lewej dyrygent Feliks Szałkowski, proboszcz ks. prałat Klemens Baumgart i opiekun chóru wikariusz ks. Henryk Fetke

Ze zbiorów chóru Dzwon

zaprzyjaźniony chór z Dirkslandu przyjechał do Grudziądza w 1998 r., na obchody 75-lecia Dzwonu. Główną uroczystością była msza św., podczas której śpiewały oba chóry. Wspólnie wykonały trzy utwory, w tym „Abba, Ojczy” w języku polskim. Jubileusz Dzwonu upamiętnia tablica umieszczona w kruchcie kościoła.

Wykonaniem pieśni „Gaude Mater Polonia” Dzwon rozpoczął uroczysty koncert z okazji swojego 80-lecia, zorganizowany 21 września 2003 r. W uroczystościach jubileuszowych – koncercie, mszy św. i spotkaniu towarzyskim – uczestniczył ks. Joachim Parszyk. Swemu byłemu dyrygentowi i opiekunowi, który tak mocno zaangażował się przed laty w rozwój chóru, zgotowano gorące przyjęcie. Wiązanki kwiatów wręczono członkom chóru z najdłuższym stażem Apolonii Osmańskiej i Kazimierzowi Pryłowskiemu. Pięć lat później, podczas obchodów 85-lecia chóru jego członkowie złożyli na ręce proboszcza dar w postaci gongu. Nie był to pierwszy z ich strony taki gest. Już wcześniej chórzyci wzbogacili wyposażenie kościoła parafialnego

o puszkę na komunikanty. Na początku lat 90., nowo utworzonej diecezji toruńskiej ofiarowali komplet szat liturgicznych, w tym dwie stuły wykonane przez członkinie chóru, a w 2000 r. przekazali swój datek na budowę organów w świątyni przy ul. Bydgoskiej.

Tradycją stały się w okresie bożonarodzeniowym koncerty kolęd. W styczniu 1993 r. śpiewacy Dzwonu koncertowali wraz z własną orkiestrą pod dyr. Mariana Świątkowskiego nie tylko w swoim kościele, ale także w trzech innych parafiach, a zebrane datki w kwocie 5,9 mln zł (przed denominacją) przekazali na potrzeby placówki opiekuńczo-wychowawczej prowadzonej przez siostry elżbietanki. Dużym powodzeniem cieszyły się koncerty kolęd w domach pomocy społecznej, gdzie chórzyci zawsze są mile widziani i oczekiwani. Z kolędami zespół odwiedzał także osadzonych w zakładach karnych.

Od dawien dawna uroczyscie obchodzone jest święto patronki śpiewu kościelnego, chórów i dyrygentów – św. Cecylii. Z tej okazji 22 listopada organizowana jest popularna „Cecylka”. Po mszy św. w intencji żyjących i zmarłych członków Dzwonu odbywa się spotkanie towarzyskie ze wspólnym śpiewaniem. Chórzyci spotykają się w swoim gronie również z okazji opłatka. W kronice chóru odnotowane zostały, zapoczątkowane już przed wojną, zabawy karnawałowe Dzwonu, urozmaicane konkursami z nagrodami.

Duże znaczenie dla chórzystów, ich opiekunów i miłośników śpiewu kościelnego miały przeglądy chórów rejonu grudziądzkiego i festiwale diecezjalne. Ten drugi został zapoczątkowany w 1998 r.: „Potężne, na 450 gardeł «Gaude Mater Polonia» otworzyło I Festiwal Muzyki Sakralnej Diecezji Toruńskiej. Imponujące brzmienie połączonych 12 chórów, potęgowane świetną akustyką toruńskiego kościoła św. Michała wywołało duże wrażenie na słuchaczach” – czytamy w jednej z relacji prasowych. Wśród uczestników festiwalu nie zabrakło Dzwonu, który wrócił z grodu Kopernika z wyróżnieniem. Obie cykliczne imprezy – przegląd i festiwal – stały się dla chóru okazją do zaprezentowania swojego repertuaru, mobilizowały do jego wzbogacania, służyły wymianie doświadczeń. Dzwon był ich stałym uczestnikiem, a co jakiś czas także organizatorem imprezy na szczelbu rejonu.

Rekordziści

Wielu śpiewaków związało się z chórem kościelnym z ul. Bydgoskiej na bardzo długo. Rekordziści wywodzą się z pokolenia, które już odeszło. Z dostępnych kronik wynika, że prymat należy się Józefowi Góreckiemu. Do chóru wstąpił w pierwszym roku istnienia Dzwonu i śpiewał w nim przez 62 lata. Zmarł w 1995 r. w wieku 93 lat. Apolonia Osmańska wprowadziła do Dzwonu należała przez prawie pół wieku, ale zanim przeprowadziła się do Grudziądza przez 15 lat śpiewała w chórze parafialnym w Grucie. W sumie chórzystką była przez niemal 65 lat. Biskup Andrzej Suski uhonorował ją medalem Zasłużony dla Diecezji Toruńskiej. Zmarła w 2010 r. przeżywszy 95 lat.

Niemalą grupę weteranów stanowili członkowie ze stażem 50-letnim a nawet dłuższym, m.in.: Honorata Cetkowska (zaczynała przed wojną od chóru młodzieżowego); Witold Majewski – wstąpił do Dzwonu jako nastolatek, a później był prezesem chóru przez 15 lat; Kazimierz Pryłowski; Mieczysław Krawczyński; Henryk Wilewski; Jan Janiszewski. Także przez wiele lat śpiewali w chórze m.in. Urszula Iglińska, Irena Szymańska, Helena Ostrowska, Alfred Kruczkowski i Roman Sander. Ten ostatni w 1948 r. wstąpił do chóru młodzieżowego (utworzonego z inicjatywy Stanisława Smoczyńskiego), w którym występowali ministranci, następnie od początku lat 60. był członkiem „dorosłego” składu chóru kościelnego, obecnie członek Echa. Z aktualnych chórzystek najdłużej z Dzwonem związana jest Elżbieta Mazur (od początku lat 80.).

Dyrygenci chóru

Stanisław Smoczyński (1923-39)

Zygmunt Wysogrodzki (1945)

Stanisław Smoczyński (1945-1978)

Joachim Parszyk (1978-86)

Feliks Szałkowski (1986-2002)

Krzysztof Domeracki (2002-04)

Józef Mossakowski (od 2004 do chwili obecnej)

Profesor Stanisław Smoczyński

Urodził się 25 sierpnia 1902 r. w Kornatowie. Po ukończeniu Biskupiej Szkoły Muzyki Kościelnej w Pelplinie pracował jako organista najpierw w Płużnicy (1921), a potem w Wielkich Radowiskach (1921-23). Po przeprowadzeniu się do Grudziądza, 1 czerwca 1923 r. został organistą w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego. Walnie przyczynił się do powstania trzy miesiące później chóru kościelnego Dzwon, którego dyrygentem pozostał aż do ostatnich swoich dni. Prowadził także chór młodzieżowy i orkiestrę. W 1927 r. ożenił się z Zofią Trzciniąską. Państwo Smoczyńscy wychowali czterech synów i córkę. Dziś pani Jadwiga, absolwentka szkoły muzycznej, z dumą wspomina, że przy ojcu nauczyła się gry na organach.

Był wszechstronnie uzdolniony. Dla chórzystów opracowywał nie tylko pieśni religijne i patriotyczne, ale również popularne utwory z repertuaru klasycznego. Wystawiał nawet operetki, m.in. w roli solistki jako sopranistka śpiewała jego żona.

Popularyzator pieśni chóralnej, wychowawca młodego pokolenia organistów w diecezjach chełmińskiej i warmińskiej. Aktywnie działał w diecezjalnym Związku Organistów w Pelplinie, w latach trzydziestych był sekretarzem i ławnikiem tej organizacji, reprezentując w jej władzach, wraz z organistą z fary – Julianem Blochem, dekanat grudziądzki.

W dowód uznania zasług, 22 czerwca 1964 r. został uhonorowany przez ordynariusza diecezji chełmińskiej Kazimierza J. Kowalskiego tytułem Profesora Muzyki Sakralnej. W akcie nadania tego zaszczytnego wyróżnienia biskup napisał m.in., że (...) *liczni uczniowie Stanisława Smoczyńskiego, zajmujący dziś wybitne stanowiska organistów w dwóch diecezjach są najlepszym świadectwem owocnej pracy ich nauczyciela.* Zaś w nawiązaniu do swoich wizytacji w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego hierarcha przypomniał, iż (...) *zarówno chorał gregoriański, jak i polifonia oraz śpiew ludowy pieśni mszalnych i kościelnych stał tu na wysokim poziomie i przodował wśród innych grudziądzkich parafii, co niewątpliwie również było zasługą pierwszego pomocnika liturgicznego w dziedzinie muzyki sakralnej, którego urząd p. Stanisław sprawował nieprzerwanie od 1923 r.*



Stanisław Smoczyński przy organach w starym kościele Podwyższenia Krzyża Świętego, lata 70. Ze zbiorów rodzinnych

Wielką stratą dla parafii i chóru była śmierć prof. Smoczyńskiego 2 lipca 1978 r. Grób długoletniego organisty, współzałożyciela i dyrygenta Dzwonu znajduje się na cmentarzu przy ul. Cmentarnej w Grudziądzu.

Pamiętka z dopiskiem czerwonoarmisty

Na odwrocie prezentowanego na str. 106 zdjęcia, pochodzącego ze zbiorów chóru Dzwon, zwraca uwagę zaskakująca adnotacja: *fotografię podpisał żołnierz Armii Czerwonej Stefan Wasiljewicz Popow w dniu wojny 26 lutego 1945 r.* Jest to zatem podwójna pamiętka, także z okresu walk o Grudziądz. W jakich okolicznościach fotka trafiła w ręce czerwonoarmisty i co jego wpis miał oznaczać? Nie wiemy.

Podana data świadczy, że dopisek pojawił się w dość charakterystycznym momencie – cztery dni po sforsowaniu Wisły od strony Michala i wdarciu się żołnierzy 142 dywizji piechoty do miasta w rejonie ul. Kalinkowej i Bydgoskiej. Ten ryzykowny manewr okazał się przełomowym w trwającym kilka tygodni boju o Grudziądz. Doprowadził do

rozpadu dotychczasowego systemu obrony twierdzy i zapoczątkował walki uliczne w południowej części miasta. W ich trakcie grupy szturmowe zdobywały dom po domu, ulica po ulicy. Niespełna dwa tygodnie później gen. Ludwig Fricke i jego żołnierze skapitulowali.

W telegraficznym skrócie

- W dowód uznania zasług w popularyzowaniu i upowszechnianiu pieśni chóralnej Dzwon otrzymał 24 listopada 1991 r. sztandar – drugi w swojej historii.
- Nie brakowało w chórze akcentów rodzinnych: występowało w nim kilka małżeństw, m.in. Kazimierz i Gertruda Pryłowscy, Heliodor i Bronisława Grzegorscy, Teresa i Tadeusz Kubitzowie, Sylwester i Wiesława Klimkowie; wraz z Henrykiem Krawczyńskim śpiewały jego mama i siostra.
- Wśród członków Dzwonu byli śpiewacy, którzy swoim głosem wsparli również chór Echo, m.in. J. Górecki, H. Wilewski, Alfred Kruczkowski, Roman Sander.
- W roku jubileuszu 85-lecia Dzwonu, który od początku był chórem mieszanym, śpiewały tylko same panie (20 chórzystek).
- Aktualnie trzon chóru kościelnego stanowi zaledwie kilkanaście pań. Ale doraźnie zespół jest wzmacniany przez młodych śpiewaków – zarówno głosy żeńskie, jak i męskie. Tak było m.in. we wrześniu 2016 r. podczas uroczystej mszy św. z okazji stulecia wybudowania pierwszego kościoła przy ul. Bydgoskiej.
- W ostatnich czterech dekadach chórem opiekowali się księża: wspomniany Joachim Parszyk, Henryk Fetke, Marian Szudrowicz i od 1997 r. obecny proboszcz ks. prałat Stanisław Andrik.

Stefan Rafiński

TEATR W OBJEŹDZIE

Przypomnieniu działalności Teatru Miejskiego w Grudziądzu poświęciliśmy artykuły zamieszczone w kilku rocznikach „Kalendarza Grudziądzkiego”. Jak z tego opisu wynika, scena grudziądzka to nie tylko spektakle wystawiane w gmachu przy obecnej ul. Teatralnej 1. Od początku istnienia teatr spełniał ważną rolę teatru objazdowego. Większość przedstawień odbywała się poza Grudziądzem. W okresie międzywojnia zespół docierał do miast i miasteczek na Pomorzu, po wojnie ten zasięg jeszcze się zwiększył.

Wracając do historii sceny grudziądzkiej, niejako w uzupełnieniu przedstawiamy rolę i znaczenie objazdowej działalności Teatru Miejskiego w latach 1921-32.

Redakcja

Z chwilą powrotu Grudziądza do Macierzy – 23 stycznia 1920 r. – po blisko 150-letniej niewoli został zapoczątkowany proces odradzenia się polskości w tym zgermanizowanym grodzie nadwiślańskim. Wśród mieszkańców miasta pojawiła się nie tylko tęsknota za ojczystym językiem, ale i za polskim teatrem. Świadczyła o tym wysoka frekwencja na przedstawieniach Teatru Narodowego z Torunia. Grudziądz odwiedzały także teatry z innych miast, ale nieregularnie. Zrodziła się wówczas myśl, aby w miastach przygranicznych, a do takich należał Grudziądz, utworzyć teatry kresowe ze stałą sceną. Miały one być najlepszym środkiem repolonizacji tych terenów i propagowania polskości.

Mając to na uwadze, grupa aktywnych grudziądzan, m.in. z prezydentem Józefem Włodkiem, Julianem Szychowskim, Leonem Ossowskim i red. Adamem Poszwińskim, wspierana przez Stanisława Książka – publicystę, aktora i długoletniego dyrektora teatrów, doprowadziła we wrześniu 1921 r.

do utworzenia w mieście teatru kresowego. Sytuację Teatru Popularnego (taką nazwę nosił on przez pierwszy sezon) od początku określano jako wyjątkowo trudną. Trzeba było nie tylko od podstaw organizować polskie życie artystyczne, ale także przeciwstawić się wpływom nowo utworzonego w Grudziądzu teatru niemieckiego oraz podjąć intensywne działania kulturalne i narodowo-wychowawcze na całym Pomorzu.

Za rządów pierwszego dyrektora teatru Stanisława Książka nie zdołano zorganizować wyjazdów w teren, gdyż zespół nie był do tego przygotowany pod względem artystycznym i finansowym. Nie bez wpływu na ten stan pozostawało stanowisko władz państwowych, które w niedostatecznym stopniu wspierały finansowo teatr kresowy. Z tego też powodu już po pierwszym sezonie dyr. Książek zrezygnował z prowadzenia placówki. Dopiero jego następcy udało się podnieść poziom artystyczny i zapoczątkować występy poza sceną macierzystą. To dyrektor Teatru Miejskiego Jan Lange jako pierwszy wyjechał w lutym 1923 r. do Łasina, gdzie wystawiono sztukę „Hajduczek” według powieści „Pan Wołodyjowski” H. Sienkiewicza. Na dobre objazd Pomorza rozpoczęła scena grudziądzka 3 lipca, prezentując w Chojnicach krotoczwilę w trzech aktach „Gobelin” W. Jastrzębca-Zalewskiego w reżyserii Mariana Lenka. Tym występem aktorzy zyskali sobie sympatię i życzliwość publiczności oraz miejscowej prasy. Nic dziwnego, że jeszcze tego samego miesiąca teatr zawitał ponownie do Chojnic, tym razem z komedią „Wierna kochanka” M. Fiałkowskiego, również w reżyserii Lenka, z którą następnie udał się do Gdyni, Pucka, Kościerzyny i Wejherowa. Wszędzie przedstawienia oglądano z zaciekawieniem. Bardzo udana była także prezentacja operetki „Hrabia Luksemburg” F. Lehara w reżyserii Stefana Szczuki podczas pierwszej wizyty teatru w Starogardzie oraz wieczór operetkowy z udziałem wybitnej śpiewaczki Zofii Wojnowskiej w Chełmnie.

Dyr. Lange planował kontynuowanie objazdów, ale zamiary te pokrzyżował pożar budynku teatralnego w Grudziądzu we wrześniu 1923 r., dzień po inauguracji sezonu. Teatr otrzymał wprawdzie zastępczą siedzibę w sali Tivoli przy restauracji państwa Engłów, ale zubożały materialnie nie zdołał osiągnąć zadowolającego poziomu. Nieudaną próbą ratunku przed krachem finansowym okazały się wyjazdy w teren. Nie pomogła też seria

zmian na stanowisku dyrektora; po rezygnacji Langego teatrem kierowali kolejno: Jan Otremski, ponownie Książek i Aleksander Wysocki.

Poza Grudziądzem zespół występował niestety sporadycznie – w listopadzie gościł w Chełmnie i Chojnicach z dramatem opartym na powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” oraz operetką „Dzwony z Cornewille” R. Planquette’a w reżyserii Antoniego Millera. Na apel Polonii gdańskiej, w kwietniu 1925 r., teatr grudziądzki przedstawił po raz pierwszy w Domu Polskim komedię „Spadkobierca” A. Grzymały-Siedleckiego w reżyserii Stanisława Skalskiego. Spektakl tak się podobał publiczności, że zespół otrzymał zaproszenie do ponownego odwiedzenia Wolnego Miasta Gdańska. Do występu nie doszło, z powodu kolejnego upadku sceny grudziądzkiej. Godzi się odnotować, że w tym samym roku rozpadły się znacznie silniejsze zespoły w Katowicach i Grodnie.

Z kryzysem borykały się wszystkie teatry pomorskie. Ich sytuację miał ratować utworzony w czerwcu 1925 r. kombinat Zjednoczonych Teatrów Miejskich, w skład którego wchodziły placówki teatralne z Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy. Zgodnie z podziałem ról zespołowi grudziądzkiemu, kierowanemu przez Stanisława Dąbrowskiego, przypadło wystawianie komedii i dramatów. Z powodu trudnej sytuacji, zwłaszcza finansowej, teatr poważnie ograniczył liczbę kosztownych wyjazdów w teren. Występował w styczniu 1926 r. w Chełmnie, Brodnicy i Starogardzie, prezentując farsę „Don Juan mimo woli” F. Arnolda. W maju zespół gościł w Chojnicach – przedstawił tam komedię „Powrót posła” J. Niemcewicza i komedię „Jutro pogoda” A. Hopwoda. Chociaż następną komedię „Gwałtu, co się dzieje!” A. Fredry przygotowano z dużą starannością, nie zdołała ona jednak ściągnąć szerszej publiczności. Wskutek katastrofalnego stanu finansowego kombinat rozpadł się przed upływem sezonu.

We wrześniu 1926 r. dyrektorem nowo założonego Teatru Miejskiego w Grudziądzu został Henryk Czarnecki, który docenił znaczenie funkcjonowania sceny objazdowej. W jej prowadzeniu bardzo pomogło Ministerstwo Komunikacji, przyznając do końca 1927 r. prawo do bezpłatnych przejazdów. Odtąd zespół dużo podróżował i odwiedzał pomorskie miasta, w których miał swoich stałych widzów. Niemały sukces przyniosły teatrowi przedstawienia komedii „Uciekła mi przepióreczka” S. Żeromskiego

w reżyserii Stanisława Zięciakiewicza, które obejrzeli widzowie w Tucholi, Tczewie, Chojnicach, Świeciu, Starogardzie – wszędzie z dużym zainteresowaniem. Bardzo dobrze były przyjmowane przez publiczność tczewską komedie „Spadkobierca” A. Grzymały-Siedleckiego i „Wielka księżna i chłopiec hotelowy” A. Savoira. Z kolei „Ułanów księcia Józefa” L. Millera – sztukę w czterech aktach reżyserował najpierw Czarnecki a potem Zięciakiewicz – wystawiano w Starogardzie, Chojnicach, Gdyni, Tczewie i Pelplinie.

Na początku 1927 r. na afisz trafiły farsa „Ananas” L. Verneulea i satyra „Dobrze skrojony frak” G. Dregelyego w reżyserii Kazimierza Opalińskiego, aktora teatralnego i filmowego, bardzo popularnego po wojnie. Sztuki te obejrzeli widzowie w Starogardzie. Natomiast w Tczewie i Brodnicy została zagrana wzorowo krotchwila „Chrześniak wojenny” M. Hennequina i P. Vebera w reżyserii Franciszka Bay-Rydzewskiego.

Przebojem sezonu okazał się melodramat „Trędowata” oparty na opowieści H. Mniszkówny w reżyserii Zięciakiewicza, prezentowany w Tczewie, Brodnicy, Chełmnie i Chojnicach. W ocenie sprawozdawcy „Dziennika Pomorskiego” sztuka dała licznie zebranej Polonii chojnickiej rzeczywiście to, czego się spodziewano. Śmiało można powiedzieć, że zadowolili nawet

W piątek, dnia 17 czerwca b. r.
na sali p. Korczaka
Ułani księcia Józefa
 sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami,
 w wykonaniu artystów teatru Miejskiego
 z Grudziądza, przy udziale pełnej orkiestry 64 p. p.
Początek punktualnie o godz. 8 wleczorem.
 BILETY w księgarni „Pielgrzyma.” (2673)

Zapowiedź występu Teatru Miejskiego z Grudziądza w Pelplinie

„Pielgrzym”, 16 czerwca 1927

najwybredniejszych gości. Wystawiana nieco później arcywesoła krotchwila „Zażarty automobilista” została równie dobrze przyjęta przez chojniczan. Zięciakiewicz był także reżyserem sztuki „Małżeństwo Fredeny” A. Pickarda, którą zaprezentowano w Gdyni.

Z okazji sprowadzenia do kraju zwłok Juliusza Słowackiego w czerwcu 1927 r., zespół wystawił w sali stoczni gdańskiej, przygotowany z dużym rozmachem, dramat tego poety „Lilla Weneda”. Pod koniec roku mieszkańcy Tczewa obejrzeni „Dziady” A. Mickiewicza w reżyserii Romana Tańskiego. Recenzent „Gońca Pomorskiego” napisał, że widowisko to było niezwykle wydarzeniem i bez wątpienia przyczyniło się do podniesienia kultury i wiedzy narodowej wśród społeczeństwa, w szczególności młodzieży.

W styczniu 1928 r. zespół Teatru Miejskiego z Grudziądza prezentował w Chełmży, Nowym Mieście Lubawskim i Lidzbarku „Kobietę, wino i dancing” S. Kiedrzyńskiego. W marcu „Moralność Pani Dulskiej” G. Zapolskiej obejrzeni widzowie w Świeciu i Tucholi. We wrześniu pokazano w Tczewie i Nowym Mieście Lub. komedię „Przyjaciółka pana ministra” A. Engla. Przedstawienie zostało zaprezentowane świetnie, rzecz można po europejsku – pisała lokalna gazeta.

Skompletowanie przez Czarneckiego zespołu muzycznego umożliwiło teatrowi wzbogacenie repertuaru oczekiwanymi przez widzów operetkami. Na początek przygotowano dwie: „Biały mazur” F. Lehara i „Piękną Helenę” J. Offenbacha, które wystawiono w Tczewie i Brodnicy. W dziesiątą rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości widzowie w Tczewie obejrzeni operetkę „Major ułanów” J. Krzewińskiego i W. Trzcinieckiego. Na początku 1929 r. aktorzy z Grudziądza wystąpili w Tczewie z operetkami „Księżniczka czardasza” I. Kalmana i „Bohaterowie” O. Strausa w reżyserii Mieczysława Dowmunta, który wówczas obchodził 30-lecie pracy scenicznej. Zespołowi i jubilatowi – aktorowi teatralnemu i filmowemu oraz reżyserowi publiczność zgotowała owacyjne przyjęcie. W rocznicę powstania listopadowego teatr zawiątał tu ponownie, tym razem z dramatem „Kordian” J. Słowackiego, a tydzień później z operetką „Tajemnica haremu” V. Valentinowa w reżyserii Dowmunta.

Po ustąpieniu Czarneckiego z funkcji dyrektora, teatr prowadzili Dowmunt i Mieczysław Winkler, kontynuując wyjazdy na Pomorze. Dla uczczenia święta 3 Maja zespół wystawił w Tczewie komedię „Popas króla jegomości” A. Grzymały-Siedleckiego w reżyserii Bay-Rydzewskiego. Sztukę tę zaprezentowano również w Starogardzie przy znakomitej grze artystów.

Z początkiem sezonu 1929/30 teatr w Grudziądzu przejął Związek Artystów Scen Polskich, powierzając kierownictwo Zięciakiewiczowi. Nowy dyrektor także był zwolennikiem wyjazdów do pomorskich miast. We wrześniu aktorzy zawitali do Tczewa ze sztuką „Judasz” K. Tetmajera. Przedstawienie to zostało uznane za wzór dobrej roboty reżyserskiej Antoniego Piekarskiego, jednego z najwybitniejszych wówczas reżyserów, także lubianego aktora. Z okazji 150. rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego sięgnięto po nieznany dramat „Konfederaci barscy” A. Mickiewicza, który także po mistrzowsku wyreżyserował Piekarski. Ten spektakl również obejrzeli widzowie w Tczewie. 20 listopada 1929 r. teatr grudziądzki przybył do Gdyni i przedstawił jako pierwszy w tym dopiero co powstającym mieście operetkę – była to „Cnotliwa Zuzanna” skomponowana przez J. Gillberta. Jak donosił „Dziennik Gdyński” zainteresowanie przedstawieniem było tak wielkie, że nie dla wszystkich starczyło biletów. Publiczność nagrodziła artystów huczными oklaskami. Serdecznie przyjęto ich ponownie w Gdyni, a także w Wejherowie, gdzie zagrali w operetce „Ptasznik z Tyrolu” K. Zellerera.

DZIENNIK POMORSKI

Pierwszy gościnny występ operetki Teatru Miejskiego z Grudziądza

W poniedziałek, 18. listopada o godz. 8.15 w sali hotelu Centralnego

Zespół 70 osób

CNOTLIWA ZUZANNA

operetka w 3 aktach J. Gillberta.

20 osób orkiestra	15 soliści	20 osób chór	15 osób balet
----------------------	---------------	-----------------	------------------

Miałem oprócz cały zespół Teatru Grudziądzkiego.
Wspaniałe dekoracje, reflektory. Tańce – ewolucje.

Reżyserja Marjan Domosławski, kapelmistrz W. Sirola.
W drugim akcie KABARET MOULIN-ROUGE.

Bilety nabyć można w kielcarni „Dziennika Pomorskiego”.

70-osobowy zespół grudziądzkiego teatru – orkiestra, soliści, chór i balet – prezentuje w Chojnicach operetkę „Cnotliwa Zuzanna”

„Dziennik Pomorski”, 16 listopada 1929

Kolejny rok działalności objazdowej rozpoczął Teatr Miejski od uczczenia przypadającej w 1930 r. dziesiątej rocznicy powrotu Pomorza do Macierzy. Na tę okazję została przygotowana sztuka historyczna „Krzyżacy” według powieści H. Sienkiewicza, w reżyserii Zięciakiewicza. Obejrzeni ją w styczniu widzowie w Tczewie, Pelplinie, Starogardzie, lutym – Brodnicy, Chojnicach, Wejherowie, Pucku, Lidzbarku, marcu – Tucholi i Radzynie Chełmińskim. Wszędzie wykonawcy otrzymywali zasłużone pochwały. Teatr miał w swoim repertuarze również operetki. Z „Balem w operze” R. Heuberga goszczono w Działdowie, Nowym Mieście Lub. i Brodnicy, a z „Dzwonami z Cornewille” w Starogardzie i Tczewie.

We wrześniu 1930 r. ustalono dni stałych przedstawień zespołu grudziądzkiego w Starogardzie, Chojnicach, Wejherowie i Tczewie. Tego oczekiwali miejscowi miłośnicy Melpomeny. Spektakle miały się odbywać dwa razy w miesiącu. Z powodu wielu trudności technicznych i finansowych teatr przyjeżdżał bardzo nieregularnie. W efekcie większość przedstawień nie doszła do skutku. Na inaugurację sezonu Zięciakiewicz przygotował komedię „Nad polskim morzem” J. Rączkowskiego w reżyserii Józefa Sawickiego. Wystawiana była w październiku w Gdyni, Starogardzie, Kościerzynie, Tczewie, a w listopadzie w Wejherowie. Przedstawieniami tej sztuki grudziądzki teatr zyskał wielkie uznanie społeczności pomorskiej. W drugiej połowie października zespół wystąpił w Wejherowie z operetką „Baron Cygański” J. Straussa, w listopadzie w Starogardzie i Wejherowie z komedią „Czwarta z prawej” S. Cooke'a w reżyserii Sawickiego. Na zaproszenie Macierzy Szkolnej w Gdańsku grudziądzcy aktorzy wystąpili w dramacie „Noc listopadowa” S. Wyspiańskiego w reżyserii Wandy Zbierzowskiej. Spektakl został przyjęty z wielkim wzruszeniem. W pierwszych dniach 1931 r. widzowie w Wejherowie i Starogardzie obejrzeni sensacyjną sztukę „Upiór z Düsseldorfu” E. Karskiego i F. Niewiakowskiego wyreżyserowaną przez Sawickiego. W tym drugim mieście w kwietniu wystawiono dramat „Sybir” G. Zapolskiej i komedię „Nitouch” Harve'a. Z kolei komedię „Grochowy wieniec” A. Małeckiego w reżyserii Sawickiego zagrano w Starogardzie i Tczewie w pierwszej połowie maja. Sztukę opartą na powieści „Chata za wsią” J. Kraszewskiego zespół przedstawił, przy

Teatr Miejski z Grudziądza
Kierownik **Stanisław Zięciakiewicz**

W czwartek, dnia 23. października br.
w sali „Hall Miejskiej”

odbędzie się pierwsze w obecnym sezonie
Inauguracyjne Przedstawienie.

Odegraną zostanie sztuka w 3 aktach J. Rączkowskiego pod tytułem:

**NAD POLSKIM
MORZEM**

Udział przyjmują pp.: **Mieczkowska Karolina, Masłowska Antonina, Rapacka Teodora, Stanisławska Wanda, Ustarbowska Zofja, Bystrzyński Stefan, Józefowicz Józef, Jabłoński Lubomir, Kisielewski Władysław, Nowacki Jan, Sawicki Józef, Szczerbowski Zbigniew, Zakrzewski Jan, Zięciakiewicz Stanisław i inni.**

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8-mej wieczorem. 3628

— Ceny miejsc: począwszy od 1 do 4 zł, —

Bilety nabywać można wczesniej w adm. „Gońca Pomorskiego”, a przed przedstaw. przy kasie.

Zaproszenie na inaugurację sezonu teatralnego w Tczewie
„Gońca Pomorski”, 23 października 1930

komplecie widzów, na przełomie maja i czerwca w Starogardzie, Gniewie, Pelplinie i Tczewie.

Z powodu nieustannych kłopotów finansowych, zubożenia ludności i wskutek trwającego kryzysu gospodarczego, a głównie deficytu, z którego dyrektor nie był w stanie wybrnąć, Zięciakiewicz zrezygnował z kierowania teatrem.

We wrześniu 1931 r. grudziądzki Magistrat powierzył prowadzenie teatru eksdyrektorowi Henrykowi Czarneckiemu. Odtąd wyjazdy na prowincję odbywały się sporadycznie. We wrześniu w Starogardzie wystawiono komedię „Panna męzatka” J. Korzeniowskiego, na który to spektakl przybył komplet widzów. Następny wyjazd w teren doszedł do skutku dopiero na

początku 1932 r. W Świeciu wystawiono komedię „Piorun z jasnego nieba” S. Kiedrzyńskiego w reżyserii Jana Zakrzewskiego. I ta sztuka bardzo podobała się licznie zgromadzonej publiczności. Na tej propozycji skończył się repertuar komediowy przeznaczony przez Czarneckiego dla widzów Pomorza. Teraz teatr preferował rewie i farsy. Pierwszą, zatytułowaną „Parada gwiazd”, pokazano w styczniu 1932 r. w Chełmnie. Niebawem oklaski zebrał zespół uroczych girls, które z harmonijną, nadzwyczajną rytmiką odtworzyły szereg tańców klasycznych i szlagierów. Także w styczniu zespół zawitał do Świecia i wystawił rewię „Całusy na dobranoc”, którą ponadto pokazał na początku lutego w Wąbrzeźnie, gdzie cieszyła się dużym powodzeniem. Rewia miała być wystawiona jeszcze w Tucholi, ale z powodu dużych zasp śnieżnych zespół tam nie dotarł.

Jak się potem okazało „Całusy na dobranoc” były ostatnią sztuką prezentowaną poza sceną macierzystą. Przedstawienie zakończyło działalność artystyczną i kulturalną Teatru Miejskiego w Grudziądzu i regionie pomorskim. Czarnecki prowadził teatr do czerwca 1932 r., poczym opuścił Grudziądz. Wyjechała także większość artystów, przenosząc się do innych teatrów. Tym samym miasto zostało pozbawione zawodowego teatru. Z tego powodu ucierpieli zarówno grudziądzanie, jak i mieszkańcy wielu pomorskich miast.

* * *

Dzięki patriotycznej postawie grudziądzan, pomocy państwa i społeczeństwa Pomorza powstał po pierwszej wojnie światowej teatr kresowy w mieście nad Wisłą i Trynką. Chociaż borykał się z wieloma trudnościami, czasem ledwie wegetował, a nawet upadał, to jednak prowadził przez kilka sezonów dwudziestolecia międzywojennego pożyteczną działalność objazdową po kresach pomorskich.

Osiągnięcia sceny grudziądzkiej były zasługą aktorów, którzy pracowali owocnie w nader trudnych warunkach. Solidnością odznaczała się też praca reżyserów. W organizowaniu dobrych spektakli widoczna i ważna była rola dyrektorów i kierowników teatru. Henryk Czarnecki, który najdłużej organizował wyjazdy na prowincję, wiedział doskonale, że publiczność

szukała w teatrze przede wszystkim rozrywki i oderwania się od codziennych trosk. Rozumiał kulturalno-narodową rolę i znaczenie teatru na kresach pomorskich. Dlatego lansował repertuar lekki, preferował operetki, wodewile, komedie, farsy i rewie, a rzadziej wystawiał dramaty, tragedie i sztuki historyczne. Stanisław Zięciakiewicz podzielał to stanowisko, ale nie zapominał również o sztuce narodowej i bliskiej odbiorcom z tego regionu problematyce morskiej.

Pomimo drobnych niedociągnięć, Teatr Miejski w Grudziądzu walnie przyczynił się do rozwoju kultury polskiej na Pomorzu. Zdobył uznanie i szacunek mieszkańców miast i miasteczek tego regionu. Z perspektywy czasu należy stwierdzić, że w latach dwudziestych i na początku lat trzydziestych dobrze wypełniał zadania teatru kresowego i skutecznie przeciwstawiał się przenikaniu niemczyzny na tereny zachodniej Polski.

Jest to streszczenie mojego artykułu zamieszczonego w „Roczniku Gdańskim” (1990)

Jerzy Krzyś

DEKADA POŚWIĘCONA GRUDZIĄDZOWI

„Nie ma nic bardziej fałszywego, jak mniemanie, że Grudziądz nie ma przyszłości, że określenie przyszłości naszego miasta jako wielkiej wsi z tramwajem jest wprawdzie bardzo dowcipne, jednak bardzo złośliwe i bezpodstawne. Ja twierdzę, że przyszły Grudziądz to wielkie miasto z komunikacją trolejbusową” – pisał w 1935 r. wiceprezydent Stanisław Michałowski. Jego pełen optymizmu i ciekawych pomysłów artykuł został zamieszczony w broszurze zatytułowanej „Grudziądz (w cyfrach) Wczoraj! Dzisiaj! Jutro?...”. Publikacja ta ukazała się z okazji 15-lecia polskiego Zarządu Miasta.



Centrum Grudziądza, plac 23 Stycznia, lata 30. XX w.

Ze zbiorów Zbigniewa Zawadzkiego

Wizja miasta wg Michałowskiego

Najważniejszym miernikiem rozwoju miasta jest niewątpliwie ruch ludności. O szybkim rozwoju Grudziądza w pierwszym 15-leciu po odzyskaniu niepodległości świadczy przyrost liczby mieszkańców sięgający 68 proc. i będący jednym z najwyższych w Polsce. W 1934 r. liczba mieszkańców zbliżyła się do 57 000. Można szacować, że mimo kryzysu gospodarczego oraz spadku liczby urodzeń (z ponad 1500 w latach dwudziestych do 1034 w 1934 r.) za następnych 15 lat Grudziądz będzie liczył 95 000-100 000 mieszkańców.

Swoją wysoką rangę w regionie miasto zawdzięcza przemysłowi. Nie rozwinął się on w sposób sztuczny, protekcyjny czy z powodu jakichś przemijających okoliczności, a przede wszystkim dzięki wykorzystaniu naturalnych warunków. I to dzięki nim przemysł przetrwa stagnację i dojdzie do rozkwitu w rozmiarach, co najmniej z 1929 r. – prognozował Michałowski.

Rozwojowi przemysłu sprzyjał, i tak zapewne będzie w przyszłości, bogaty rynek pracy z tanią i wykwalifikowaną siłą roboczą; wyposażenie fabryk w nowoczesne maszyny i urządzenia gwarantujące dobrą jakość produktów; miejscowa elektrownia i gazownia, które są w stanie zwiększyć swoją produkcję i dostarczać przemysłowi prąd i gaz po bardzo niskich cenach. Z kolei bogate złoża gliny zapewniają przyszłość przemysłowi ceramicznemu.

Położenie geograficzne predestynuje nasze miasto do rangi wielkiej metropolii gospodarczej Pomorza. Centralne usytuowanie w regionie, bezpośrednie połączenie kolejowe czy drogowe Grudziądza z największymi miastami pomorskimi łącznie z Gdynią i Gdańskiem, a także największymi ośrodkami zachodniej Polski, częścią Kongresówki, a przede wszystkim z Warszawą – to wielki atut. Korzystnym zjawiskiem jest przeistaczanie się Grudziądza z miasta urzędniczego w przemysłowo-handlowe. Ten proces sprzyja sięganiu po szereg innych możliwości rozwojowych, które dotychczas były słabo lub zupełnie niewykorzystane.

Grudziądz może i powinien się stać pośrednikiem handlowym w obrocie produktami rolno-spożywczymi między północno-zachodnią Kongresówką i okolicznymi powiatami pomorskimi – z jednej strony, a północną częścią Pomorza, głównie Gdynią i Gdańskiem – z drugiej. Może w przyszłości rozwinąć się także handel z Prusami Wschodnimi, gdy tylko dojdzie do unormowania stosunków handlowych z Niemcami. Bliskość portów morskich skłania do lepszego wykorzystania drogi wodnej, jaką jest Wisła. Transport wodny jest o 30-50 proc. tańszy od kolejowego. Szkoda, że doceniliśmy to zbyt późno, zmuszeni ciężką sytuacją gospodarczą. O ile w 1930 r. do Grudziądza przywieziono lub wywieziono 10 tys. ton towarów, a liczba pasażerów przekraczała 1000, to w 1934 r. liczby te były odpowiednio siedem i dziesięć razy większe. Niezbędne jest zatem zwiększenie rangi grudziądzkiego portu rzecznego przez jego rozbudowę lub choćby pobudowanie porządných bulwarów. Jeżeli wglębimy się w to zagadnienie, docenimy korzystne położenie geograficzne,

względy finansowe (obniżenie kosztów transportu) i znaczenie dla rozwoju turystyki to wówczas łatwo dojdziemy do wniosku, że sprawa portu rzecznego jest alfą i omegą nie tylko rozwoju grudziądzkiego handlu i przemysłu, ale i rozwoju gospodarczego całego miasta. Do złagodzenia problemu mieszkaniowego może się przyczynić tanie budownictwo. W mieście nie brak terenów pod zabudowę, są liczne cegielnie, tartaki gwarantujące dostateczną ilość taniego budulca. Dotychczas tylko gmina budowała mieszkania robotnicze, zdobywając cenne doświadczenie. Jednak liczba 320 mieszkań to niewiele wobec konieczności likwidacji Madery i potrzeby około 1000 mieszkań robotniczych. Gmina nie jest w stanie sama podołać temu zadaniu i w takiej skali. Dlatego władze, nie odmawiając swojej pomocy, zachęcają zrzeszenia grup pracowniczych i robotniczych oraz właścicieli większych fabryk do zaangażowania prywatnego kapitału do budowy czynszowych domów robotniczych.

Sposobem na zmniejszenie bezrobocia jest m.in. uruchomienie wielkich robót publiczno-państwowych, przy których przez dłuższy czas znalazłoby zatrudnienie wiele osób pozostających bez stałej pracy. Jedną z takich inwestycji może być wspomniana już budowa portu rzecznego, dająca korzyści miastu i okolicznym powiatom. Do realizacji tej inwestycji, potem do eksploatacji portu, powinna zostać utworzona spółka, z udziałem miasta, powiatu i zainteresowanych dużych przedsiębiorstw przemysłowych. Drugie duże przedsięwzięcie inwestycyjne to budowa tunelu kolejowego przy ul. Hallera. Jest on potrzebny nie tylko miastu. Władze samorządowe od wielu lat zabiegają o tę inwestycję. Brak tunelu hamuje ruch uliczny na jednej z ważniejszych arterii komunikacyjnych Grudziądza, którą odbywa się tranzyt na trasie Warszawa-Gdynia oraz wpływa na pogarszanie się stanu bezpieczeństwa w miarę rozbudowy miasta po drugiej stronie torów kolejowych.

To tylko niektóre z przemyśleń, uwag i wniosków, jakie Stanisławowi Michałowskiemu nasunęły się przy rozważaniu i porównywaniu danych statystycznych i historii rozwoju Grudziądza w latach 1920-35. Ta wnikliwa i zarazem optymistyczna analiza została zawarta w artykule „Jutro Grudziądza” zamieszczonym w publikacji „Grudziądz (w cyfrach) Wczoraj! Dzisiaj! Jutro?...” wydanej z okazji 15-lecia polskiego Zarządu Miasta. Wiceprezydent odpowiedzialny za gospodarkę dokonał oceny przemian, jakie zaszły w mieście i przedstawił zamierzenia władz na najbliższe lata. Jednocześnie starał się rozwiać nieuzasadniony pesymizm w kwestii przyszłości Grudziądza, jaki wyłonił się pod wpływem panującego kryzysu gospodarczego i tendencji przenoszenia szeregu instytucji i urzędów do innych miast.

W konkluzji Stanisław Michałowski wyraził nadzieję, że kryzys nie będzie trwał wiecznie, a Grudziądz dysponujący odpowiednim potencjałem, potrafi dobrze wykorzystać swoje nieprzeciętne warunki i możliwości rozwojowe.

Ćwierć wieku w Wielkopolsce

Stanisław Michałowski pochodził z Wielkopolski. Urodził się 25 października 1903 r. w Kórniku koło Poznania jako syn Anny i Franciszka. Uczył się w miejscowej szkole ludowej, potem w gimnazjach w Kościanie i Śremie, mieszkając na stancjach i konwikcie. W ciężkich dla Ojczyzny chwilach wojny 1920 r. jako szesnastolatek zgłosił się ochotniczo do wojska, ale ze względu na bardzo młody wiek odbywał służbę tylko w koszarach. Potem pozostał w Poznaniu, gdzie w gimnazjum im. Marcinkowskiego zdał maturę i zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, na którym studiował w latach 1923-28. We wczesnej młodości zainteresował się działalnością społeczną. Zaczęło się od harcerstwa, potem były organizacje młodzieżowe, patriotyczne, polityczne i związkowe. Praca dla ogółu, dla Ojczyzny pozostała do końca jego życia wielką pasją



Stanisław Michałowski
Z archiwum rodzinnego

Asesor, wiceprezydent, poseł

Po uzyskaniu dyplomu ożenił się z Julią Kapczyńską i po krótkim poszukiwaniu pracy znalazł ją w grudziądzkim Magistracie w 1929 r. Młoda rodzina zamieszkała przy ul. Fortecznej 19. Świeżo upieczony prawnik objął w Zarządzie Miasta ważną funkcję asesora, który miał wstępnie rozsądzać spory w Sądzie Przemysłowym i Kupieckim oraz w Urzędzie Rozjemczym dla Sporów Lokalni. Instytucje te funkcjonowały od czasów zaborów. Asesor, ten osobliwy prawnik, samorządowy sędzia pokoju, był wybierany na okres pięciu lat i nie mógł być adwokatem, ani komornikiem. Po rozpatrzeniu spornej sprawy wydawał jednoosobowo wiążące polecenia ugody, a nawet

mógł opornym wymierzać kary. Od wyroków można się było odwołać już tylko do Sądu Okręgowego. Dopiero w 1938 r., mocą ustawy, skasowano owe sądy.

Dodatkową funkcją asesora Michałowskiego było (razem z dr. med. Janem Sujkowskim) przewodniczenie Komisji Pracy i Opieki Społecznej. Oprócz dwóch radców, funkcjonariuszy magistrackich, do komisji wchodziło jeszcze dziesięciu radnych Rady Miejskiej. Organ ten nadzorował cały system pomocy bezrobotnym i innym potrzebującym. Zadanie było wyjątkowo trudne w panującym kryzysie, gdyż w opuszczonych koszarach przy ul. Radzyńskiej (w sąsiedztwie CWK) wytworzyła się swoista enklawa bezrobotnych, licząca w 1931 r. ponad dwa tysiące osób, wymagających szybkiej i stałej pomocy. Popularnie nazywano ją Maderą. Komisja starała się o jako takie poprawienie potrzebującym warunków bytowania w tym skupisku, przyznawała zapomogi stałe i okresowe blisko trzem tysiącom biedujących. Zapewniała także pomoc medyczną, wydawała dziennie kilka tysięcy bezpłatnych posiłków w kuchniach ludowych oraz dożywiała dzieci z Madery w przedszkolach i szkołach. Akcje te trwały miesiącami i stały się wielkim obciążeniem dla budżetu miasta.

Stanisław Michałowski był doceniany przez władze państwowe, o czym świadczyło oddelegowanie go 8 marca 1934 r. na półroczne zastępstwo wojewody białostockiego. Po powrocie do Grudziądza trafił na okres burzliwej kampanii przedwyborczej do samorządu i zatargu z mniejszością niemiecką. Niespodziewanie do zaostrzenia stosunków doszło po zabójstwie przez polską bojówkę dwóch niemieckich mężów zaufania, kowala Adolfa Krumma, lat 47 oraz hydraulika Ericha Rieboldta, lat 49. Sytuację pogorszyła pobłażliwość polskiego sądu wobec sprawców. W rewanżu Niemcy zbojkotowali wybory samorządowe, które odbyły się 23 listopada 1934 r. Michałowski został powołany na stanowisko wiceprezydenta miasta i członka magistrackiego kolegium. Na swoje biuro zajął pokoje 302-303 na drugim piętrze ratusza. Od razu włączył się aktywnie do prac nad strategią szybkiego rozwoju miasta. Równocześnie udzielał się w pracach miejscowych ogniw: organizacji patriotycznej, jaką był Polski Związek Zachodni, w którym sprawował funkcję skarbnika, oraz prostanacyjnego Związku Związków Zawodowych, któremu przewodniczył. Rodzina



Stanisław Michałowski z żoną Julią i córką Bogusławą, wrzesień 1932

Z archiwum rodzinnego

Michałowskich, powiększona o dzieci Bogusławę i Zygmunta przeprowadziła się do mieszkania przy ul. ks. Konstantego Budkiewicza 19 (obecnie ul. gen. Władysława Sikorskiego).

Zarząd Miejski Grudziądz od lat intensywnie dbał o rozwój budownictwa mieszkaniowego wielo- i jednorodzinnego, aby zmniejszyć deficyt lokali mieszkalnych w mieście. W 1935 r., w porozumieniu z Towarzystwem Osiedli Robotniczych, podjęto akcję taniego budownictwa, łącznie z zakładaniem ogródków działkowych na gruncie magistrackim w rejonie ulicy ks. bpa Władysława Bandurskiego w Małym Kuntersztynie (obecnie ul. Alojzego Ruchniewicza). Przydzielony teren podzielono na 126 działek po 800 m kw., na których zaczęto budowę jednakowych domków o powierzchni 42 m kw. i komórek pomocniczych po 8 m kw., zapewniając równocześnie dogodny kredyt w wysokości 1000-1320 zł. Rata miesięczna spłaty pożyczki wynosiła 10 zł. W ten sposób powstało I Osiedle Ogródków i Domków im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następne

kompleksy osiedlowe planowano przy ul. Lotniczej i Drodze Łąkowej. Całej akcji patronował wiceprezydent Michałowski. „Społeczeństwo miało w nim cennego przedstawiciela” – napisano w „Almanachu Grudziądza na 1936 rok”.

Pozycja i autorytet Michałowskiego jeszcze bardziej zyskały po tym, jak z ramienia prorządowego bloku organizacji społecznych został wybrany na posła IV kadencji Sejmu Rzeczypospolitej (1935-38). W parlamencie należał do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem aż do jego rozwiązania. W dowód uznania osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta.

Do spraw gospodarki, rozbudowy wielkomiejskiej i upiększania Grudziądza, jakimi się głównie zajmował od chwili objęcia funkcji wiceprezydenta, pod koniec lat trzydziestych przybyło mu wiele nowych problemów. Wynikały one z faktu pogorszenia się sytuacji międzynarodowej i wzrostu szowinizmu oraz aktywności prohitlerowskiej miejscowych Niemców. Trzeba było Grudziądz powoli przygotowywać



Członkowie Zarządu Miejskiego Osiedla Ogródków i Domków im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w środku siedzi Stanisław Michałowski, lata 30.

do wojny (np. przez utworzenie biernej obrony przeciwlotniczej), a latem 1939 r. przystąpić do ogólnej mobilizacji sił narodu, i w końcu do ewakuacji urzędów. Trzeźwo przewidywano bowiem możliwość czasowego zajęcia Pomorza przez siły niemieckie.

Pod koniec sierpnia, kiedy wojna była już nieunikniona, władze zwolniły czasowo prezydenta i wiceprezydenta z pełnienia swoich funkcji. Ich miejsce zajął naczelnik wydziału administracyjnego Zarządu Miejskiego Damazy Raszkowski. Michałowski wyjechał prywatnym autem do Kórnika 30 sierpnia, ale przebywał tam krótko. Dwa dni później wybuchła wojna. Z tego powodu był zmuszony niezwłocznie udać się z rodziną na tereny wschodniej Polski, aby tam realizować wyznaczone uprzednio zadania.

Okupacja i konspiracja

Podczas niebezpiecznej wrześniowej ewakuacji dotarł do Tarnopola. Tutaj przypadkowo dowiedział się, że w niemieckim radiu jest ogłaszany za nim list gończy. A to dlatego, że grudziądzkie sprawy narodowościowe nie przedawniły się, zwłaszcza sprawa śmierci dwóch agitatorów niemieckich z 1933 r. Wkrótce rodzina Michałowskich wróciła w rodzinne strony i ogłosiła o śmierci Stanisława. Tymczasem on udał się do zajętego przez Armię Czerwoną Lwowa. Podczas okupacji radzieckiej ukrywał się pod nazwiskiem Michał Józefowicz. Dzięki temu uniknął dekonspiracji i wywózki na wschód.

Po wkroczeniu Niemców w 1941 r. przedostał się do Warszawy. Tam rozpoczął działalność konspiracyjną w Komendzie Głównej AK i w tajnych władzach cywilnych, m.in. w Związku Odbudowy Rzeczypospolitej. Ukrywał się przed gestapo, zmieniając kilkakrotnie tożsamość i mieszkania. Podczas powstania warszawskiego pracował w radiostacji „Anna” i w redakcjach gazetek. Po upadku powstania udało mu się wyjść z ludnością cywilną z miasta. Osiadł w Piotrkowie Trybunalskim i dalej działał w konspiracyjnym Zjednoczeniu Demokratycznym, które weszło w skład Rady Jedności Narodowej, w 1944 r. został wiceprzewodniczącym partii. Udzielał się w pracach Społecznej Organizacji Samoobrony i redagował zakazaną bibułę. Po zakończeniu działań wojennych w Warszawie został wytypowany przez swoje ugrupowanie do udziału w rozmowach ze stroną radziecką w Pruszkowie.

Proces szesnastu

Zimą 1945 r. zaistniała możliwość porozumienia się z przedstawicielami władz ZSRR. Tak przynajmniej sądzono po tym, jak w lutym do przywódców Polskiego Państwa Podziemnego pełnomocnik Józefa Stalina skierował zaproszenie na rozmowy polityczne zaplanowane na 27-28 marca. Wobec braku oparcia Rządu Tymczasowego w społeczeństwie władze radzieckie dążyły do porozumienia z szerszą reprezentacją Polaków, zapewniały o uczciwych zamiarach. Z kolei polscy przywódcy szukali za wszelką cenę sposobów „legalizacji” działalności polskich partii politycznych w warunkach komunistycznych rządów. Zwłaszcza, że na nawiązanie kontaktów nalegały rządy Wielkiej Brytanii i USA. Z Londynu, gdzie uważano, że proponowane przez Rosjan rozmowy należy wykorzystać w celu złagodzenia kursu w kraju, zaniechania terroru oraz deportacji, przysłano nawet specjalną instrukcję. Wbrew wszelkim, na ogół smutnym, doświadczeniom w dotychczasowych kontaktach z Sowietami, strona polska podjęła dramatyczną decyzję o przyjęciu zaproszenia. Niestety, gwarancje bezpieczeństwa i samo spotkanie okazały się fikcją. Była to operacja starannie przygotowana przez NKWD i radziecki kontrwywiad, nadzorowany przez gen. Iwana Sierowa. Tego samego, który pod fałszywym nazwiskiem gen. Iwanowa wysłał zaproszenie i chciał prowadzić dialog z polskimi politykami. Na miejsce spotkania wyznaczono willę przy ul. Pęcickiej 3 w Pruszkowie. Zaproszeni nie wiedzieli, że jest to siedziba enkawudystów.

Po przybyciu w wyznaczonym terminie i pod wskazany adres politycy, wśród których byli m.in. wicepremier, ministrowie, delegaci Rządu RP na Kraj, członkowie Rady Jedności Narodu, zostali aresztowani i przewiezieni do Moskwy. Było ich szesnastu: ostatni dowódca AK, komendant Sił Zbrojnych w Kraju, komendant główny organizacji NIE gen. Leopold Okulicki; przedstawiciele Stronnictwa Pracy – wicepremier Jan Stanisław Jankowski, Józef Chaciński, Franciszek Urbański; Stronnictwa Narodowego – minister Stanisław Jasiukowicz, Aleksander Zwierzyński, Kazimierz Kobylański, Zbigniew

Stypułkowski; Polskiej Partii Socjalistycznej „Wolność, Równość, Niepodległość” – Kazimierz Pużak i Antoni Pajdak; wiceminister Józef Stelmer-Dąbski; Stronictwa Ludowego „Roch” – Adam Bień i Kazimierz Bagiński; Stronictwa Ludowego – Stanisław Mierzwa; Zjednoczenia Narodowego – Stanisław Michałowski i Eugeniusz Czarnowski.

Michałowski wspominał po wojnie, że podczas podróży – najpierw samolotem, a potem pociągiem – delegaci rozmawiali między sobą o politycznych planach, które w swoich ugrupowaniach snuli od dawna. Dotyczyły one m.in. kształtu przyszłego rządu polskiego. Byli dobrze przygotowani do rozmów, traktowali zaproszenie poważnie. Na spotkanie przybyli w garniturach wyjściowych lub wieczorowych – tak jak sobie życzyli organizatorzy. Po przyjeździe do radzieckiej stolicy zostali przewiezieni do więzienia NKWD na Łubiance. Tam zamiast politycznego dialogu przez trzy miesiące odbywały się przesłuchania zmierzające do złamania więźniów, zmuszenia ich do przyznania się do popełnienia zarzucanych im absurdalnych czynów. Aresztowanie polityków aż do początku maja ukrywano przed aliantami. Wcześniej, interweniujących w tej sprawie ambasadorów Wielkiej Brytanii i USA poinformowano, że do żadnego porwania nie doszło, że to Polacy wymyślili całą historię.

Pokazowy proces polityczny przywódców Podziemnego Państwa Polskiego rozpoczął się 18 czerwca 1945 r. w Moskwie przed Kolegium Wojskowym Sądu Najwyższego. Jego termin nie był przypadkowy – w tym samym czasie, też w Moskwie, odbywała się konferencja w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Oskarżonym postawiono fałszywe zarzuty m.in. prowadzenia przez AK współpracy z Niemcami, kierowania zbrodniczymi działaniami na zapleczu Armii Czerwonej. Proces miał zdyskredytować legalne władze RP w społeczeństwie i światowej opinii publicznej. Był prowadzony według wzorów obowiązujących w ZSRR i nie miał jakiegokolwiek związku z procesem w demokratycznym państwie. W sposób jawny gwałcił międzynarodowe umowy, które nie uznają sądenia władz państwowych jednego państwa przez organa sądowe innego państwa na mocy jego przepisów prawnych.

Wyrok sąd ogłosił już 21 czerwca. Okulicki został skazany na 10 lat więzienia, Bień i Jasiukowicz mieli spędzić za kratkami 5 lat, Pużak – 1,5 roku, Bagiński – rok, Zwierzyński – osiem miesięcy, Czarnowski – pół roku, Chaciński, Stypułkowski, Urbański i Mierzwa – cztery miesiące. Michałowski, Kobyłańskiego i Stemler-Dąbskiego sąd uniewinnił. Pajdak, który w śledztwie ciężko zachorował, był sądzony w tajnym procesie pięć miesięcy później. Po odbyciu kary 5 lat więzienia został zesłany do ciężkich robót na Syberii. Jako ostatni wrócił do kraju w 1955 r. Niestety, gen. Okulicki, Jankowski i Jasiukowicz zmarli w więzieniu. Najprawdopodobniej zostali zamordowani.

Iwan Sierow, autor i wykonawca operacji w Pruszkowie, wcześniej współodpowiedzialny za mord polskich oficerów w Katyniu, został przez Stalina uhonorowany tytułem Bohatera Związku Radzieckiego i awansowany na stopień generała-pułkownika.

R.B.

Trudne lata

Michałowski po zwolnieniu z moskiewskiego więzienia do Grudziądza już nie wrócił. Po miesięcznej tułaczce dotarł do Kórnika, a następnie zamieszkał na stałe w Poznaniu. Pracował w Okręgowym Urzędzie Likwidacyjnym. Pozostawał aktywnym członkiem Stronnictwa Demokratycznego i wskrzeszonego Polskiego Związku Zachodniego. Był bacznie obserwowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. W lipcu 1948 r. został aresztowany pod zarzutem sabotażu i po fikcyjnym procesie skazany na dziewięć lat więzienia. Część kary odbył w kamieniołomach wapiennych w Ośrodku Pracy Więźniów w Wojcieszowie. Wyszedł na wolność po czterech latach, na mocy amnestii z 1952 r., ale nadal był inwigilowany przez ubeków. Podobny los spotkał kilku innych działaczy podziemia sądzonych w procesie szesnastu w Moskwie, dwóch polityków zostało zmuszonych do wyjazdu z kraju.

Jako prawnik niestety nie mógł znaleźć odpowiedniej dla siebie pracy. Dlatego aż do emerytury był magazynierem w przedsiębiorstwie instalacji przemysłowych, następnie inspektorem technicznym w miejskiej firmie geodezyjnej. Ze skromną emeryturą powrócił na starość do Kórnika

i intensywnie zajął się ogrodnictwem i sadownictwem na rodzinnej działce. Na początku lat 80. działał w rolniczej „Solidarności” – przewodniczył zarządowi gminnemu związku, oraz w Kółku Rolniczym. Udzielał porad prawnych rolnikom w procesach o ziemię. Pod koniec życia napisał wiele tekstów wspomnieniowych i opracowań historycznych. Przedstawił w nich m.in. swój udział w konspiracji, zwłaszcza w organizacji Zachód oraz Biurze Informacji i Propagandy KG AK. Zmarł nagle podczas pracy na swojej działce 30 września 1984 r. Pochowano go w rodzinnym grobie w ukończonym Kórniku.

Stanisław Michałowski został w 2004 r. patronem jednej z ulic w swoim rodzinnym mieście. Rok później w Wielkopolskim Muzeum Walk Niepodległościowych w Poznaniu zorganizowano wystawę zatytułowaną „Od Kórnika do Moskwy. Stanisław Michałowski – polityk, społecznik i żołnierz”, na której przedstawione zostały jego losy.

Przywracanie pamięci

W Grudziądzu, z którym był tak mocno związany przez całą dekadę jest mało znany, by nie powiedzieć zapomniany. Próbą przypomnienia jego sylwetki i tego, czego tu dokonał była impreza patriotyczna w Centrum Kultury Teatr w marcu 2017 r. Podczas „Spotkania z historią” zaprezentowano sylwetki dwóch przedwojennych prezydentów Grudziądza. Stanisława Michałowskiego wspominał jego wnuk Jacek Kowalski.

Biogram Michałowskiego znalazł się w publikacji „Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków”, która została wydana w 2016 r. Następnym krokiem w dobrym kierunku może być na przykład nadanie jego imienia ulicy w Grudziądzu. Ten niezwykle, pracowity i prawy człowiek, patriota i niestrudzony działacz społeczny swoim życiem zasłużył na wyjątkową pamięć, także w naszym mieście.

PRZEZ GRUDZIĄDZ DO MORZA

Wydarzeniem sportowym 1930 r. stał się niewątpliwie kolarski Bieg do Morza Polskiego. Trasa tego czteroetapowego wyścigu z Warszawy do Gdyni i z powrotem dwukrotnie prowadziła m.in. przez Grudziądz, gdzie zmagania kolarzy śledziło kilka tysięcy mieszkańców. To zainteresowanie było uzasadnione, na starcie stanęła cała czołówka polskich cyklistów. W tym doborowym towarzystwie znajdował się także grudziądzanin Stanisław Jamroga reprezentujący miejscowe Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Z etapu na etap jechał coraz lepiej i ostatecznie zajął ósme miejsce, wyprzedzając wielu czołowych zawodników.

W II Rzeczypospolitej odbywały się głównie wyścigi jednoetapowe między większymi miastami lub kryteria uliczne. Działaczom kolarskim marzyła się impreza wieloetapowa wzorowana na popularnym Tour de France. W 1925 r., niejako na próbę, przeprowadzono trzyetapowy wyścig kolarski po ziemi mazowieckiej. Zdobyte doświadczenia wykorzystano jednak dopiero kilka lat później. Składający się z trzech etapów wyścig oficjalnie zorganizowano po raz pierwszy w 1928 r. Był to Bieg Dookoła Polski (który dał początek Tour de Pologne). Następny BDP odbył się rok później, a do wybuchu II wojny światowej przeprowadzono jeszcze tylko dwa wyścigi – w 1933 i 1937 r. Zawody wznowione po wojnie są kontynuowane do dziś w obsadzie międzynarodowej. W 2018 r. odbędzie się jubileuszowa 75. edycja Tour de Pologne.

Wyścigi organizowane przed wojną znacząco różniły się od tych odbywających się współcześnie. Ich stopień trudności pod wieloma względami był o wiele wyższy. Zarówno klasyki, czyli zawody jednoetapowe, jak i wyścigi wieloetapowe rozgrywano na ogół na długich dystansach.

Brakowało sieci porządných dróg. Cykliści ścigali się i po szosach o dobrej nawierzchni, i po kocich łbach, traktach szutrowych oraz polnych. Pod tym względem najgorzej było we wschodnich rejonach kraju. Z tego powodu często dochodziło do defektów, a prawdziwą zimą była wymiana przebitých dętek, co wiązało się ze stratą cenných minut. Kolarze, którzy „złapali gumę”, musieli radzić sobie sami. Na ewentualną pomoc mogli liczyć dopiero po przejechaniu zasadniczej kolumny, za którą podążał jeden wóz techniczny i jeden sanitarny. Nie było serwisów klubowych. Dlatego cykliści obowiązkowo mieli przy sobie zapasowe dętki i pompki.

Wielką imprezą, która przeszła do historii polskiego kolarstwa był, podzielony na cztery długie etapy, Bieg do Morza Polskiego na trasie Warszawa-Grudziądz-Gdynia-Toruń-Warszawa. Peleton pojawił się nad Bałtykiem w zasadzie po raz pierwszy właśnie jesienią 1930 r., nie licząc mniej udanego wyścigu Poznań-Gdynia zorganizowanego rok wcześniej. Bieg do Morza Polskiego miał nie tylko wydźwięk sportowy. Odbýwał się w 10-lecie powrotu Pomorza do Macierzy i zgodnie z intencją jego inicjatora prezesa Warszawskiego OZKol. Jana Bednarskiego był odpowiedzią środowiska kolarskiego na niemieckie zakusy rewizjonistyczne. Jednocześnie stał się manifestacją przywiązania do odwiecznie polskiego Pomorza. Promował też Gdynię, powstające od podstaw polskie miasto portowe.

Program wyścigu

1 października I etap:

Warszawa-Grudziądz przez Jabłonnę, Nowy Dwór, Płońsk, Sierpc, Rypin, Wąbrzeźno, dłuę. 241 km;

2 października II etap:

Grudziądz-Gdynia przez Nowe, Skórcz, Starogard, Skarszewy, Kościerzynę, Kartuzy, Przodkowo, Karczemki, Szemud, dłuę. 198 km;

3 października odpoczynek w Gdyni;

4 października III etap:

Gdynia-Toruń przez Grudziądz, Chełmno, Chełmżę dłuę. 264 km;

5 października IV etap:

Toruń-Warszawa przez Włocławek, Płock, Wyszogród, Zakroczym, Modlin, dłuę. 234 km.

Łączna długość wyścigu 937 km.

Z tych względów wyścig zainteresował nie tylko kibiców kolarstwa, ale całe społeczeństwo. Protektorat nad imprezą objął Minister Przemysłu i Handlu. Szef tego resortu, Eugeniusz Kwiatkowski, fundator jednej z głównych nagród, był budowniczym Gdyni i gorącym orędownikiem dalszego jej rozwoju. Na kolarzy czekały ponadto cenne nagrody ufundowane m.in. przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Ministra Spraw Wojskowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Bank Gospodarstwa Krajowego. Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia – Fabryka Rowerów „Łucznicz” z Radomia, ufundowała nie tylko wspaniały puchar przechodni dla zwycięskiego klubu, ale także wykonała z łuski szrapnelowej specjalną urnę, w której dostarczono Głowie Państwa wodę zaczerpniętą uroczyście z Bałtyku.

Do udziału w wyścigu zgłosiło się niemal 80 kolarzy ze wszystkich regionów Polski, ostatecznie wystartowało 72. Obowiązkowo jechali na rowerach produkcji krajowej – taki był wymóg regulaminowy.

Wśród kandydatów na zwycięzców wymieniano m.in. legionistów Eugeniusza Michalaka, Ryszarda Stahla, Wiktora Oleckiego i Eugeniusza Targońskiego z Warszawy, Stanisława Kosińskiego z Krakowa, Jakuba Froessa jadącego w barwach lwowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów, Czesława Bryszke z Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów. W prasie sportowej najczęściej jednak pojawiały się dwa nazwiska – zwycięzcy pierwszego Biegu Dookoła Polski (1928) Feliksa Więcka z bydgoskiej Polonii oraz olimpijczyka z Amsterdamu, trzykrotnego mistrza Polski w wyścigu szosowym Józefa Stefańskiego, reprezentującego Amatorski Klub Sportowy Warszawa. Z kolei w rywalizacji drużynowej o nagrodę „Łuczniczki”, przeznaczoną dla klubu, który w końcowej klasyfikacji wyścigu będzie miał najwięcej zawodników w pierwszej dwudziestce, miały się liczyć stołeczne drużyny: WTC, Legii i AKS.

Rankiem 1 października, przy dźwiękach skocznego foxtrota, barwna kolumna kolarzy wyruszyła z welodromu na Dynasach, kierując się do centrum miasta – na plac Józefa Piłsudskiego. Tu odbyło się uroczyste otwarcie wyścigu i start honorowy. Właściwą rywalizację kolarze rozpoczęli tuż za rogatkami stolicy. Była wówczas godz.7:53. Sprzyjająca pogoda – deszcz przestał padać i dobra nawierzchnia szosy, z wyjątkiem odcinka na terenie powiatu płońskiego, zachęciły zawodników do szybkiej jazdy. Ostre tempo narzucili faworyci. Nie wszystkim jednak sprzyjało szczęście.



Uroczystość otwarcia i start honorowy odbyły się na placu Piłsudskiego

Reprodukcja „Od Naszego Morza”

Najpierw, już w Jabłonnej, wyrócił się Michalak, potem za Nowym Dworem Stefański zderzył się z Targońskim i doznał bolesnej kontuzji łokcia (jej skutki dały się we znaki dopiero później). Pechowcy szybko się pozbierali, wsiedli na rowery i zaczęli gonić zasadniczą grupę. Jeszcze większego pecha miał Stanisław Kłosowicz z Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Sportu, którego potracił koń. Po opatrzeniu ran oraz znalezieniu zapasowego jednoślada, na co stracił 20 min, także i on wrócił na trasę. Im było bliżej do Grudziądza, tym szybciej jechał peleton, rozrywając się na kilka grup. Meta pierwszego etapu znajdowała się na stadionie miejskim. Na uczestników wyścigu oczekiwały tłumy grudziądzan z prezydentem miasta Józefem Włodkiem na czele. Kwadrans przed godz. 18 dźwięki trąbki obwieściły przyjazd pierwszych zawodników. Na tor wjechała dwójka największych rywali – Stefański i Więcek, którzy pilnowali się wzajemnie od samego startu. Sprawę zwycięstwa rozstrzygnęli między sobą dopiero na finiszu. Oczekiwano, że wygra lepszy sprinter, czyli Więcek. Jednak po wspaniałym zrywem Stefański, mimo iż jechał z opuchniętą, obolałą ręką, minął bydgoszczanina i przed samą taśmą wyprzedził go o dwie długości roweru. Po upływie 8 min na mecie zameldował się Olecki, który na półmetku etapu przeżywał kryzys. Aż przez trzy godziny, samotnie lub grupkami, przyjeżdżali na stadion następni cykliści. Ogromne brawa otrzymał grudziądzanin Stanisław Jamroga, który zajął 20 miejsce. Ciepło powitano także dwóch ostatnich zawodników Mariana Kaczyńskiego z Mazowieckiego Towarzystwa Kolarskiego i Edmunda Golla z Robotni-

czego Towarzystwa Sportowego Świt Warszawa. Na ich przybycie w ciemnościach czekała, aż do godz. 21, jeszcze dwutysięczna widownia.

Gospodarze Grudziądza zrobili wszystko, aby zapewnić zawodnikom jak najlepsze warunki do krótkiego odpoczynku. W restauracji Teatru Miejskiego zjedli kolację, a na nocleg udali się do koszar 16. pułku artylerii polowej.

Nazajutrz pobudkę zarządzono już na godz. 6. Po śniadaniu w teatrze kolarze zjawili się na Rynku, gdzie nagrodzono najlepszych zawodników na pierwszym etapie. Samorząd i grudziądzkie firmy okazały się bardzo hojne, fundując liczne nagrody. Mimo wczesnej pory na spotkanie z cyklistami przybyło kilka tysięcy mieszkańców miasta. Obecni byli prezydent Józef Włodek, członkowie komitetu etapowego z Władysławem Grobelnym, prezesem KS Olimpia, przedstawiciele wojska i organizacji społecznych. Poruszenie wśród zgromadzonych wywołało pojawienie się pokrytego bandażami Józefa Stefańskiego, który odbierał nagrodę silnie kulejąc. Wśród nagrodzonych był też Stanisław Jamroga, któremu grudziądzanie zgotowali wielką owację.

Start ostry do drugiego etapu, prowadzącego do brzegu Bałtyku, nastąpił za mostem wiślanym. Na trasę wyruszyło 66 zawodników, w tym 14 poza konkursem, gdyż nie ukończyli inauguracyjnego etapu i już nie



Sędzia Rogoziński wręcza nagrodę grudziądzaninowi Stanisławowi Jamrodze, który na pierwszym etapie zajął 20 miejsce
Reprodukcja „Od Naszego Morza”

liczyli się w klasyfikacji generalnej wyścigu. Pierwszą część trasy kolarze pokonali w dość szybkim tempie, zanotowano kilka ucieczek i skutecznych pościgów. Za Kartuzami rozpadał się deszcz, nierówna i błotnista nawierzchnia spowodowała, że kolarze, pragnąc uniknąć upadków, zaczęli jechać wolniej, jeden za drugim. Asekuracyjnie podązał też Stefański, zostając na końcu kolumny. Stawkę prowadził Stanisław Wasilewski z WTC. Ale nie on cieszył się ze zwycięstwa etapowego. Tuż przed metą usytuowaną przed budynkiem poczty gdyńskiej został wyprzedzony przez ostro finiszującego Oleckiego. Więcek zameldował się jako trzeci. Stefański był szósty, a Jamroga piętnasty. Takie rozstrzygnięcia doprowadziły do zmian w klasyfikacji generalnej. Nowym liderem został Więcek z trzysekundową przewagą nad Stefańskim. W drugiej części wyścigu zapowiadała się więc zacięta rywalizacja między dwoma królami szos.

Po przejechaniu 439 km, 3 października kolarze mieli w Gdyni jednodniową przerwę na regenerację sił. Był też czas na nawiązanie do symboliki wyścigu. Uroczystie zatopiono w Bałtyku koło rowerowe opatrzone



Komisja sędziowska przed startem do drugiego etapu Grudziądz-Gdynia

Fot. F. Czarnecki, „Od Naszego Morza”

pamiątkowym napisem oraz do wspomnianej już urny pobrano wodę morską, aby zwieźć ją do Warszawy.

Dzień wypoczynku nie pomógł mistrzowi Polski. Ręka opuchła jeszcze bardziej, łokieć zeszytywniał, kolano z trudem się ugięło. Gdy więc o godz. 6:20 na starcie do trzeciego etapu ustawiło się 44 kolarzy, Stefański z trudem wchodził na rower. Był skupiony, ponury – zauważył sprawozdawca „Przeglądu Sportowego”. Na trasie nie angażował się w ucieczki, ani nie inicjował pościgu. Jechał na końcu kolumny, tracąc na każdym większym wzniesieniu coraz więcej dystansu. Przed Starogardem zaliczył kolejną kraksę – zahaczył o rower Froessa i obolałym bokiem wylądował na przydrożnych kamieniach. Nadludzkim wysiłkiem podniósł się i samotnie kontynuował wyścig, dzielnie walcząc z czasem, a przede wszystkim z bólem. Tymczasem lider, który już dwa kilometry po starcie w pojedynkę oderwał się od peletonu, rozpędzał się coraz bardziej, momentami jechał z prędkością 40 km na godzinę. Potem zwolnił i w Skórczu został dogoniony przez Oleckiego i Wasilewskiego. Ta trójka jako pierwsza wjechała do Grudziądza od strony mostu kolejowo-drogowego i na ul. Chełmińskiej, Szosie Toruńskiej aż po Mniszek była oklaskiwana przez mieszkańców miasta, którzy podobnie jak kilka dni wcześniej tłumnie wylegli na ulice. Na grudziądzkim bruku dwaj panowie „W” zgubili Oleckiego, zmagającego się po raz kolejny w tym wyścigu z kryzysem. Przewaga uciekających nad Stefańskim wynosiła już godzinę. Więcek, świetnie dysponowany tego dnia, w Chełmży rozprawił się z ostatnim rywalem i do odległego o 30 km Torunia pędził samotnie. Na mecie przed budynkiem Teatru Miejskiego był szybszy od Wasilewskiego o dwie i pół minuty. Olecki zdołał odzyskać siły i do grodu Kopernika przyjechał jako trzeci. Torunianie nadzwyczaj entuzjastycznie powitali szóstego na mecie Jana Kozłowskiego, reprezentanta miejscowego Gryfa. Jamroga zajął 12 miejsce.

Stefański tylko dzięki silnej woli dojechał do Torunia, ale prawie pod przymusem musiał zrezygnować z udziału wyścigu. Przy tym pokazał wielką klasę i chęć do walki. Ustąpił dopiero wtedy, gdy zabrakło mu sił.

Zwycięstwo na trzecim etapie było potwierdzeniem, że bydgoszczanin wraca do wielkiej formy sprzed dwóch lat. Więcek umocnił się na pozycji lidera i wywalczony w Gdyni prowadzenia nie oddał już do mety w stolicy. Od początku trzeciego etapu rywalizował praktycznie tylko z dwoma

przeciwnikami. Jego przewaga nad drugim Oleckim wzrosła do 16 min. Trzeci w klasyfikacji Wasilewski był gorszy już o 24 min.

Do czwartego etapu przystąpiło 40 kolarzy, w tym trzech poza konkursem. Start odbył się z dwugodzinnym opóźnieniem z powodu niesprzyjającej aury. Od rana niebo było zasnuwane chmurami, cały czas padał drobny deszcz. Nie tylko z tego powodu, ale z racji złego stanu nawierzchni dróg na niektórych odcinkach, ostatni etap okazał się drogą przez mękę. Kolarze czuli w nogach trudy wyścigu i po rozmokłych drogach jechali niezbyt szybko. W okolicy Nieszawy Wasilewski poślizgnął się i wpadł na młode drzewo, które pod jego ciężarem się złamało. Na szczęście zawodnik zbytnio nie ucierpiał i zdołał dogonić peleton. Skład czołówki często ulegał zmianie, ale lider był w niej cały czas. Jego najgroźniejsi rywale – Olecki i Wasilewski zaliczyli na dodatek niegroźne upadki. Przytrafiły się one wielu innym cyklistom, zwłaszcza na drodze z Włocławka do Płocka, która miała fatalną nawierzchnię. Końcowe kilometry Więcek pokonał samotnie, przy aplauzie tłumów warszawiaków, którzy mimo deszczu cierpliwie oczekiwali na przyjazd mocno spóźnionych cyklistów. Etap zakończył się tam gdzie zaczynała się impreza – na Dynasach. Zwycięzca pokonał dystans 234 km w 10 godz. i 12 min. Dla porównania poprzedniego dnia, mimo że etap był o 30 km dłuższy, uzyskał czas o godzinę krótszy! To świadczy o tym jak był to trudny wyścig, a zwłaszcza jego ostatnia część. Po Więcku linię mety ze stratą dwóch minut minął Olecki, 21 sek po nim przyjechał Wasilewski. Następna grupa kolarzy pojawiła się po ponad pół godzinie. Pozostali kolarze, krańcowo wyczerpani jak wszyscy uczestnicy wyścigu, przybywali na ogół pojedynczo. Na ostatniego, 29 zawodnika, czekano do nocy. Gdy mijał metę, z trudem utrzymując równowagę na śliskim betonie, była godz. 22. Jamroga miał czas o 55 min gorszy od zwycięzcy i zajął dziewiątą lokatę. Po grudziądzaninie, ok. 20 min później, przyjechał torunianin Kozłowski i został sklasyfikowany na 11 miejscu.

Triumfator wyścigu, na liczącej 937 km trasie, uzyskał łączny czas 37 godz. 10 min i 27 sek. Strata drugiego – Oleckiego wynosiła 18 min, a trzeciego – Wasilewskiego ponad 26 min. Czwarty był Antoni Włokas z Towarzystwa Cyklistów Żory, piąty łodzianin Jan Hofszneider ŁKS, szósty Wincenty Więcek (młodszy brat zwycięzcy) z Brzeskiego Towarzystwa Kolarskiego. Kozłowski zajął siódmą lokatę, wyprzedzając o minutę

PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 GR

№ 81 1970

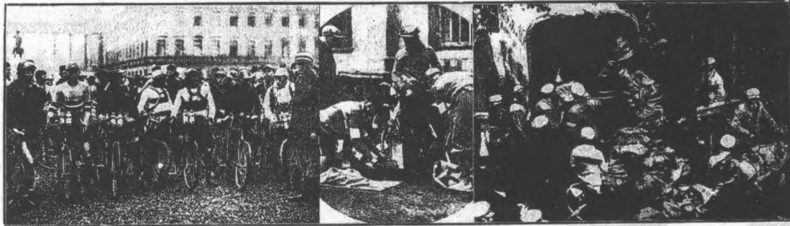
SOBOTA, DNIA 4 PAŹDZIERNIKA 1930 ROKU

№ ROK X

Kolarze jadą do morza!

Start wielkiego wyścigu i pierwszy etap Warszawa-Grudziądz

Sensacyjne szczegóły meczu Polska -- Szwecja 3:0



NA STARCIE WIELKIEGO WYŚCIGU KOLARSKIEGO
W drodze ewakuacji zabiera rower do bobelu. Na prawo: wielki bagażnik wyścigu. Na lewo: kolarze na zjeździe Marzanna Piłsudskiego przed startem.

PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 GR

№ 81 1970

ŚRODA, DNIA 4 PAŹDZIERNIKA 1930 ROKU

№ ROK X

WIECEK WYGRYWA WYŚCIG DO MORZA

Wisła, Legia i Czarni zwyciężają w derbach lokalnych

Przebieg wyścigu do morza w Warszawie był niezwykle ciekawy. Wśród uczestników znalazł się także Polak, który walczył o zwycięstwo. Wyścig zakończył się zwycięstwem Wisły, Legii i Czarni. W Warszawie odbył się wyścig do morza, w którym wzięli udział kolarze z różnych klubów. Wyścig był bardzo trudny i wymagał dużej siły i wytrzymałości. Zwycięzcą został Polak z klubu Wisła. Wyścig odbył się w Warszawie, a jego przebieg był niezwykle ciekawy. Wśród uczestników znalazł się także Polak, który walczył o zwycięstwo. Wyścig zakończył się zwycięstwem Wisły, Legii i Czarni.

W Warszawie odbył się wyścig do morza, w którym wzięli udział kolarze z różnych klubów. Wyścig był bardzo trudny i wymagał dużej siły i wytrzymałości. Zwycięzcą został Polak z klubu Wisła. Wyścig odbył się w Warszawie, a jego przebieg był niezwykle ciekawy. Wśród uczestników znalazł się także Polak, który walczył o zwycięstwo. Wyścig zakończył się zwycięstwem Wisły, Legii i Czarni.

W Warszawie odbył się wyścig do morza, w którym wzięli udział kolarze z różnych klubów. Wyścig był bardzo trudny i wymagał dużej siły i wytrzymałości. Zwycięzcą został Polak z klubu Wisła. Wyścig odbył się w Warszawie, a jego przebieg był niezwykle ciekawy. Wśród uczestników znalazł się także Polak, który walczył o zwycięstwo. Wyścig zakończył się zwycięstwem Wisły, Legii i Czarni.



WIKTOR ULICKI, jeden z uczestników wyścigu do morza.



GRUPA KOLARZY, uczestników wyścigu do morza.

Relacje z Biegu do Morza trafiły na czołówki „Przeglądu Sportowego”

lokalnego rywala Jamrogę. Grudziądzanin stracił do Więcka 2 godz. i 16 min, i w końcowej klasyfikacji był ósmy.

O ile w przypadku rozstrzygnięć w rywalizacji indywidualnej papierowe prognozy były trafne, o tyle nie spełniły się gdy chodziło o klasyfikację drużynową. Puchar „Łucznika” zdobyła bydgoska Polonia, która nie była wymieniana wśród kandydatów do tego trofeum. Kolarze walczyli o jeszcze jeden puchar – ufundowany przez prezesa warszawskiego OZKol. i przeznaczony dla najlepszej trzysobowej ekipy klubowej. To współzawodnictwo wygrał RKS Świt.

O tym jak Bieg do Polskiego Morza był trudnym wyścigiem świadczy fakt, iż do mety dotarło tylko 29 kolarzy. Dała się zauważyć różnica klas – ostatni zawodnik w końcowej klasyfikacji miał czas gorszy od triumfatora imprezy o około 13 godz.

Zmaganiom cyklistów towarzyszyły liczne, przykre niespodzianki. Wielki osobisty dramat przeżył Stefański, który tak świetnie zaczął zawody. Jego walka z Więckiem miała być ozdobą wyścigu. Niestety zakończyła się już na półmetku. Z imprezy musiał się wycofać również inny z faworytów – Michalak, który po upadku na początku pierwszego etapu wprawdzie wrócił do rywalizacji, ale do Grudziądza nie zdołał dotrzeć. Na półmetku z jazdy musieli zrezygnować zaliczani do czołówki Targoński i Bryszke. Nie ukończył wyścigu Kłosowicz poturbowany przez konia. Pod Kościerzyną Kaczyński tak nieszczęśliwie spadł z roweru, że zdarł sobie skórę z pół twarzy. Ale wytrwał do końca wyścigu, choć jego głowa przypominała wystawę bandaży i plastrów. Ukończył zawody jako przedostatni. Szósty zawodnik na mecie ostatniego etapu Jerzy Lipiński z AKS końcowy odcinek trasy pokonał, prowadząc rower; na jazdę nie miał już sił. Niepocieszony był na Dynasach Kosiński, który pod koniec wyścigu nagle zachorował i po słabszej jeździe na czwartym etapie spadł w klasyfikacji z piątego miejsca na piętnaste. Kuszewski, jeden z młodych zawodników z Lublina, w wyniku upadku złamał rękę i nie ukończył pierwszego etapu, ale jadąc poza konkursem zaliczył trzy pozostałe. Był aktywny na trasie, często widziano go na czele zasadniczej grupy.

Następnego dnia po zakończeniu wyścigu w siedzibie WTC najlepszym kolarzom wręczono puchary i nagrody. Ostatnim akcentem imprezy była audycja u prezydenta RP na Zamku Królewskim. Zwycięzca, w towarzystwie zdobywców drugiego i trzeciego miejsca oraz działaczy kolarskich

wręczył Ignacemu Mościckiemu pamiątkową urnę z wodą morską.

Wyścig kolarski do Morza Polskiego był pod każdym względem wielką imprezą. Ilość i jakość uczestników, długość i uciążliwość trasy, ostra rywalizacja asów i niezwykle ambicja maruderów uczyniły zeń kulminacyjny punkt tegorocznego sezonu szosowego.

Poza tym świadomość, iż poza znaczeniem czysto sportowym wyścig nosi zarówno charakter manifestacyjny – uczyniła, iż każdy dawał z siebie wszystko co tylko mógł, byliśmy więc świadkami walk emocjonujących i patetycznych, całego szeregu rzadkich, niecodziennych „rekordów woli”, stawianych tak przez renomowane gwiazdy, jak i przez nikomu nie znanych, skromnych kolarzy – napisał w swoim podsumowaniu sprawozdawca „PS” W. Junosza.

Po sukcesie sportowym, organizacyjnym i propagandowym powszechnie oczekiwano, że wyścig do morza wejdzie na stałe do kalendarza ogólnopolskich imprez kolarskich. Niestety tak się nie stało. Ten z 1930 r. pozostał jedynym i niepowtarzalnym.

Feliks Więcek

Feliks Więcek zajmuje poczesne miejsce w historii polskiego kolarstwa szosowego. Pochodził z Wielkopolski – urodził się w 1904 r. w Ignaciewie koło Kępna. Kolarstwem zainteresował się w Brześciu nad Bugiem, gdzie pracował w sklepie i gdzie odbywał służbę wojskową. Po przeniesieniu się do Bydgoszczy został zatrudniony w wytwórni konserw w charakterze pomocnika masarskiego. Reprezentował barwy miejscowego Klubu Kolarskiego PW, a następnie BKS Polonia. Kiedy dowiedział się, że w 1928 r. organizowany jest Bieg Dookoła Polski, zgłosił się pierwszy, choć nie dysponował odpowiednim rowerem. Jednak dzięki pomocy przyjaciół wystartował na dobrym sprzęcie, zaskakując i zachwycając wszystkich uzyskanymi wynikami. Z ośmiu etapów wygrał sześć z rzędu (co do dziś pozostaje absolutnym rekordem w historii wyścigów w Polsce!!!). Mimo, że na ostatnim etapie był dziesiąty, cały wyścig wygrał w imponującym stylu. Drugiego w końcowej klasyfikacji legionistę Wiktora Oleckiego wyprzedził o ponad 70 min. Po tym triumfie stał się jedną z najpopularniejszych postaci II RP. Potwierdził to plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na



Feliks Więcek
Z archiwum Bydgoskiego
Klubu Kolarskiego

najlepszych sportowców w 1928 r., w którym był trzeci. Wyprzedzili go złota medalistka olimpijska w rzucie dyskiem Halina Konopacka i mistrz narci Bronisław Czech.

W II BDP (1929) zajął czwarte miejsce, ale już w następnym roku bezapelacyjnie wygrał Bieg do Morza Polskiego. Wielką klasę potwierdził zwycięstwem w wyścigu Kraków-Katowice-Kraków (1932). Startując w 1934 r. w polsko-niemieckim czteroetapowym wyścigu Berlin-Warszawa, w którym zajął siódmą lokatę, wykazał się wyjątkowo silną wolą walki. Na trasie jednego z etapów, kiedy do mety było 70 km, zderzył się ze splotonym koniem. Jednak nie skapitulował, zboczony krwią i półprzytomny dotarł do celu.

Do wybuchu II wojny światowej ścigał się w łódzkich klubach – Resursie i ŁTK. Zmarł w 1978 r.

HISTORIA HUFCA HARCERZY (1934-39)

W 18. tomie „Kalendarza Grudziądzkiego” zapoczątkowaliśmy prezentację historii harcerstwa w Grudziądzu. Piąty odcinek z tego cyklu jest poświęcony działalności Hufca Harcerzy w latach 1934-39.

Początek lat trzydziestych to ofensywa sportowa w Chorągwi Pomorskiej. Przy hufcach i drużynach powstawały kluby sportowe. Także grudziądzcy harcerze utworzyli przy swoich drużynach sekcje sportowe. W 1934 r. w Grudziądzu odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne chorągwi.

A latem: I GDH rozstawiła obóz w Słupskim Młynie, II GDH zorganizowała pierwszy samodzielny obóz, który zlokalizowano w Przeczewie. Komendantem był drużynowy harcerz orli Jan Rumiński. III GDH przebywała na obozie w Żukowie – funkcję komendanta pełnił także druh Rumiński. IV GDH powróciła w okolice Żywca, tym razem ulokowała się w Lipowej w posiadłości arcyksięcia Habsburga. VI GDH obozowała w Słupskim Młynie pod komendą harcerza orlego Stanisława Smoczyńskiego. W Osiu druh ćwik Kurzewski prowadził kolonię zachowawczą „Orląt”. Było to prawdopodobnie pierwsze takie zachowe lato.

Przełom 1934/35 r. cechuje ożywienie pracy harcerskiej. Związane było to z przygotowaniem do uroczystych obchodów dwudziestopięciolecia istnienia harcerstwa. Jubileusz ten miał być uświetniony przede wszystkim przez ogólnopolski zlot drużyn, z udziałem gości z zagranicy – delegacji harcerzy i przedstawicieli skautingu. Na miejsce spotkania wybrano Spałę – obóz zlokalizowano w obrębie letniej rezydencji prezydenta Rzeczypospolitej. Z okazji zlotu postanowiono zorganizować wystawę jubileuszową, przewidziano też liczne zajęcia, w tym popisy i zawody między drużynami.



Długoletni komendant hufca druh
Józef Łuszczyński
Ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi
w Grudziądzu

Już w sierpniu 1934 r. komendant druh Józef Łuszczyński wydał rozkaz w sprawie rozpoczęcia przygotowań Hufca Męskiego do Jubileuszowego Złotu Harcerstwa Polskiego. „Rozpoczynamy nowy rok pracy harcerskiej. Ogólnie dość ciężkie położenie moralne i ekonomiczne zmusza nas w pierwszym rzędzie do zwrócenia uwagi na idee harcerskie oraz wyrobienie i przyzwyczajenie sobie cnót harcerskich. W pierwszej więc mierze starać się będziemy o to, by stać się prawdziwymi harcerzami, z ducha, a nie tylko z imienia. Kto nie ma zamiaru z całej duszy i zamięłowania poświęcić się służbie harcerskiej, niech lepiej szeregi nasze opuści. Będzie nas mniej liczbowo, lecz każdy harcerz będzie karny, będzie naprawdę widział w drugim harcerzu swego brata, a na słowie harcerza będzie mógł każdy bezwarunkowo polegać.

W b. r. harcerskim czeka nas wielki zlot wszechsłowaniański, w którym nasz hufiec weźmie jak najliczniejszy udział. Do zlotu tego musimy się odpowiednio przygotować. Przy dobrej woli i przy pewnym wysiłku postawimy hufiec nasz na wyżynie prawdziwie harcerskiego wyrobienia” – czytamy w rozkazie.

W 1934 r. do hufca męskiego należała I Gromada Zuchowa działająca przy Szkole Powszechnej im. Mikołaja z Ryńska.

Tego samego roku, w Dzień Zaduszny, odprawiono mszę żałobną w intencji harcerzy grudziądzkich poległych w walkach o niepodległość oraz zmarłych w późniejszym okresie, m. in.: Jana Czyży, Rosta, Żyłę oraz Konrada Ładosia, który zmarł na gruźlicę.

W 1935 r. komendantem Hufca Harcerzy w Grudziądzu został dh hm. Jerzy Gołoński.

W ramach przygotowań do zlotu w Spale, zorganizowano w Grudziądzu Tydzień Harcerski (9-16 czerwca). W skład komitetu honorowego wchodził: działaczka Koła Przyjaciół Harcerstwa Wanda Boberska, prezes Izby Skarbowej Stefan Kossjor, starosta Hipolit Niepokulczycki, komendant garnizonu gen. Kazimierz Sawicki, ks. prałat Bolesław Partyka, prezydent miasta Józef Włodek. Komitet wykonawczy tworzyli: wiceprezydent miasta Stanisław Michałowski jako przewodniczący, płk Władysław Czechowicz, dyr. gimnazjum dr Korzeniowski, notariusz Witold Kurowski.

Program Tygodnia Harcerskiego wyglądał następująco:

9 czerwca DZIEŃ HARCERKI

godz. 8.00 – uroczyste nabożeństwo w kościele św. Ducha,

9.00 – raport i otwarcie Tygodnia na Rynku Głównym,

9.00 – przemarsz do przystani gimnazjalnej, gdzie nastąpi poświęcenie kajaków harcerskich,

16.00 – otwarcie i zwiedzanie wystawy prac zuchów i harcerek na boisku Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego,

16.30-19.30 – pokazy harcerek z dziedziny gospodarczej i ratownictwa,

19.00 – ognisko połączone z gawędą.

10 czerwca DZIEŃ ZUCHA

godz. 6.00-14.00 – ćwiczenia polowe harcerzy na terenie Książących Gór

16.00 – akademia zuchów w Teatrze Żołnierskim przy ul. Prowiantowej.

12 czerwca

godz. 20.00 – koncert w Teatrze Miejskim.

16 czerwca DZIEŃ HARCERZA

godz. 8.00 – nabożeństwo w kościele św. Ducha,

16.00-19.00 – pokazy harcerzy z zakresu techniki harcerskiej na boisku Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego,

19.00 – reprezentacyjne ognisko oraz zakończenie Tygodnia.

Wszystkie pokazy (m.in. obóz na dziedzińcu Szkoły Powszechnej im. Henryka Sienkiewicza), ćwiczenia, defilady i akademie były okazją do zaprezentowania piętnastoletniego dorobku grudziądzkich hufców. Mieszkańcy miasta mogli się przekonać jak ruch harcerski przygotowuje młodzież do przyszłych zadań w dorosłym życiu. Tydzień Harcerski miał też dopomóc w godnym wystąpieniu harcerstwa grudziądzkiego w Spale.

Po rocznych przygotowaniach zbliżał się moment wyjazdu na zlot. Jego miejscem była letnia rezydencja prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, usytuowana pod Spałą. Z obszaru leśnego wydzielono tu teren o pow. 11 km kw., na którym zbudowano niezbędne urządzenia obozowe. Do miejsca obozowania doprowadzono drogę dług. 3,5 km i tory kolejowe z pobliskiego Tomaszowa dla ułatwienia szybkiego dotarcia uczestnikom zlotu. Zainstalowano urządzenia wodne, sanitarne, elektryczne, mosty, kładki, postawiono 164 budowle drewniane, wiele pawilonów, schronów żywnościowych, kuchni. Zbudowano 135 studni tzw. abisynek, dwie wieże stacyjne, wieżę ciśnień do rozprowadzania wody po całym terenie obozu, około 100 ubikacji większych i mniejszych, centralną rzeźnię, dwa mosty. Podczas robót budowlanych wycięto tylko pięć sosen!



W 1935 r. komendantem hufca został
druh Stanisław Gołoński
Ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi
w Grudziądzu

Na zlot przybyło 15 132 harcerzy z całej Polski, 559 harcerzy z zagranicy, 1138 skautów oraz 400 dawnych harcerzy. Teren obozu podzielono na osiem podobozów, które czasami łączyły kilka chorągwi.

Z grudziądzkiego Hufca Harcerzy w zlocie wzięło udział 120 chłopców w pięciu samodzielnych drużynach. Była to najliczniejsza reprezentacja wśród hufców z Chorągwi Pomorskiej.

Wyjeżdżające drużyny odprowadzała na grudziądzki dworzec orkiestra, a także członkowie Koła Przyjaciół Harcerstwa i rodzice. W Toruniu grudziądzanie dołączyli do delegacji Pomorza, która w całości liczyła 40 drużyn i około 800 harcerzy. Wyjazd delegacji pomorskiej poprzedził przegląd szeregów, przemarsz ulicami grodu Kopernika i defilada przed ratuszem. Harcerze Chorągwi Pomorskiej wraz z dwustuosobową delegacją harcerzy z Gdańska specjalnym pociągiem udali się do Spały.

Podczas zlotu reprezentacja Pomorza zorganizowała ognisko poświęcone historii harcerstwa swego regionu oraz pokazowy występ dla wszystkich uczestników imprezy, który obejrzał również prezydent Mościcki.

Grudziądzki hufiec reprezentowały na zlocie: I GDH – 15 harcerzy pod komendą Łucjana Czyżewskiego, IV GDH – pod komendą Z. Wachowskiego, V GDH – opiekun nieznany, VIII GDH – pod komendą hm. Jerzego Gołońskiego, II GDH – opiekun nieznany.

Udział wzięli też członkowie Komendy Hufca: hm. Jan Betliński i Józef Łuszczyński. Grudziądzanie z powodzeniem startowali w zawodach i konkursach, zajmowali wysokie lokaty i zdobywali dyplomy.

Wracającym do rodzinnego miasta uczestnikom zlotu zgotowano serdeczne powitanie.

Jeszcze tego samego lata II GDH zorganizowała sześciodniowy obóz wędrowny po regionie pomorskim „Tropem krzyżackich gadzin”. Komentantem był druha Rumiński.

Na początku 1936 r., w połowie lutego, powstała w Grudziądzu tzw. drużyna kolejowa. Pół roku wcześniej Rodzina Kolejowa zawarła porozumienie ze Związkiem Harcerstwa Polskiego w sprawie roztoczenia opieki nad młodzieżą i dziećmi pracowników kolei. Moralna i materialna opieka miała wyrażać się w jednaniu opinii społecznej dla ruchu harcerskiego, w uczestniczeniu w życiu drużyn, zabieganiu o fundusze na

prowadzenie obozów, zimowisk, wycieczek, pracowni, izb, w subwencjonowaniu kursów, ułatwianiu nabywania podręczników, ekwipunku, umundurowania, w udzielaniu pomocy w organizowaniu gospodarki finansowej oraz stałej opieki lekarskiej.

Grudziądką drużynę kolejową założył druh Wacław Tomaszewski. W krótkim czasie stała się jedną z najprężniej działających drużyn kolejowych w Chorągwi. Posiadała orkiestrę dętą, klub sportowy, bibliotekę, bogato urządzone harcówkę, żywotną sekcję teatralną. Rozrosła się w szczep, obejmujący cztery jednostki i 140 członków.

Ponadto zorganizowano kurs zastępowych, który rozpoczął się 18 lutego. Jego kierownikiem był komendant hufca, dh Jerzy Gołośki, sekretarzem dh Alfons Murawski, współpracownikami druhowie: Tylewicz, Brause, Tomaszewski, Wiśniewski, Kopkowski i Rumiński

Latem 1936 r. zorganizowano co najmniej sześć obozów: I GDH ulokowała się w Ostrowie nad Bałtykiem, III GDH i XIV GDH im. ks. Jana Bosko w Pogódkach koło Kościerzyny, IV GDH przygotowała obóz w Cetniewie nad morzem pod komendą Jerzego Piątkowskiego, VI GDH rozstawiła swe namioty w Górznie, X GDH w Ostrowie Morskim koło Jastrzębiej Góry.

W drugiej połowie 1936 r. rozpoczął się, przygotowany przez Główną Kwaterę Harcerzy, Trzyletni Wyścig Pracy. Jego założeniem było wprowadzenie do pracy drużyn harcerskich elementów działalności społecznej. W ten sposób zamierzano przygotować postępowych działaczy społecznych.

Charakter ćwiczeń polowych miały przeprowadzone 4 października odprawy drużynowych i przybocznych z terenu Chorągwi Pomorskiej. W okresie Trzyletniego Wyścigu Pracy wypracowano nowe formy działań harcerskich, które pełniły odpowiadały aktualnym potrzebom społecznym.

W tym samym roku powstał w Grudziądzu Krąg Starszoharcerski przy Szkole Podchorążych Rezerwy.

W ramach przygotowań ZHP do obrony kraju w hufcach zaczęto tworzyć od 1934 r. harcerskie oddziały przysposobienia wojskowego. Zarządzono koncentrację oddziałów celem przeprowadzenia ćwiczeń na szerszą skalę. Ze starszych chłopców tworzone plutony harcerskie; także drużyny stanowiły plutony przysposobienia obronnego. W programach tych



Harcerski oddział przysposobienia wojskowego

Ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu

oddziałów określone były cztery rodzaje działalności: społeczna, militarna, gospodarcza i samodoskonaląca.

W Grudziądzu harcerski oddział Przysposobienia Wojskowego powstał prawdopodobnie w 1937 r. Na terenie Chorągwi Pomorskiej działało wówczas 13 oddziałów PW.

W tym czasie Hufiec Harcerzy obejmował swoim zasięgiem nie tylko Grudziądz i Górna Grupę. W wyniku kampanii „Idźmy na prowincję” powstały drużyny w Radzynie Chełmińskim, Rogóźnie, Owczarkach, Szembruku i Łasinie. Pomimo trudnych warunków pracy, dzięki pomocy Kół Przyjaciół Harcerstwa działających przy tych drużynach, idea krzewienia harcerstwa rozszerzała się również w małych miejscowościach.

W 1937 r. zaszła kolejna zmiana w Komendzie Hufca. Dotychczasowy komendant hm. Jerzy Gołński wyjechał do Torunia. Jego obowiązki przejął dh Alfons Murawski.

Niewiele wiadomo o akcji letniej w 1937 r. Na pewno I GDH obozowała w Węgierskiej Górcie, komendantem był druha Łucjan Czyżewski. X GDH pod opieką W. Piotrowskiego wypoczywała na obozie w Mukrzu.

W 1938 r. w Hufcu Harcerzy działało 19 drużyn, skupiających 649 harcerzy oraz ponad 10 gromad zuchowych z 277 dziewczętami i chłopcami. Latem tego roku I GDH zorganizowała obóz w Rumunii! Funkcję komendanta pełnił ponownie druh Czyżewski. X GDH obozowała w Borowie Kartuskim. Opiekunem był, tak jak w roku poprzednim, druh Piotrowski. Zuchy ze Szkoły Ćwiczeń miały swoją kolonię w Osiu.

W tym samym roku grudziądscy harcerze rozpoczęli przygotowania do służby na wypadek zagrożenia kraju. Naczelnik ZHP już we wrześniu 1938 r. swoim rozkazem ogłosił stan pogotowia. W stan pełnej gotowości harcerstwo Pomorza i Kujaw weszło jednak na wiosnę przyszłego roku. Komendant Chorągwi rozkaz w tej sprawie wydał 27 marca 1939 r.

O ostatnim przedwojennym lecie męskiego hufca informacje są skąpe. Wiadomo, że harcerze z Grudziądza wypoczywali w Borach Tucholskich – obóz w Lnianie zorganizowała, znów pod opieką W. Piotrowskiego, X GDH, zaś drużyny ze szkół średnich obozowały w Tleniu.

W hufcu przystąpiono do sporządzania planu alarmowego i mobilizacyjnego drużyn i środowisk oraz do wyznaczania następców na stanowiskach drużynowych. Na swojego zmiennika komendant Hufca Harcerzy druh Murawski wyznaczył druha ćwika Lucjana Czyżewskiego.

Przez zbiórki alarmowe, szkolenie obronne, przeciwlotnicze, przeciwgazowe, służby samarytańskiej, ratownictwa pożarowego i łączności, grudziądscy harcerze przygotowywali się do kolejnej próby, dla ich pokolenia chyba najcięższej.

(cdn.)

PRZEDWOJENNE FILMY O GRUDZIĄDZU

Bracia August i Louis Lumière, organizując 28 grudnia 1895 r. w Salonie Indyjskim w Paryżu pierwszą publiczną projekcję filmu pod tytułem „Wyjście robotników z fabryki”, przeszli do historii jako pionierzy światowej kinematografii. Co prawda nie wynaleźli oni kinematografu, ponieważ przed nimi dokonali tego fotograf z Leszna Ottomar Anschütz, Kazimierz Prószyński i Thomas Edison, jednakże to właśnie ich kinematograf okazał się zwycięzcą w walce o widza. Zdecydowały o tym nowoczesne rozwiązania techniczne urządzenia oraz szerokie działania marketingowe.

Popularność kinematografu była ogromna i wkrótce dotarła do Prus Zachodnich. Już w 1896 r. pokazowe, krótkie filmiki przedstawiające scenki z życia codziennego, były wyświetlane w Toruniu. Niewykluczone, że w tym samym roku dokonano pokazu także w Grudziądzu na Wystawie Przemysłowej, która odbyła się na terenie Tivoli przy ul. Legionów. Pośród wielu stanowisk wystawców znajdował się pawilon z fonografem Edisona. Jest prawdopodobne, że zademonstrowano również kinetoskop Edisona, którego wysłannicy podróżowali w owym czasie przez całą Europę, zachwalając owe urządzenie.

Do Grudziądza kinematografia przywędrowała jednak późno. Pierwsza znana wzmianka o niestałym kinie w mieście pochodzi z „Gazety Grudziądzkiej” z 20 sierpnia 1907 r. Olbrzymi biograf J. Rohwедера ustawiony był w sezonie letnio-jesiennym na niezabudowanym placu przy skrzyżowaniu dzisiejszej ul. Dworcowej i Hallera. Informacje prasowe z tego okresu wskazują na bardzo częste zmiany programu. Wyświetlano między innymi „Hotel Zaczarowany”, „Łowy na jelenie”, „Wyścigi samochodowe o nagrodę cesarską” czy też „Psy policyjne”. Kilka lat później, najprawdopodobniej

Müller's
Lichtspiele

Erstklassiges
Kinematographen-Theater
Graudenz

Lichspiel-Palast: | Welt-Biograph:
Marienwerderstrasse 39 | Oberthornerstrasse 11

Grösstes
Unternehmen am Platze

Kunst Wissenschaft
Ernst Humor

Reklama kin Müllera w Grudziądzu –
Palast przy ul. Wybickiego
i Weltbiograph przy al. 23 Stycznia
Ze zbiorów Muzeum
im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu

w 1910 r., otwarto w Grudziądzu pierwsze stałe kino, rozpoczynając złotą erę lokalnej kinematografii. Niestety nie wiemy dokładnie, który teatr świetlny lub biograf, gdyż tak nazywano wówczas kina, był pierwszy. Do tego tytułu pretendują Weltbiograph, Metropole i Kinematograph Theater przy obecnej al. 23 Stycznia oraz Palast przy ul. Wybickiego. Ustalenie pierwszeństwa wymaga dalszych badań historycznych. Niektóre z kin szybko zamykały swoje podwoje, lecz na ich miejscu powstawały następne. Na przestrzeni blisko 30 lat, do wybuchu II wojny światowej, w mieście istniało, w różnych odstępach czasu, łącznie ponad 10 kin.

Pierwszy znany film, który został nakręcony w Grudziądzu, nosił tytuł „Szkoła dla psów policyjnych w Grudziądzu” (Schule für Polizeihunde in Graudenz). Informację ową możemy znaleźć w prasie lokalnej, a dokładnie w gazecie „Thorner Presse” z 19 maja 1912 r. Kolejne znane filmy nosiły zaś tytuły: „Wiosenne wyścigi konne w Grudziądzu” (Frühjahrs Rennen in Graudenz, informacja z 23.05.1912) oraz „Święto Bractwa Strzeleckiego w Grudziądzu” (Bundesschützenfest in Graudenz, informacja z 15.10.1913).

Bardzo możliwe, iż w Grudziądzu został także nakręcony film „Nasi saperzy przy budowie mostu przez Wisłę” (Unsere Pioniere beim Brückenbau über die Weichsel, informacja z 14.10.1913). Wszystkie wymienione filmy nakręcił potentat kinematografii i właściciel kilku kin w Toruniu i Grudziądzu, Max Müller. Niestety nie udało się odnaleźć owych dzieł wczesnej kinematografii pomimo intensywnych poszukiwań w instytucjach całej Europy. To wcale nie oznacza to, że zostały zniszczone i nadal czekają na odkrycie. Są to jedyne znane filmy kręcone w okresie zaboru pruskiego. Dużo więcej filmów pochodzi z okresu II RP, część z nich przetrwała do dziś. Już w 1924 r., a dokładnie 9 lipca, możemy przeczytać w „Głosie Pomorskim” o wyświetlanym w kinie Apollo przy ul. Groblowej filmie reklamowym Zjednoczonych Fabryk Maszyn „Unia” i Domu Towarowego W. Korzeniewskiego. Wejście na pokaz było bezpłatne. Film ten najprawdopodobniej został zniszczony podczas wojny. W następnym roku w Grudziądzu odbyła się Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu i z tej okazji powstał specjalny film nakręcony w koprodukcji z Elektrownią w Gródku pod tytułem „Zakład wodno-elektryczny Gródek i Wystawa

Müllers Lichtspiele
 Dom 18. bis 21. Mai
 gelangt zur Vorführung
 der Sensationschlager:
Der fliegende Zirkus
 Ein spannendes Artistendrama
 mit einem Turmseilkünstler und
 einer indischen Schlangentänzerin
 i. d. Hauptrolle. Nord. Kunstfilm.
 Spieldauer über 1 Stunde, ferner
**Schule für Polizeihunde
 in Graudenz.**
 Originalaufnahme der Müller'schen Lichtspiele. Außerdem völlig
 neue Sujets im Spielplan.

Reklama kina Müllera w Toruniu, w której możemy znaleźć zapowiedź filmu „Szkola dla psów policyjnych w Grudziądzu”, 1912

Ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu

Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu". Ten zaginiony film wykonała wytwórnia „Kino – Pro – Film” z Warszawy, a wyświetlany został w kinie Cristal w Toruniu 11 sierpnia 1925 r. Przeznaczony on był na pokazy za granicą, wskutek czego napisy przygotowano w języku francuskim. Z pewnością był wyświetlany na Wystawie Sił Wodnych i Turystyki w Grenoble.

Kolejny chronologicznie film jest niezwykle, gdyż przetrwał zawieruchę wojenną i znajduje się w zbiorach Filмотeki Narodowej. Nie posiada on napisów czołowych i roboczo został opatrzony tytułem „Pepege. Polski Przemysł Gumowy S.A. w Grudziądzu”. Najprawdopodobniej powstał w drugiej połowie lat 20. XX w., w okresie prosperity zakładu i był reklamą wyświetlaną nie tylko w Polsce. Podczas 14-minutowej projekcji oglądamy fabrykę, poszczególne fazy produkcji oraz wytwarzany asortyment. Do tej pory jest to najstarszy zachowany film przedstawiający Grudziądz.



Ogłoszenie reklamowe w „Głosie Pomorskim”

Ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu

Miasto w dwudziestoleciu międzywojennym spełniało rolę ważnego ośrodka garnizonowego, oprócz wielu stacjonujących w nim jednostek nadrzędną rolę stanowiła kawaleria i z tego powodu było nazywane stolicą kawalerii. W związku z tym owa informacja nie uszła uwagi operatorów filmowych, którzy trzykrotnie nakręcili krótkie filmiki o tej tematyce, wyświetlane przez Polską Agencję Telegraficzną. Pierwszy z nich o tytule „Spadkobiercy husarii. 15-lecie Centrum Wyszkozenia Jazdy”, został nakręcony podczas jubileuszowych obchodów CWK w 1936 r. Z ogromnym pietyzmem i rozmachem możemy podziwiać między innymi kawalerzystów na koniach, promocję podchorążych jazdy na Błoniach Nadwiślańskich, zabudowę miasta, a zwłaszcza spichrze i wieżę Klimek, defiladę wojskową przy ul. Piłsudskiego, czy też prezydenta Mościckiego pozdrawiającego ułanów. Film ten pokazano m.in. w programie lokalnym grudziądzkiej TVK Spółdzielni Mieszkaniowej. W 1937 r., w trzecim odcinku kroniki PAT,



Kadr z kroniki PAT, defilada kawalerzystów na ul. Piłsudskiego, 1936

zamieszczono minutowy film pod tytułem „W szkole kawalerii. Podoficerski kurs instruktorski”, na którym możemy ujrzeć kadry z ćwiczeń ułanów na placu do jazdy konnej za koszarami księcia Poniatowskiego przy ul. Hallera. Ostatni film o tej tematyce powstał w 1938 r. i przedstawia żołnierzy zjeżdżających na koniach ze stoków nadwiślańskich, a także ćwiczenia konne na torze przeszkód w koszarach. Ciekawostką jest istnienie dwóch wersji tego filmu, pierwsza z napisami węgierskimi trwa 35 sekund, a druga z napisem Grudziądz – 67 sekund.

Nietypową tematyką, w której przewija się nasze miasto, przedstawia film „Nowe typy zakładów penitencjarnych w Polsce”. Powstał on w 1937 r. Informację na jego temat możemy przeczytać w periodyku „W służbie penitencjarnej”. Pośród kilku zakładów zamkniętych na pierwszym miejscu wymienione jest „więzienie specjalne o typie leczniczym w Grudziądzu z odrębnymi oddziałami dla psychopatów, epileptyków, narkomanów itp.”. Niestety, także ten film musimy zaliczyć do kategorii zaginionych.

W 1943 r. powstał w Stanach Zjednoczonych kolorowy film polski

w reżyserii Romualda Gantkowskiego „Kraj mojej matki” (Land of my mother), w którym rolę narratora powierzono Ewie Curie, córce Marii Skłodowskiej-Curie. W filmie wykorzystano zdjęcia wykonane w latach 1938-39 do reportażu pt. „Malownicza Polska”. Obraz ten został zaprezentowany na Wystawie Światowej w Nowym Jorku w 1939 r. Wśród przepięknych krajobrazów, możemy ujrzeć także około piętnasto-sekundowe ujęcie, przedstawiające panoramę miasta nad Wisłą. Ostatnią znaną przedwojenną produkcją z Grudziądzem w tle, jest króciutkie ujęcie panoramy miasta wykonane z wieży Klimek i widok na spichrze, zawarte w kronice PAT „Widoki z Pomorza” z maja 1939 r. Następane powstały już w okresie okupacji niemieckiej. W zaledwie czterech miesiącach, jakie upłynęły od wybuchu II wojny światowej nakręcono w mieście aż trzy obrazy: moment wkroczenia oddziałów Wehrmachtu, maszerujących ul. Starą i witanych entuzjastycznie przez mniejszość niemiecką (kronika Tonwoche nr 471 z 14.09.1939); 44-sekundowy kolorowy filmik ukazujący zniszczony most kolejowy, panoramę miasta i niezwykle interesujące ujęcie wykonane na Rynku oraz film „Zniszczony most” (Zerstorte brucken), przechowywany w zbiorach Filмотeki Narodowej w Warszawie.

Z pewnością powstało więcej filmów o Grudziądzu, lecz dotychczas nie zostały one odkryte. Wymaga to przejrzania ogromnej ilości przedwojennych gazet i filmów dokumentalnych, których spora część jest nadal niedostępna, ze względu na brak cyfrowego nośnika. Być może kiedyś odnajdą się również zaginione, aczkolwiek znane tylko z notatek prasowych, dokumenty filmowe. Wszystkie one są cennym źródłem informacji i świadectwem bogatej przeszłości w dziedzinie kinematografii, na której praktycznie bazuje cały współczesny świat i bez której trudno się obyć.

BOHATER KAMPANII WRZEŚNIOWEJ

O niezbędnej korekcie i ostatecznym kształcie tego artykułu w ostatniej chwili zdecydowało życie. Pierwotna wersja m.in. zawierała wyjaśnienie nieobecności Zbigniewa Makowieckiego na ostatnim kawalerskim spotkaniu i kończyła się pełnym nadziei stwierdzeniem, że bohater kampanii wrześniowej weźmie udział w przyszłorocznym 30. Jubileuszowym Zjeździe. W tym roku nie mógł przyjechać do Grudziądza z powodu choroby. Dziś wiemy, że w naszym mieście już go nie zobaczymy. Tuż przed zamknięciem 22. tomu „Kalendarza Grudziądzkiego 2018” dotarła do nas smutna wiadomość: Zbigniew Makowiecki zmarł w Londynie 24 października. Dwa tygodnie wcześniej został awansowany na stopień pułkownika.

W 1990 r., podczas II Zjazdu Kawalerzystów II RP w Grudziądzu, wśród dziesiątków absolwentów Centrum Wyszkożenia Kawalerii, którzy zawitali do swojego miasta po ponad pięćdziesięciu latach z całego niemal świata, był wysoki, niezwykle przystojny, szarmancki major Zbigniew Makowiecki. Nie brał udziału w I Zjeździe, gdyż nie był oficerem służby stałej, tylko rezerwy. Po latach bardzo tego żałował.

Kiedy powstała Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej natychmiast włączył się w jej działalność. Był członkiem Rady Fundacji od 1991 r. Po bliższym poznaniu okazał się nie tylko świetnym rozmówcą, znawcą historii kawalerii, bohaterskim uczestnikiem kampanii wrześniowej, w której walczył konno od pierwszego do ostatniego dnia, ale nade wszystko osobą niezwykle zaangażowaną w utrwalanie chlubnych tradycji Polskiej Kawalerii. Przez wszystkie lata powojenne czynił to w Londynie, a od kiedy zaczął przyjeżdżać do Grudziądza jego misją było przekazywanie unikatowych pamiątek, które mogłyby bezpowrotnie zaginać.

Lata mijały, Zbigniew Makowiecki, teraz podpułkownik, wierny jest Grudziądzowi, o czym świadczyła jego obecność na prawie wszystkich Zjazdach i Spotkaniach Kawalerzystów II RP. Od wielu lat reprezentował

absolwentów grudziądzkiej Alma Mater. Zawsze niezmiennie elegancki, uśmiechnięty i szarmancki wobec dam. Nigdy nie zapominał o swoich „macierzystych” pułkach: 1. Pułku Szwoleżerów Marszałka Józefa Piłsudskiego i Pułku 3. Strzelców Konnych. Uczestniczył prawie we wszystkich świętach pułkowych i uroczystościach związanych z tymi pułkami. W ciągu każdego roku kilkakrotnie przylatywał z Londynu do Polski, a przecież pułkownik niedawno ukończył 100 lat!



Ppłk Zbigniew Makowiecki
podczas Gali Jubileuszowej,
Sucha Beskidzka 2017
Ze zbiorów Fundacji na Rzecz Tradycji
Jazdy Polskiej w Grudziądzu

W sobotnie popołudnie, 25 marca 2017 r., na dziedzińcu Zamku Suskiego w Suchej Beskidzkiej, przywitano dostojnego Jubilata, który w konnej asyście przybył na uroczystą Galę z okazji swoich setnych urodzin, zorganizowaną przez „Szwadron Toporzysko” w barwach Pułku 3. Strzelców Konnych. W niezwyklej uroczystości uczestniczyła najbliższa rodzina Pułkownika z Anglii, Francji i Polski, była kompania honorowa, wystawiona przez batalion dowodzenia 15. Brygady Zmechanizowanej z Giżycka, poczty sztandarowe oddziałów ochotniczych kawalerii, przedstawiciele władz samorządowych okolicznych miejscowości, jednostek wojskowych, które przyjęły tradycje Polskiej Kawalerii oraz przyjaciele Jubilata. Grudziądz reprezentowali prezydent miasta Robert Malinowski i Karola Skowrońska, przewodnicząca Zarządu Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej. Uroczystości kontynuowano w salach zamkowych, przekazując Jubilatowi gratulacje, życzenia i wiele niezwyklej upominków. Wraz z ponad 200 uczestnikami tego wydarzenia ppłk Zbigniew Makowiecki

śpiewał ułańskie piosenki. Był szampan i tort, w kształcie odznaki Pułku 3. Strzelców Konnych, który Pułkownik kroił ... szablą.

Niezwykle wzruszony takimi dowodami szacunku i serdeczności powiedział: *To wszystko przyjmuję w imieniu moich kolegów kawalerzystów, których już nie ma. Ja miałem ogromne szczęście. Gałę zakończył bal 100-lecia.*

Również w Ambasadzie RP w Londynie obchodzono setne urodziny ppłk. Zbigniewa Makowieckiego. W trakcie laudacji, w obecności rodziny i znajomych, ambasador powiedział: *Trudno sobie wyobrazić bardziej polski życiorys niż Zbigniewa Makowieckiego* i przekazał wzruszonemu Jubilatowi osobisty list prezydenckiego ministra ds. polonijnych, a także prezent od prezydenta RP Andrzeja Dudy. Prezes „Maczkowców”, 95-letni Zbigniew Mieczkowski stwierdził podczas spotkania, że Jubilat: *jest jedynym żyjącym oficerem kawalerii, który konno odbył całą kampanię wrześniową.*

Ppłk Zbigniew Makowiecki był osobowością niezwykle i całym swoim dorosłym życiem zaświadcza, że Kawaleria Polska to chluba oręża polskiego i wartość bezcenna. Urodził się 11 kwietnia 1917 r. w Petersburgu, w rodzinie polskiego dyplomaty. Jest absolwentem Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, rocznik 1935-1936. Studiował także w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Oficer 1. Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego i Pułku 3. Strzelców Konnych, do którego został zmobilizowany w 1939 r. Walczył w kampanii wrześniowej od Augustowa do Kocka. W niemieckiej niewoli więziony był m.in. w zamku Colditz. Pod koniec wojny w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie walczył w 10. Pułku Dragonów 10. Brygady Kawalerii Pancernej I Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka. Po wojnie ukończył studia i został na emigracji w Anglii.



Podchorąży Zbigniew Makowiecki,
Grudziądz 1936

Ze zbiorów Fundacji na Rzecz Tradycji
Jazdy Polskiej w Grudziądzu



Ppłk Zbigniew Makowiecki (pierwszy z lewej), XXV Zjazd Kawalerzystów II RP, 2013
Ze zbiorów Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej w Grudziądzu

Przez wiele lat pracował w londyńskiej firmie Unilever. Aktywnie działał w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego oraz w Zrzeszeniu Kół Pułkowych Kawalerii i Artylerii Konnej (w latach 2008-13 jako prezes). Po 1990 r. aktywnie włączył się w przekazywanie tradycji Polskiej Kawalerii zarówno jednostkom Wojska Polskiego, jak również powstającym licznie oddziałom kawalerii ochotniczej. Przez wiele lat (do 2013), będąc prezesem Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii i Artylerii Konnej w Londynie, weryfikował wnioski stowarzyszeń i kół pułkowych w sprawie dziedziczenia tradycji poszczególnych pułków przedwojennej kawalerii. Wydał kilkadziesiąt „patentów”. Osobiście wizytował te oddziały. Był kanclerzem Kapituły Barw i Tradycji Kawalerii i Artylerii Konnej. Od ponad 25 lat osobiście przywoził z Anglii bezcenne pamiątki, dokumenty i ikonografię do zbiorów grudziądzkiej Fundacji. Był hojnym darczyńcą.

Mimo sędziwego wieku uczestniczył w wielu wydarzeniach kawalerskich i uroczystościach państwowych odbywających się w Polsce. Zawsze świetnie przygotowany do licznych wystąpień, które wygłaszał bez kartki piękną polszczyzną. Prawdziwy patriota, urodzony kawalerzysta.

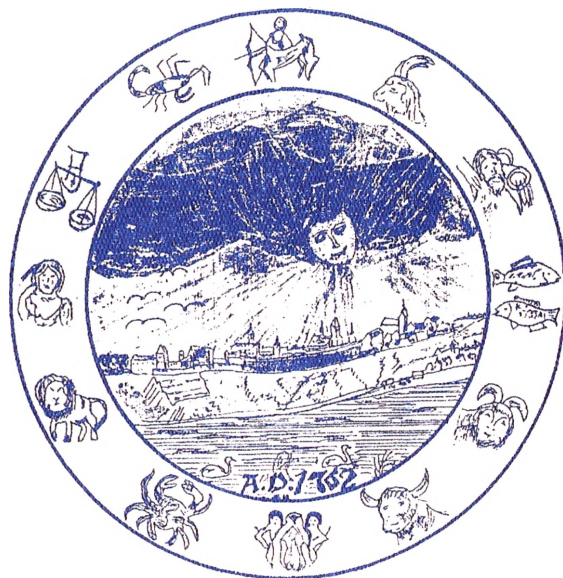
ZAGINIONY BAROKOWY PLAFON

Rynek Starego Miasta zarówno przed wieloma laty, jak i obecnie był i jest nadal jednym z najciekawszych i najchętniej odwiedzanych przez turystów miejsc w Grudziądzu. To właśnie tu w minionych czasach skupiało się życie mieszczan. W ratuszu, który przed wiekami był usytuowany na środku Rynku, załatwiano sprawy administracyjno-sądowe, ale także, jak w pobliskich domach, kramach i jatkach – handlowano. Jednak po rozbiórce ratusza w 1851 r. Rynek nadal przez wiele dziesięcioleci tętnił życiem. Pośród tłumów przechodniów kwitł tu w najlepsze handel i usługi, można było także odpocząć, wypić kawę, czy zjeść dobry obiad w jednej z tutejszych kawiarni czy restauracji. Dziś z powodu przeniesienia handlu do sklepów wielkopowierzchniowych Rynek jest cichy i senny. Od czasu do czasu spokój zakłóca tu przejeżdżający tramwaj, a od kwietnia do września intensywny gwar płynący z ogródków piwnych i letnich kawiarenek.

Przed wiekami zabudowę Rynku stanowiły kamieniczki zamożnych mieszczan, kupców i rzemieślników. Początkowo wznoszono je z drewna, a od około połowy XVI w. budulcem była już głównie cegła. Na skutek zawirowań i przemian dziejowych, a głównie w wyniku okrutnych skutków ostatniej wojny, zatarł się niestety kształt dawnej zabudowy Rynku. Jedynym budynkiem, który oparł się tym przykrym wydarzeniom jest kamienica „Pod Łabędziem”. Ten charakterystyczny jednopiętrowy gmach ozdobiony stylizowanym w tynku białym łabędziem jest najstarszym na Rynku i jednym z najstarszych w całym Grudziądzu. Kamienica ta od dziesięcioleci jest zawsze wymieniana w każdym folderze i przewodniku turystycznym opisującym miejscowe zabytki. Jest to budynek posadowiony na ceglano-

kamiennym, najprawdopodobniej średniowiecznym fundamencie. Swoj obecny wygląd zawdzięcza temu, iż w drugiej połowie XIX stulecia połączono w całość dwa sąsiadujące ze sobą budynki o rodowodach XVI- i XVII-wiecznych. Pierwotnie domy te posiadały oddzielne barokowe fasady, a po połączeniu ich w jeden dom dokonano przebudowy, w wyniku czego od frontu występuje obecnie wspólna czteroosiowa fasada zamknięta późnoklasycystyczną attyką z półkolistymi oknami. Jako ciekawostkę można podać fakt, iż w kamienicy „Pod Łabędziem” przez bez mała 270 lat, do 1991 r., mieściła się apteka. Jak z tego wynika, był to jeden z nielicznych obiektów handlowo-usługowych w mieście, w którym najdłużej i nieprzerwanie prowadzono tę samą działalność.

Pod koniec lat 60. ubiegłego wieku wspomniana kamienica znajdowała się w nie najlepszym stanie technicznym. Ciekący dach i spróchniała więźba dachowa stanowiły zagrożenie dla dalszego istnienia budynku. Toteż w 1967 r. zdecydowano się na jego generalny remont i przeprowadzenie prac restauratorskich. Roboty rozpoczęto w lutym 1967 r. pod



Szkic plafonu barokowego odnalezionego podczas remontu kamienicy „Pod Łabędziem”. Rysunek wykonał Czesław Opatka

kierownictwem Tadeusza Soboczyńskiego, nadzór techniczno-budowlany powierzono Czesławowi Opałce. Pozwolenie na wykonanie prac wydał kierownik Wydziału Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium MRN w Grudziądzu, Wiesław Jabłoński. Zakres przeprowadzanego remontu był niezwykle szeroki. Postanowiono całkowicie wymienić dach, a także stropy oddzielające poszczególne kondygnacje. Poza tym przebudowano i całkowicie zmieniono układ pomieszczeń parteru oraz wymieniono wszystkie instalacje. Ponadto zlikwidowano piece, w miejsce których założono instalację c.o. Pozostawiono jedynie w głównej sali sprzedażnej apteki zabytkowe sklepienie krzyżowe, a także podtrzymujące je w narożach drewniane barokowe kolumny.

Zapewne wszystkie te prace przebiegałyby planowo, spokojnie i bez rozgłosu, gdyby nie jeden deszczowy październikowy dzień, w którym to dokonano arcyciekawego odkrycia. Ówczesny inspektor nadzoru, nieżyjący już Czesław Opałka w swoich notatkach skrupulatnie napisał: *Podczas wykonywania robót remontowo-budowlanych w stropie drewnianym nad parterem, odnaleziono malowany farbą olejną na deskach obraz alegoryczny z akcentami antycznymi, przedstawiający boga wiatrów Eola, szybującego na tle panoramy Grudziądza nad Wisłą. Bożek o wydętych policzkach dmuchający wiatrem, unosił się wśród roju jaskółek nad wzburzonymi falami Wisły, szybując na północ. Obraz o kształcie koła namalowano na kilkunastu deskach dobrze zachowanych. W kole o średnicy 120 cm znajdował się wyżej opisany obraz, otoczony na obwodzie pasem dekoracyjnym na którym widniały znaki zodiaku oraz data Anno 1762. Na dachu pokrytym dachówką ceramiczną, znaleziono gąsior z wydrapaną na nim datą 1868. Do zabytkowych znalezisk można było zaliczyć także belkę długości 250 cm o przekroju 18×20 cm, obitą skórą, pomalowaną farbą wapienną, spod której przebijały kolorystyczne rysunki. Skóra, o której mowa to kurdyban. Za zgodą właściciela posesji, Jana Stenzla oraz zgodnie z propozycją społecznego inspektora nadzoru, Tadeusza Siweckiego, wyżej wymienione przedmioty przekazałem do Muzeum Miejskiego (...). Dyrektor muzeum przyjmując wspomniane przedmioty oświadczył, że zostaną one poddane konserwacji, po której mieszkańcy Grudziądza będą mogli je obejrzeć. Niestety (...) słowa nie dotrzymał, a przekazane mu zabytki zaginęły w enigmatycznych okolicznościach.*



Rynek w Grudziądzu podczas uroczystości Bożego Ciała, w tle widoczna kamienica „Pod Łabędziem”, ok. 1950
Ze zbiorów autora

Znaleziska te opisał także w „Ilustrowanym Kurjerze Polskim” (nr 33/7169/ z 8 lutego 1968 r.) w artykule „Ciekawe odkrycie w centrum Grudziądza” kustosz miejscowego muzeum, Józef Błachnio. Przytoczmy ten artykuł: *Zabytkowa kamieniczka przy Głównym Rynku w Grudziądzu, w której mieści się apteka „Pod Łabędziem” od dawna budziła zainteresowanie miłośników zabytków architektury. Jak dotąd wiadomości o tym obiekcie były bardzo skąpe i dotyczyły najczęściej przypuszczalnego roku budowy fasady i fragmentu fundamentów przedproży. Nie ma bowiem obszerniejszych materiałów o zabudowie całego rynku. Dopiero niedawno w czasie kapitalnego remontu wspomnianej kamieniczki dokonano przypadkowych odkryć, które rzuciły nieco więcej światła na zamierzczłą historię tego zabytku. Odkryto bowiem stare, bardzo ciekawe malowidła dekoracyjne na deskach i belkach stropowych. Dobrze zachowany na jednej z nich napis: „Anno 1762” wskazuje na budowę kamieniczki po jej uszkodzeniu, w okresie wojny „siedmioletniej”. Wówczas to deski stropowe prawdopodobnie ułożono na strychu (malowidłami do spodu) i przybito je jako podłogę. Po raz drugi kamieniczka była remontowana w roku 1868. Wskazuje na to wyryta na dachówce data. Można też przypuszczać, że wówczas kamieniczka oraz*

sąsiadujący z nią budynek otrzymały nietypowy dla tego rodzaju obiektu szczyt, który zachował się do chwili obecnej. Sprawą ewentualnej przebudowy tego szczytu i przywrócenia pierwotnego wyglądu zajął się społeczny opiekun zabytków inż. arch. Tadeusz Siwecki. Jemu też przede wszystkim należy zawdzięczać uratowanie cennych malowideł. Obecnie wszystkie deski z malowidłami pochodzącymi z okresu baroku znajdują się w grudziądzkim muzeum. Po niezbędnych zabiegach konserwatorskich będziemy mogli je oglądać na nowej wystawie obrazującej historię Grudziądza.

Sprawa znalezisk poruszyła środowiska intelektualne miasta. Cieszono się, że po przeprowadzonej fachowo renowacji zobaczą one światło dzienne i będą wielką atrakcją dla grudziądzan, zwłaszcza miłośników dziejów miasta i regionu. Niestety, nigdy to nie nastąpiło, gdyż jak wynika z relacji świadków tamtych czasów, zaginęły one w Muzeum w Grudziądzu w dość tajemniczych okolicznościach. Zagadkę tę próbował również wyjaśnić Jan Stenzel, ówczesny właściciel kamienicy. W 1992 r. na łamach „Gazety Pomorskiej” napisał: (...) *Po rozebraniu więźby dachowej, bocznych ścian do wysokości pierwszego piętra, przy rozbiórce sufitów natrafiono na zabytkową polichromię. Sprawą zainteresował się wojewódzki konserwator zabytków w Bydgoszczy (...), ówczesny dyrektor grudziądzkiego muzeum (...) oraz ekspert od zabytków (...). W połowie października 1967 r. podczas ulewnego deszczu, zostałem zaproszony przez wyżej wymienionych (mieszkałem wówczas w mieszkaniu zastępczym) celem dokonania wizji lokalnej odnośnie będącego w remoncie budynku i podjęcia decyzji odnośnie polichromii. Po przybyciu na miejsce wywierano na mnie nacisk, abym zrezygnował z własności całego budynku, oddał go do dyspozycji konserwatora, a w zamian otrzymam mieszkanie spółdzielcze. Oczywiście nie wyraziłem na to zgody. Co do polichromii jak wspominałem, działo się to podczas ulewnego deszczu, budynek był rozebrany i nie było żadnej możliwości zabezpieczenia ani przechowania malowidła. Ówczesny dyrektor muzeum wystąpił wówczas z propozycją zabrania do muzeum częściowo uszkodzonej polichromii i przekazania jej do Torunia celem dokonania niezbędnej renowacji, a następnie wyeksponowania w miejscowym muzeum. Projekt ten został zaakceptowany. Polichromia została zabrana z obietnicą dostarczenia w terminie późniejszym poświadczenia odbioru z pieczętką,*

którego nie otrzymałem do dziś. Jak się informowałem u następnego dyrektora muzeum, żadnej polichromii mu nie przekazywano.

O losy zaginionych zabytków dopytywała się także ówczesna grudziądzka prasa oraz władze oddziału Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego, a miasto huczało od plotek. *„Polichromia miała trafić do grudziądzkiego muzeum”, „Co się stało z polichromią z kamienicy Pod Łabędziem?”, „Czy zabytki trafiły na śmietnik?”* – to tytuły prasowych artykułów, w których ich autorzy zwracali się z apelem o wyjaśnienie tej zagadkowej sprawy. To, że poszukiwane przedmioty trafiły do muzeum przy ul. Wodnej potwierdza także wpis znajdujący się w *„Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce”* (Tom XI, zeszyt 7, str. 27). Oto jego fragmenty: (...) *Rynek nr 20, tzw. Apteka Pod Łabędziem. (...) W czasie ostatniego odnowienia odnaleziony w pomieszczeniu piętra barokowy strop polichromowany (1762), przeniesiony następnie do miejscowego muzeum. Co zatem stało się z tymi niecodziennymi znaleziskami? Cytowany już wcześniej Czesław Opałka po upływie około pół roku od odkrycia tych przedmiotów zadał to pytanie ówczesnemu dyrektorowi muzeum. Dyrektor odpowiedział, że: (...) tych przedmiotów nie ma już w muzeum, bo ceramiczny gąsior rozbiła sprzątaczką, belka spróchniała, a malowidło stało w suterenie i odeszła z niego farba. Stwierdził, że był zmuszony wszystkie uszkodzone przedmioty wyrzucić.* I tu pojawiają się wątpliwości, gdyż z relacji przytaczanego już wielokrotnie świadka tamtych wydarzeń, Czesława Opałka oraz kustosa Józefa Błachnio wynika, że przekazane do muzeum zabytki były w dość dobrym stanie i nadawały się do renowacji. Jednak fakty są takie, że to w grudziądzkim muzeum ślad się po nich urywa. Czy kiedykolwiek je ktoś odnajdzie i ujrzą one światło dzienne? Bardzo wątpliwe, gdyż od tych zagadkowych wydarzeń minęło właśnie 50 lat.

Niestety, z wielką przykrością należy zauważyć, iż niezwykle niemiłym jest fakt, że muzeum, placówka, której idea i powołaniem jest ochrona, gromadzenie i przechowywanie zabytków – jako spuścizny dziedzictwa kulturowego naszych przodków dla przyszłych pokoleń – dopuściła się w tamtych latach tak wielkiego zaniedbania. To po prostu w takiej instytucji nie powinno i nie miało prawa się wydarzyć!

AMATORSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA

Powołanie do życia orkiestry symfonicznej było naturalną potrzebą społeczności Grudziądza, zainteresowanej kulturą z wyższej półki i rozwojem amatorskiego ruchu muzycznego. Orkiestra powstała w 1960 r. dzięki zabiegom komisji koordynacyjnej do spraw kultury, a organizatorami jej byli Edmund Szafrąński – kierownik Wydziału Kultury i Waław Sadowski – dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego. Patronat nad orkiestrą objął Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, natomiast opiekę artystyczną sprawował oddział Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Kulturalnego, a od 1976 r. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury.

W działalności artystycznej orkiestry można wyróżnić trzy okresy. Pierwszy, od 1960 do 1965, kiedy zespołem dyrygował Waław Sadowski; drugi to lata 1974-78, pod kierownictwem muzycznym Henryka Nowaka, ówczesnego dyrektora Państwowej Szkoły Muzycznej i Edyty Matuszewskiej oraz trzeci przypadający na lata 1978-81, w których kierownictwo sprawował nowy dyrektor PSM I i II stopnia Włodzimierz Jakiel.

W pierwszych latach istnienia orkiestrę tworzyło 30 instrumentalistów. Byli to mieszkańcy Grudziądza, niezawodowo związani z muzyką oraz nauczyciele i absolwenci szkoły muzycznej. Próby rozpoczęły się w lipcu 1960 r. a już kilka miesięcy później, 7 listopada, orkiestra zaprezentowała się w pierwszym koncercie, podczas którego zagrała m.in.: uverture do opery „Chłop i poeta” Franza Suppé oraz wiązkę melodii „Echo polskie” w opracowaniu Wojciechowskiego. „Miesiące wytężonego wysiłku przyniosły plon” – pisał „Ilustrowany Kurier Polski” z 10 listopada 1960 r.



Wacław Sadowski – dyrektor Społecznego Ogniska Muzycznego, współzałożyciel orkiestry i jej pierwszy dyrygent
Ze zbiorów Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury

W grudniu 1960 r. symfonicy zostali zaproszeni do wspólnego koncertu przez Chór Męski Echo obchodzący 35-lecie pracy artystycznej. W następnym roku orkiestra rozpoczęła cykl cotygodniowych koncertów dla młodzieży szkolnej i załóg zakładów pracy. W sezonie letnim występowała w parku Miejskim, a zimą w sali Teatru Ziemi Pomorskiej. Każdy koncert poprzedzała prelekcja dyrygenta Wacława Sadowskiego na temat granych kompozycji, ich twórców, charakterystycznych cech poszczególnych stylów muzycznych. Koncerty cieszyły się dużym zainteresowaniem grudziądzkiej publiczności.

Orkiestra z czasem zdobywała kolejne ciekawe partytury i ambitnie pracowała nad coraz trudniejszym repertuarem. Jak informowała „Gazeta Pomorska” z 14 września 1965 r.: „Grudziądzcy muzycy nie zrażają się trudnościami. Grali już pod batutą Wacława Sadowskiego m.in. Symfonię h-moll „Niedokończoną” Franciszka Schuberta, występowali ze świetnym pianistą Józefem Stomplem, który grał z nimi koncerty fortepianowe Jana Sebastiana Bacha i Jerzego Fryderyka Haendla, akompaniowali śpiewaczce Halinie Mickiewiczównie”.

Swój pierwszy skromny jubileusz orkiestra obchodziła w 1965 r. Koncert z okazji 5-lecia odbył się jesienią i był zarazem koncertem ostatnim. W rocznym sprawozdaniu Wacław Sadowski napisał: „Miejska Orkiestra Symfoniczna z powodu braku środków finansowych i zainteresowania czynników kompetentnych była zmuszona przerwać działalność i próby od 1.10.1965 r.”. Do 1965 r. orkiestra każdego roku przygotowywała 50 koncertów.



Koncert Miejskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Wacława Sadowskiego, przy fortepianie Józef Stompel, 1963

Ze zbiorów Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury

Przerwa w działalności trwała dziewięć lat. W marcu 1974 r. dzięki wysiłkom Tadeusza Pruszewicza – sekretarza propagandy Komitetu Miejskiego PZPR, Henryka Wojtalewicza – działacza Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury i prezesa Sądu Powiatowego oraz Henryka Nowaka – dyrektora PSM orkiestra wznowiła działalność. Na czele reaktywowanego zespołu stanęli Henryk Nowak jako dyrygent i kierownik artystyczny oraz Edyta Matuszewska – drugi dyrygent. Do orkiestry wrócili dawni członkowie, a także nauczyciele, absolwenci i najzdolniejsi uczniowie PSM.

Próby orkiestry odbywały się w auli szkoły muzycznej przy ul. Klasztornej. W repertuarze, obok muzyki lekkiej i operetkowej, znalazły się wybitne dzieła światowej literatury muzycznej, m.in.: Symfonia g-moll nr 40 Wolfganga Amadeusza Mozarta, uwertury koncertowe Egmont i Coriolan Ludwika van Beethovena.

Pierwszy występ orkiestry pod nową dyrekcją odbył się 5 marca 1975 r. podczas miejskiej akademii poświęconej 30. rocznicy wyzwolenia Grudziądza. W maju i czerwcu tego samego roku muzycy koncertowali w parku Miejskim, prezentując się w repertuarze operetkowym i tanecznym, głównie Johanna Straussa.

Ważnym wydarzeniem artystycznym był udział orkiestry w Gali Jubileuszowej z okazji 50-lecia istnienia i działalności artystycznej chóru Echo. Podczas uroczystego koncertu w sali Teatru Ziemi Pomorskiej 25 listopada 1975 r. orkiestra akompaniowała chórzystom, a ponadto wykonała Symfonię h-moll „Niedokończoną” oraz uwerturę koncertową Coriolan.

Własny duży koncert orkiestra przygotowała w lutym 1976 r. w sali widowiskowej Zakładowego Domu Kultury GZPG „Stomil”. Wraz z zespołem zaprezentował się gościnnie wiolonczelista Krzysztof Sperski. W tym samym roku orkiestra koncertowała również w Wąbrzeźnie i Kwidzynie oraz przygotowała kolejny koncert z chórem Echo.

W 1977 r. ćwierćwiecze działalności artystycznej i pedagogicznej obchodziła Państwowa Szkoła Muzyczna. Uroczystość z tej okazji odbyła się w sali teatru 29 stycznia. I tu nie mogło zabraknąć grudziądzkich symfoników. W części artystycznej wraz z zespołem wystąpili gościnnie: Stefania Krzywińska-Toczyska – światowej sławy mezzosopranistka, Sebastian Siegiel – bas, Anna Prabucka-Firlej – fortepian, Barbara Siegiel – wiolonczela, Krzysztof Sperski – wiolonczela. W marcu tegoż roku orkiestra grała podczas miejskiej akademii z okazji rocznicy wyzwolenia Grudziądza, w maju w parku Miejskim i Nowym Mieście Lubawskim, w czerwcu w Radodzierzy, w listopadzie w części artystycznej uroczystości z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej.

Państwowa Szkoła Muzyczna w 1978 r. została przekształcona w szkołę I i II stopnia i 29 stycznia 1979 r. otrzymała nową siedzibę przy ul. Michajłowa 10 (obecnie Armii Krajowej), w której poprzednio mieściło się Technikum Rolnicze. W tym samym roku Henryk Nowak podjął decyzję o przejściu na emeryturę i jednocześnie o zakończeniu współpracy z MOS. Po raz ostatni stanął za pulpitem dyrygenckim 20 maja podczas koncertu z okazji Dni Grudziądza.

Stanowisko dyrektora PSM I i II stopnia objął absolwent PWSM w Łodzi w klasie akordeonu, Włodzimierz Jakiel. Jemu też zaproponowano objęcie stanowiska dyrygenta Miejskiej Orkiestry Symfonicznej. Od września 1979 r. muzycy rozpoczęli próby w pięknej, przestronnej sali koncertowej PSM. Szeregi orkiestry zasilili również uczniowie średniej szkoły muzycznej. Początki były bardzo dobre. Dyrygent i członkowie wzięli się do pracy,

spotykając się regularnie na próbach dwa razy w tygodniu. Szlifowano brzmienie, opracowywano nowy repertuar. Organizowano cykliczne koncerty i audycje dla dzieci i młodzieży, muzycy uświetniali także uroczystości państwowe.

Niestety, rzeczywistość szybko pokazała, że plany nowego dyrygenta przekraczają możliwości kadrowe i finansowe orkiestry. Z czasem koncertów dla społeczności Grudziądza było coraz mniej. Orkiestra koncertowała i działała głównie na potrzeby szkoły muzycznej. W 1981 r. (dokładnej daty nie znamy) zespół symfoników zawiesił działalność, której już nigdy nie udało się wznowić. Jednym z powodów mógł być wiek muzyków. Wielu z nich, po osiągnięciu siedemdziesiątki czy osiemdziesiątki odeszło z orkiestry. Brakowało też instrumentów, szczególnie w grupie instrumentów dętych drewnianych i blaszanych, co uniemożliwiało dyrygentowi realizację planów artystycznych i wykonywanie wielu utworów. Analizując repertuar Miejskiej Orkiestry Symfonicznej, należy podkreślić, że ten wykonywany przez zespół pod batutą Henryka Nowaka był najbardziej ambitny i różnorodny. W programach artystycznych znalazłam partytury około 50 utworów muzyki symfonicznej, dawnej i tzw. lekkiej. W grupie utworów symfonicznych znajdowały się, obok wcześniej



Zaproszenie na jeden z ostatnich koncertów MOS, 1980

Ze zbiorów Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury

wymienionych, kompozycje: Stanisława Moniuszki, Karola Kurpińskiego, Gioacchino Rossiniego, Fryderyka Chopina, Karola Marii Webera. Były to uwertury do oper, koncerty fortepianowe, polonezy. Z muzyki dawnej najczęściej sięgano po dzieła mistrzów baroku: Jana Sebastiana Bacha, Fryderyka Haendla, Antonio Vivaldiego. Dużą grupę stanowiły utwory repertuaru lżejszego: uwertury do operetek, walce, marsze, suity, takich mistrzów jak: Johann Strauss, Jacques Offenbach, Franz von Suppé, Julius Fucik. W okresie dyrygentury Włodzimierza Jakiela pojawiły się kompozycje akordeonowej literatury muzycznej, m.in. Koncerty akordeonowe Naara.

W każdym okresie działalności artystycznej orkiestra spełniała swoje zaszczytne zadanie – upowszechniała kulturę muzyczną i edukowała społeczność grudziądzką zarówno podczas koncertów, jak i audycji muzycznych. Współpracowała też z innymi amatorskimi zespołami artystycznymi i instytucjami, m.in. z chórem Echo, PSM, Zakładowym Domem Kultury GZPG i szkołami.

Niektórzy z członków Miejskiej Orkiestry Symfonicznej z powodzeniem kontynuowali karierę muzyczną w profesjonalnych zespołach. Młodzi muzycy podjęli studia czy pracę w instytucjach upowszechniania kultury. Altowiolinistka Antonina Siegel i wiolinistka Barbara Siegel przez wiele lat występowały w pierwszym składzie Toruńskiej Orkiestry Kameralnej. Piotr Jankowski, który do orkiestry trafił jako uczeń szkoły muzycznej, później został jej dyrektorem. Pisząca te słowa zaliczyła dwuletni staż w orkiestrze, by później skrzypce zamienić na pałeczkę dyrygenta chórów młodzieżowych, w tym chóru *Alla camera*, którym kieruje do dziś, sprawując równocześnie zaszczytną funkcję dyrektora Centrum Kultury Teatr oraz nauczyciela akademickiego. Wiolonczelista Aleksander Dzieja-Mądzielewski założył grupę bluesową *Vacat* i jest jej liderem (gitara, vocal). Ponadto w MOS grali m.in. na skrzypcach Halina Czerniak z d. Matuszewska, Andrzej Rozmarynowski, Zbigniew Olszowy, na wiolonczeli Marian Siegel, na instrumentach perkusyjnych Alfons Szukay – członek grudziądzkich orkiestr dętych.

WYŚCIG O PUCHAR PREZYDENTA

Michał Kwiatkowski, Peter Sagan, Michaił Ignatiew, Tony Martin, Marcel Kittel, Niklas Arndt, Maciej Bodnar czy inni czołowi kolarze zanim trafili do zawodowego peletonu i zaczęli zdobywać medale na igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach Europy i świata, zanim stali się bohaterami prestiżowych, śledzonych na całym globie wyścigów takich, jak Tour de France, Giro d'Italia, La Vuelta a España, czy Tour de Pologne, ścigali się w Grudziądzu. Udział w Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Juniorów o Puchar Prezydenta Grudziądza był dla nich jednym z najważniejszych sprawdzianów u progu sportowej kariery. Do dziś mile go wspominają. W 2018 r. to wielkie spotkanie kolarskiej młodzieży z całej Europy, ale nie tylko, odbędzie się już po raz 30.

Zaczął się w 1989 r.

Rosnące zainteresowanie kolarstwem, do czego m.in. przyczyniły się sukcesy grudziądzkich cyklistów oraz popularność wyścigów lokalnych i regionalnych organizowanych w Grudziądzu i okolicy od połowy lat 70., a także zdobyte w nich doświadczenie zachęciły Jerzego Szczublewskiego, Adama Sieczkowskiego i Jerzego Sudziarskiego – działaczy sekcji kolarskiej Stali (później przekształconej w sekcję autonomiczną) do zorganizowania dużego wyścigu juniorów o zasięgu ogólnopolskim. Pomysłodawcom udzieliły wsparcia władze miejskie a prezydent Grudziądza Bożesław Tafelski ufundował główne trofeum dla zwycięzcy w klasyfikacji generalnej. Pierwszy wyścig odbył się w 1989 r. (28 kwietnia-1 maja). Na starcie stanęło 114 zawodników, w tym siedmiu grudziądzan, do mety dojechało 77. Zwycięzcą czteroetapowej rywalizacji został Piotr Pietruszka z Sokoła Częstochowa, drugi był reprezentant gospodarzy Mariusz Krzak, trzeci

Piotr Wadecki z Mleksera Elbląg. Pierwszą dziesiątkę zamykał grudziądzanin Rafał Mioduszewski, który został najaktywniejszym kolarzem, drugie miejsce w tej klasyfikacji przypadło jego koledze klubowemu Krzakowi. Drużynowo wygrała Stal Grudziądz przed Sokołem i Stomilem Poznań.

Po tych udanych i dobrze ocenionych zawodach działacze Stali postanowili podnieść sobie poprzeczkę i nadać imprezie charakter międzynarodowy. Tak też się stało i już w 1990 r. polscy kolarze mieli za rywali swoich rówieśników z Litwy, Łotwy i Ukrainy. Po zaciętej walce wygrał Mariusz Krzak. Przełomowym w historii zawodów był 1996 r. Na wniosek działaczy Stali, poparty przez PZKol., wyścig został włączony przez międzynarodową federację kolarską do kalendarza imprez organizowanych przez UCI. Oznaczało to awans do ósemki najważniejszych zawodów w tej kategorii na Starym Kontynencie. Odtąd punkty zdobyte w Grudziądzu są zaliczane do klasyfikacji Pucharu Europy. W ósmym z kolei, a pierwszym pod egidą UCI wyścigu, oprócz 21 ekip krajowych (reprezentacje: Polski, regionów, klubów i szkoły mistrzostwa sportowego) wystartowało osiem ekip zagranicznych, w sumie 123 zawodników. Mieli oni do pokonania sześć etapów łącznej długości 454 km. Triumfowali Rosjanie, zarówno w klasyfikacji indywidualnej – Siergiej Kramzine, jak i drużynowej. Najlepszym z grudziądzan okazał się Waldemar Płaksa (10 miejsce).



Spotkanie kolarskiej młodzieży z całej Europy odbywa się Grudziądzu już od 30 lat

Fot. Gerard Szukay

Memoriał redaktora i prezesa

Przez wiele lat Międzynarodowy Wyścig Kolarski Juniorów o Puchar Prezydenta Grudziądza był równocześnie Memoriałem Lecha Cergowskiego. Ten przedwcześnie zmarły dziennikarz „Przeglądu Sportowego”, popularyzator kolarstwa, przyjaciel młodzieży, gdyby relacjonował te zawody, na pewno byłby pod wrażeniem rozmachu i wysokiego poziomu rywalizacji następców Ryszarda Szurkowskiego, jakie cechują grudziądzką imprezę.

Od 2016 r. odbywa się Memoriał Eugeniusza Gryndy (zm. pod koniec 2015 r.), długoletniego prezesa ALKS Stal Grudziądz – od 2003 r. klubowego mistrza Polski w kolarstwie.

Promocja miasta i regionu

Wyścig zaczyna i kończy się na ulicach Grudziądza, ale od początku prowadzi również przez wiele pobliskich miejscowości. Kolarze ścigali się na szosach kilku powiatów województwa kujawsko-pomorskiego i pomorskiego. Początkowo kolumna wyścigu docierała do Gruty, Łasina, Rogóżna i Brodnicy, potem również do Jabłonowa Pomorskiego, Radzyna Chełmińskiego, Wąbrzeźna, Kwidzyna, Chełmna, Świecia nad Wisłą, Golubia-Dobrzynia, Chełmży, Płużnicy i Lisewa. Wszędzie pojawieniu się barwnego peletonu towarzyszy duże zainteresowanie mieszkańców tych miejscowości. Dla lokalnych samorządów międzynarodowy wyścig jest świetną okazją do popularyzacji sportu i kolarstwa, ale także promocji miast i gmin. Ich władze wraz z licznym gronem społeczników z roli gospodarzy etapów wywiązują się na medal.

Głównym sponsorem wyścigu jest samorząd Grudziądza z kolejnymi prezydentami miasta, wspierany przez samorządy lokalne i Urząd Marszałkowski. Pomagają też liczne firmy, fundując koszulki dla najlepszych zawodników w poszczególnych klasyfikacjach. Najdłużej z organizatorami współpracują: STO Warszawa, Metrona Polska, Ocetix, Ebar, Feniks z Grudziądza, Linodrób z Bursztynowa oraz Iglotex ze Skórcza.

Coraz liczniej, coraz szybciej

O popularności i randze wyścigu świadczy rosnąca liczba startujących kolarzy, w tym także z zagranicy. W pierwszym uczestniczyło ponad stu cyklistów, obecnie peleton liczy około 200 zawodników.

Dotychczas do rywalizacji o puchar prezydenta Grudziądza stawali cykliści z 30 państw europejskich. To zbyt długa lista, aby przytoczyć

wszystkie, łatwiej wymienić te kraje Starego Kontynentu, które nie były dotąd reprezentowane w kwietniowo-majowym wyścigu. M.in. nie oglądaliśmy jeszcze kolarzy z Hiszpanii, Portugalii, Włoch i Grecji. Za to przyjeżdżają Gruzini i Kazachowie, którzy do Grudziądza mają najdalej, nie licząc kolarzy USA, którzy uczestniczyli w jednym wyścigu przed kilkunastu laty. W 2017 r. po raz pierwszy na starcie stanęła reprezentacja Azerbejdżanu. Potwierdza to, że zainteresowanie uczestnictwem w wyścigu wyszło poza Europę.

Początkowo wyścig składał się z czterech lub pięciu etapów, ale były też zawody sześćoetapowe. Ich długość była dość zróżnicowana. Kolarze mieli w sumie do pokonania nawet ponad 560 km. Widowiskowym było zwłaszcza kryterium uliczne z wielokrotnym podjazdem pod stromą górę strześcińską. Dlatego na jej zboczach gromadziło się najwięcej kibiców. Z czasem zmianę formuły zawodów wymusiły nowe przepisy UCI. Obecnie w programie wyścigu juniorskiego nie ma już kryterium ulicznego. Są tylko cztery etapy ze startu wspólnego, długości około 100 km. Cały wyścig rozgrywany jest zatem na dystansie ok. 400 km (w 2017 r. było to 404,4 km).

Rywalizacja odbywa się w coraz szybszym tempie. O ile zwycięzca wyścigu w 1990 r. uzyskał na całej trasie średnią prędkość 40,00 km/godz., a siedem lat później 41,68 km/godz., to triumfator w 2014 r. „wykręcił” już 42,53 km/godz., a w następnym roku 43,19 km/godz. Rekord należy do Dawida Czubaka, który po wygranej w 2016 r. jechał ze średnią prędkością 44,05 km/godz.

Nikt nie wygrał dwukrotnie

W 30-letniej historii wyścigu żadnemu z zawodników nie udało się dwukrotnie zdobyć głównego trofeum. Najbliżej tego osiągnięcia był reprezentant grudziądzkiej Stali Mariusz Krzak, który w I wyścigu w 1989 r. zajął drugie miejsce, by rok później wskoczyć na najwyższy stopień podium. Piotr Wadecki też zwyciężył za drugim podejściem, w 1991 r., dwa lata wcześniej był trzeci. Jego wyczynu – wygrania wszystkich etapów w jednym wyścigu do tej pory nikt nie skopiował.

Reprezentant Polski Błażej Janiaczyk, wywodzący się z toruńskiego Pacyficu, zwycięzca w 1999 r., w następnym roku miał szansę powtórzenia swojego sukcesu. Niestety, poniósł zbyt wielkie straty na pierwszych trzech etapach i mimo pomocy swojej drużyny ostatecznie musiał uznać wyższość Jukki Vastaranty. Fin, któremu nie dawano większych szans na końcowy

sukces, okazał się tak silny, że potrafił wygrać w pojedynkę. Na ostatnim, decydującym etapie był bowiem pozbawiony wsparcia ze strony kolegów z zespołu, którzy wycofali się z rywalizacji. Torunianin z czasem gorszym o 11 sekund zajął drugie miejsce.

W 2002 r., na starcie do ostatniego, szóstego, etapu prowadzący w klasyfikacji Michaił Ignatiew wyprzedzał wicelidera Mateja Jurčo o 15 sek. Wszystko wskazywało na to, że Rosjanin jest w stanie tę przewagę obronić. Tymczasem, gdy do mety pozostawało 27 km, Słowak uznał, że jest to właściwy moment, aby zaatakować i wygrać wyścig. Matej urwał się od zasadniczej grupy i samotnie popędził w kierunku Grudziądza. Jego najgroźniejszy rywal najwidoczniej tego nie zauważył. Nadal jechał w głównym peletonie, który tracił do uciekającego już 40 sek. Ta strata jeszcze się powiększyła, gdyż w Piaskach Michaiłowi zdefektował rower. Przy pomocy swoich rodaków szybko naprawił jednośląd, dogonił peleton i w sprinterskim tempie rzucił się samotnie w pogoń za Słowakiem. Mimo, iż dzielący ich dystans systematycznie się zmniejszał, linię mety minął jako drugi, ze stratą dziewięciu sekund. Wydawało się, że zdoła zachować pozycję lidera. Jednak dzięki bonifikatom Jurčo nie tylko odrobił resztę straty czyli 6 sek., ale w końcowej klasyfikacji okazał się nawet o 4 sek. lepszy od reprezentanta Rosji.

W następnym roku kibice znowu byli świadkami pojedynku Ignatiewa ze Słowakiem, ale tym razem nie był to Jurčo. Na mecie XV wyścigu z wygranej nareszcie cieszył się Rosjanin, który pokonał swojego najgroźniejszego rywala minimalnie, o „błysk szprychy”. – Zawody, silnie obsadzone przez ekipy zagraniczne, stały na niewiarygodnie wysokim poziomie sportowym, tak zażartej walki jeszcze nie było – wspomina dyrektor wyścigu Jerzy Szczublewski. Rosjanin wygrał czasówkę, w której był lepszy o 11 sek. od Tony Martina, ale na pozostałych etapach o prymat walczył z Peterem Velitsem. O tym jak była to zacięta i wyrównana rywalizacja świadczy fakt, że Rosjanin i Słowak zakończyli wyścig w identycznym czasie (do klasyfikacji brany jest dokładnością do jednej sekundy). Z taką sytuacją w dotychczasowej historii tych zawodów jeszcze się nie spotkano. O ostatecznym zwycięstwie Michaiła zadecydowały setne części sekundy. Peter przegrał o 0,43 sek.

Inny Rosjanin, Timofiej Kritski, po zwycięstwie odniesionym w 2004 r., przyjechał w następnym roku, aby wygrać ponownie. Ale i jemu się to nie udało, był drugi. Przegrał z reprezentantem biało-czerwonych.

Wprawdzie na liście triumfatorów wyścigu dwukrotnie figuruje nazwisko Mikulicz, ale chodzi tu o dwie inne osoby, ściśle kuzynów pochodzących z Jabłonowa Pomorskiego. Starszy z nich – Paweł, startujący w barwach drużyny narodowej wygrał w 2005 r., wyprzedzając o 36 sek. wspomnianego Kritskiego. Mateusz, triumfator w 2011 r., przerwał trzyletnią zwycięską passę zawodników zagranicznych i jest drugim kolarzem ALKS Stal, który zdobył najcenniejsze trofeum.

Polacy górą

Pod względem liczby indywidualnych zwycięstw w końcowej klasyfikacji polscy kolarze są nieznacznie lepsi od zagranicznych rywali – 15:14.

Reprezentacja Polski wygrała cztery razy, cykliści z Kalisza i Świdnicy odnieśli po dwa zwycięstwa, gospodarze okazali się gościnni i triumfowali tylko dwukrotnie. Po jednym zwycięstwie mają zawodnicy z pięciu miast, w tym Torunia. Ponieważ trzech reprezentantów kadry narodowej, którzy wygrali wyścig było wówczas zawodnikami klubów toruńskich, prymat cyklistów z grodu Kopernika jest tu bezsporny.

Rosjanie i Niemcy zanotowali po cztery zwycięstwa, Białorusini – dwa, Holendrzy, Belgowie, Finowie i Słowacy – po jednym.

Kwiatek kontra Peter

Do bezpośredniej rywalizacji dwóch przyszłych gigantów szos, dziś serdecznych kolegów, doszło w 2007 r. Prawdopodobnie było to ich pierwsze spotkanie. Michał Kwiatkowski, 17-latek z Działowa, zawodnik TTK Pacyfic Toruń, bardzo dobrze spisywał się w regionalnych i ogólnopolskich wyścigach, w których pokazał, że jest szybki i wytrzymały, waleczny. W Grudziądzu występował jako reprezentant Polski. Jego rówieśnik Peter Sagan, urodzony w Żylinie na Słowacji, też reprezentował barwy narodowe swojego kraju. Dyrektor wyścigu zapewnia, że Sagan niczym specjalnie się nie wyróżniał. Przez cały wyścig oglądał plecy torunianina. Michał miał wyśmienite otwarcie. Wygrał na ulicach Grudziądza sprinterską część pierwszego etapu i objął prowadzenie, którego już nie oddał do końca wyścigu. Peter zajął dalekie 51. miejsce, od zwycięzcy był gorszy o 28 sekund. W drugiej części etapu, na trasie do Łasina jadący w żółtej koszulce lidera Michał zajął pierwsze miejsce, Peter – drugie, obaj w takim samym czasie. Podobnie było w następnych dniach, Słowak zawsze za Polakiem, lecz bez straty czasu. Ale dzięki bonusom przewaga prowadzącego

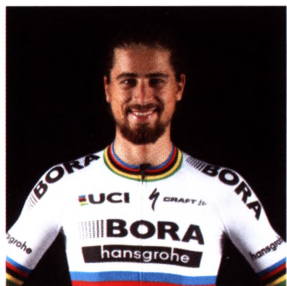
w klasyfikacji generalnej torunianina nad Słowakiem zajmującym już drugie miejsce systematycznie rosta. Na ostatnim etapie lider i wicelider wzajemnie się pilnowali i mimo prób rozerwania peletonu na metę na Lotnisku przyjechali w większej grupie. Michał został zwycięzcą, drugie miejsce ze stratą 43 sekund zajął Peter. To był wyścig wychowanka Pacyficu. Wygrał wszystko, co było do wygrania. W jego ręce trafiło główne trofeum, zdobył wszystkie koszulki: żółtą dla triumfatora, fioletową dla najaktywniejszego, niebieską za wygraną w klasyfikacji punktowej, białą dla najlepszego zawodnika rocznika 1990, zieloną dla najlepszego kolarza z Kujaw i Pomorza oraz czerwoną za zwycięstwo drużynowe – wyścig wgrała reprezentacja Polski.

Wiosennym triumfem w Grudziądzu Kwiatkowski zapoczątkował swój niezwykle udany sezon i wielką karierę. Jeszcze tego samego roku w Sofii Kwiatek został mistrzem Europy juniorów w wyścigu szosowym i wicemistrzem w jeździe indywidualnej na czas, ponadto wygrał juniorski Wyścig Pokoju, zdobył sześć medali (złote, srebrne i brązowe) na mistrzostwach Polski oraz zajął pierwsze miejsce w rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). W następnym roku, również dla niego pomyslnym, ponownie zdobył tytuły mistrza świata, Europy (do złota dorzucił jeszcze brąz) i Polski oraz wygrał Wyścig Pokoju.

Wśród medalistów szosowych mistrzostw rozgrywanych w stolicy Bułgarii Sagana nie było. Ale z mistrzostw Europy juniorów w kolarstwie górskim odbywających się w Turcji, również w 2007 r., utalentowany Słowak wrócił ze srebrnym medalem, z kolei na mistrzostwach w przełajach w Szwajcarii zdobył brąz. W następnym roku cieszył się już z mistrzostwa świata i Starego Kontynentu. Największe jednak sukcesy czekały na niego w wyścigach szosowych, do których powrócił niebawem.



Michał Kwiatkowski



Peter Sagan



Maciej Bodnar

Skok do wielkiej kariery

Wielu uczestników Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Juniorów o Puchar Prezydenta Grudziądza zrobiło światową karierę. Najlepsi trafili do renomowanych grup zawodowych. Zostali zwycięzcami i medalistami igrzysk olimpijskich, mistrzostw Europy i świata, wygrywają wielkie wyścigi. Z powodzeniem ścigają się zarówno na szosie, jak i na torze.

Piotr Wadecki, wychowanek elbląskiego Mlexera, trzykrotnie startował w grudziądzkim wyścigu (1989-91), wygrywając jego trzecią edycję. Czterokrotnie zdobywał tytuł mistrza Polski. Na igrzyskach olimpijskich w Sydney zajął siódme miejsce w wyścigu ze startu wspólnego. Aktualnie jest dyrektorem sportowym największej w Polsce zawodowej grupy kolarskiej CCC Sprandi Polkowice.

Lista sukcesów Michała Kwiatkowskiego jest tak długa, że przypomnę tylko te najważniejsze. Jest pierwszym Polakiem, który został zawodowym mistrzem świata w wyścigu ze startu wspólnego. Na mistrzostwach świata zdobył także medale: złoty, srebrny i brązowy w rywalizacji drużynowej. Olimpijczyk z Londynu i Rio de Janeiro. Multimedalista mistrzostw Polski na szosie i torze. Zwycięzca pięciu słynnych klasyków – jednodniowych wyścigów, m.in. Mediolan-San Remo, Amstel Gold Race i ostatnio Clàsica de San Sebastiàn. Aktualnie występuje w barwach profesjonalnego Teamu Sky. Peter Sagan przebojem wdarł się do ścisłej czołówki światowej. Do wspomnianych już sukcesów w zawodach juniorskich dorzucił m.in. trzy tytuły mistrza świata i mistrza Europy w wyścigu szosowym, ośmiokrotny triumf etapowy i pięciokrotny w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza TdF, cztery zwycięstwa etapowe w Vuelcie, wygranie Tour of California oraz zdobycie Kryszałowej Kuli za zwycięstwo w UCI World Tour – cyklu najważniejszych zawodów na szosie. W 2017 r. przekroczył magiczną liczbę 100 indywidualnych zwycięstw w międzynarodowych wyścigach kolarskich. Zawodnik drużyny Bora-Hansgrohe.

Rok po roku – w 2002 i 2003 wyścig wygrywali reprezentanci Rosji. Pierwszy z nich Michaił Ignatiew największe triumfy święcił na torze, zdobywając dwa medale olimpijskie – złoty w Atenach i brązowy w Pekinie. Ale też nieźle radził sobie na szosie, o czym świadczy zdobycie mistrzostwa świata w wyścigu ze startu wspólnego i dwóch srebrnych krążków w czasówce. Z kolei Timofiej Kritski na szosowych mistrzostwach Europy wywalczył dwa srebrne medale i jeden brązowy

Reprezentant Turynii Marcel Kittel startował w Grudziądzu w 2006 r. Wygrał czasówkę na ul. Hallera, ale wyścig ukończył dopiero na 55 miejscu. Sukcesy przyszły trochę później. Niemiec ma w swoim dorobku m.in. mistrzostwo świata w wyścigu drużynowym na czas. Na młodzieżowych mistrzostwach globu, również w czasówce, zdobył brązowy medal, a na mistrzostwach Starego Kontynentu złoto. Wygrał wiele etapów w najsłynniejszych wyścigach: TdF (14), TdP (5), Giro (4) oraz w Vuelcie (1). W ostatnim Tour de France w pięknym stylu wygrał aż pięć etapów, niestety po kraksie musiał się wycofać. Jeździ w renomowanej grupie Quick-Step Floors.

Tony Martin, drugi w czasówce w 2003 r., postawił na specjalizację właśnie w jeździe indywidualnej na czas. Dziś jest świetnym sprinterem, widocznym w prestiżowych zawodach. Wywalczył wicemistrzostwo olimpijskie w Londynie, w mistrzostwach świata zdobył dziewięć medali: siedem złotych oraz srebrny i brązowy (indywidualnie i w drużynie). Zawodnik zawodowej grupy Katusha-Alpecin.

W 2006 r. najlepszym z grudziądzan był Adrian Kurek, który w końcowej klasyfikacji zajął piąte miejsce. Bardziej zadowolony mógł być ze startów w mistrzostwach Polski młodzieżowych i seniorów, na których zdobył dwa złote medale w indywidualnej jeździe na czas. Aktualny mistrz Polski w wyścigu szosowym elity. W Tour de Pologne dwukrotnie wygrał klasyfikację na najaktywniejszego kolarza. Jeden z najlepszych torowców ALKS Stal. Z kolegami wywalczył brązowy medal na młodzieżowych mistrzostwach Europy w wyścigu drużynowym. Multimedalista mistrzostw Polski. Zawodnik grupy CCC Sprandi Polkowice.

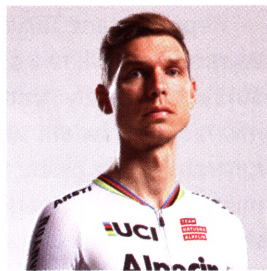
Bracia Bodnarowie większych sukcesów w Grudziądzu nie odnieśli. Nie przeszkodziło to później starszemu Łukaszowi wywalczyć dwukrotnie tytułu mistrza Polski w jeździe indywidualnej na czas i brązowego medalu w wyścigu ze startu wspólnego. Natomiast Maciej może poszczycić się jeszcze większymi osiągnięciami. Reprezentował barwy narodowe na igrzyskach olimpijskich w Londynie i Rio de Janeiro (szósty w indywidualnej czasówce). Wielokrotnie startował na mistrzostwach świata – najwyższa czwarta lokata w jeździe indywidualnej na czas. W tej samej konkurencji na mistrzostwach Europy zdobył srebrny medal. Podczas mistrzostw Polski czasówkę wygrywał czterokrotnie, trzy razy był drugi, a w wyścigu ze startu wspólnego dwa razy zdobył brązowy krążek. Jest trzecim Polakiem, który został zwycięzcą etapowym w TdF – w 2017 r. wygrał jazdę indywidualną na



Niklas Arndt



Michaił Ignatiew



Tony Martin

czas, wyprzedzając o sekundę Michała Kwiatkowskiego. Był bliski wygrania jeszcze jednego etapu, jego 200-kilometrowa ucieczka, jedna z najdłuższych w historii Wielkiej Pętli, została zlikwidowana 250 m przed metą. Zawodnik drużyny Bora-Hansgrohe.

Niklas Arndt, zwycięzca z 2008 r., będąc jeszcze juniorem spróbował swoich sił na torze i dwukrotnie wywalczył w tej kategorii wiekowej tytuł wicemistrza świata. Ściga się nadal również na szosie, ostatnio wygrał jednodniowy międzynarodowy wyścig w Australii. Jeździ w barwach Teamu Sunweb.

Paweł Mikulicz, wychowanek TKK Pacific, przed triumfem w Grudziądzu (2005) wygrał Międzynarodowy Wyścig Po Ziemi Kluczborskiej, a później czter etapowy wyścig w Holandii. Wywalczył siedem medali na mistrzostwach Polski.

Mateusz Mikulicz, reprezentant ALKS Stal, w wygranym przez siebie XXIII wyścigu był drugi w klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza i trzeci w klasyfikacji drużynowej. Na torowych mistrzostwach Polski juniorów zdobył siedem złotych medali. Zapewne sukcesów byłoby więcej, gdyby nie przedczesne zakończenie kariery.

Grzegorz Stępnia, szósty w XVIII wyścigu, w barwach ALKS Stal zdobył na mistrzostwach Europy na torze dwa medale brązowe, a na mistrzostwach Polski wywalczył, indywidualnie i w drużynie, cztery złote krążki, dwa srebrne i dwa brązowe. Reprezentując barwy grupy CCC Sprandi Polkowice, wygrał Wyścig Dookoła Mazowsza i Tour of Estonia. Obecnie zawodnik zawodowej grupy Wibatech Fuji.

Yukka Vastaranta, triumfator z 2001 r., rok później na mistrzostwach świata juniorów wywalczył srebrny medal. Krążek z takiego samego kruszcu zdobył na mistrzostwach Europy w kolarstwie górskim.

Za wielki talent uważany jest Dawid Czubak z Kalisza. Już u progu kariery

sportowej dał się poznać jako świetny torowiec. Podczas mistrzostwach Polski juniorów zdobył dziewięć medali, w tym siedem złotych. Na mistrzostwach Europy wywalczył złoto i brąz. O tym, że dobry jest także na szosie udowodnił wygrywając XXVIII wyścig w Grudziądzu. Teraz swój dorobek systematycznie powiększa o kolejne tytuły i medale – w 2017 r. w wyścigach torowych zdobył m.in. brązowy medal młodzieżowych mistrzostw Europy oraz złoto i brąz mistrzostw Polski. Zawodnik zawodowej grupy Voster Uniwheels ze Stalowej Woli.

Kariera zwycięzcy ostatniego XXIX wyścigu Filipa Maciejuka szybko się rozwija. Obronił tytuł mistrza Polski juniorów w jeździe indywidualnej na czas, zaliczył kilka udanych startów. W przyszłości pragnie jeździć tak jak jego idol. A jest nim wspomniany wcześniej Tony Martin, popularnie zwany Panzerwagenem. Niemiec wyróżnia się szybkością i wszechstronnością, umiejętnością jazdy tak po terenie płaskim, jak i pagórkowatym, dobrze sobie radzi na asfalcie i na bruku. Filip nie chce być gorszy. Reprezentuje KS Pogon Mostostal Puławy.

W samych superlatywach

Wśród kierownictw ekip, szkoleniowców, działaczy oraz sędziów można spotkać znane w międzynarodowym środowisku kolarskim osobistości. Już sam ich przyjazd do Grudziądza podkreśla znaczenie wyścigu, a jeszcze ważniejsze i niezmiernie cenne są ich opinie, uwagi dotyczące zawodów. Goście – należy sądzić, że to nie tylko kurtuazja – zaliczają grudziądzki wyścig do najlepszych w Europie. Potwierdził tę opinię sprawujący w 2017 r. z ramienia UCI funkcję I komisarza, czyli sędziego głównego, p. Mladen Durlen z Chorwacji. Wysoko ocenił organizację, poziom obsługi i poziom sportowy zawodów. Był pod wrażeniem tradycyjnej polskiej gościnności oraz troski o ponad 200 uczestników – sportowców i osób towarzyszących. Za duże osiągnięcie logistyczne uznał zapewnienie wszystkim zakwaterowania w jednym miejscu i w bardzo dobrych warunkach – w bursie przy ul. Hallera. – Z tak profesjonalnie przeprowadzonym dużym wyścigiem w tej kategorii jeszcze się nie spotkałem – powiedział p. Durlen.

W samych superlatywach wypowiadał się o wyścigu szef ekipy brytyjskiej Tomy Barrett, który w 2015 r. zjawił się w Grudziądzu po raz pierwszy. Po zawodach zapowiedział, że ze swoimi podopiecznymi z Akademii Kolarskiej JLT Condor będzie przyjeżdżać co rok. I słowa dotrzymał. Wyspiarze wystartują w 2018 r. już po raz czwarty.

Pochlebne opinie pod adresem organizatorów kierowali już wcześniej przedstawiciele UCI, władz Polskiego Związku Kolarskiego z byłymi prezesami Wojciechem Walkiewiczem i Waławem Skarulem, szefem wyszkolenia Andrzejem Piątkiem, znani kolarze z Marianem Więckowskim, Ryszardem Szurkowskim, Czesławem Langiem, także krajowi komisarze, m.in. inż. Czesław Wajrak, wybitny sędzia międzynarodowy, który pełnił rolę arbitra na największych światowych imprezach – igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach, świata i najbardziej prestiżowym wyścigu Tour de France oraz jego następcy – sędziowie międzynarodowi Tadeusz Skorek i obecnie sprawujący funkcję II komisarza Paweł Skorek.

Człowiek instytucja

Jerzy Szczublewski, współzałożyciel i pierwszy szef ALKS Stal (aktualnie wiceprezes), od początku wyścigu jest jego dyrektorem i żywą historią. Człowiek instytucja. Wraz z kierowanym przez siebie zespołem sprawdzonych, doświadczonych działaczy dba o to, aby sztandarowa impreza ALKS wypadła jak najlepiej. O wyścigu wie wszystko w najdrobniejszych szczegółach. Po prostu żyje wyścigiem począwszy od fazy przygotowań do zakończenia i ostatecznego podsumowania imprezy. Na starcie i mecie każdego etapu jest spikerem, przekazuje na żywo do studia radiowego czy telewizyjnego meldunki z trasy, potem komentuje przebieg rywalizacji. Robi to profesjonalnie – kiedyś chciał zostać dziennikarzem sportowym.

Przełom kwietnia i maja to najlepszy czas, aby sprawdzić w silnej konkurencji jak w klubach został przepracowany okres jesienno-zimowy. Wybierając przed laty ten termin zawodów trafiliśmy w dziesiątkę – mówi dyr. Szczublewski. Nasz wiosenny wyścig otwiera sezon i jest pierwszym z cyklu zawodów Pucharu Europy. Niektóre ekipy zagraniczne z dużym wyprzedzeniem przysyłają zgłoszenia, aby zapewnić sobie start w Grudziądzu. Cieszy, że docenili naszą imprezę szkoleniowcy PZKol. i udział reprezentacji narodowej jest teraz obowiązkowy. Dzięki wyścigowi nawiązaliśmy kontakty z działaczami i szkoleniowcami z innych krajów. Jesteśmy przez nich zapraszani na zawody m.in. w Niemczech, na Litwie, Białorusi, Słowacji, oni przyjeżdżają do nas.

– Od 30 lat nie wiem, co to wycopynek podczas długiego weekendu na początku maja – wspomina p. Jerzy. Żona powiedziała mi kiedyś: – Ty znowu sobie jedziesz na zawody, a ja jak zwykle w domu, sama. Więc zabrałem



Jerzy Szczublewski
– inicjator i dyrektor wyścigu
Ze zbiorów ALKS Stal Grudziądz

zonę na wyścig. Zawody oglądała od kuchni, śledząc je także za pośrednictwem radia wyścigu. To, co żona zobaczyła bardzo jej się podobało i... zmieniła zdanie odnośnie mojej nieobecności w domu i zaangażowania w to wielkie przedsięwzięcie. Miło słyszeć, jak w wywiadach radiowych i telewizyjnych asy światowego kolarstwa wspominają swój start w Grudziądzu. Z zainteresowaniem śledzę karierę i sukcesy wielu zawodników, których poznałem jako początkujących kolarzy, gdy mieli 17 czy 18 lat.

Pytany o to, co mu najbardziej utkwiło w pamięci z dotychczasowych wyścigów bez zastanowienia p. Jerzy odpowiada: – Był przed laty taki etap z nieprawdopodobną huśtawką pogodową, można powiedzieć z pełną paletą zjawisk atmosferycznych. Podczas startu świeciło słońce, potem się zachmurzyło. W miarę upływu czasu aura dalej się zmieniała, było coraz gorzej. Kolarzom najpierw dał się we znaki wiatr, a następnie zaczęło kropić. Deszcz szybko przerodził się w ulewę, której towarzyszyło gradobicie i potężna wichura. Na dodatek bardzo się ochłodziło. W tych warunkach na

szosie nie było żadnej walki. Rozciągnięty peleton rozrywał się na grupki, a te dzieliły się na jeszcze mniejsze i w końcu na metę w Wąbrzeźnie zawodnicy przyjeżdżali pojedynczo, w dużych odstępach. Byli przemoczeni i zziębnięci. Na ostatniego zawodnika czekaliśmy godzinę. Młodzi kolarze dostali na tym etapie nieźle w kość.

Dotychczasowi zwycięzcy wyścigu

- 1989 Piotr Pietruszka Sokół Częstochowa
- 1990 Mariusz Krzak Stal Grudziądz
- 1991 Piotr Wadecki Mlexer Elbląg
- 1992 Krzysztof Ciesielski Hellena Kalisz
- 1993 Rafał Kaźmierczak Stomil Poznań
- 1994 Maciej Neumann POM Strzelce Krajeńskie
- 1995 Sandre Schynol RSC Cottbus
- 1996 Siergiej Kramzine Rosja
- 1997 Alexander Koutschinski Białoruś
- 1998 Jan Pokrand RSC Cottbus
- 1999 Daniel Majewski SMS Toruń
- 2000 Błażej Janiaczyk Polska
- 2001 Jukka Vastaranta Finlandia
- 2002 Matej Jurčo Słowacja
- 2003 Michaił Ignatiew Rosja
- 2004 Timofiej Kritski Rosja 2 Premier
- 2005 Paweł Mikulicz Polska
- 2006 Maciej Ułanowski SMS Świdnica
- 2007 Michał Kwiatkowski Polska
- 2008 Niklas Arndt RSC Cottbus
- 2009 Stanisław Bazhkou Białoruś
- 2010 Aleksander Grigoriew Rosja
- 2011 Mateusz Mikulicz ALKS Stal Grudziądz
- 2012 Jonas Rickaert Belgia
- 2013 Patryk Krzywda SMS Świdnica
- 2014 Julius van den Berg Holandia
- 2015 Max Kanter RSC Cottbus
- 2016 Dawid Czubak KTK Kalisz
- 2017 Filip Maciejuk Polska

PS Panu Jerzemu Szczublewskiemu serdecznie dziękuję za pomoc w zebraniu materiału do artykułu

KAWALERYJSKI ZJAZD PO RAZ 29.

Tradycyjne Spotkanie Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii, zorganizowane przez Fundację na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej, odbyło się w Grudziądzu 18-20 sierpnia 2017 r. już po raz 29. Do stolicy Polskiej Kawalerii przybyło prawie 100 gości z kraju i z zagranicy. Gościem honorowym był por. Józef Adamczyk, oficer 7. Pułku Ułanów AK „Jeleń”.

Pierwszego dnia wieczorem uczestnicy Spotkania, wraz z licznymi delegacjami składali wieńce i kwiaty przy tablicy upamiętniającej absolwentów Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii przy ul. Chełmińskiej i na cmentarzu garnizonowym, gdzie spoczywa pierwszy komendant Centrum Wyszkożenia Kawalerii Stefan de Castenedolo Kasprzycki. Tutaj gości przywitał płk Krzysztof Tokarczyk, dowódca Garnizonu Grudziądz. Szlak pamięci tego dnia zakończono przy pomniku ks. rtm. Zdzisława Peszkowskiego, absolwenta Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii, żołnierza gen. Władysława Andersa, kapelana Rodzin Katyńskich i Honorowego Obywatela Grudziądza – w 10. rocznicę jego śmierci. Dużą atrakcją była wieczorna prezentacja unikatowej kolekcji historycznych fotografii dot. 18. Pułku Ułanów Pomorskich z niezwykle interesującym komentarzem rotmistrza kawalerii ochotniczej Sławomira Ziętarskiego.

W sobotnie przedpołudnie na Błoniach Nadwiślańskich wszystkich zgromadzonych przywitał Robert Malinowski, prezydent Grudziądza. Wobec zgromadzonych kilku tysięcy grudziądzan i gości osób swój kunszt kawaleryjski zaprezentował Ochotniczy Reprezentacyjny Oddział Ułanów Miasta Poznania w barwach 15. Pułku Ułanów Poznańskich. To był wyjątkowy pokaz. Zarówno jeźdźcy, jak i ich konie pokazali świetne

wyszkolenie, i to nie tylko jeździeckie. Dawno nie oglądaliśmy takiego pokazu, zakończonego skokami konnego oddziału ułanów przez płonącą przeszkodę.

Znakomity koncert i pokaz musztry paradowej w historycznych strojach dała Toruńska Orkiestra Wojskowa. Zabrzmiały pieśni legionowe, ale także piosenki ułańskie. Rzadko ogląda się orkiestrę wojskową grającą i tańczącą standardy jazzowe.



Uczestnicy 29. Spotkania wraz z harcerzami przy pomniku ks. rtm. Zdzisława Peszkowskiego

Wizyta w historycznych koszarach księcia Józefa Poniatowskiego, gdzie stacjonuje obecnie 8. Grudziądzki Batalion Walki Radioelektronicznej im. gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego to stały punkt programu. W pięknej oprawie wojskowej z kompanią honorową, pocztami sztandarowymi słowa powitania wygłosił mjr Wiesław Wychowaniak, dowódca Batalionu. Por. Józef Adamczyk, reprezentujący kawalerzystów II RP, podziękował wszystkim oficerom i żołnierzom za wieloletnie wspaniałe kultywowanie tradycji kawalerskich i za tak gościnne przyjęcie w murach Alma Mater Polskiej Kawalerii. Umożliwiono uczestnikom Spotkania zwiedzanie historycznych koszar, sali tradycji, zabytkowych stajni, sal wykładowych, noszących imiona kolejnych komendantów Centrum Wyszkania

Kawalerii, a nade wszystko poznanie (i nie tylko) najnowocześniejszego sprzętu wojskowego, co było dla wszystkich dużą atrakcją.

Podczas pobytu w koszarach złożono wieńce i kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym 1060 absolwentów Szkoły Podchorążych Kawalerii.

Trzeciego dnia uroczystości złożono wieńce przy pomniku AK i gen. Tadeusza Bora Komorowskiego, ostatniego komendanta CWK. W Bazylice kolegiackiej odprawiono mszę św. w asyście pocztów sztandarowych: kopii historycznego sztandaru CWK, sztandarów 8. Grudziądzkiego Batalionu Walki Radioelektronicznej im. gen. Z. Podhorskiego, Centrum Szkolenia Logistyki i proporca Szwadronu Kawalerii Wojska Polskiego. Następnie na Rynku składano kwiaty przy pomniku Żołnierza Polskiego. Tutaj, jak zawsze, była okazja do rodzinnej fotografii. Także przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego, w 150. rocznicę jego urodzin liczne delegacje złożyły wieńce, a wśród nich przedstawiciele Związku Piłsudczyków II RP ze Szczecina.

W gościnnych salach Muzeum podziękowano dr. płk. Jerzemu Krzysiowi za działalność w Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej w latach 1991-2016. Pan pułkownik otrzymał szablę i czapkę kawaleryjską. Wręczono także Honorowe Odznaki Fundacji, które otrzymało 11 osób. Koncert



Szabla od Fundacji dla dr. Jerzego Krzysia

Bydgoskich Solistów ARTE CON BRIO był zwieńczeniem uroczystości.

Przyszłoroczny 30. Jubileuszowy Zjazd Kawalerzystów rozpocznie się 24 sierpnia i jak zwykle potrwa trzy dni.



Ppor. Józef Adamczyk w 8. Grudziądzkim Batalionie Walki Radioelektronicznej im. gen. Z. Podhorskiego podczas uroczystej zbiórki



Toruńska Orkiestra Wojskowa nie tylko znakomicie gra, ale też ... tańczy



Bardzo rzadko wykonywane skoki koni przez płonące przeszkody. Poznańscy ułani robią to perfekcyjnie



Poczty sztandarowe podczas mszy św. w grudziądzkiej Bazylice kolegiackiej



Kunst kawalerski władania lancami w wykonaniu Ochotniczego Reprezentacyjnego Oddziału Ułanów Miasta Poznania w barwach 15. Pułku Ułanów Poznańskich

Fot. Piotr Bilski, Gerard Szukay, ze zbiorów Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej

RYZYKOWNA GRA

Grudziądzka Mata Hari występowała pod pseudonimem „Lena”. Była młodą, elegancką kobietą. Jej działalność w Armii Krajowej polegała m.in. na uwodzeniu Niemców w celu pozyskania od nich tajnych informacji. Kiedy Armia Czerwona dotarła nad Wisłę w okolice Warszawy, wysłano ją do Wołomina, aby wniknęła w struktury NKWD. Po wojnie została skierowana do MO z zadaniem ostrzegania podziemia przed zagrożeniami i aresztowaniami ze strony komunistycznej władzy. Za współpracę z UB była potępiana w Grudziądzu, także przez najbliższą rodzinę. Poza wiedzą swoich mocodawców utrzymywała prywatne kontakty z chłopcami z lasu. To im chciała przyjść z pomocą materialną i ... wpadła. Została aresztowana w niezwyklej okolicznościach – podczas tańca z ubekiem w jednym z poznańskich lokali rozrywkowych. W śledztwie była strasznie bita. Za szpiegostwo na rzecz nielegalnej organizacji Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy skazał grudziądzankę na 10 lat więzienia.

Ośrodek KARTA w 1994 r. ogłosił konkurs na zapisy wspomnieniowe „Czas Peerelu”. Autorka przedstawianej tu książki przesłała swoje wspomnienia. A że jej przeżycia są wyjątkową historią, redakcja zwróciła się do Ludwika Zachariasiewicza, bo o niej mowa, z prośbą o obszerniejszą relację. W efekcie powstała „Randka z wrogiem” – biograficzna opowieść, wojenna i powojenna historia autorki i jej działania w AK i Urzędzie Bezpieczeństwa.

Aż ciarki przechodzą, gdy czyta się o tym, jakie zadania dowództwo AK powierzało dwudziestoparoletniej dziewczynie. Młodość ma swoje prawa? Być może. Ale ta dziewczyna była zdana wyłącznie na samą siebie i została



Okładka książki „Randka z wrogiem”

obarczona niewiarygodną odpowiedzialnością. Zwierzchnicy z AK wykorzystali jej spryt, atrakcyjność i na ich zlecenie stała się damą do towarzystwa dla Niemców a później dla Rosjan.

Ludwika raz jest bohaterką, raz postacią negatywną. To świadczy o tym, zwłaszcza w tak dramatycznych czasie, jakim jest wojna, że życie nie jest czarno-białe, ale ma różne odcienie szarości.

Zachariasiewicz urodziła się w 1922 r. w Wilnie. Ojciec Ludwiki był legionistą. Grudziądz znalazł się na mapie jej wojennej tułaczki. Mama bardzo szybko zmarła. Pozostając z ojcem, nazywana była „najukochańszą córką Maharadży”. Czego zapragnęła, to otrzymywała. Ojciec któregoś dnia jechał do Warszawy po rękawiczki dla swojej córki, bo w Grudziądzu takich nie było. Zatem wyrastała w atmosferze dobroci, akceptacji, w poczuciu własnej wartości. To zapewne zaowocowało niebywałą odwagą, czasami lekkomyślną. Młoda dziewczyna dbała o swój wygląd. Lubiła elegancję, wysoki obcas, wytworne kapelusze. Dlatego kompletnie nie przypominała konspiratorki. I tak do końca nie zdawała sobie sprawy, co może złego się

wydarzyć. Łód, po którym stąpała był bardzo kruchy. Działała w Warszawie. Zaczęła od spisywania informacji z nasłuchów radiowych. Potem pomagała wystawiać fałszywe dokumenty. Zajęła się też kolportażem prasy podziemnej i broni. Otrzymywała pieniądze na fryzjera, kosmetyczkę i bywała w kasynach, gdzie uwodziła Niemców, by wydobyć od nich tajne wiadomości. W powstaniu warszawskim nie brała udziału, ponieważ została oddelegowana do Wołomina gdzie miała wniknąć w struktury NKWD. W pewnym momencie miała już tego dość i zerwała kontakty zarówno z wrogiem z Rosji, jak i z Armią Krajową. Liczyła, że w Grudziądzu, dokąd przyjechała w lipcu 1945 r., będzie miała święty spokój.

Jednakże zleceniodawcy ją odnaleźli i na ich rozkaz została oddelegowana do Milicji Obywatelskiej. Ostrzegała podziemie przed zagrożeniem i aresztowaniami ze strony komunistycznej władzy. Wyciąganie informacji od prymitywnych funkcjonariuszy nie było trudne. Tak więc oficjalnie współpracowała z UB, za co w Grudziądzu powszechnie ją potępiano, z rodziną włącznie. Ludwika wiedziała, że jej uroda i wdzięk



Ludwika Zachariasiewicz,
bohaterka i autorka opowieści,
której akcja dzieje się
m.in. w Grudziądzu



W tym budynku przy ul. Michajłowa 10 (obecnie Armii Krajowej) w Grudziądzu miał swoją siedzibę Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Od prawie 40 lat mieści się tu Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia

Fot. Gerard Szukay

przyda się w tajnym zadaniu zleconym przez AK i z łatwością manipulowała miejscowym komendantem milicji. Podjęła niebezpieczną grę wodząc za nos także szefa grudziądzkiego UB. Była na granicy zakochania się w sowieckim funkcjonariuszu. W ręce bezpieki wpadła w sposób dość groteskowy.

Ludwika, wracając do Grudziądza nie była, jak wspomina, taką niewinną dziewczynką. Dzięki Nusi, żonie przedwojennego kapitana WP Gozdeciego z Grudziądza, trafiła do sekcji śledczej w komendzie MO. Znała Edwarda Basa, kierownika sekcji, sierżanta z okresu międzywojnia. Po utracie ukochanego z czasów działań w AK Józka „Żbika” bez skrupułów wykorzystywała swoją urodę i wdzięk. Córka przedwojennego kapitana WP Zachariasiewicza została sekretarką Basa, potem była w obyczajówce. Poznała funkcjonariuszy UB, którzy mimo wszystko dziwili się, że z nimi przystaje córka oficera. Bywała z ubekami w lokalach, flirtowała i jednemu wprost powiedziała, że chce współpracować. Pseudonim „Lena” sama sobie wybrała. Miała stały kontakt z pułkownikiem AK „Adamem”. Ostrzegą, kto

sypie, gdzie ma być rewizja, gdzie będzie akcja. I te akcje często się nie udawały. Ubecy byli wściekli, ale jednocześnie w jej oczach prymitywni. Wielu z nich pochodziło z Madery – przedwojennego osiedla biedy. Jak wspomina, cechowała ich wulgarność, prymitywnie pisali protokoły, mieli brudne paznokcie... Drastyczne sceny w UB zostały jej oszczędzone. Wyciąganie informacji nie było trudne. Ubecy lubili się chwalić, zwłaszcza jak wypili. Grudziądzenie właściwie nie mogli na nią patrzeć. Koleżanki z gimnazjum nie chciały jej znać. Gdy chciała komuś powiedzieć „dzień dobry” to ten odwracał się. Zamykano przed nią drzwi. Kiedy weszła z ubekami do lokalu na bal sylwestrowy, wszyscy ludzie wstali i wyszli. Ta podwójna gra wyniszczała ją i z rozpaczyc zaczęła się odgrywać. Grała pewną siebie, wiedziała, że mężczyźni mają do niej słabość. Jednak powszechne potępienie, brak oparcia w babci, brak powrotu ojca z zagranicy pogrążyła ją. Tylko dziadek słowa nie powiedział, ale też nie stawał w jej obronie. Zresztą jak stawać w obronie, kiedy cały Grudziądz ją potępiał, zwłaszcza rodziny przedwojennych wojskowych w tym mieście.

W końcu w jakiejś małej grudziądzkiej kawiarence (nie podaje nazwy), do której lubiła chodzić sama poznała chłopców z lasu. To z myślą o nich wyłudziła od kierownika Fabryki Cukrów i Czekolady 150 tys. zł. Zrobiła to samowolnie. Jeździła do leśnych, nie zważając na grożące jej niebezpieczeństwo. Tam zostawiała za sobą wszystko, odprężyła się. Działo się to poza współpracą z pułkownikiem „Adamem”.

Ludwika miała bardzo, można rzec, romantyczne aresztowanie. Po kradzieży ukrywała się w Poznaniu. Tam też zatracala się w lokalach, na dansingach. I w jednym z nich została poproszona do tańca przez ubeka. Tak ją sprytnie prowadził, że taniec zakończyli na korytarzu. A tam czekała już na nią grupa jego współtowarzyszy. W Grudziądzu w celi UB siedziała z „wtyczką”. To od współosadzonej dowiedziała się o aresztowaniu i strasznym pobiciu swojego dziadka. Po latach poznała prawdę: dziadek wtedy nie siedział, bo umarł 2 lutego, a Ludwikę aresztowano 10 lutego. W Grudziądzu przesłuchiwał ją sam szef UB. Była bita, chyba z zemsty, za to, że tak ich oszukiwała. Do celi Ludwikę dosłownie wleczono. Niedługo potem została przewieziona do Bydgoszczy. Przesłuchania Ludwika w więzieniu w Bydgoszczy-Fordonie nie różniły się niczym od przesłuchań na gestapo. Bicie, tortury a nawet próba gwałtu. Podczas tego okrucieństwa

skończyła się jej wytrzymałość. Zaczęła sypać.

W „Trybunie Pomorskiej” z 2 sierpnia 1945 r. w artykule zatytułowanym „Nowoczesny Wallenrod w spódnicy” czytamy: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Ludwiki Zachariasiewicz oskarżonej o szpiegostwo na rzecz nielegalnej organizacji. Prowadziła działalność agitacyjną przeciwko demokratycznemu ustrojowi Polski. Drogą szeptanej i kłamliwej propagandy starała się podrywać zaufanie do władz. W ostatnim słowie Zachariasiewicz prosiła o niski wymiar kary, podając, jako okoliczność łagodzącą swoje sieroctwo oraz niepełną świadomość popełnionych czynów. Została skazana na 10 lat więzienia.*

Na wolność wyszła dzięki amnestii w 1952 r. Związała się z funkcjonariuszem bezpieki, który jak twierdził, Polska Ludowa dała mu wszystko. Urodziła syna. Zamieszkała na Śląsku. Ale związek nie należał do udanych.

Ludwika postanowiła usunąć się w cień i zająć wychowaniem syna na dobrego człowieka. Z dala od polityki, wojen i wojenek.

70 lat po wojnie powie, że podczas przesłuchań nikomu nie zaszkodziła. Jedno nie ulega wątpliwości, „Randka z wrogiem” była szalenie ryzykowną misją dziewczyny, która zapewne wolałaby trafić na lepszy czas swojej młodości.

Na podstawie książki Ludwiki Zachariasiewicz, „Randka z wrogiem”, PWN Karta, Warszawa 2017

GRUDZIĄDZKIE PUBLIKACJE

W skróconej bibliografii wydawnictw zwartych umieszczono tylko najważniejsze publikacje dotyczące Grudziądza. Selekcji podlegały wydawnictwa, które traktują Grudziądz i jego mieszkańców w poszczególnych rozdziałach, bądź wymieniają fragmentarycznie. Szczegółowy wykaz zostanie opublikowany w „Bibliografii grudziądzkiej za lata 2016-2020”.

Almanach członków Grudziądzkiej Grupy Literacko-Kulturalnej „Świt” / oprac. red. Jadwiga Biedzińska, Aneta Graczyk-Grabulis. – Grudziądz: Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego, 2016.

ARENDE Hanna, KOSOWICZ Michał, Walory przyrodnicze i kulturowe powiatu grudziądzkiego. Cz. 2. – Grudziądz: Starostwo Powiatowe, 2016.

BEDNAREK Jan M., Życie się kręci: fraszki, tercyny, etiudy, obrazki. – Grudziądz: [nakład autora], 2016.

BŁACHNIO Henryk, BŁACHNIO Wiesław, Józef Błachnio: z kart historii Grudziądza i regionu. – Grudziądz; [Swarzędz]: Studio Foto Video – Henryk Błachnio, 2016.

BOGDAŃSKI MIECZYŚLAW, Wiersze. – Wyd. 4. – Grudziądz: [Mieczysław Bogdański]: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 2016.

BORUCIŃSKA Krystyna (Borutka), Zsyłka do Kazachstanu 1940-1946: tamta rzeczywistość. – Toruń: Wydawnictwo Literat, 2015.

By czas nie przyćmił pamięci: 25-lecie IV Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Wielkiego w Grudziądzu / [oprac. Wiesława Grabowska, Janusz Hinz, Małgorzata Piłat, Jolanta Wojciechowska]. – Grudziądz: IV Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego, 2016.

CZEREPOWICKI Krzysztof, X Jubileuszowy Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców im. Heleny Cieślak Włocławek 2016: 8-9 października 2016 roku. – Grudziądz: [nakład autora], 2016.

DZIKOWSKA Elżbieta, Polska znana i mniej znana. T. 1, Toruń, Bydgoszcz, Chełmno, Grudziądz, Mazury, Krutynia, Września, Szlak Piastowski, Szczecin, Ziemia Lubuska. – Pelplin: Wydawnictwo „Bernardinum”, 2017.

FRĄCKOWIAK-KLESZOWSKA Halina, Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w Grudziądzu w okresie międzywojennym (1920-1939). – Grudziądz: Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2017.

GRABOWSKI Włodzimierz, FRANCAK Jakub, KOWALSKI Tomasz, NOWIŃSKI Piotr, SOKOŁOWSKI Henryk, TOMCZYK Kamil, WOJCIECHOWSKI Mariusz, ŻEBROWSKI Mariusz, Twierdza Chełmno: przewodnik. – Grudziądz: Wydawca SGK – Tomasz Kowalski, 2016.

GRABOWSKI Włodzimierz, NOWIŃSKI Piotr, Twierdza Grudziądz: Grosser Pfaffenberg Fort Wielka Księża Góra. – Grudziądz: Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku. Informacja Turystyczna, 2017.

Grudziądzki Informator Statystyczny 2014 / Wydział Finansowy Urzędu Miejskiego w Grudziądzu. – Wyd. 18. – Grudziądz: Urząd Miejski, 2015.

HAWĘŁKO Wiesław, KIKULSKI Arkadiusz, To było wczoraj. – Grudziądz: Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”, 2017.

Informator dotyczący stopnia przystosowania obiektów publicznych w Grudziądzu do potrzeb osób niepełnosprawnych / Wydział Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Grudziądzu. – Grudziądz: Urząd Miejski, 2015.

Jubileusz 125-lecia (1892-2017) Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka w Grudziądzu zob. Spichrze nad Wisłą. – Grudziądz: Wydawnictwo Kalamarski, 2014 [i.e. 2017].

KACZMAREK ANDRZEJ Antoni, Wojenny kogel-mogel Antoniego z Koszarowej. – Grudziądz: [Wydawnictwo ANDA], 2016.

Kalendarz Grudziądzki [T. 21], 2017 / [red. Anna Janosz]. – Grudziądz: Grudziądzkie Towarzystwo Kultury, 2016.

Krajowa Wystawa Psów Rasowych (41; 2017; Grudziądz), XLI Krajowa Wystawa Psów Rasowych 1, 2, 3, 4 i 9 Grupy FCI, Grudziądz, 29.04.2017: katalog, teren wystawy Klub Sportowy STAL – Grudziądz-Mniszek, ul. Sportowców 3. – Grudziądz: Związek Kynologiczny. Oddział, 2017.

Kształtowanie zieleni Grudziądza / [fot. Piotr Bilski, Arkadiusz Kikulski, Tomasz Kowalski, Mariusz Nasieniewski, Patrycja Szlitkus, Patryk Zgubiński]. – Grudziądz: Wydawca Fotograf Mariusz Nasieniewski, 2016.

KUCHARCZYK Ryszard Bogdan, Grudziądz i okolice na starej karcie pocztowej. T. 2. – Wyd. 2 popr. i uzupełn. – Grudziądz: Ryszard Bogdan Kucharczyk, 2017.

Lasy komunalne miasta Grudziądza: Leśnictwo Czerwony Dwór miejscem wypoczynku i edukacji / [zdjęcia Maja Banasik, Piotr Bilski, Mateusz Cieślakiewicz, Arkadiusz Kikulski, Karolina Kowalska, Kamilla Okleja, Małgorzata Sender-Czyżo, Anna Sola, Łukasz Szalkowski, Beata Zalewska]. – Grudziądz: Lasy Komunalne Miasta Grudziądza. Leśnictwo Czerwony Dwór; Centrum Edukacji Ekologicznej; Urząd Miejski, [2017].

LELIWA Leszek, „Czarna Inez”: utwory wybrane 07/2015 – 04/2016. – Grudziądz: [s. n.], 2016.

LELIWA Leszek, „Zrozumieć kobiety”: utwory wybrane 07/2015 – 12/2016. – Grudziądz: [s. n.], 2016.

LEWANDOWSKA Marta, NASIENIEWSKI Mariusz, Sztuka kochania... siebie w 15 aktach: album literacki. – Grudziądz: Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”, 2016.

MELKOWSKI Franciszek, Kształtowanie się władzy ludowej w Grudziądzu w latach 1945-1947. – Grudziądz: Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2017.

MILCZEWSKI-BRUNO Ryszard, Podróże bez klucza. – Więcbork: Wydawnictwo „Meander”, 2016.

NOWICKI Marcin, Od klasztoru do więzienia: historia Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu. – Bydgoszcz: Wydawnictwo Unitex, 2016.

Oczyszczalnia ścieków dla miasta Grudziądza / [oprac. Antoni Niećko, Stefan Tulibacki; zdjęcia Piotr Bilski, Adam Krzysiek, Jakub Malinowski]. – Wyd. 3. – Grudziądz: Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia, 2016.

OTREMB A Zbigniew, Jerzy Stefan Szwarc: zasłużony grudziądzanin. – Grudziądz: Studio Grafiki Komputerowej, 2016.

OTREMB A Zbigniew, Jerzy Stefan Szwarc: zasłużony grudziądzanin. – Wyd. 2. – Grudziądz: Studio Grafiki Komputerowej, 2016.

OTREMB A Zbigniew, Jerzy Stefan Szwarc: zasłużony grudziądzanin. – Wyd. 2 popr. – Grudziądz: Klub Seniora Regionalisty w Grudziądzu, 2017.

PAPKE Adam, Adama Papke akwarele zebrane tu i tam. – Grudziądz: Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2016.

PAPKE Zbigniew, Kolor i światło w malarstwie. – Grudziądz: Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2016.

PĘCZKOWSKA Teresa Anna, Stłuczone niebo. – Koszalin: Wydawnictwo KryWaj Krystyna Wajda, 2015.

PIÓRKOWSKA Agnieszka, Ósmy kolor tęczy. – Grudziądz: [nakład autora], 2017.

PROMIŃSKI Mateusz, Creo ergo sum: Klara Stolp: rysunek, malarstwo. – Grudziądz: Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2017.

Przyroda powiatu grudziądzkiego – zwierzęta wokół nas / [zespół red. Mateusz Kosowicz, Michał Kosowicz, Zuzanna Pestka, Damian Semkiv, Kazimierz Sobótko; zdjęcia Artur Czerwiński, Grzegorz Gust, Marek Kowalski, Małgorzata Kosowicz, Mateusz Kosowicz, Michał Kosowicz, Sylwia Kosowicz, Zuzanna Pestka, Rafał Rybarczyk, Damian Semkiv, Kazimierz Sobótko, wiersze Janina Tarnawska]. – Grudziądz: Starostwo Powiatowe w Grudziądzu, 2016.

RAGINIAK Stanisław, Dom za rzeką. – [Grudziądz: Oficyna RAS, 2016].

Stacja Uzdatniania Wody / Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia Sp. z o.o. w Grudziądzu. – Grudziądz: Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia, [2016].

Spichrze nad Wisłą / [wstęp Paweł Grochowski, teksty Mariusz Żebrowski, Aleksandra Kacprzak, zdj. Piotr Bilski, Henryk Gąsiorowski, Hans Jacobi, Gabriela Kalamarska, Janusz Kalamarski, Gerard Szukay, Tadeusz Walesa, Adam Wolnikowski]. – Grudziądz: Wydawnictwo Kalamarski, 2014 [i.e. 2017].

SULERZYCKI Adam, 100 lat kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu. – Grudziądz: Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 2016.

Super Ekoś: misja po tropach do celu: podstawowe zasady segregacji odpadów w Grudziądzu dla najmłodszych. – Grudziądz: Lasy Komunalne Miasta Grudziądza. Leśnictwo Czerwony Dwór; Centrum Edukacji Ekologicznej; Urząd Miejski, [2017].

Super Ekoś: misja segregacja: podstawowe zasady segregacji odpadów dla najmłodszych. – Grudziądz: Lasy Komunalne Miasta Grudziądza. Leśnictwo Czerwony Dwór; Centrum Edukacji Ekologicznej; Urząd Miejski, [2017].

Śladami Władysława Biegańskiego 1857-1917 / Regionalny Szpital Specjalistyczny im. dr Wł. Biegańskiego w Grudziądzu. – Grudziądz: Regionalny Szpital Specjalistyczny im. Wł. Biegańskiego, [2017].

Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Grudziądzu: kwesta na odnowę zabytkowych nagrobków 30.10.2016 r. – 1.11.2016 r. – Grudziądz: TOnZ, 2016.

TRYBULSKI Kazimierz, Ballada o rycerzu Krzyża. – Wyd. 2. – Gdynia: Wydawnictwo Region Jarosław Ellwart, 2016.

Vademecum dla mieszkańców Grudziądza: woda, ścieki, odpady. – Grudziądz: Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia, [2014].

WAJLER Anna, ŻEBROWSKI Mariusz, Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego: militaria, falerystyka, malarstwo, varia / Anna Wajler, Mariusz Żebrowski. – Grudziądz: Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2016.

WEŁNOWSKA Katarzyna, Miłość, koty i inne głupoty... – Grudziądz: Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2017.

Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia: materiały pokonferencyjne / oprac. red. Jadwiga Biedzińska, Barbara Labocha-Zielińska; aut.: Wiktor Kulerski jr, Szczepan Wierzchosławski, Janusz Dargacz, Tomasz Krzemiński, Teresa Astramowicz-Leyk, Andrzej Romanow. – Grudziądz: Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego, 2016.

WIŚNIEWSKI Maciej, Stacja kolejowa Grudziądz. – Grudziądz; [Górna Grupa]: SGK – Tomasz Kowalski, 2017.

Wpisani w dzieje miasta: znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków / pod red. Wiesława Sieradzana przy współpr. Wioletty Pacuszki i Anny Wajler. – Grudziądz: Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2016.

WOLSKI Lech, Malarstwo. – Grudziądz: Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2016.

Zakład Gospodarki Odpadami w Zakurzewie / Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia Sp. z o.o. w Grudziądzu. – Grudziądz: Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia, [2016].

Zapomniane gry i zabawy / [il. Małgorzata Szarszewska]. – [Grudziądz: Warsztaty Terapii Zajęciowej, 2016].

22 lata działalności P-K KSB: Pomorsko-Kujawski Klub Seniora Boks w Bydgoszczy 1994-2016 / [red. Sławomir Ciara, Kazimierz Kosiński, współpr. Czesław Dromowicz, Kazimierz Kiczyński, Mirosław Kuźma]. – Bydgoszcz: Pomorsko-Kujawski Klub Seniora Boks; Grudziądz: Kujawsko-Pomorski Okręgowy Związek Bokserski, 2016. [Odmienny tyt. okł.: Twarze pomorsko-kujawskiego boks: Bydgoszcz, Inowrocław, Chełmno, Świecie, Toruń, Włocławek, Chojnice, Chełmno, Grudziądz: 90 lat Kujawsko-Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego w Grudziądzu].

30 lat działalności Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (1986 – 2016): V księga pamiątkowa / [red. Janusz Hinz, Marcin Maryniak, Tadeusz Rauchfleisch]. – Grudziądz: Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2016.

30-lecie Naszej wspólnoty parafialnej: 18 czerwca 2017: Parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika i św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grudziądzu / [oprac. Aleksandra Mrozkowiak, Jan Reichwald, Paweł Nasroźny, Magdalena Rombalska, zdjęcia Wiesława i Jerzy Siatkowski]. – Grudziądz: Parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika i św. Teresy od Dzieciątka Jezus, 2017.

65 lat I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Grudziądzu: 21-22 października 2016 / [red. Patryk Tarnowski, Janusz Wilczarski et al.]. – Grudziądz: I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego, 2016.

Oprac. *Tadeusz Rauchfleisz*

KALENDARZ WAŻNIEJSZYCH IMPREZ KULTURALNYCH, SPORTOWYCH I TURYSTYCZNYCH

Styczeń

- Otwarcie wystawy Iwony Ostrowskiej – malarstwo – Galeria Akcent, 11 I
- 26. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy – Klub Akcent, 14 I
- Kiermasz używanych wydawnictw o Grudziądzu – Informacja Turystyczna, 22-31I
- Koncert z okazji 98. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy – Muzeum, 23 I
- „Chcemy być sobą” – koncert w wykonaniu dzieci i młodzieży z Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego w Grudziądzu – filia nr 7 Biblioteki Miejskiej
- Wystawa kolaży Zbigniewa Smolińskiego – filia nr 13 i Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych Biblioteki Miejskiej
- Kuligi na Błoniach Nadwiślańskich – Informacja Turystyczna
- Otwarcie wystawy „Memento” – Muzeum
- XXXIX Kolarski Rajd Noworoczny – KTK PTTK Kalinka
- XIII Lokalna impreza na orientację Ekotona – Koło PTTK Ekoton
- XXXVI Rajd pieszy „Pamięci gen. Pruszyńskiego” – WK PTTK OSeSek

Luty

- Otwarcie wystawy Mai Wolf – malarstwo – Galeria Akcent, 8 II
- Białe wakacje. Na cykl zajęć (gry, zabawy, konkursy, spacer, basen, lodowisko kuligi) zapraszają: Muzeum, CK Teatr, Biblioteka Miejska, MORiW, IT), 12-25 II
- Wystawa grafiki „Jan Marcin Szancer: Kopernik” z okazji Dni Kopernikowskich – Czytelnia Główna Biblioteki Miejskiej
- Wystawa malarstwa Henryka Sternickiego – filia nr 13 i Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych Biblioteki Miejskiej
- Kuligi na Błoniach Nadwiślańskich – Informacja Turystyczna
- Otwarcie wystawy z okazji Dnia św. Walentego – pocztówki z kolekcji Mariana Sołobodowskiego oraz ze zbiorów muzealnych – Muzeum
- Spacer dla mieszkańców z okazji Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego – Koło Przewodników PTTK

Marzec

- Otwarcie wystawy Anny Starovoytovej – rzeźba, grafika – Galeria Akcent, 8 III
- Otwarte Mistrzostwa Grudziądza w Judo o Puchar Prezydenta Miasta Grudziądza – GKS Olimpia
- Rozgrywki I ligi piłkarskiej, inauguracja rundy wiosennej – GKS Olimpia
- Grudziądzki Puchar Orki – ogólnopolskie zawody pływackie – GKP Orka
- Wystawa fotografii Wojciecha Chróścińskiego – filia nr 13 i Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych Biblioteki Miejskiej
- Otwarcie wystawy Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich – Muzeum
- Otwarcie wystawy „Archeologiczne świadectwa kultu maryjnego w Gdańsku” – wystawa ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku – Muzeum
- XXXVIII Kolarski Rajd Księżycowy – KTK PTTK Kalinka
- XLIX Rajd wielodyscyplinowy „Grudziądz wolny” – WK PTTK OSeSeK
- XXVII Zimowa impreza na orientację – KInO Ekoton
- Puchar Borów Tucholskich w Ino – XIII Marsze na orientację „Bielowszczak 2018” – WK PTTK OSeSeK, Gimnazjum w Warlubiu
- Inauguracja Festiwalu Teatralnego „Grudziądzka Wiosna Teatralna” – spektakle w marcu i kwietniu

Kwiecień

- Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci (zajęcia literackie i edukacyjne w Bibliotece Miejskiej oraz filiach), 2 IV
- Otwarcie wystawy Sławomira Krajewskiego – fotografia – Galeria Akcent, 12 IV
- Światowy Dzień Książki (konkursy czytelnicze w placówkach bibliotecznych, wystawa „Podobizny zasobów polskich tłoczni drukarskich na przestrzeni stuleci” w Czytelni Głównej Biblioteki Miejskiej), 23 IV
- Otwarcie wystawy nabytków z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków – Muzeum
- VI Rajd Szlakiem Żołnierzy – KTK PTTK Kalinka
- Światowy Dzień Kosmosu – IV Rajd pieszy – Koło SKKT-PTTK Skaut przy SP 16
- Rajd na rozpoczęcie sezonu – Mennonici – PTTK-owski Klub Inicjatyw Motorowych, Ekologicznych i Krajoznawczych KLIMEK
- XVIII Rajd pieszy „Wiosna w przyrodzie” – SKKT-PTTK przy SP 5
- Inauguracja sezonu żużlowego i rozgrywek PGE Ekstraligi – Grudziądzki Klub Motorowy
- XVIII Rajd pieszy „Chrońmy przyrodę” – MKT-PTTK Zawrat przy ZSBiP
- XXX Międzynarodowy Wyścig Kolarski Juniorów o Puchar Prezydenta Miasta Grudziądza – ALKS Stal, przełom kwietnia i maja

Maj

- Obchody Dnia Flagi RP – Urząd Miejski, 2 V
- Dzień otwarty Cytadeli – Urząd Miejski, Informacja Turystyczna, 3 V
- Koncert z okazji Narodowego Święta Konstytucji 3 Maja – Muzeum
- Wystawa prac dyplomantów Liceum Plastycznego w Grudziądzu – Galeria Akcent, 10 V
- Noc Muzeów oraz otwarcie wystawy „Kolekcja Zbigniewa Zawadzkiego” – Muzeum, 19 V
- Majówka na trawie – Urząd Miejski
- Półmaraton Śladami Bronka Malinowskiego – Urząd Miejski, Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku

- Tydzień Bibliotek: spotkanie z autorem, ilustratorem książek dla dzieci, zajęcia literackie, plastyczne, edukacyjne w wybranych filiach, rajd rowerowy bibliotekarzy, czytelników oraz wszystkich miłośników książki, bibliotek i rowerów, 8-15 V
- Wystawa fotografii „Kulturalne foto-rozmowy – wspólnie o Grudziądzu” w współpracy z Grudziądzkim Towarzystwem Kultury – filia nr 13 i Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych Biblioteki Miejskiej
- „Majówka z kulturą i sztuką” – impreza integracyjna pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego – filia nr 13 i Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych Biblioteki Miejskiej
- Otwarcie wystawy „Krzysztof Pituła. Malarstwo” – Muzeum
- XXI Lampion Ekotona – impreza na orientację – KInO Ekoton
- X Święto Wisły – KTK PTTK Kalinka
- XI Rajd rowerowy „In Memoriam Vestram” – KTK PTTK Kalinka
- Kierunek: Park Narodowy – Roztoczański Park Narodowy – PTTK-owski Klub Inicjatyw Motorowych, Ekologicznych i Krajoznawczych KLIMEK

Czerwiec

- Dni Grudziądza, w programie m.in. spływ kajakowy, turniej szachowy, bieg terenowy, młodzieżowe regaty wioślarskie, rajdy m.in. wielodyscyplinowy, szlakiem zabytków sakralnych, samochodowy, zawody i pokazy konne, ogólnopolski jarmark staroci, kiermasz wydawnictw grudziądzkich, wystawy m.in. najnowszych publikacji o Grudziądzu, pokonkursowa Grudziądz Foto 2018, koncerty plenerowe na Błoniach Nadwiślańskich i dziedzińcu Ratusza. Organizatorzy – Urząd Miejski, stowarzyszenia i placówki kulturalne, organizacje turystyczne, kluby sportowe
- Inauguracja Festiwalu Kulturalnego „Lato na Starym Mieście”. W ramach festiwalu, trwającego od czerwca do sierpnia, raz w tygodniu w urokliwych zakątkach miasta odbywać się będą imprezy plenerowe – koncerty, spektakle, seanse filmowe, warsztaty artystyczne oraz wystawa prac grudziądzkich artystów. Organizator – Centrum Kultury Teatr

Lipiec

- Grudziądzcy Artyści – wystawa zbiorowa – Galeria Akcent, 12 VII
- Festiwal „Lato na Starym Mieście” – Centrum Kultury Teatr
- Wakacje w bibliotece – cykl zajęć dla młodych czytelników w Dziale dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Miejskiej oraz filiach bibliotecznych
- Spływy kajakowe dookoła Jeziora Rudnickiego – Informacja Turystyczna
- Wakacje w Muzeum – wszystkie środy lipca – Muzeum
- Spacer z przewodnikiem – Koło Przewodników
- XXXVI Górski obóz wędrowny – Gorce, Pieniny, Tatry Słowackie – MKT-PTTK Zawrat
- XVII Lato z Kalinką – KTK PTTK Kalinka
- Spacer z przewodnikiem – Koło Przewodników
- Warsztaty artystyczne – Klub Akcent

Sierpień

- 30. Jubileuszowy Zjazd Kawalerzystów – Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej, 24-26 VIII
- Festiwal „Lato na Starym Mieście” – Centrum Kultury Teatr
- Wakacje w bibliotece – zajęcia w Dziale dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Miejskiej oraz filiach bibliotecznych
- Wystawa fotografii Magdaleny i Jarosława Bigosińskich – filia nr 13 i Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych Biblioteki Miejskiej
- Spływy kajakowe dookoła Jeziora Rudnickiego – Informacja Turystyczna
- Spacer z przewodnikiem – Koło Przewodników
- Szlakiem Polskich Bitew – 100-lecie odzyskania Niepodległości – PTTK-owski Klub Inicjatyw Motorowych, Ekologicznych i Krajoznawczych KLIMEK
- Warsztaty artystyczne – Klub Akcent
- Pożegnanie wakacji – impreza plenerowa – Centrum Kultury Teatr – Błonia Nadwiślańskie

Wrzesień

- Narodowe Czytanie – Biblioteka Miejska, filia nr 8, 1 IX
- Otwarcie wystawy malarstwa Zofii Sumczyńskiej i rzeźby Michała Majewskiego – Galeria Akcent, 13 IX

- Międzynarodowe Biegi im. Bronisława Malinowskiego – GKS Olimpia
- Turniej Miast Kopernikańskich w boksie – MKS Start
- Inauguracja sezonu teatralnego – Centrum Kultury Teatr
- Europejskie Dni Dziedzictwa – spotkanie z przedstawicielem wybranej mniejszości wyznaniowej, wystawa „Cymelia Grudziądzkiej Biblioteki” – Czytelnia Główna Biblioteki Miejskiej
- Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania – Dział dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Miejskiej
- Grudziądzka Jesień Poezji – XXIII Ogólnopolskie Warsztaty Poetyckie – Biblioteka Miejska
- Spływy kajakowe dookoła Jeziora Rudnickiego – Informacja Turystyczna
- Europejskie Dni Dziedzictwa, otwarcie wystawy „Pieniądz 1917-1921” – Muzeum
- Spacer z przewodnikiem – Koło Przewodników
- XXIX Rajd wielodyscyplinowy „Pamięci Września 1939” – WK PTTK OSeSeK
- XXXII Rajd pamięci Września'39 – KTK PTTK Kalinka
- VII Jesienny ziemniak – KTK PTTK Kalinka
- Pomorska Gala Światła i Energii – imprezy plenerowe – Urząd Miejski

Październik

- Otwarcie wystawy rysunków Wik De Jong – Galeria Akcent, 11 X
- Urodziny Kubusia Puchatka – zajęcia literackie – Dział dla Dzieci i Młodzieży Biblioteki Miejskiej
- VI Miejski Integracyjny Konkurs Plastyczny dla Szkół Podstawowych i Specjalnych – filia nr 13 i Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych Biblioteki Miejskiej
- Ogólnopolski Złot XLII Jesień Kolarska – KTK PTTK Kalinka
- XVIII Rajd pieszy „Szlakiem Wojska Polskiego” – SKKT-PTTK przy SP 5
- XXXII Mistrzostwa Centrum Szkolenia Logistyki w Marszach na Orientację – WK PTTK OSeSeK
- XIX Rajd pieszy „Szlakiem zamków pomorskich” – MKT-PTTK Zawrat

- Ogólnopolski Memoriał Edmunda Brylińskiego w Podnoszeniu Ciężarów – MKS Start

Listopad

- Fotogramy Marcina Ryczka – Galeria Akcent, 8 XI
- Otwarcie wystawy „Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu 1920-1939” – Muzeum, 9 XI
- Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości – Muzeum, 11 XI
- Dzień otwarty Cytadeli – Urząd Miejski, Informacja Turystyczna, 11 XI
- Kiermasz używanych wydawnictw o Grudziądzu – Informacja Turystyczna, 12-23 XI
- Konferencja historyczna „Dylematy przełomu. Grudziądz i okolice w latach 1918-1926” – Muzeum
- Festiwal Judo Dzieci o Puchar Prezydenta Miasta Grudziądza – GKS Olimpia
- Wystawa plastyczna podopiecznych pracowni autorskiej Klary Stolp – filia nr 13 i Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych Biblioteki Miejskiej
- XXIX Rajd wielodyscyplinowy „Odzyskanie niepodległości 1918” – WK PTTK OSeSeK, SKKT-PTTK Sznurówki przy SP 12
- VIII Rajd Niepodległości – KTK PTTK Kalinka
- XI Jesienne manewry Ekotona – KiNo Ekoton
- Rajd na zakończenie sezonu – Ziemia Elbląska – PTTK-owski Klub Inicjatyw Motorowych, Ekologicznych i Krajoznawczych KLIMEK
- Promocja „Kalendarza Grudziądzkiego 2019” – Grudziądzkie Towarzystwo Kultury – Klub Akcent

Grudzień

- Otwarcie wystawy Macieja Pasieki – fotografia – Galeria Akcent, 12 XII
- Koncert Sylwestrowy – Centrum Kultury Teatr, 31 XII
- Sylwester w plenerze – Centrum Kultury Teatr, 31 XII
- Jarmark św. Mikołaja z imprezą plenerową na Rynku – Urząd Miejski
- Wystawa malarstwa Piotra Lewandowskiego – filia nr 13 i Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych Biblioteki Miejskiej
- Otwarcie wystawy „Ciało w służbie sztuce i nauce” – Muzeum
- XXVI Rajd pieszy „Zakończenie sezonu 2018” – WK PTTK OSeSeK
- Mikołajki Kolarskie – KTK PTTK Kalinka

Imprezy cykliczne:

- Dyskusyjny Klub Filmowy – CKT (przejściowo w Klubie Centrum Szkolenia Logistyki, ul. 6 Marca), co miesiąc z przerwą wakacyjną
- spotkania w KMDG w każdą środę, z wyjątkiem lipca i sierpnia
- Niedzielne koncerty w Teatrze (przejściowo w Klubie Akcent) – CKT, z przerwą od maja do sierpnia
- Scena muzyczna w Klubie Akcent – CKT, koncerty każdy piątek, z wyjątkiem maja, czerwca, lipca i sierpnia
- wycieczki autokarowe z cyklu „Poznaję swój region” – MORiW IT od marca do października
- rajdy rowerowe – MORiW, IT, od wiosny do jesieni
- marsze Nordic Walking – MORiW, przez cały rok
- Grudziądzkie Czwartki Lekkoatletyczne – GKS Olimpia, od kwietnia do czerwca i od września do października

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Zbigniew Zawadzki

Jerzy Skowroński

Hanna Nagórska-Rodziewicz

**ZBIGNIEW ZAWADZKI
(1938-2017)**

Fot. Piotr Bilski

Znał bogatą przeszłość Grudziądza jak rzadko kto. I chociaż miał ogromną wiedzę historyczną, stale ją wzbogacał. Odnajdywał w dziejach miasta i regionu coraz to ciekawsze wątki czy epizody, które jego zdaniem należało dokładniej poznać i spopularyzować. Nie ustawał w swoich badaniach, podobnie jak w poszukiwaniach, gromadzeniu i ratowaniu pamiątek grudziądzkich. W tych działaniach potrafił umiejętnie łączyć pasję historyka z pasją kolekcjonera. Dla pracowników grudziądzkiego Muzeum nieformalnie był jednym z nich – muzealnikiem. Dusza społecznika z krwi i kości nakazywała mu dzielić się swoimi osiągnięciami i doświadczeniem, a wrodzona wrażliwość i dobre serce – pomagać potrzebującym, nie wyłączając naszych braci mniejszych. Był znany, ceniony i lubiany. Jego kultura i urok osobisty, nienaganne maniere, a jednocześnie swoboda kontaktów międzyludzkich ujmowały każdego, kto go znał. Dlatego jego śmierć zasmuciła tak wielu mieszkańców Grudziądza – miasta, któremu poświęcił całe swoje życie, które tak bardzo ukochał.

Zbigniew Zawadzki urodził się w Grudziądzu 25 sierpnia 1938 r., tu uczęszczał do podstawówki i liceum, zdał maturę. Studiował we Wrocławiu na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Wyższej Szkoły Rolniczej. Dyplom lekarza weterynarii uzyskał w 1966 r. Po odbyciu stażu w Powiatowym

Zakładzie Weterynaryjnym w Oleśnicy na Dolnym Śląsku wrócił do rodzinnego miasta. Na całe swoje zawodowe życie związał się z grudziądzkimi Zakładami Mięsnymi. Od 1968 r. pełnił kierownicze stanowiska w weterynaryjnej inspekcji sanitarnej. Kontynuował dzieło swoich znakomitych poprzedników lekarzy weterynarii: Franciszka Grajewskiego, Tadeusza Krąkowskiego i Kazimierza Owsianego. Działał na rzecz poprawy warunków produkcji, stanu higienicznego, także warunków pracy oraz wdrażania nowych technologii. To wszystko w znaczący sposób wpływało na utrzymywanie wysokiej jakości produktów i dawało gwarancję bezpiecznego ich spożycia. W ten sposób realizował misję inspekcji sanitarnej i służby weterynaryjnej, która sprowadza się do działań na rzecz szeroko pojętej ochrony zdrowia publicznego.

Po prywatyzacji zakładów przeniósł się do spółki sanitarno-weterynaryjnej zajmującej się badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa. Pracował w niej do przejścia na emeryturę we wrześniu 2004 r.

Był skromny, pracowity i poukładany. Wśród współpracowników cieszył się sympatią i zaufaniem, przełożeni zawsze uznawali jego profesjonalizm i zaangażowanie w pracy zawodowej.

Interesował się historią wykonywanego zawodu i firmy, w której pracował. Bardzo ubolewał nad niepewnym losem Zakładów Mięsnych – już od lat międzywojennych zaliczanych do największych w regionie, znanych w kraju i za granicą z wyrobów wysokiej jakości, wielokrotnie nagradzanych na targach i wystawach. Przygotowując artykuł do 9. tomu „Kalendarza Grudziądzkiego 2005”, nawiązujący do zbliżającego się 120-lecia firmy, nie krył obaw, czy aby nie będzie to tekst także na inną smutną okazję – pożegnanie zakładu. Borykająca się z coraz większymi problemami finansowymi spółka z ul. Narutowicza przestała istnieć dwa lata później, w 2007 r.

– Dzięki jego bezcennym zbiorom mogliśmy w październiku 2016 r. przygotować sesję historyczną poświęconą grudziądzkiej weterynarii w XX wieku, tak bardzo związanej ze słynnym Centrum Wyszkołowania Kawalerii. Niestety z powodu choroby Zbyszek nie mógł w niej uczestniczyć – wspomina Ryszard Tyborski, przewodniczący koła seniorów lekarzy weterynarii woj. kujawsko-pomorskiego.

Należał do członków Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury z najdłuższym stażem. W 2010 r. został wybrany prezesem GTK, ale już pod koniec kadencji nie czuł się na siłach, aby ponownie kandydować na tę funkcję. Zgodził się jednak przyjąć obowiązki wiceprezesa, aby nowemu zarządowi

służyć swoim doświadczeniem i wsparciem. – Był jednym z filarów GTK – zapewnia obecna prezes Towarzystwa Małgorzata Ambrosius-Okońska. Od 1991 r. działał w Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej. Każdego roku jeździł do Krojant na spotkania w miejscu słynnej bitwy. Dzięki niemu uczestników uroczystości rocznicowych można było poczęstować grudziądzką kiełbasą.

Zaliczany jest do grona założycieli Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. Przez ponad 30 lat udzielał się w jego pracach i realizował jedną ze swoich pasji – popularyzował historię miasta i regionu, wygłaszając dziesiątki prelekcji i zasilając łamy biuletynu koła interesującymi artykułami. Do ostatnich swoich dni piastował funkcję zastępcy przewodniczącego zarządu KMDG. Pole do działania znalazł sobie także w Towarzystwie Opieki nad Zabytkami. Jako jeden z inicjatorów odnowy cmentarnych zabytków uczestniczył w corocznych kwestach przeprowadzanych 1 listopada na największej grudziądzkiej nekropolii, a następnie osobiście nadzorował renowację najstarszych nagrobków. W ramach tej akcji udało się ocalić od zapomnienia i odnowić pochodzące m.in. z końca XIX w., groby zasłużonych grudziądzan, a także groby pilotów, którzy zginęli w katastrofach lotniczych w okolicy Grudziądza w latach międzywojennych.

Ze Zbyskiem współpracowaliśmy w redagowaniu „Kalendarza Grudziądzkiego”. Od pierwszej edycji była to owocna współpraca. Zaliczał się do stałych autorów. Publikował nie tylko artykuły. Z jego bogatych zbiorów pochodziły ilustracje, które wzbogacały każdy tom „Kalendarza”. Gdy z oczywistych względów brakowało zdjęć do zilustrowania artykułów traktujących o odległych czasach z nieocenioną pomocą przychodził Zbyszek i oferował swoje pocztówki. Przez lata zgromadził ich niezliczoną ilość i systematycznie powiększał swoje zbiory. Pocztówki były jego największą kolekcjonerską pasją. Zdobywał je na targach staroci i giełdach, także za pośrednictwem internetowych serwisów aukcyjnych. Pożółkłe, wybladłe, niekiedy podniszczone, których pozbywano się przy okazji domowych remontów lub większych porządków, gdy trafiały w jego ręce otrzymywały drugie życie. Oczywiście najbardziej interesowały go pocztówki przedstawiające dawny Grudziądz. Zbyszek docenił, że są one cennym źródłem informacji o epoce, z której pochodzą, dokumentem mijającego czasu. Swoimi najnowszymi zdobyczami dzielił się ze wszystkimi zainteresowanymi historią miasta, pokazywał je na wystawach, umieszczał w okolicznościowych publikacjach. Tak było w 2016 r., gdy przygotowaliśmy „Kalendarz” na następny rok. Zbyszek właśnie powiększył swoje

zbiory o kilka nieznanych pocztówek oraz trofea strzeleckie z początku XX w., których pochodzenie i historię zamierzał szczegółowo opisać. Brakowało mu jednak kilku informacji. Do ich poszukiwań zaangażował swoich przyjaciół w kraju i za granicą. Chciał, aby artykuł był kompletny, a jednocześnie zawierał coś nowego, ciekawego. Zbyszka zawsze cechowała dociekliwość, skrupulatność. Te poszukiwania trwały aż do momentu oddania materiału do druku. Ostatecznie nie zdołał zdobyć tego, czego szukał, a choroba uniemożliwiła mu napisanie artykułu. Zamieściliśmy tylko pocztówki i zdjęcia opatrzone krótkimi podpisami. Stały się ozdobą 20. tomu. Zbyszek zamierzał także na stronach „Kalendarza” nawiązać do historii najśłynniejszego grudziądzkiego hotelu i zaprezentować „Królewski Dwór” od zupełnie nieznaney strony. Tego i wielu jeszcze innych pomysłów nie zdążył zrealizować.

Choroba uniemożliwiła mu napisanie wstępu do przygotowywanego do druku albumu z archiwalnymi pocztówkami i zdjęciami pochodzącymi ze zbiorów jego i Muzeum. – Materiał jest właściwie gotowy i nasza wspólna publikacja „Cymelia grudziądzkiej fotografii” się ukaże – zapewnia dyrektor Muzeum Wioletta Pacuszka. Będzie to już trzeci taki album. Poprzednie – „Grudziądz na starej pocztówce” i „Grudziądz. Dawne widoki miasta”, cieszące się dużym powodzeniem, też były owocem współpracy kolekcjonera i placówki muzealnej. Można przytoczyć jeszcze więcej przykładów tej współpracy. Nie wszyscy odwiedzający sale muzealne wiedzą, że to Zbigniew Zawadzki wzbogacał swoimi zbiorami wspomniane do dzisiaj wystawy: „Pozdrowienia z Grudziądza. Widoki miasta na pocztówkach z XIX-XX wieku” (1993), „100 lat z «Gazetą Grudziądzką»” (1994), „Ulice i zaułki Grudziądza” (2013–2015), „Tajemnice klasztoru benedyktynek” (2015) i wiele innych. Udzielając nieocenionej pomocy w przygotowaniu tych ekspozycji, czynił to jak zawsze bezinteresownie, bez rozgłosu. – Trafnie rozwiązywał wiele intrygujących nas historycznych zagadek związanych zwłaszcza z identyfikacją obiektów, ulic i zdarzeń ilustrowanych na zdjęciach archiwalnych i pocztówkach. O Grudziądzu wiedział dużo, a niekiedy i więcej niż my – dodaje dyr. Wioletta Pacuszka.

Jego nazwisko figuruje na liście ofiarodawców, którzy wzbogacili zbiory grudziądzkiego Muzeum. Jednym z darów jest popielnica z kośćmi z IV okresu epoki brązu znaleziona przypadkowo w Nogacie. Jednak najcenniejszy dar stanowi bogaty zbiór grudziądzkich pamiątek, w tym unikatowa kolekcja pocztówek, które trafiły do Muzeum wkrótce po śmierci śp. Zbigniewa Zawadzkiego. Taka była jego ostatnia wola. Dzięki temu

gestowi wszystko, co jako kolekcjoner zgromadził i było związane z historią jego małej ojczyzny stało się dobrem publicznym. Pozyskane eksponaty zostaną pokazane na specjalnej wystawie w przyszłym roku.

Zbigniew Zawadzki walnie przyczynił się do wzbogacenia i zacieśnienia kontaktów z Olgą i Mikołajem Opanaszczukami ze Lwowa, oficjalnie nawiązanych przy okazji grudziądzkiego Biennale Exlibrisu. Okazana przez państwo Zawadzkich gościnność umożliwiła artystom ukraińskim, podczas ich kilkakrotnych pobytów nad Wisłą w latach 90., uczestnictwo w plenerach plastycznych, wystawach, zwiedzenie Kujaw i Pomorza. W efekcie powstało wiele wspaniałych prac. Na grafikach, rysunkach, ekslibrisach artyści utrwalili uroki Grudziądza, piękno architektury ziemi chełmińskiej, zabytki sakralne diecezji toruńskiej. Prace te były prezentowane na wystawach m.in. w grudziądzkim Muzeum, potem trafiły do zbiorów tej placówki, a także do licznych kolekcji prywatnych.

W dowód uznania zasług w pracy zawodowej i działalności społecznej Zbigniew Zawadzki otrzymał m.in. Srebrny Krzyż Zasługi, odznaki: Zasłużony pracownik rolnictwa, Za wzorową pracę w służbie weterynaryjnej, Zasłużony pracownik przemysłu spożywczego i skupu.

Zmarł 26 maja 2017 r. i został pochowany na cmentarzu przy ul. Cmentarnej. Na miejsce wiecznego spoczynku, oprócz rodziny i najbliższych, odprowadzali zmarłego przedstawiciele władz miejskich, delegacje organizacji i stowarzyszeń, kujawsko-pomorskiej korporacji weterynaryjno-sanitarnej z pocztem sztandarowym, przyjaciele i znajomi.

Ubolewając na stratą wielce zasłużonego grudziądzanina, naszego kolegi, przyjaciela, uświadamiamy sobie, że już się nie spotkamy na zebraniach Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury i rady redakcyjnej „Kalendarza”, nie zostaniemy poczęstowani malinami przywiezionymi prosto z działki, zabraknie go na listopadowych kwestach i na co-czwartkowych spotkaniach seniorów weterynarii w małej grudziądzkiej kawiarence. Zbyszek na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Nie zapomnimy o tym, co zrobił dla swojego ukochanego miasta. Będziemy go wspominać, wszak – jak pisał arabski pisarz i poeta Khalil Gibran – „wspomnienie jest formą spotkania”. A zatem ...

Ryszard Byrner

**JERZY SKOWROŃSKI
(1941-2017)**

Fot. Bożena Malicka
Ze zbiorów rodzinnych

Jerzy Skowroński odszedł od nas 11 września 2017 r.

Urodził się w 1941 r. w Staszowie, powiat sandomierski, dokąd pod koniec sierpnia 1939 r. ewakuowano z Grudziądza najbliższą rodzinę jego ojca, Antoniego Skowrońskiego, oficera i wykładowcy Centrum Wyszkożenia Żandarmerii. Matka, Czesława Skowrońska z d. Chudzińska po śmierci męża w 1943 r. opiekowała się samotnie trzema synami i 2 maja 1945 r. powróciła z nimi do Grudziądza. Zamieszkali w Tarpnie, przy ul. Marchlewskiego.

Tarpno stało się ukochanym miejscem niełatwego dzieciństwa Jurka Skowrońskiego. Wracał często pamięcią do niebezpiecznych i ekscytujących zabaw „tarpniaków” – kolekcjonowania żołnierskich bagnetów, penetrowania zasypanych prowizorycznie okopów poniemieckich, wspominał „wojny z chłopakami ze śródmieścia”. Były to lata buszowania na tarpieńskich górach.

Siedmioletni Jurek rozpoczął naukę w szkole podstawowej nr 10, znajdując miejsce od razu w klasie drugiej, siódmą klasę ukończył w 1954 r. Kolejny etap nauczania zakończył w 1958 r. świadectwem maturalnym, uzyskany w I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Chrobrego.

Okres szkolny to nie tylko edukacja, lecz także rozwijanie pasji, jaką było wioślarstwo, które uprawiał w klubie Wisła. Ważną postacią dla Jurka stał się trener Edmund Kaczmarek. Ta barwna postać zastępowała wielu chłopakom ojca, nie tylko inspirując do wysiłku sportowego, ale także dając ważne wskazówki życiowe. Na przełomie lat 50. i 60. Jurek pływał w wieloosobowych osadach. Startując w kategorii juniorów, wywalczył z kolegami m.in. pierwsze miejsce w biegach czwórek i ósemek w trójmeczcu wioślarskim Grudziądz-Kruszwica-Toruń w 1957 r. oraz w 1960 r., zwyciężył w rywalizacji czwórek na spartakiadzie i zajął drugą lokatę w gdańskich regatach wioślarskich o Puchar Bałtyku w 1960 r. Spędzanie czasu wolnego nad wodą stało się wielką pasją Jerzego na całe życie.

Podjęcie decyzji o studiach nie było łatwe. Pierwszy wybór to filologia polska na Uniwersytecie im. Adam Mickiewicza w Poznaniu, jednak po pierwszym roku nauki Jerzy postanowił spróbować swoich sił na Politechnice Wrocławskiej. Po roku powrócił jednak do pierwotnego planu i studia filologiczne ukończył w Poznaniu w 1966 r.

W czasie studiów rozwijał nową pasję, którą była fotografia. Powstało wtedy wiele artystycznych zdjęć, między innymi piękny album z portretami młodej studentki filologii polskiej – Karoli, która w 1966 r. została jego żoną.

Lata nauki przeplatane były okresami pracy sezonowej w grudziądzkich zakładach, co było konieczne, by zbierać środki na naukę i pobyt w Poznaniu. Jerzy pracował fizycznie jako magazynier oraz „kartotekowy” w Fabryce Narzędzi Rolniczych „Unia”, w Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego oraz jako referent w ratuszu.

Pracę w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej rozpoczął 1 sierpnia 1966 r. na stanowisku planisty, by następnie objąć urząd kierownika Wydziału Kultury. Na tym stanowisku pracował do 1972 r., wykazując się wieloma inicjatywami, m.in. budową pomnika Mikołaja Kopernika.

W 1968 r. powstał oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii – Jerzy Skowroński został jego członkiem i aktywnie uczestniczył w tworzeniu grudziądzkiego Planetarium. Poprzez organizację działań kulturalnych i naukowych popularyzował wiedzę na temat astronomii i astronautyki. Uhonorowany został w 1978 r. Złotą Honorową Odznaką Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii oraz Honorową Odznaką Polskiego Towarzystwa Astronautycznego.

W 1967 r. Karoli i Jerzemu urodziła się córka, Sylwia, a w 1973 r. Monika. Zamieszkali na osiedlu Kopernika, przy ul. Heweliusza – nie mogło być inaczej, mając na uwadze „astronomiczne” zainteresowania Jerzego.

Lata 1967-85 to okres współpracy Jerzego Skowrońskiego z grudziądzką prasą – pracował jako korespondent „Gazety Pomorskiej”, „Nowości” i „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, publikując materiały pod pseudonimem „Jerzy Gizło” a następnie „yes”.

Gdy w 1972 r. powstał w Grudziądzu Klub Międzynarodowej Prasy i Książki (KMPIK), Jerzy Skowroński został powołany na kierownika, a następnie dyrektora tej instytucji. Działalność Empiku była niezwykle popularna i do dzisiaj grudziądzanie wspominają niezwykle klimat tego miejsca. Sala wystawowa, czytelnia czasopism i prasy międzynarodowej, sala koncertowa z pierwszym w grudziądzkiej instytucji publicznej fortepianem to miejsca wielu znaczących wydarzeń kulturalnych – wystaw, koncertów, przedstawień kabaretowych (np. słynnych szopek noworocznych, organizowanych wspólnie z aktorami Teatru Ziemi Pomorskiej), kursy językowe i spotkania autorskie z popularnymi pisarzami i poetami. W klubie przy Rynku funkcjonowała także Księgarnia Muzyczna, gdzie można było „upolować” czarne krążki i dobrą literaturę. W klimatycznej kawiarni można było posłuchać jazzu i wypić pepsa.

W tym okresie jego pracy powróciła pasja fotograficzna, z zaangażowaniem uczestniczył w działaniach Grudziądzkiego Towarzystwa Fotograficznego „Kontrasty”.

Był wieloletnim członkiem Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury, współorganizując liczne plenery malarskie i rzeźbiarskie, w tym jeden szczególnie, w 1978 r., poświęcony tematycznie astronomii. Pozostały po nim liczne rzeźby, umieszczone w większości na powstającym właśnie osiedlu Strzemięcin.

Praca w KMPIK zakończyła się w 1985 r. Jerzy Skowroński został odwołany ze stanowiska dyrektora klubu ze względu na „nieodpowiednią postawę ideologiczno-polityczną”, co w tamtym okresie równoznaczne było z brakiem możliwości zatrudnienia w jakiegokolwiek instytucji państwowej lub urzędzie. Kilka miesięcy pozostawał bez pracy.

We wrześniu podjął pracę jako nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 7 na Strzemięcinie, a w 1989 r. został nauczycielem w Zespole Szkół Ekonomicznych w Grudziądzu, gdzie pracował do emerytury w 2006 r. Uczniowie obu szkół wspominają go jako wymagającego, lecz

sprawiedliwego pedagoga, przekazującego młodzieży wiedzę z poczuciem humoru i sarkazmem.

Prywatnie był miłośnikiem spędzania wolnego czasu na łonie natury – latem w Borach Tucholskich, a cały rok na działce. Zajmował się pielęgnowaniem kwiatów, które z zamiłowaniem fotografował, i drzew owocowych. Efektem tej pracy były doskonałe nalewki, wina owocowe a ostatnio... cydr.

Jego wielką pasją było wędkarstwo i brydż. Wędkowanie to wiele godzin w samotności, wiele pięknych wschodów słońca i nocne czuwanie z żyłką za uchem (z powodu niewidzianego w ciemnościach spławika). Brydż – to spotkania z przyjaciółmi, zawsze kończące się dynamiczną dyskusją o wykonanych lub zaniechanych posunięciach.

Odszedł człowiek bardzo zaangażowany w rozwój grudziądzkiej kultury. Bliskim i przyjaciołom będzie bardzo brakować jego poczucia humoru i ciętych ripost

Monika Skowrońska-Iwan



**HANNA
NAGÓRSKA-RODZIEWICZ
(1936-2008)**

Ze zbiorów Teresy i Romana Pułków

*Jest całkiem obojętne, czy jesteśmy kimś znacznym, czy nie;
ważne jest to, czy jesteśmy ludźmi*
Johann Wolfgang Goethe

Truizmem jest twierdzenie, że nie ma ludzi niezastąpionych. Są tylko tacy, po których pustka trwa dłużej lub krócej. Których brak doskwiera bardziej lub mniej. Których wspominamy częściej lub rzadziej. „Szefową” wspominamy często, bo jak mało kto zasłużyła na to.

6 marca 2018 r. minie dziesiąta rocznica śmierci dr Hanny Nagórskiej-Rodziewicz – osoby, która pozostawiła niezatarte piętno w sercach i umysłach wszystkich, z którymi kiedykolwiek się zetknęła. Postaci, która roztaczała wokół siebie atmosferę ciepła, dobra i życzliwości. Lekarki, która ukształtowała pediatrię grudziądzką ostatnich lat. Wszyscy pediatrzy, którzy z nią pracowaliśmy, a w większości zostaliśmy przez nią wykształceni, nazywaliśmy ją „szefową”. W określeniu tym zawarty był szacunek, podziw, ale też odrobina poufałości, na którą nam, swoim uczniom pozwalała.

Hanna Nagórska-Rodziewicz urodziła się 14 lutego 1936 r. w Grudziądzu w rodzinie Romualda Nagórskiego herbu Pilawa, majątnego drogerzysty, a jednocześnie radnego miasta Grudziądza, oraz Marii Ireny z domu Wojnowskiej, magistra filologii romańskiej, nauczycielki języków obcych

w liceum ogólnokształcącym. Studia na wydziale lekarskim Akademii Medycznej w Gdańsku odbyła w latach 1953-58. Specjalizację I stopnia w dziedzinie pediatrii uzyskała w 1965 r., a II stopnia osiem lat później. Od 1974 r. była ordynatorem Oddziału Dziecięcego Szpitala w Grudziądzu. Funkcję tę pełniła aż do śmierci.

Od dzieciństwa wychowana była w duchu patriotyzmu narodowego i lokalnego, co w późniejszych latach po uzyskaniu znaczącej pozycji zawodowej zaowocowało kilkakrotnie odrzuceniem intratnych propozycji pracy i opuszczenia zarówno miasta Grudziądza, jak i kraju. Za swoją pracę i osiągnięcia uhonorowana została dyplomem Polskiego Towarzystwa Pediatricznego za zasługi w działalności zawodowej, tytułem Wzorowego Pracownika Służby Zdrowia oraz tytułem Zasłużonej dla Miasta Grudziądza. Była Honorowym Członkiem Stowarzyszenia „Medicus”. Otrzymała też wyróżnienie Pro Gloria Medici.

Całe życie zawodowe poświęciła leczeniu dzieci i kształceniu nowych rzesz pediatrów. Wyszkoliła ich ogromną grupę. Jej wychowankowie są dziś ordynatorami oddziałów, dyrektorami i kierownikami przychodni i ośrodków zdrowia.

Zaszczepiła w nas miłość do tej najtrudniejszej z dziedzin medycyny. Namawiała nas do nauki, zdobywania kolejnych stopni specjalizacji, podspecjalizacji, do uczestniczenia w kursach i szkoleniach. Sama nigdy nie broniła nam dostępu do własnej przeogromnej skarbnicy wiedzy i doświadczenia. Była niezwykle wymagająca. Zwykła mawiać, że musimy leczyć dzieci w sposób perfekcyjny i pomimo krańcowo trudnych warunków, w jakich pracowaliśmy w starym szpitalu dziecięcym, ten perfekcjonizm przeżywała nam.

Była dla nas niekwestionowanym autorytetem, co w czasach głębokiego kryzysu wszelkich autorytetów, a właściwie ich braku, jest zjawiskiem niezwykle rzadkim. Była dla nas kimś więcej niż tylko starszą, bardziej doświadczoną koleżanką, ordynatorem i nauczycielem.

Była dla nas mistrzem. Uczyliśmy się od niej nie tylko pediatrii. Była wzorem uczciwości, kultury osobistej. Inteligentna, dowcipna, humanistka o różnorodnych zainteresowaniach. Imponowała znajomością muzyki, literatury, sztuki, architektury, przyrody, geografii. Bywały dni, kiedy w gabinecie lekarskim prowadziliśmy niemal filozoficzne dyskusje o historii, religii, obyczajach, bieżących wydarzeniach kulturalnych i politycznych. Była dla nas współczesnym uosobieniem człowieka renesansu.

Ale ponad wszystko „szefowa” była naszym przyjacielem. Zawsze można było zwrócić się do niej z problemami, nie tylko natury medycznej, ale też ze sprawami bardzo osobistymi. Nie szczędziła nam pochwał, kiedy na to zasługiwaliśmy, ale także nagan, gdy taka była potrzeba. Stworzyła w oddziale klimat domu rodzinnego. Tak czuliśmy się tam my, ale też nasi pacjenci. Oni byli najważniejsi. Chorym dzieciom podporządkowane było wszystko. Dzieciom poświęciła całe swoje życie zawodowe. „Szefowa” znała ich sytuację rodzinną, wiedziała gdzie mieszkają, jak się uczą, czym zajmują się ich rodzice. Znała nie tylko problemy ich małych ciał, ale i dusz. Tak widziała rolę lekarza pediatry i tak przekazywała ją nam.

Grób dr Hanny Nagórskiej-Rodziewicz znajduje się na cmentarzu przy ul. Cmentarnej w Grudziądzu.

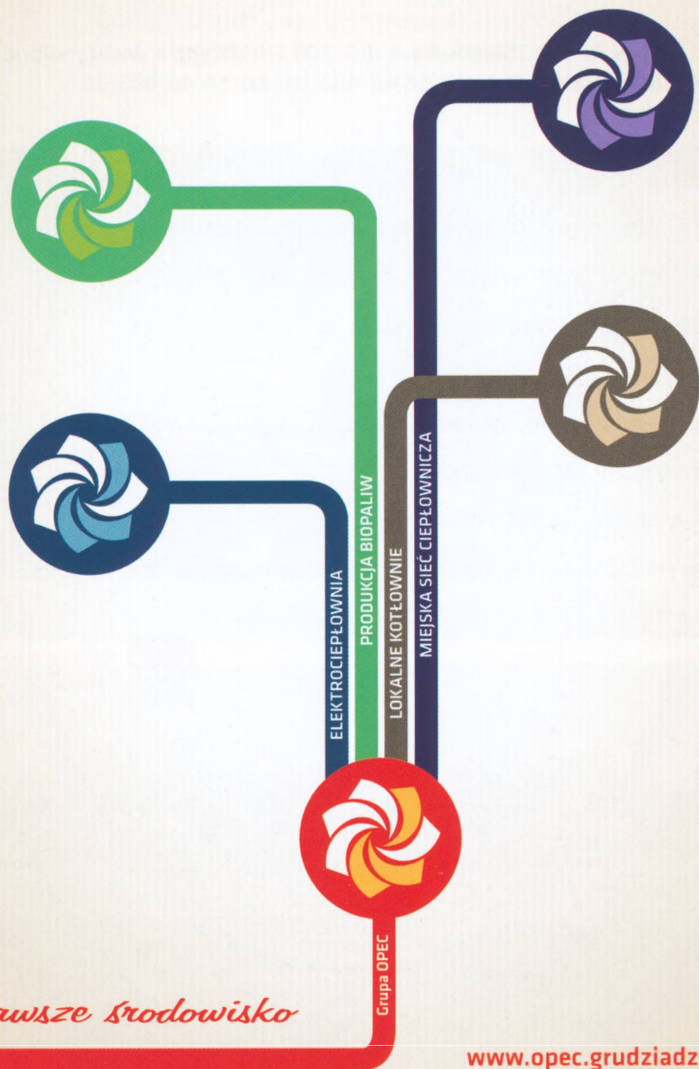
*Lekarze Oddziału Dziecięcego Regionalnego
Szpitala Specjalistycznego
im. dr. Wł. Biegańskiego w Grudziądzu
(za magazynem „MERITUM”)*





Wasył Leonienko (Ukraina), linoryt

REKLAMY



zawsze środowisko

www.opec.grudziadz.pl



MELBUD S.A. • ul. Składowa 4, 86-300 Grudziądz • www.melbud.pl
sekretariat@melbud.pl, tel. 56 46-400-94, fax 56 46-403-06

Oferujemy

- realizację obiektów z zakresu budownictwa wodnego, ochrony środowiska, robót inżynierskich, ziemnych i melioracyjnych
- techniki bezwykopowe
- projektowanie, wyceny, nadzory, zastępstwa inwestycyjne, rozruchy technologiczne
- wynajem sprzętu
- wyroby betonowe oraz usługi produkcji pomocniczej



Budowa jazu na Narwi dla Elektrowni Ostrołęka



Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia spółka z o.o.

Internetowe Biuro
iBOK
Obsługa Klienta

86-300 Grudziądz, ul. Mickiewicza 28/30,
tel. +48 56 4504901, fax +48 56 4504934,
e-mail: mwio@mwio.pl, <http://www.mwio.pl>





RAFPOL
Opakowania foliowe
Rafińscy i Córka
ul. Marii Konopnickiej 13
86-300 Grudziądz

Zakład produkcyjny
Ruda 12
86-300 Grudziądz
tel. 56 45 08 100
fax 56 45 08 109

29 LAT

DOŚWIADCZEŃ W BRANŻY



OFERUJEMY

- Rękawy folii, półrękawy i taśmy folii
- Folie termokurczliwe
- Folia Stretch
- Opakowania dla przemysłu chłodniczego, mięsnego i tłuszczowego
- Worki, taśmy i rękawy opakowaniowe dla przemysłu meblowego
- Folie osłonowe i plandeki malarskie
- Regranulaty LD/HD poprodukcyjne i wtórne

OPAKOWAŃ FOLIOWYCH



**Miejskie Przedsiębiorstwo
Gospodarki Nieruchomościami
sp. z o.o. w Grudziądzu**

ul. Curie Skłodowskiej 5-7, 86-300 Grudziądz
tel. 56 45 120 20, fax. 56 45 120 40
www.mpgn.com.pl

- › Zarządzanie nieruchomościami
- › Sprzedaż i wynajem nieruchomości
- › Prowadzenie targowisk
- › Zarządzanie obiektami sportowymi
- › Zarządzanie Cmentarzem Komunalnym
- › Wynajem telebimu
- › Wynajem sal konferencyjnych



Hotel Stal

GRUDZIĄDZ

Al. Sportowców 3 / tel. 793-940-013



www.hotel.stalgrudziadz.pl



AKADEMIA SIATKÓWKI KS "STAL"

Klub Sportowy „STAL” Grudziądz zaprasza
dziewczeta i chłopców na treningi siatkówki

ZAJĘCIA PRZYGOTOWANE Z MYŚLĄ O NAJMŁODSZYCH
WSZYSTKIE GRUPY WIEKOWE



www.stalgrudziadz.pl



Internetowa Telewizja Miejska
GRUDZIĄDZ

KULTURA / RELACJE / SPORT

OPINIE / WYDARZENIA / REKLAMA

www.i-tvm.pl redakcja@i-tvm.pl



Grudziądzki Park Przemysłowy Sp. z o.o.

ul. Waryńskiego 32-36,
86-300 Grudziądz
Tel. +48 56/6968091-93
www.gpp.grudziadz.pl

Hale przemysłowe przy ul. Waryńskiego 32- 36



Tereny inwestycyjne





Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
Rok założenia 1995

Usługi telekomunikacyjne

- projektowanie, wykonawstwo, konserwacja wszelkich instalacji telewizyjnych
- szerokopasmowy dostęp do internetu
- sieci optotelekomunikacyjne



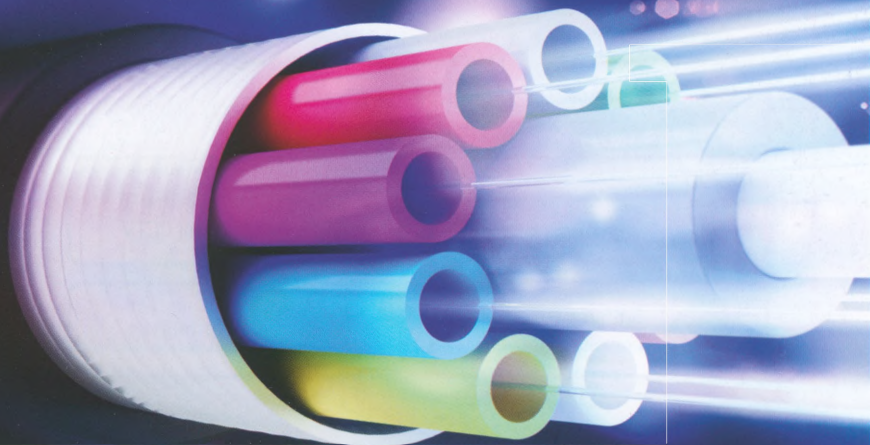
ul. Orkana 4, 86-300 Grudziądz, tel. 56 663 20 50
www.horyzont24.pl



TVK SM

Telewizja Internet Telefon

Lokalnie łączymy globalnie!



**Telewizja Kablowa
Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu**

ul. Piotra Skargi 1, 86-300 Grudziądz

www.tvsm.pl

Biuro Obsługi Abonenta: tel. 56 66 32 040, boatvk@smgr.pl

Program Lokalny i reklama TV: tel. 56 66 32 010, tvsm@smgr.pl

Program Planszowy: tel. 56 66 32 015, telegazeta@smgr.pl



Rok założenia 1987

BEZPIECZEŃSTWO POŻAROWE

- Analiza zagrożeń i ocena ryzyka
- Integracja systemów bezpieczeństwa
- Realizacja prac w obiektach zabytkowych i muzealnych



Systemy sygnalizacji
pożarowej



Systemy gaszenia
i tryskaczowe



Systemy rozgłaszania
i ewakuacji



Oświetlenie awaryjne
i ewakuacyjne



Automatyka
pożarowa



Detekcja gazów
wybuchowych
i niebezpiecznych



Systemy alarmowe



Systemy telewizji
dozorowej CCTV



Teleinformatyka

- Doradztwo techniczne

- Projekty

- Nadzory

- Serwis

TELE-SERWIS Sp. z o.o. ul. Składowa 8, 86-300 Grudziądz,
tel. 46-59-322, sekretariat@tele-serwis.com.pl



YASUMI SPA

INSTYTUT ZDROWIA I URODY



ul. Waryńskiego 32-36
86-300 Grudziądz
tel. 56 688 74 03
grudziadz.yasumi.pl

Yasumi Grudziądz to miejsce, w którym łączymy zabiegi na twarz i ciało z usługami Wellness (masaże i rytuały). Znajdziesz tu fachową opiekę kosmologów i fizjoterapeutów. Zapraszamy na zabiegi relaksacyjne w saunie i jacuzzi, zabiegi odchudzające i pielęgnacyjne twarzy i ciała.

Stek

DELIKATESY MIĘSNE

jakość i doświadczenie od 1996 roku



ul. Mickiewicza 20
pn-pt: 8.00-18.00
sob: 8.00-14.00

ul. Chelmińska 68
pn-pt: 8.00-18.00
sob: 8.00-14.00

ul. Wódka 16B
pn-pt: 9.00-20.00
sob: 9.00-18.00
nd: 10.00-16.00

Sklepy zaopatrują:

ul. Waryńskiego 65
tel. 56 45 04 701
ul. Eyskowskiego 37
tel. 56 46 132 16



POLECAMY

- OCET BUTELKOWANY 10%
- OCET LUZEM
- MUSZTARDY
- MAJONEZY
- SOSY



Wytwórnia Octu i Majonezu
"OCETIX" Sp. z o.o.

86-300 Grudziądz, Focha 5/7
tel. 56 46 227 58, 56 46 242 85

e-mail: sekretariat@ocetix.com.pl | marketing@ocetix.com.pl



GRUDZIĄDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

86-300 Grudziądz, ul. Rapackiego 12/14,

tel. 56 46 136 61

www.mleczarnia.grudz.pl



POLECAMY:

SERKI HOMOGENIZOWANE, TWAROGI, ŚMIETANY,
MASŁO, SERY, MLEKO, MAŚLANKI



Producent tradycyjnej
żywności uhonorowanej
prestiżowym znakiem
Dziedzictwo Kulinarne
Kujawy i Pomorze





ZAKŁAD BUDOWLANY „KRUPIŃSKI”

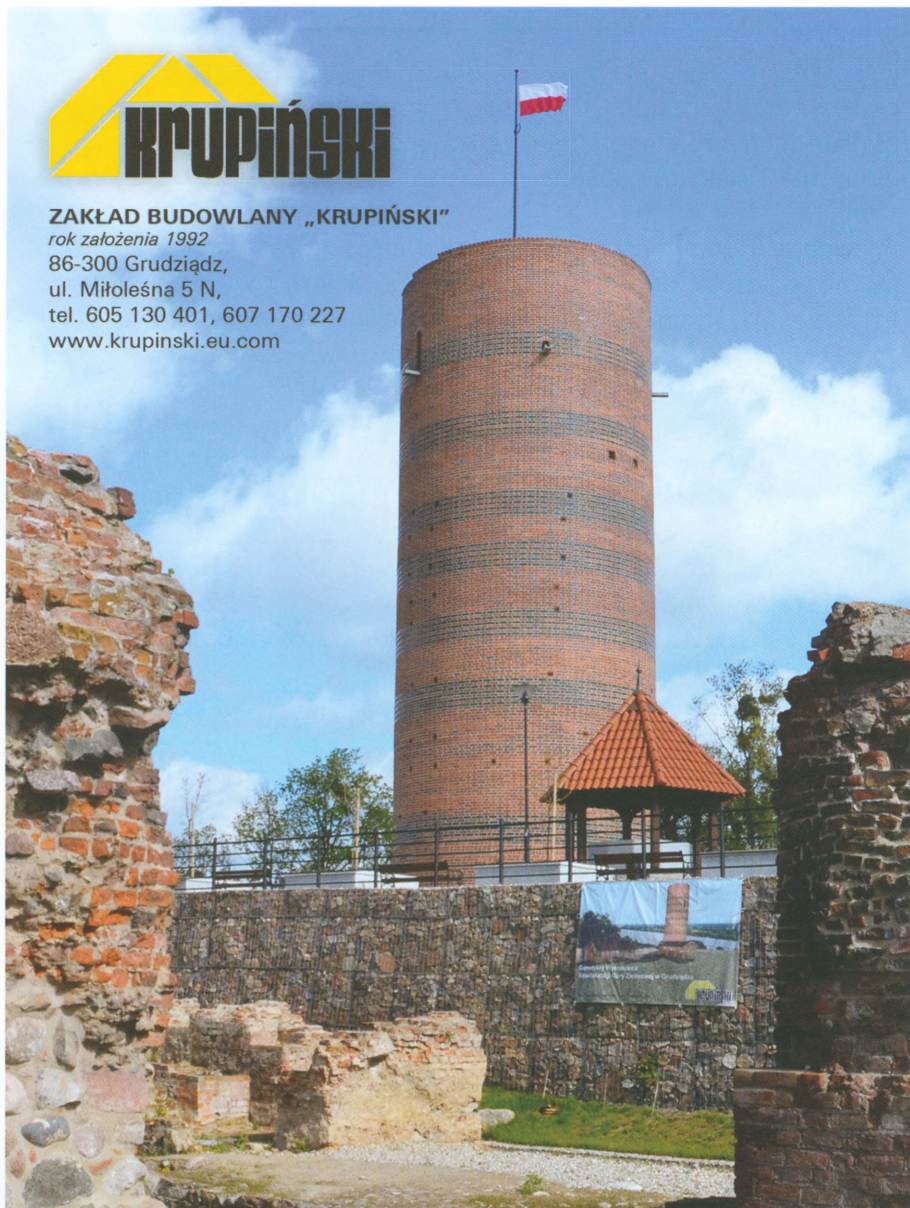
rok założenia 1992

86-300 Grudziądz,

ul. Miłoleśna 5 N,

tel. 605 130 401, 607 170 227

www.krupinski.eu.com



FIRMA „KRUPIŃSKI” SPECJALIZUJE SIĘ W KOMPLEKSOWEJ RENOWACJI BUDYNKÓW ZABYTKOWYCH OBJĘTYCH OCHRONĄ KONSERWATORSKĄ. W 2014 R. DOKONAŁA REKONSTRUKCJI WIEŻY KLIMEK NA GÓRZE ZAMKOWEJ W GRUDZIĄDZU

Apteka
Salon sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Salon optyczny
Laboratorium
Audiofon aparaty słuchowe
Bezpłatne badanie słuchu
Badania kierowców



Prywatne gabinety specjalistyczne

chirurgiczny
chorób płuc
dermatologiczny
kardiologiczny
chirurgii dziecięcej
laryngologiczny
dietetyczny

logopedyczny
neurologiczny
neurochirurgiczny
okulistyczny
onkologiczny
psychologiczny
ortopedyczny

psychiatryczny
reumatologiczny
stomatologiczny
wad postawy
rehabilitacji medycznej

Poradnie specjalistyczne



chirurgiczna
dermatologiczna
wad postawy

neurologiczna
okulistyczna
logopedyczna

stomatologiczna
urologiczna

Wojskowe Zakłady Uzbrojenia S.A.



86-300 Grudziądz, ul. Parkowa 42, e-mail:wzu@wzu.pl, www.wzu.pl



- KONFERENCJE
- NOCLEGI
- REKREACJA



Grudziadz, ul. Portowa 8, tel. 726 921 919, www.marina.grudziadz.pl



SPAWALNICTWO

CIĘCIE, GIĘCIE, SPAWANIE, KONSTRUKCJE.

TEL. 56 46 398 74

**EKOSYSTEM CHEMIA
WARYŃSKIEGO 32-36
86-300 GRUDZIĄDZ
(TEREN BYŁEGO STOMILU)**



MIEJSKI ZAKŁAD KOMUNIKACJI

**Sp. z o.o. w Grudziądzu
ul. Składowa 21**

**OKRĘGOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW**

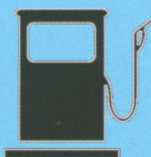
PEŁEN ZAKRES BADAŃ

TEL: (56) 45-04-231

STACJA PALIW

Sami tankujemy, więc zatankuj i Ty!

TEL: (56) 45-04-233



DLA STALYCH KLIENTÓW OFERUJEMY KORZYSTNE RABATY!



WWW.ARPO.PL

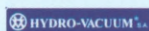
P.T.H.U. "ARPO" JANUSZ JAKUBOWSKI
86-300 Grudziądz, ul. Rzemieśnicza 1e
tel./fax 56 46 58 552, e-mail: biuro@arpo.pl



METALCHEM
WARSZAWA



MEPROZET
BRZEG



POMPY
SYSTEMY POMPOWE



OMNIGENA • XYLEM • KSB • STAIRS PUMPS • ESPA • PENTAIR WATER

MIESZKANIA NA WYNAJEM I SPRZEDAŻ



GRUDZIĄDZKIE TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO Sp. z o.o.

Szczegółowe informacje w biurze TBS Sp. z o.o., ul. Waryńskiego 2, tel. 56 642 70 22



**YAMAHA
SZKOŁA MUZYCZNA**



www.grudziadz.yamahaszkola.pl

Grudziądz, ul. Piłsudskiego 20 (budynek NOT, II piętro)
tel. 691 944 313

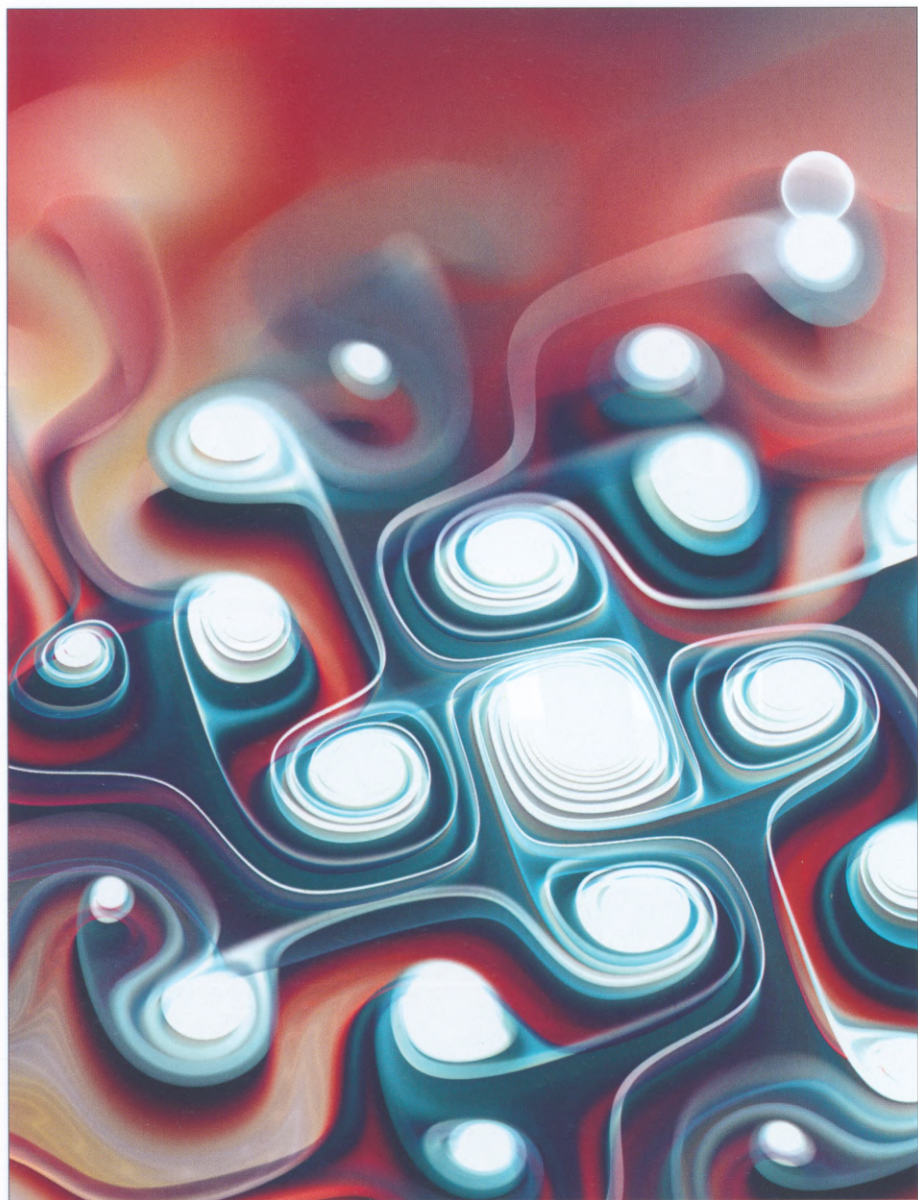
DRUKARNIA

KSIĘŻY WERBISTÓW



Górna Grupa, ul. Klasztorna 4, 86-134 Dragacz
tel. +48 52 3306377, fax: +48 52 3306378

www.drukarnia-svd.com.pl



maciej@grudziadz.com | tel. 601 23 69 22

NOTATKI



+

BIBLIOTEKA MIEJSKA
im. W. Kulerskiego w Grudziądzu

94438/Kalendarz
G-02 Grudziądzki
Czyt. Główna
2018
220.305



ISBN 978-83-910048-9-0



+

BIBLIOTEKA MIEJSKA
im. W. Kułerskiego w Grudziądzu

94438/Kalendarz
G-02/Grudziądzki
Czyt. Główna
2018
220.305



ISBN 978-83-910048-9-0

Kalendarz Grudziądzki 2018

22